

7289 / 1

III

Bibl. Jap.



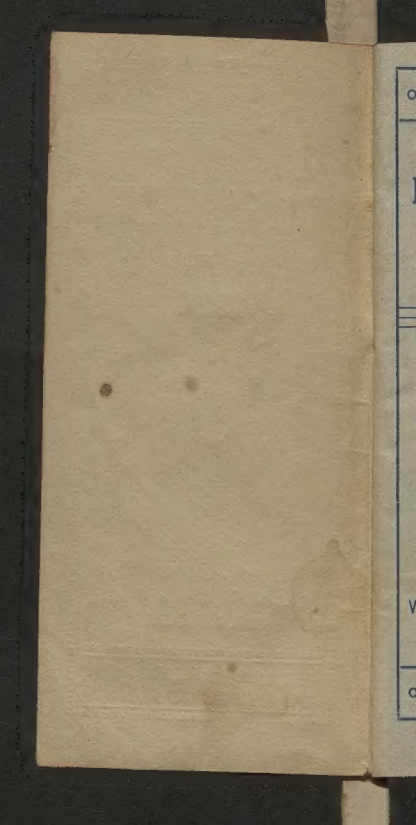
KALENDARZYK

NA ROK

1924



DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE





KALENDARZYK

NA ROK

1924



DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE



ZAPISKI

STYCZEŃ

1	W.	N. Rok. Obrz. Pańsk.	
2	S.	Imienia Jezus	
3	C.	Genowefy, Daniela	
4	P.	Izabeli	
5	S.	Telesfora, Emiljany	
6	N.	Trzech Króli	☿
7	P.	Lucjana	
8	W.	Seweryna Erharda	
9	S.	Marcjany, Marcela	
10	C.	Jana Dobr.	
11	P.	Honoraty, Hygina	
12	S.	Sw. Rodziny	
13	N.	1 po 3 Królach	☿
14	P.	Hilarego biskupa	
15	W.	Pawła I. p., Maura	
16	S.	Marcelego papieża	
17	C.	Antoniego, Sulpicj.	
18	P.	Katedry św. Piotra	
19	S.	Marjusza	
20	N.	2 po 3 Królach	
21	P.	Agnieszki p. m.	
22	W.	Wincen., Anast.	☿
23	S.	Rajmunda d. P.	
24	C.	Tymoteusza b. i m.	
25	P.	Nawróc. św. Pawła	
26	S.	Polikarpa b. i m.	
27	N.	3 po 3 Królach	
28	P.	Walerego	
29	W.	Franciszka Sal.	☿
30	S.	Martyny panny i m.	
31	C.	Piotra z Nolasko	

ZAPISKI

LUTY

1	P.	Ignacego b. i m.
2	S.	N. M. P. Gromnicznej
3	N.	4 pó 3 Królach
4	P.	Andrzeja K.
5	W.	Agaty p., Albina
6	S.	Doroty pan. i m. ☸
7	C.	Romualda, Ryszarda
8	P.	Jana z Małty wyz.
9	S.	Cyryl., Apolonji p.
10	N.	5 po 3 Królach
11	P.	Zjaw. N. M. P.
12	W.	7 Założ. Ser. ☸
13	S.	Katarzyny de R.
14	C.	Walentego
15	P.	Faustyna Jowity
16	S.	Juljanny panny i m.
17	N.	Starozapustna
18	P.	Symeona
19	W.	Konrada, Marcela
20	S.	Leona, Zenobj. ☸
21	C.	Feliksa bw., Fort.
22	P.	Stolicy św. Piotra
23	S.	Piotra Dām.
24	N.	Mięsop.
25	P.	Macieja apostoła
26	W.	Cezarego
27	Ś.	Wiktora w. ☾
28	C.	Aleksandra m.
29	P.	Teofila m.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

ZAPISKI

MARZEC

1	S.	Albina i Antoniny
2	N.	Zapustna
3	P.	Kunegundy cesarz.
4	W.	Kazimierza w.
5	S.	Popielec. Jana ☉
6	C.	Perpet., Felicyty
7	P.	Tomasza z Akwinu
8	S.	Jana Bożego
9	N.	Wstępna. Franciszki
10	P.	40 Męczenników
11	W.	Róży, Francisz.
12	S.	Such. Grzegorza
13	C.	Nicefora ☼
14	P.	Such. Matyldy kr.,
15	S.	Such. Klemensa Dw.
16	N.	Sucha. Cyrjaka
17	P.	Patrycjusza
18	W.	Cyryla Jeroz.
19	S.	Józefa Obl. NMP.
20	C.	Eufemji, Klaudji
21	P.	Benedykta, Filom. ☽
22	S.	Katarzyny, Oktaw.
23	N.	Głucha. Feliksa
24	P.	Gabrijela arch.
25	W.	Zwiastow. N. M. P.
26	S.	Teodora biskupa
27	C.	Jana z Dam. ☾
28	P.	Jana Kapist.
29	S.	Eustazjusza
30	N.	Srodopustna
31	P.	Balbiny p.

ZAPUKI

1
1
1
1
1
1
1
1
1
1
1
2
2
2
2
2
2
2
2
2
2
2
3

KWIECIEŃ

1	W.	Hugona b.
2	S.	Franciszka z P.
3	C.	Ryszarda i Darjusza
4	P.	Izydora, Ambr. ☿
5	S.	Wincentego, Emil.
6	N.	Czarna. Celestyna
7	P.	Epifanjusza
8	W.	Dionizego b.
9	S.	Marji Kleof., Hug.
10	C.	Ezechiela proroka
11	P.	7 Bol. N. M. P.
12	S.	Juljusza papieża ☿
13	N.	Palmowa
14	P.	Justyna, Tyburcego
15	W.	Anastazji m.
16	S.	Benedykta
17	C.	Wielki Czwartek
18	P.	Wielki Piątek
19	S.	Wielka Sobota ☿
20	N.	Wielkanoc
21	P.	Poniedz. Wielkanoc.
22	W.	Sotera, Kajusa
23	S.	Wojciecha b. m.
24	C.	Jerzego, Fidelisa
25	P.	Marka ewangelisty
26	S.	Kleta, Marc. ☿
27	N.	Przewodnia
28	P.	Pawła od Krz., Wal.
29	W.	Piotra m.
30	S.	Katarzyny, Sen. p.

oooooooooooooooooooooooo

ZAPISKI

2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

MAJ

1	C.	Filipa i Jakóba ap.
2	P.	Atanazego, Zoe
3	S.	Znal. św. Krz. ☉
4	N.	2 po W. Moniki
5	P.	Piusa V p.
6	W.	Jana w Oleju
7	S.	Opieki św. Józefa
8	C.	Stanisława biskupa
9	P.	Grzegorza z N.
10	S.	Izydora w.
11	N.	3 po W. Franc. H.
12	P.	Nerjusza, Pankr. ☾
13	W.	Jana Milcz.
14	S.	Bonifacego, Pasch.
15	C.	Zofji m. z 3 córk.
16	P.	Andrzeja Boboli I. J.
17	S.	Paschalisa, Antonina
18	N.	4 po W. Wenanc. ☽
19	P.	Piotra Celestyna
20	W.	Bernardyna
21	S.	Tymoteusza m.
22	C.	Emila m., Julji p.
23	P.	Dezyderjusza
24	S.	N. M. P. Wsp. w.
25	N.	5 po W. Grzeg. ☾
26	P.	Dni Krz. Filipa
27	W.	† Bedy W.
28	S.	† Augustyna, Emila
29	C.	Wniebowstąpienie P.
30	P.	Feliksa pm.
31	S.	N. M. P. Poś. łask.

ZANISKI

CZERWIEC

1	N.	6 po W. Jakóba
2	P.	Marcelina męcz. ☸
3	W.	Klotyldy kr.
4	S.	Aleksego, Francisz.
5	C.	Bonifacego, Waler.
6	P.	Norberta i Klaudj.
7	S.	Wig. Roberta op.,
8	N.	Zesł. Ducha św.
9	P.	Świąt. Felicjana
10	W.	Malgorzaty ☸
11	S.	Such. Barnaby
12	C.	Jana Fakund.
13	P.	Such. Antoniego
14	S.	Such. Bazylego
15	N.	1 po S. Sw. Trójcy
16	P.	Jana Regisa
17	W.	Adolfa b. ☸
18	S.	Efrema diak.
19	C.	Boże Ciało
20	P.	Sylwerjusza
21	S.	Alojzego Gonzagi
22	N.	2 po Świątk.
23	P.	Agrypiny
24	W.	Nar. Jana Chrz. ☸
25	S.	Wilhelma, Łucji
26	C.	Jana i Pawła
27	P.	Władysława króla
28	S.	Irenjusza bm.
29	N.	3 po S. Piotra i Paw.
30	P.	Wspomn. św. Piotra

oooooooooooooooooooooooooooo

ZAPISKI

1
1
1
1
1
1
1
1
1
1
2
2
2
2
2
2
2
2
2
2
3
3

LIPIEC

1	W.	Przen. Krwi P. J.
2	.	Nawiedz. NMP. ☩
3	C.	Anatola, Heljodora
4	P.	Teodora
5	Ś.	Antoniego, Filom.
6	N.	4 po S. Dominiki
7	P.	Cyryla i Metodego
8	W.	Elżbiety kr.
9	S.	Weroniki, Mikoł. ☩
10	C.	7 Braci m., Amalji
11	P.	Piusa p. m., Jana
12	S.	Jana Gwalberta
13	N.	5 po S. Anakleta
14	P.	Bonawentury bisk.
15	W.	Henryka ces.
16	S.	NMP. Szkapl. ☩
17	C.	Aleksego, Gebhar.
18	P.	Szymona, Fryderyka
19	S.	Wincentego a Paulo
20	N.	6 po S. Czesława
21	P.	Praksedy, Wiktor.
22	W.	Marji Magd.
23	S.	Apolinarego ☩
24	C.	Kunegundy, Kryst.
25	P.	Jakóba i Krzysztofa
26	S.	Anny, matki NMP.
27	N.	7 po S. Pantaleona
28	P.	Wiktora, Innocent.
29	W.	Marty p.
30	S.	Rufina, Abdona m.
31	C.	Ignacego z L. ☩

ZAPISKI

[illegible]

SIERPIEŃ

1	P.	Piotra w okowach
2	S.	NMP. Anielskiej
3	N.	8 po S. Augustyna
4	P.	Dominika, Eudoksji
5	W.	NMP. Snieżnej
6	S.	Przem. P. J., Sykst.
7	C.	Kajetana, Donata
8	P.	Cyrjaka, Emid. ☽
9	S.	Romana męczennika
10	N.	9 po S. Wawrzyńca
11	P.	Zuzanny, Tyburcego
12	W.	Klary pan.
13	S.	Hipolita, Kasjana
14	C.	Wig., Euzebjusza ☺
15	P.	Wniebowzięcie NMP.
16	S.	Joachima, Rocha
17	N.	10 po S. Jacka Odr.
18	P.	Heleny kr., Firmin.
19	W.	Ludwika kr.
20	S.	Bernarda, Samuela
21	C.	Joanny Franciszki
22	P.	Tymoteusza ☾
23	S.	Filipa, Zacheusza m.
24	N.	11 po S. Bartłomieja
25	P.	Ludwika kr., Genez.
26	W.	MB. Częstochow.
27	S.	Józefa Kalasantego
28	C.	Augustyna, Adeliny
29	P.	Ścięcie ś. Jana Chrz.
30	S.	MB. Poc. Róży L. ☽
31	N.	12 po S. Rajmunda

WRZESIEŃ

1	P.	Bronisławy, Idziego
2	W.	Stefana kr.
3	S.	Eufemji, Zenona m.
4	C.	Rozalji panny
5	P.	Wawrzyńca, Urbana
6	S.	Zacharjasza ☽
7	N.	13 po S. Reginy
8	P.	Narodzenie N. M. P.
9	W.	Piotra Klawera
10	S.	Mikołaja z T.
11	C.	Jacka i Prota m.
12	P.	Im. NMP. Gwidona
13	S.	Filipa, Eulogjusza
14	N.	14 po S. Pod. K. ☽
15	P.	7 Bol. NMP., Waler.
16	W.	Kornelego, Cypr.
17	S.	Such. Pięt. ś. Franc.
18	C.	Józefa z Kop.
19	P.	Such. Januariusza m.
20	S.	Such. Eustachjusza
21	N.	15 po S. Mateusza ☾
22	P.	Tomasza z W.
23	W.	Tekli pm.
24	S.	NMP. Wyk., Gerar.
25	C.	Władysława z Giel.
26	P.	Cyprjana i Justyny
27	S.	Kosmy i D.
28	N.	16 po S. Wacława ☽
29	P.	Michała archaniola
30	W.	Hieronima

oooooooooooooooooooooooooooo

ZAPISKI

PAŹDZIERNIK

1	S.	Jana z Dukli
2	C.	Aniołów Stróżów
3	P.	Kandyda m.
4	S.	Franciszka Serafick.
5	N.	17 po S. Placyda ☽
6	P.	Brunona, Justyn.
7	W.	MB. Różańcowej
8	S.	Brygidy, Symeona
9	C.	Ludwika Bert.
10	P.	Franciszka B.
11	S.	Emiljana m.
12	N.	18 po S. Maks. ☼
13	P.	Edwarda króla
14	W.	Kaliksta pap. m.
15	S.	Teresy pan., Aurelji
16	C.	Gerarda Maj.
17	P.	Marji Małg. A.
18	S.	Lukasza Ewangel.
19	N.	19 po S. Piotra z Al.
20	P.	Jana Kant., Ireny ☾
21	W.	Urszuli pm.
22	S.	Korduli p., Marka
23	C.	Serwan., Ger.
24	P.	Rafała Archaniola
25	S.	Bonifacego, Krysp.
26	N.	20 po S. Lucjana
27	P.	Sabiny, Florencjusza
28	W.	Szymona, Tadeusza
29	S.	Narcyza b., Senob.
30	C.	Alfonsa R., Marcela
31	P.	Wig. Wlfg.

ZAPISKI

2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
C

LISTOPAD

1	S.	Wszystkich Święt.
2	N.	12 po S. Huberta
3	P.	Dzień Zaduszny ☾
4	W.	Karola Bor.
5	S.	Elżbiety, Zachar.
6	C.	Leonarda biskupa
7	P.	Engelberta b.
8	S.	Gotfryda
9	N.	22 po S. Teodora
10	P.	Andrzeja z Ęw.
11	W.	Marcina b. ☺
12	S.	Marcina pap.
13	C.	Stanisława Kostki
14	P.	Józafata Kuncewicza
15	S.	Gertrudy, Leopold.
16	N.	23 po S. Edmunda
17	P.	MB. Ostrobram.
18	W.	Romana m.
19	S.	Elżbiety, Maks. ☾
20	C.	Feliksa Wal., Sylw.
21	P.	Ożiarowanie N. M. P.
22	S.	Cecylji p. i męcen.
23	N.	24 po S. Klemensa
24	P.	Jana K., Chryzogona
25	W.	Katarzyny m.
26	S.	Leonarda ☾
27	C.	Wirgiljusza, Walerj.
28	P.	Eustachego b.
29	S.	Saturnina b. i męcz.
30	N.	1 Adw. Andrzeja

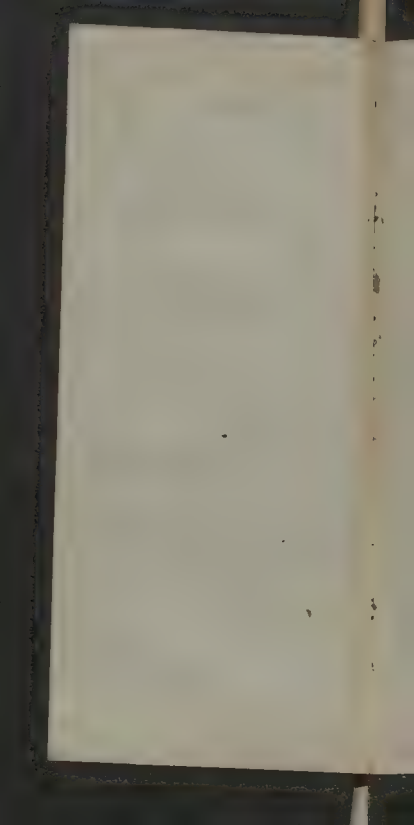
oooooooooooooooooooooooooooo

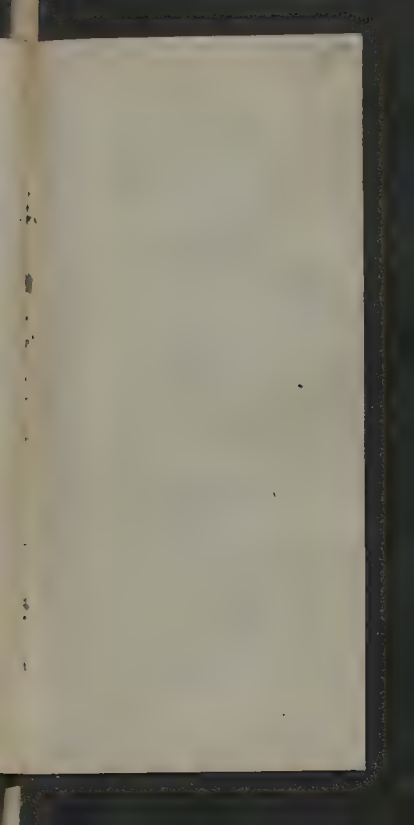
ZAPISKI

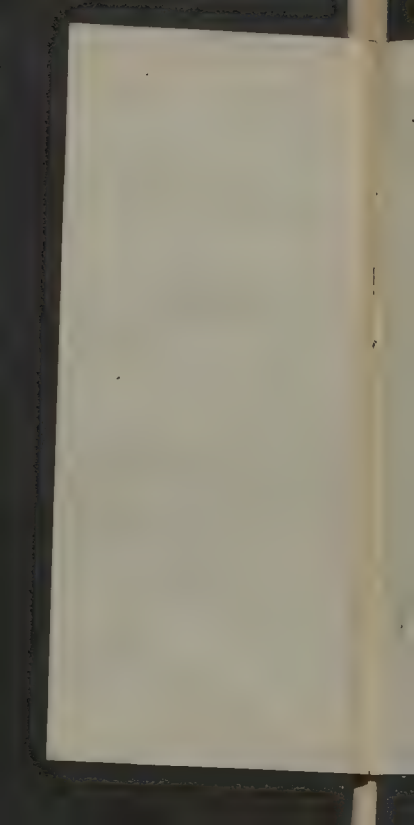
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

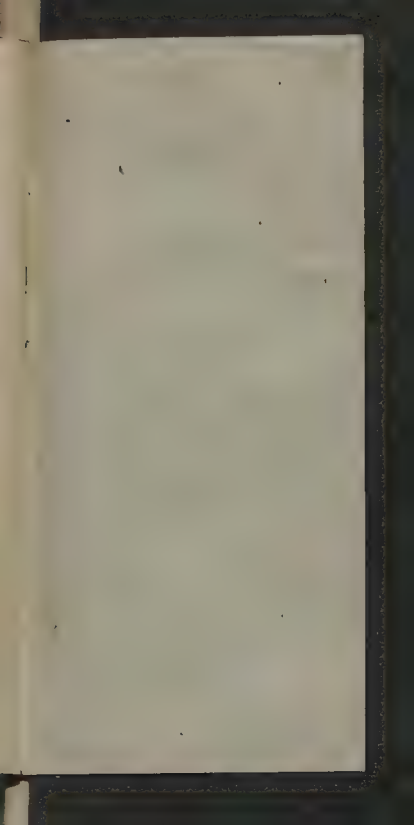
GRUDZIEŃ

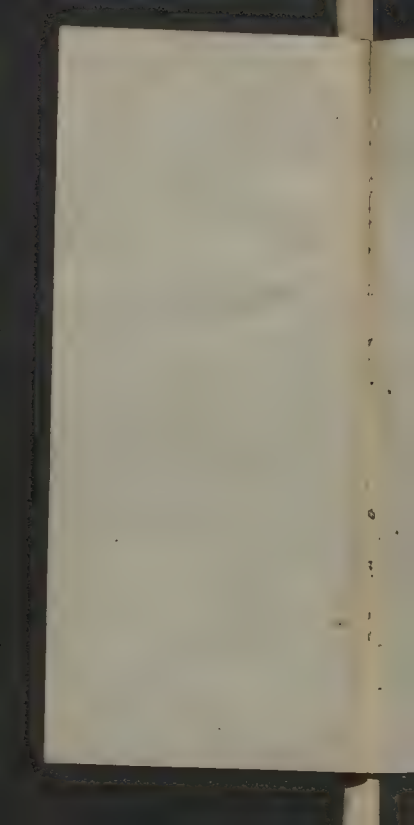
1	P.	Eligjusza i Natalji
2	W.	Bibjany p. m.
3	S.	Franciszka Ksaw. ☿
4	C.	Barbary p. i męcz.
5	P.	Sabby op., Anastaz.
6	S.	Mikołaja biskupa
7	N.	2 Adw. Ambrożego
8	P.	Niep. Pocz. NMP.
9	W.	Leokadij p.
10	S.	NMP. Loretańskiej
11	C.	Damazego ☼
12	P.	Aleksandra, Konst.
13	S.	Łucji p., i Otylji
14	N.	3 Adw. Spirydona
15	P.	Maksymina
16	W.	Euzebjusza
17	S.	Such. Łazarza
18	C.	Oczekiwanie NMP.
19	P.	Such. Nemez. ☾
20	S.	Such. Teofila
21	N.	4 Adw. Tomasza ap.
22	P.	Zenona m.
23	W.	Wiktorji pm.
24	S.	Wig. Adama i Ewy
25	C.	Boże Narodzenie
26	P.	Sw. Szczepana ☼
27	S.	Jana apost. i ewangel.
28	N.	1 po B. N. Młodzian.
29	P.	Tomasza K., Trof.
30	W.	Eugenjusza b.
31	S.	Sylwestra, Melanji

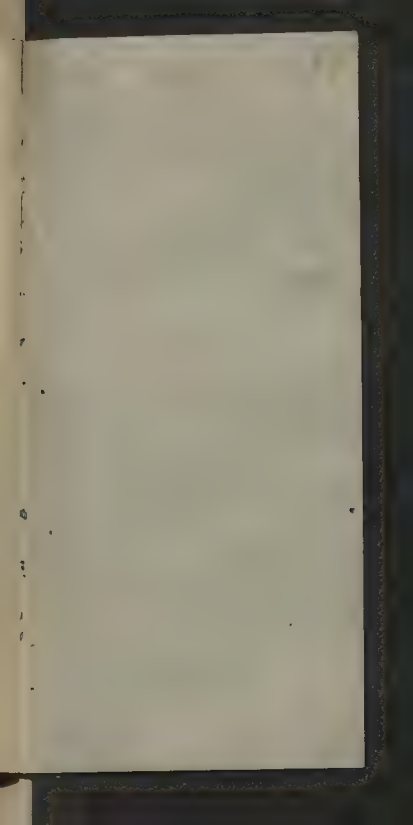


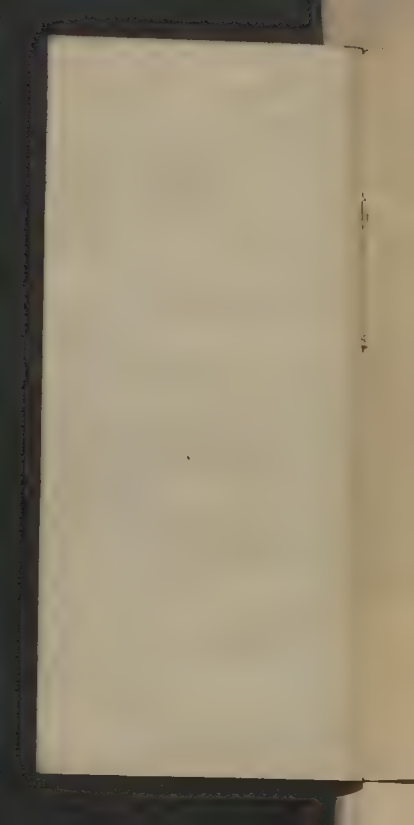














Wyanyusz Krakowski
od 1/1 do 31/12 1924.

DR. KLEMENS BAKOWSKI
ADWOKAT
KRAKOW - ul. Św. Jana 1. 12. II. piętro

Przełom dnia 11 Stycznia 1906

Wielmożna Pani Konsyliarstwo !

Na kupon wypłacono 20 złr. z tego potrącono koszt deponowania 2 złr.
38 kr. resztę tj. kwotę 17 złr. 12 kr. prześłać. Kwota wypłacona. Dowód
depozytowy Nr 71 i łączyć wniósł prawdziwe do depozytu

i powrócić

Wielmożna Pani Klementyna Raczyńska w Krakowie.

Syarynar knakurski

1.

ad Fetyurina 1924. r.

1 stycznia, wtorek pagoda, stanie chustami
w pakurze T-6° R. B. 743. Piekny 25°
mowy Brni, chustami surow, sama. Ragi
nli oblepiane agranymy afstamni ki,
mowyni, pudrimy demkrawa zastana,
na ci 2 gubakiciu minami, wy isi na
Ukarany zaridni, wy na Nacna Eskipate -
Tajemnicza dam, tak Krolaw mrdy.

2 dachow grois upodliem macy imogu,
eludni, wsi zastawiane (daggi zastawajcie
krowid ^{stadzieje} od rasi do rasi...) Treba wsi braci
po surowu gusemiceu.

2 Rasy Mnasta strymatom z doalthami,
unwomkani, punklatni it.p. penys mro,
sigvna, VIII rangi w kwiecie 44. 188. 825. M.
(horuennu z pymsziceni, i nowosawne 100.000. J.
Lak tak daly ludie rasi penys, to brakuie
co jesi - bo draryna obawotuje wrellie
podryiki. W reklaunazub skramy obied
Kosrbuzi 3-4 milionoi! Oly nar penys
zawesty byi was mniejsze. Wglawie ciy
zawonara od tyh rachunkion milionarii.
Co tu treka dai na dalti nowosawne stery
die, lotanowram, kamirniarum etc!

2 stycznia sroda, surow polatuje, raspy

T-7° R. B. 743.



Akcje Tow. Handl. i Przem.	Waluta w tysiącach marek sfrarow.	288.10	transakcyja
Polski Bank Przemysłowy	1200	1500	1230-1450
Bank Małopolski	1850	2300	1900-2000
Ziemski Bank Kredytowy	530	650	550-600
P. Bank Kredytowy	375	425	390-410
Bank Komercyjny I-IV	200	250	200-230
Bank Zw. Spółek Zarob.	12000	13000	12500-12500
Polskie Tow. Handlowe	425	525	410-500
"Impek"	40	43	40-43

Mimo to wszystko setki osób odchodziły po daremnieinm oczekiwaniu. Iluż osób podziły z jednej poczły na drugą — ostatnią ucieczką stra

Oddając należny zarobliwy hold tym „cu-
dom waloryzacyi”, musimy jednak zauważyć,
że ujawniło się na tym przykładzie zupełnie nie
przygotowanie, zarówno urzędów podatkowych,
jak pocztowych do tych zadań, które na nich
spadły po wprowadzeniu waloryzacyi do dzie-
dziny podatków. Niektórzy ludzie od kilku ty-
godni daremnie usiłowali zapłacić należycie
podatki, albowiem można było po paru go-
dzinach czekania odejść z niczem — a nie ka-
żdy ma czas na poświęcenie po pół dnia przez
ludzieli na taki cel, gdy ma inne bieżące ob-
owiązki. To też sędzimy, że kasy podatkowe u-
względnią tę okoliczność i jeszcze przez kilka
dni przyjmować będą należności skarbowe z do-
płatą „normalnych” urzędowych „kar zwłoki”,
5 proc. dziennie, a bez waloryzacyi.

22 11

er Darleh

Euer Wohn

Bankinst

30/12 1723

Pierwsza rozprawa przed sądem w związku z zaiściami 6 listopada.

Wojciech, lekarz, zagonowia, samokrowego dr.
 Alchymista — cobywaz, wiktac, pomordowanach

Na wniosek obrońcy oskarżonego dra Rozenzweiga sąd odroczył rozprawę celem przeaktywowania dalszych świadków.

Cryptaceum 8/11, relacja Bogusława Ratnaka w tej sprawie do Mag. Podało 6 świadków że Słowo, klaskało w ręce i ścisnęło się z ramion utarć, brzdąc okucenie i wstrząs obcały, lechary i stwili. Kamalia wyprawa zis terak

32

200.000 h. i 1/2 wydatku około drugie 3
był i prezydent mi pisał. Były ci
nawet wypracować, to dostałbym 3
narytę wymeru ile od mego kasydalem.
Mowcaj znow + Henryk Szatkow-
ski, dyr. tan. kraj. Ubrp. - radca masyli
rozczuły i h. R. in pace.

Kongres krakowski P. P. S. za udziałem w rządzie „centrolewu”.

Wojna domowa byłaby skokiem w próżnię, do zupełnego rozkładu — ostrzegali jeden z przywódców.

Kraków, 4 stycznia

(xy) Wszędzie w Europie przejawia się dążność do wyjaśnienia parlamentarnej sytuacji i stworzenia podstaw dla rządu, silnego zaufaniem mas społeczeństwa. Wszędzie tedy słychać hasła rozwiązania parlamentu lub przyspieszenia terminu wyborów.

Spotkaliśmy się z tem naprzód w Anglii, gdzie premier Baldwin rozwiązał Izbę gmin i przeprowadził nowe wybory, które jednak nie przyniosły jeszcze decydującej zmiany w układzie sił, tak, że — po prawdopodobnem fiasku rządu Labour party (jeżeli temu stronnictwu da-

ne będzie istotnie sięgnąć po władzę i utworzyć rząd) — jeszcze raz nastąpi próba sił w walce wyborczej. — W Niemczech wybory odbędą się na wiosnę, zapewne w marcu, we Francji w miesiącu maju, a we Włoszech, gdzie Mussolini zamierza niebawem rozwiązać Izbę deputowanych, pod koniec kwietnia.

Także w Polsce kongres P. P. S., który się odbył w Krakowie, uchwalił onegdaj rezolucję, stwierdzającą, że układ sił w Sejmie i Senacie nie odpowiada już układowi sił w kraju, przyspieszenie tedy terminu nowych wyborów, staje się koniecznością. Co prawda, przywódcy so-

cyalistyczni zdają sobie sprawę, że (jak to zaznaczył poseł Barlicki), „dziś nie da się tego zrobić, nie dopuści bowiem prawica, aby sejm rozwiązano w chwili jej kompromitacji”: jednak partya rzuciła hasło w masy, jako agitacyjne, oddając się błogiej nadziei, że może przecie nastąpić się sposobność realizacji zamiarów.

Socjaliści w Polsce liczą na to, że wobec drożyzny i ciężkich warunków bytu, wywołujących rozgoryczenie wśród mas, wzmacnia się nastroj opozycyjny, tak, że lewicowe partye mogłyby spodziewać się przyrostu mandatów. Socjaliści zdają się, że dzisiaj łatwoby im przyszło przekonać masy, że „ekonomia burżuazyjna” bankrutuje — a zbawienie przyniosą tylko recepty socjalistyczne.

Trzeba jednak przyznać naszym socjaliściom, że nie chcą stosować radykalnych recept. Wyrzekają się dziś radykalnych utopij, zwijają czerwoną chorągiew rewolucji, którą wywiesza się od parady w dniach świąt partyjnych, a zamierzają w praktyce kroczyć drogą ewolucji powolnej i umiarkowanej drogą kompromisów i kooperacji z innymi stronnictwami.

Jednem słowem, z socjalizmu przechodzą do — półsocjalizmu, wedle określenia posła Diamanda w referacie ekonomicznym („Winniśmy dążyć do półsocjalizmu, do stanu przejściowego”). Znamiennym był fakt, że na krakowskim zjeździe radykalnie skrzydło (Zareby), do niedawna jeszcze silne i liczne, znalazło się w mniejszości (13 głosy przeciw 128).

Socjalizm nasz ulega zatem temu samemu przeobrażeniu co niemiecki, ongi także bardzo rewolucyjny i radykalny, a dziś kompromisowy i obłaskawiony. Gdy bowiem przed socjalistami otwiera się możliwość ujęcia rządów, albo przynajmniej udziału w rządach i współodpo-

wiedzialności za nie, muszą z wyżym rewolucyjnego hymnu zstąpić na grunt realizmu i stosować się do wymogów państwowego życia i „burżuazyjnej” gospodarki, której zburzenia można się w teorii domagać, ale której zburzenie nie-śie za sobą nędzę społeczeństwa i upadek państwa.

Socjaliści nasi uważają, że nadszedł dziś znowu moment, w którym sięgnąć mogą po władzę. Rozumieją, że sami rządu nie utworzą, bo brak im sił; mogliby go utworzyć tylko wspólnie z „Piantem”, Chadeccą i „Wyzwoleniem”.

Byłby to zatem rząd „centrolewu”, ale zarazem rząd większości polskiej. Idea, że rząd w Polsce może być tylko rządem większości polskiej, wywalczyła sobie dziś zwycięstwo także w obozie lewicy, co za bardzo pomyslny objaw poczytujemy. Świadczy to o znacznem uzdrowieniu stosunków sejmowych.

Socjaliści godzą się tedy — i wyraźnie to za znaczyli w toku dyskusji na kongresie — na kooperację ze stronnictwami demokratycznymi i chcieliby wspólnie z nimi tworzyć rząd, za który byliby współodpowiedzialni.

Mozna ostro socjalizm zwalczać, ale przyznać trzeba, że powyższa polityka socjalistyczna stoi na gruncie konstytucji i parlamentarizmu. Z zadowoleniem witamy słowa uczciwego socjalisty, jakim jest pos. Niedziałkowski, iż socjaliści nie myślą „popychać Polski do wojny domowej, bo to droga klęski i katastrofy państwa polskiego i klasy robotniczej. To skok w próżnię, do zupełnego rozkładu. Na drogę, klęski nie pójdziemy”.

Te słowa są słowami dobrego Polaka. Chcielibyśmy, aby partya zawsze miała je w pamięci.

Uroczystość 45-lecia Tow. Bratn. Pomocy Uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Onegdaj odbyła się przy licznych udziałzie zaproszonych osobistości ze świata artystycznego, literackiego, grona profesorskiego Akademii oraz młodzieży akademickiej uroczystość 45-lecia Bratniej Pomocy Uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, połączona z otwarciem nowego lokalu Bratniej Pomocy, zbudowanego ofiarnością i staraniem Rektora Akademii Dra A. Szyszko-Bohusza.

Imieniem młodzieży przemawiał wiceprezes Józef Czapski, który, stresliwszy historię 45 lat Bratniej

Pomocy — podkreślił, jak wielkie i trudne zadanie ma spełnić obecne pokolenie artystów, wierzące z Norwidem i Wyspiańskim w głębokie posłannictwo sztuki. Następnie złożył Rektorowi Dr. Szyszko-Bohuszowi serdeczne i gorące słowa podziękowania za zbudowanie pięknego i wygodnego pomieszczenia dla Bratniej Pomocy, gdzie w bujnej atmosferze życia Koleżeńkiego i artystycznego, niezatarta nigdy pozbawienie głęboka dlań wdzięczność młodzieży.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej, wmurowanej staraniem studentów Akademii ku upamiętnieniu ofiarności Rektora Dr. Szyszko-Bohusza oraz 45-lecia rocznicy założenia Bratniej Pomocy — zabrał głos Rektor Szyszko-Bohusz, jako kurator Bratniej Pomocy. Zaznaczył on, że najmiłszą dla będzie nagrodą, jeżeli z szeregu młodzieży tutaj zebranych powstanie liczny zastęp prawdziwych i szczerze ideałem sztuki oddanych artystów. W gorących słowach zachęcał do wytrwałej pracy — zaznaczając, że talent stanowi zaledwie jedną dziesiątą powodzenia artystycznego, resztę uzyskuje się wytrwałością i pracą. Mowę Rektora, nacechowaną głębokim wzruszeniem i gorącym uczuciem, przyjęli zebrani długimi i burzliwymi oklaskami.

Jako byli i długoletni Kurator Bratniej Pomocy

przemówił serdecznie Prof. Józef Mehoffer. Przechodząc półwiekowe niespełna dzieje Bratniej Pomocy, ludzi i wypadków z nią związanych — gorące wspomnienia poświęcił założycielowi Bratniej Pomocy Janowi Matejce, jak również Grottigerowi, Wyspiańskiemu, szczególnie zaś podniósł wielkie zasługi długoletniego kuratora Jana Stanisławskiego, wielkiego i serdecznego przyjaciela młodzieży. Żegnając się z Bratnią Pomocą, zakończył Prof. Mehoffer życzeniem, aby młodzi artyści umieli zawsze nadać swej działalności cechę artystycznego polotu i wolnej od pozy wyższości, różniącej się od poziomych i materializmem przesiąkniętych dążeń.

Ustępującemu kuratorowi złożył imieniem Towarzystwa prezes Kaz. Mitera serdeczne słowa podziękowania, wręczając mu dyplom pamiątkowy.

Jako reprezentant ogółu młodzieży akademickiej uczelni krakowskich złożył życzenia dalszego rozwoju Bratniej Pomocy p. A. Kotyza, wiceprezes Akademickiej Centrali Samopomocowej, poczem zebrani spędzili dłuższy czas przy herbatce na ożywionej pogawędce o niezwykle serdecznym i miłym nastroju. Krótka ta i skromna uroczystość wywarła na wszystkich obecnych nadzwyczaj podniosłe i niezatarte wrażenia.

Ceny wyrobów tytoniowych we frankach zł.

Z M. Rokiem zakupywać można tytonie, papierosy i cygara po kursie franka złotego. Odsprzedający wyroby tytoniowe otrzymuje cenik we frankach złotych, sam musi przeliczać każdy gatunek na marki polskie i w tej cenie sprzedawać. Można sobie wyobrazić, jaki to będzie chaos i jakie nieprawidłowości, wynikające z chęci zysku, lub nieświadomości. — Trzeba bowiem stwierdzić, że wielu odsprzedających jest analfabetami.

Kurs franka złotego ogłoszony wczoraj obowiązuje aż do niedzieli, t. j. na cały tydzień i tak się dziać będzie nadal, czyli co tygodnia obowiązywać będą inne ceny, w miarę podnoszenia się, względnie spadku marki. Co piątku ogłaszać się będzie oficjalnie, jaki kurs obowiązywać będzie dla sprzedaży wyrobów tytoniowych od następnego poniedziałku.

Na obecną tydzień ustalono urzędownie kurs jednego franka na 1,220.000 mkp.

Według tego kursu ceny wyrobów tytoniowych tak się od wczoraj przedstawiają.

Paczka 100 gr. tytoniu Kir 5.00 fr., Ksanti 4.50, najprzedn. sultanski 4.00, najprzedn. ma-

cedoński 3.50. Mała paczka 25 gram. najprzedn. tureckiego 0.75, przedniego tureckiego 0.60, średniego tureckiego 0.48, kresowego 0.36, machorka 0.18, przedni fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.17 fr.

Papierosy za sztukę: sfinks 0.8 fr., dames 0.07, kalif 0.06, egipskie 0.45, klub 0.35, prezydent 0.035, damskie 0.035, sejmowe 0.035, pogoń, sport i warszawskie po 0.03.

Cygara za sztukę: havanna 0.36 fr., belweder 0.30. Wawel 0.26, brytanica 0.23, trabuco 0.21, kuba 0.17, portorico 0.12, mieszane zagr. 0.11, brazyl. 0.10, cigarillos 0.09 fr.

W przeliczeniu na marki, ceny „paliwa” ukształtują się w następującą niebosięzną kolumnę cyfr (wymieniamy najpowszechniej używane sorty).

Najprzedn. macedoński — 4,270.000, najprzedniejszy turecki — 915 tys., przedni — 732 tys. Papierosy: damesy — 85.400 mk., egipski — 54.900 mkp., prezydent — 42.700 mkp., sport 36.600. Cygara: trabuco — 256.200, Kuba — 270.400, cigarillos 109.800.

W setną rocznicę urodzin Ludwika Anczyca.

(1) Można śmiało powiedzieć że współczesne pokolenie, urodzone po r. 1870, wychowało się w swych patryotycznych uczuciach na „Kościuszkę pod Racławicami”. Obok Betleem. żadna sztuka dramatyczna nie cieszy się na naszych scenach takim powodzeniem, jak „Kościuszko”. To też autorowi, który w czasach niewoli tak się zasłużył piórem dla krzewienia idei niepodległości, należy się stała wdzięczność i pamięć. Człowiekiem tym jest Władysław Ludwik Anczyca, ur. w roku 1823 w Wilnie, z rodziców, którzy byli artystami dramatycznymi. Rodzina Anczyca wywodzi się z Niemiec. Praszczur przyszedł z Saksonii z początkiem 18 wieku i uzyskał obywatelstwo polski.



Wczesnie zaczął próbować swych sił na polu literatury. Jako 15-letni chłopak, napisał wiersz satyryczny „Goście u Olka”. W roku 1846 brał udział w buntówkach, poczem przesiedział 14 miesięcy w więzieniu. W r. 1848 obejmując posadę adjutanta przy katedrze chemii i farmacji i zwraca się do teatru. Jako 26-letni młodzieniec, wystawia na scenie krakowskiej „Chłopów Aristokratów”. Sztuka zyskała odrazu duże powodzenie i dziś jeszcze utrzymuje się na scenie ludowej. Od chwili ożenienia się z Teklą Bryniarską, córką żołnierza z r. 1831, wzrasta się jego działalność literacka, a równocześnie pracuje w różnych czasopismach. W lecie 1861 r., powstaje „Tyrtusz”, dzieło wysokiego natchnienia, najcenniejsze z całej twórczości poety. Po wybuchu styczniowym powstaje 26 „Pieśni Zbudzonych”. Jego „Pieśń strzelców” („Hej strzelcy wraz nad nami orzeł biały”), stała się najulubieńszą pieśnią naucek.

Poza działalnością piórem, zwraca się na inne dziedziny. Podjęmując przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłada księgarnię i drukarnię, dotychczas prowadzoną w Krakowie przez jego syna. W roku 1876 powstaje dramat ludowy „Emigracja chłopska”, odznaczony nagrodą konkursową, później „Rozbitki”, wreszcie w roku 1880 „Kościuszko pod Racławicami”. Talent sceniczny autora zabłysnął tu najświetniej, jest to wzorowa sztuka repertuaru popularnego.

5 stycznia sobota 4.
pogoda - T-8° R. B. 757.

Podróż do piątku,
murso etc. Mało
2000.000. kilo -

6 stycznia niedziela
3 Krali- smię pada
daly, zafsy
T-6° R. B. 748.

7 stycznia poniedziałek
daje pogodnie mroź.
T-17° R. potem - 15°
B. 747.

8 stycznia wtorek. dość
pogodne - T-10° R.
B. 742.

Lajo 220,000 - 250,000

„Walonyraja” przez rząd
obwieszczeniem wszystkich
na państwa - których Kurs
codziennie inny niż ogłasza
podróż do zimy a

utrudnia życie, bo co król trzeba dachować, mmo,
żyć, być alej dojeć ile dris kosztuje prosto
papieros, shempel etc. Okas - wstępy pod
mykara i umars swe zadania i'cey, nize

Kraków, 2 stycznia.

Dolar	6,900 - 6,910.000
Frank franc.	327 - 330.000
Kor. austr.	97
Kor. czeska	196 - 197.000
Frank belg.	300.000
N. Jork	6,750 - 6,950 000
Zurych	1,190 - 1,185.000
Paryż	330 - 345.000
Praga	199.000
Wiedeń	96 1/2 - 97

Frank waloryzacyjny na 3 stycznia
1,230.000.

W wolnym obrocie dolar:
7,100 - 7,200.000

W Krakowie dnia 3 Stycznia 1911 r.

Wśród zasp śnieżnych.

Z powodu zasp 3 parowozy na przestrzeni Grzegórzki-Kocmyrzów ugrzęzły w śniegu.

Kraków, 4 stycznia.

(S) Skutki zawiści śnieżnych, które od 2 dni szaleją na przestrzeniach — najtężniej odbiły się na komunikacji kolejowej.

Obecny ruch pociągów na dworcu kolejowym w Krakowie — przypomina żywo czasy ostatniego strajku kolejowego. Pociągi bądź to nie odchodzą wcale — albo też ze znacznym opóźnieniem.

I tak od 2 b. m. w kierunku Warszawy, ani jeden pociąg nie odszedł, ani też nie przyszedł; podobnie jest z ruchem pociągów w stronę Kocmyrzowa. Między Grzegórkami a Kocmyrzowem ugrzęzły w zaspach śnieżnych 3 parowozy.

Wystany w dniu wczorajszym na tę przestrzeń parowóz do przebiegnięcia zatorów — powrócił, nie mogąc przebić się przez zaspę.

Wogóle pociągi ze wszystkich prawie kierunków przychodzą ze znacznym opóźnieniem. We środę n. p. pociąg nowosadecki, który wyjechał stamtąd o godz. 1.15 popoł. i przychodzi do Krakowa o godz. 8.30 wiecz. przybył po godz. 1 w nocy. Wczoraj pociąg z Katowic, który przyjeżdża regularnie do Krakowa o godz. 2 min. 59 popoł., przyjechał o godz. 4 i pół popoł. W ruchu pociągów w stronę Lwowa i Zakopanego z dniem wczorajszym nastąpiło pewne polepszenie, pociągi odchodzą i przychodzą z niezbyt dużym opóźnieniem.

Odwołanie pociągów

z powodu zasp śnieżnych.

Z Warszawy donosi (AW). Z powodu zasp śnieżnych, pociągi idące przez Skierniewice do Krakowa oraz przez Półkę do Poznania, zostały odwołane. Ostatni pociąg, który odszedł wczoraj o godzinie 8.30 rano do Krakowa, ugrzęzł w Skierniewicach. Podjęto starania, celem uruchomienia tego pociągu.

Kilka wiosek w górach zostało zasypanych śnieg sięga dachów chat.

(cz) Jak nam donoszą, koło Jordanowa jedna z wiosek, znajdująca się w kotlinie pomiędzy dwoma górami, została zupełnie odcięta od świata. Śnieg sięga dachów chat, tak, że ludność wioski nie opuszcza zupełnie domostw. O przejechaniu zwalów i zasp śnieżnych niema mowy, bowiem konie toną w śniegu.

Cała przestrzeń kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypała jest śniegiem tak, że pociągi z trudnością przebijają się przez zaspę. W wielu miejscach śnieg sięga dachów wagonów.

Pociągi z tych stron przychodzą z wielogodzinnym opóźnieniem. Onegdajszy pociąg wychodzący o godzinie 1 min. 25, ugrzęzł w śniegach w rozkopie pod Radziszowem, gdzie na przestrzeni pół kilometra rozkop został zupełnie śniegiem zasypany. Wysłano celem przebiecia zasp 3 plugi kolejowe ciężkie, ugrzęzły w śniegu, nie mogąc się ruszyć ani wprzód ani wstecz. Po kilkugodzinnym oczekiwaniu wysłano z Radziszowa kilkunastu robotników z łopatami, którzy odwalili śnieg, poczem pociąg cofnięto do Skawiny celem przepuszczenia pospiesznego pociągu z Zakopanego.

Zatoża puka w okowach lodu.

Puck (PAT). W ostatnich dniach główna zatoża puka na przestrzeni przeszło 10 kilometrów, zakryła się grubą warstwą lodu.

Śniegi przywalły Gdansk.

Gdańsk (PAT). Wskutek padającego bez przerwy od kilku dni śniegu, ruch na kolei wąskotorowej na obszarze miasta Gdańskiego został wstrzymany zupełnie. Dostawa środków żywności do Gdańska jest bardzo utrudniona.

Krakowianie pod groźbą naglej śmierci.

Zaspy śniegowe na dachach — Lawina może spaść na każdy chodnik. — Chodzić środkiem ulicy. — Millardowe koszty.

(stm) Panująca od kilku dni śnieżnica dała nam nowe zjawisko: na każdym prawie dachu widnieją grube zaspę śnieżne. Zwały śniegu, grube na przeszło pół metra, wagi centnarowej, nie tylko leżą na dachach, ale zwisają z nich naczynami nad chodnikami, utrzymując się cudem równowagi, ale grożąc każdej chwili spadkiem. Na przechodnia na każdym chodniku czyha groźba śmierci, naglej i niespodziewanej. Wprawdzie przed niektórymi domami stała przeszkoda, aby chodnik omijać, ale nie każdy na to zważa — ku własnemu niebezpieczeństwu.

Nad oczyszczaniem dachów wroć praca. Niektórzy właściciele domów robią to na własną rękę i we własnym zarządzie, aby się dachy nie załamały, gdzie indziej widnieją drabiny straży pożarnej, gdzie indziej czynny jest także zakład czyszczenia miasta. Kosztować to jednak będzie sumy miliardowe.

Przechodnie powinni więc ze względu na własne bezpieczeństwo chodzić ulicami, a nie chodnikami, chociaż ulice są na razie zasypałe — lepiej bowiem brnąć w śniegu powyżej kostek, niż dostać go naraz pół centnara na głowę.

r.

wyższe walecie idzie wzgór, hantho, 65.
 tak mianach od 10.000. nie ma w obreżu
 było naprzed 50.000 - Chleb mójco dro,
 zęga ^{to} podstawy kumreana życia, tu to tu,
 Jaram na nie bracie. Określanie się
 za jali mianach rozruchów głodowych.
 dolar osiągnął dni 10.000.000. zł.

Moż spart wscoronec na - 30 R.

^{praga}
 Jętyruci ~~Włoch~~ przęda T-1° R B 738

Ogół 10. sermonek + 1° - odwiciu zblwa
 sąreżu kupu zalegała ulice, wyprawa
 tylko z miedzią, gdzie trumna. O ile nie
 będzie puzmarcha, to będzie chlapa na
 stęgo.

Ogółna depresja, waloryzacja abż.
 ma się ten, że każdy ma większe wydutki
 a dochody albo te same, albo może co
 wyższe - dolar zblwa się do 11 mil. franków
 frank waloryzacyjny do 2 mil., - le,
 cimy w przepię.

10. stycznia crmarich przęda T-4° R. B 744.

Bużhi po 50.000. zł - Anso 4.000.000. zł.
 Prad ogdara kurs franka wżdein i karin
 prumien by matematykem tj obłoreci wle
 tego Russa naleytazis marlowe, a z i tego wyso,
 kose, ale kto ma pćacie podalun, aptorty etc
 jest mełaba, więc mianis solie gław fanaie
 i naciwoci ber konis - ber rezultatu.

Jak się przedstawia waloryzacja opłat pocztowo-telegraficznych?

Obowiązywać będzie od 8 b. m.

Z Warszawy donosi (Z). Z dniem 8 bm. zacznie obowiązywać zwaloryzowana taryfa opłat pocztowo-telegraficznych, ustalona we frankach.

Dla opłat wewnętrznych, kurs franka zmieniany będzie co dwa tygodnie, dla zagranicznych, codziennie.

List zwykły będzie kosztował 10 centimów, co przy kursie obecnym franka 1,220.000 będzie wynosił 125 tysięcy marek. List zagrani-

czny 400 tysięcy. Kartka wewnątrz 20.000, za granicą 240.000, do listów poleconych dolicza się 160.000, druki do 50 gramów 40.000, zagraniczne podwójne, list ekspres 500.000, zagraniczny 500.000 marek.

Opłata telegraficzna wynosić będzie 8 ct. za jeden wyraz. Depesza pilna 24 ct. za słowo, depesza prasowa 4 ct. Obecnie ustalony kurs franka będzie obowiązywał dla taryfy pocztowo-telegraficznej do dnia 15-go stycznia.

Noworoczna podwyżka cen chleba i obiadów urzędowych w restauracjach krakowskich.

2 kg. bochenek pół miliona marek. — Zmierzch operetki cennikowej.

(S) W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, na której podwyższono ceny pieczywa i obiadów urzędowych. I tak pp. piekarze żądali za przykładem piekarzy warszawskich cenę maki + 10% za 1 kg. chleba. Dotychczasowe żądania piekarzy ograniczały się do ceny 1 kg. maki za 1 kg. chleba.

W dniu wczorajszym piekarze pierwotne swoje pretensje zmienili. Komisja jednak uwzględniając podrożenie robocizny (50%) i zwyżkę cen maki — ustanowiła z dniem dzisiejszym podwyższyć cenę 1 kg. chleba jasnego na 250 tysięcy, zaś 6 dkg. bułkę gładką na 32 tysiące, wiedeńską 3 dkg. na 23 tysiące marek.

W sklepach wynosi cena chleba o 4 tysiące drożej na 1 kg., bułek o 1000 marek na sztuce. Przedstawiciel robotników, który zjawił się na sali obrad — nie przyjął ofiarowanej podwyżki, domagając się 200% zwyżki.

Następnie wzięto pod obrady ceny obiadów urzędowych w restauracjach i kawy. Uchwalono przyjąć cenę 370 tysięcy za obiad, zaś za

kawę białą w restauracjach hotelowych i pierwszorzędných 100 tysięcy marek. Jeden z przedstawicieli pp. restauratorów, a mianowicie p. Volkman, właściciel „Royalu“, proponował bezpłatne 5 obiadów w każdej większej restauracji w zamian za zupełne zniesienie restauratorom przymusowego podawania obiadów urzędowych. Komisja propozycję tę jednak odrzuciła.

Pod koniec posiedzenia wyłoniła się myśl zlikwidowania komisji cennikowej, gdyż za zdaniem niektórych członków i prezydym miasta, przyczynia się jedynie do oficjalnego podbijania cen. W tym celu postanowiono zwołać na wtorek, na godzinę 6 wieczorem pełną Komisję aprowizacyjną, celem omówienia i zażdecydowania o sposobie dalszego regulowania cen. Na wypadek zniesienia komisji cennikowej, każdy piekarz, masarz, rzeźnik oraz restaurator, sprzedawca swój towar według swej kalkulacji — jedynie obowiązywałby go przymus przedkładania cennika do wizowania magistratowi.

Uregulowanie sprzedaży mięsa w Krakowie

(S) W tych dniach odbyło się w miejskim urzędzie weterynaryjnym przy udziale miejskich lekarzy weterynaryjnych okręgowych, lekarzy weterynaryjnych rzeźni miejskiej i starszych ochu rzeźników i masarzy I. i II. grupy — na której przydzielono następujących rzeźników do grupy I i tak: Balcerę Franciszka, Grzybka Szymona, Holystę Józefa, Pachla Jana, Plucińskiego Jana, Dr. Prochowskiego Józefa, Romanińskiego Stanisława, Sanitarnika Edwarda, Wajdę Wincentego i Zydronia Wojciecha. Do grupy II. zaliczono następujących rzeźników: Bachnera Samuela, Grossa Izaaka, Kühnreicha Mauricego, Mehta Dawida, Sturmwinda Józefa i Redli-

cha Michała.

Wszyscy inni rzeźnicy krakowscy należą do kl. II. bez względu na to, czy uprawiają przemysł we własnych lokalach, czy też sprzedają na placach targowych i w jatkach miejskich z wyjątkiem następujących rzeźników, należących do kl. III: Eisena Süssmana, Schreibera Szymona i Windischa Hana. Również i zamiejscowi rzeźnicy sprzedający mięso w Krakowie należą do kl. III.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem nac. miejsk. urzędu weterynaryjnego Dra Röhsenachefa.

12. stycznia, prątek pogoda stała
T-10°R B 748.

La porto tish poleciano 23. arleuranis
pisnia zapłcentem 500.000. m.

12. stycznia sobota pogoda troche, mgły naws
T-2°R B 756!

13. stycznia wtorek pogoda T-4°R. B. 756.5.

kwart cennych wany przez cały karnew
+ Dyominy Pogorzelski, zapęty u magistrata
od ramu jak podał na cennych. Nie lubem
gdy trapiamy naszyciemu demony
rodzany cyn list 20. Był bredak zgrzyli
i ostatemie zastrelili. Piny wżędk
+ Dalej kwart w karrawie bruceuty
Rapacki kwalitunka atitor, wyarty z
Waluwniej sceny, w pożywni w celu.

prawy, obywateli.

14. stycznia piątek pogoda, mgła,
T-6°R. B. 754.

15. stycznia wtorek pogoda T-10°R B 752.

O dobrowolne unormowanie czynszów między lokatorami a właścicielami realn. w Krakowie.

(8) W biurze wojewody krakowskiego odbyła się konferencya w sprawie dobrowolnego unormowania czynszów między właścicielami realności a lokatorami.

Konferencya ta była wynikiem uchwały ławników Urzędu rozjemczego z 28 grudnia z. r. ustalającej na styczeń br. stały mnożnik czynszowy, oraz wiece lokatorów z 6 bm., który przeciw tym uchwałom wystąpił.

W konferencji wzięli udział wiceprez. m. Rolle i dr. Wielgus, prez. sądu okrę. Panek, prez. Urzędu rozjemczego Warszawski, naczelniczy wydz. województwa Nowicki, Niczolski, Krupiański, dyr. pol. dr. Styczeń, nadto reprezentanci obu Tow. właścicieli realności i Tow. ochrony lokatorów.

Po czterogodzinnej dyskusji, w której obie strony okazały duże zrozumienie zagadnienia mieszkaniowego, jakie łączy się z ustawą o ochronie lokatorów,

postanowiono, aby przed rozstrzygnięciem tej sprawy reprezentanci Tow. ochrony lokatorów przedłożyli na ręce wojewody sformułowane postulaty w myśl wywodów na konferencji ustalonych.

Postulaty te na drugiej konferencji, którą wojewoda zwoła, będą ostatecznie rozpatrzone i uchwalone, jako dyrektywy co do opłacania, względnie pobierania czynszów w miesiącu lutym br. Uwzględniając krytyczne położenie pewnej części ludności, pozbawionej pracy, a zarazem urzędników, emerytów, wdów itp. wojewoda zaapelował do przedstawicieli obu Towarzystw właśc. realn., aby wezwali swych członków do stęśnienia względem powyższych sfer lokatorów nlg czynszowych w jak najszerszej mierze. Delegaci ci wyjaśniając, iż już dzisiaj to się praktykuje w szerokim zakresie, przyrzekli jednak zwrócić na to szczególną uwagę swych członków. Również prezes Urzędu rozjemczego oświadczył, iż Urząd ten tej sprawie baczna poświęci uwagę.

MICHAŁ KOY

ADWOKAT KRAJOWY

W KRAKOWIE.

Erbschaftserklärung.

Czegoż mi nie ukradną?

Tajemnicze zniknięcie 3-ch trumien na cmentarzu rakowickim.

Zarząd cmentarza tłumaczy się, „że trumny zapadły się w ziemię“

(S) Jak się dowiadujemy, onegdaj przy otwarciu grobowca rodziny Pogorzelskich z okazji pogrzebu s. p. dra Dyonizego Pogorzelskiego, b. prez. sądu okr. karnego, stwierdzono fakt, że z czterech trumien, złożonych w tym grobowcu (Franciszek Walszawski, Karol Wyrobka, Hermina Wyrobka i Dyonizy Pogorzelski (syn) pozostała tylko jedna trumna, przypuszczalnie s. p. matki p. Pogorzelskiej. Trumny te, jak również metalowe trawersy zostały prawdopodobnie z grobowca skradzione. — Ostatni

raz grobowiec był otwierany w roku 1913.

O fakcie tym zawiadomiono władze policyjne i prokuraturę. Indagowany zarząd cmentarza tłumaczy się, że zachodzi możliwość, iż trumny to zapadły się w ziemię.

Tłumaczenie to wydaje się o tyle dziwne, że grobowiec był betonowany i taki wypadek nie mógł zająć, ponieważ trumny te były złożone w grobowcu suchym.

*Okazato się, że trumny znikły i
zapadły się, były na dnie grobowca.
21/1924*

16 styrciu, sobota mgła $T-10^{\circ}R$, B. 748. 7.

17 styrciu, niedziela " $T+1^{\circ}R$ B 748 odwitek

18 styrciu, poniedziałek pochmurno $T-10^{\circ}R$ B 750

Narodziła się nowa idea realnego pryncypu
główniej odrywania wyborów karciowych
od wyłączenia gwarantacji na niemieckie, pod
którymi kryją się wszystkie niedogodności
należące do tej samej sprawy. Komunisty i
partyzanci. Solne straszenie ludowe
nie miało poprawy reformy odrywania,
w kłopotliwych była także praca zacięta,
trudniejsza partyjnie.

Nietak w administracji państwa nie
stychały. Wyszły na świat i styrciu przedtę
dali deklaracje podatkowe majątkowe,
dosłowne, obrotowe - a ta skala
nie nadeszła z Watykanu!

O! dziś mamy też obywateli znowu
miejmy szacunek, czy dziś - a dopiero
dziś też i tak dochodzi do nich natank!

19 styrciu, sobota mgła $T-1\frac{1}{2}^{\circ}R$ B 748

Butki podwieszane o 2000. naczelnik i
prezydent ~~na miejscu~~

Popołudnie deszcz

20 styrciu, niedziela deszcz $T+2^{\circ}R$

B 740. Chłopa, białego zasp

niegdyś i stopniata.

Kurjer podał cenę do 150.000. za numer



POLSKI BANK KRAJOWY
FILJA W KRAKOWIE.

Adres telegraficzny:
KRAJOBANK, KRAKÓW.

TELEFONU Nr. 105, 283 i 2543.

Konto P. K. O. Nr. 141.242.

L. 2028

W Krakowie, dnia 14. *grudnia* 1924

J. Wielużycki
Dr. Klemens B. Borkowski
adwokat w Krakowie

Na pokrycie rachunku z 31/12 1923.
kwota
Mpłać 6.810,00. — *z tytułu*
rachunku otwartego kwoty
Nr. 94 — 2 wchody 15. br.

1. Szeremilion
obrotu z tytułu

J. Borkowski
adwokat w Krakowie

Rachunek był na 68.100 zł. — Bank
z własnej woli zważył na 100. Kwota
1924. 15/1 *A. Borkowski*

Pravda 22 styчня 1924. Worek 8

192
Dobrymurno T-2° R. B. 751. Przy-
moxek scihał b. tato. Nie ma publicz-
nych kalow- tytko zowu, "daucing"
shromużire, ale ite puchdauna
masy puchmiedy, ololityla jir 1.400.000
za kłomut, wisu uowatto, jale tak
muryla, sturka, sala, nowlup, horek,
dolnie, chodly jir bufet puchmiedy.
3

23 styчня sroda pogoda stawa
T-10° R B. 752.

1925
Nunum Crum puchmiedy na 200.000. M
Nowe puchmiedy stawpłowe - kolozaluc
aptaty. Kto chce cis puchmiedy
to muci a narej mitiony wstawa
Lunat Lenin, szeworycar Rosyi. Powi-
owen byt wisieć.

Butki podrozaly na 55.000. M wstawa.

24 styчня swatek pogoda T-12° R B 756.

1926
Masto i moco mcznadowie polamialy,
zdejse ad slunthia, gmatławozgo amusej-
sreca cis kausumudy, bo po tak dragich
ceusach jedni nie kupowali, drudzy tytko
minimum. Moci lei trachy xptugusa chco
wypustania iha ryphawia golawli na
wysolice podetki i daucing maffthura-
1/2

DR. MICHAŁ KOW

ADWOKAT
W KRA

Odezwa Ratunkowego Komitetu Biskupiego w Krakowie

Kraków, 19 stycznia.

Groza obecnego położenia wymaga wielkich ofiar od wszystkich obywateli, nie wyłączając nawet najbiedniejszych.

Czarna niedza już dziś gości pośród nas i namienia serca goręczą.

W imię chrześcijańskiej miłości bliźniego i najpilniejszego obowiązku wobec ojczyzny, należy jaknajszybcej podjąć akcję ratunkową.

W tym celu utworzył się w najcięższej chwili, na przeciąg trzech miesięcy Ratunkowy Komitet Biskupi (R. K. B.), którego działalność o-

bejmie na razie miasto Kraków, oraz diecezję krakowską. Żywotność i skuteczność Komitetu, zależęć będą oczywiście od żywotności i współpracy społeczeństwa.

Hasłem Komitetu będzie: ratujmy od niemiłionego upadku już istniejące Zakłady dobroczynne i nieśmy doraźną pomoc tym, którzy wyczerpawszy ostatnie siły i zasoby konieczne do życia, staczają się na dno rozpacz.

R. K. B. wzywa przede do ofiarności szybkiej, wydanej i powszechnej.

Obok wielkości datków, ilość ich stanowi bowiem silną finansową podstawę.

Ten co może wiele, niech daje wiele — ten co ma mało, niech pamięta o ważności wdowiego grosza.

Niemna tu żadnej wymówki: kto nie jest z niedzarmami, ten jest przeciw nim — a kto dla nich nie buduje, ten burzy.

Wspólne uczucie miłosierdzia, wspólna ofiara i wspólna praca, niech nam będą zadatkami solidarności, do której wszyscy, jako prawi synowie ojczyzny, dążymy.

W imię więc Boga i Ojczyzny — do dzieła! Księżę biskup Adam Sapieha, wojewoda Władysław Kowalikowski, Róża Raczyńska, Tad. Bednarski, Kaz. Warzeszkiewicz, Franc. Ksawery Pusłowski, Stefan Skrzyński, Franciszek Macharski, Adam Jędrzejowicz, Zbigniew Horodyski, Mieczysław Szybalski, Jan Górski, Paweł Prachtel, Jan Kanty Federowicz, Ks. Czesław Wądołny, Adam Konopka, Stan. Tomkowicz, Adam Dygat, Henryk Pachonński, Wacław Anczyc, Ks. Jan Korzonkiewicz, L. Wachholz, K. H. Rostworowski, Zofia Popielówna, Marya Wodzicka, Kazimierzowa Kostanecka, Kazimierz Kostanecki, Zuzanna Fischero-wa, Kazimierz Morawski, Artur Benis, Emil Godlewski, Jan Pieldza, Stanisława Lewkowiczowa, Kazimierz Lubomirski, Ks. Józef Tomera.

Adres Biura Centralnego R. K. B.: ulica Wielopole 4, II p., Nr. telefonu 2287, (Dom Tow. obrony, zachodnich kresów).

erkläre hiemit, dass ich
verstorbenen Vater Lad

hlass auf Grund der

Wohltat der Inventur

DAR TE

IM. JU

Valigula

arowicz

TEATI

oc Sabat

cz. „Wesel

rodz. „H.

st. „Kaj

wiecz. „N

JSKI T

zczęście

GRAJA

th Minh

Władcy

ax Lin

złowiek

zcyrk

asi prno

Ludzie

Piotr Wi

MIENIE.

owego Z

znia br.

zańskiego

załobn

pogrz

osób nie

wa na

jego arty

ekiego.

arcezyst

dzenie

skim kal

obok

z prem

ecelaryi

edyum

udnie w

iną post

władz

Zarówa

korowan

e.

a smie

pana dy

zarząd

wał prz

ieki Sw

owiązk

zaspie ch

MURAMI ASZTORU

—0—
DAR TEATROW KRAKOWSKICH:

IM. JULIUSZA SLOWACKIEGO.

„Aligula”.
„Powiedz Aleksy”.

TEATR „BAGATELA”.

„Noc Sabatu”.
„Wesele Fonsia” (ceny 70 proc. niższe).
„Noc Sabatu”.
11. min. 15: Nowa rewia humoru.
12. min. 15: „Kaprysta kobiecy” (ceny niższe).
13. min. 15: „Noc Sabatu”.

ISKI TEATR „OPERETKA”.

„Złoty Mery”.

—0—
GRAJA DZISIAJ W KINIE:

„Minh” (zakochanie).
„Władcy dolara i Neapolitańczyk”.
„Max Linder — „Złoty muszkieter”.
„Złoty w pływającej kuli”.
„Cyryl”.
„Ludzie mroku” — polski film
Piotr Wielki”.

—0—
MIENIE. Walne Zgromadzenie krakow-
skiego Związku piłki nożnej, odbędzie się
w czwartek, o godzinie 10 rano w lokalu
zawodniczego, ulica Jagiellońska 9. 233

—0—
żałobnej.

pogrzeb ś. p. W. Rapackiego.

Osoba niezwykle uroczysty odprowadziła
na miejsce wiecznego spoczynku
tego artysty dramatycznego, ś. p. Win-
ckiego. W kościele św. Krzyża zostało
przeżyte nabożeństwo, poczem odbyło
się złożenie zwłok na cmentarz powązkow-
ski, w katafalku, w pośrodku nawy, sta-
ł obok której zgrupowali się przedsta-
wicieli z premierem Grabskim na czele, przed-
stawiciele cywilnej Prezydenta Rzeczypos-
politej, artyści oraz masy pu-
bliczne. Wnieśli z kościoła koledzy zmar-
łego, postępowali rodziną zmarłego, oraz
władze, wojskowość, światła artysty.
Zarówno gmach teatru Wielkiego, jak
korowane były żałobnie, płonęły rów-
nież.

—0—
Śmierć wyrwała nam dziś nie-
postrzeżenie dyrektora Pawła Gascha, zastę-
pcę zarządu naszego stowarzyszenia. —
Walczył przez 30 lat w naszym przedsię-
wzięciu, włożył w niego całą swoją energię i sumiennemu prze-
ciwstawiał się, wywiązywał się nawet w
zasięgu chlubnie z powierzonego Mu od-

nich we Lwowie i szereg samochodów tego typu jest
już obecnie w ruchu w kraju i zagranicą. — Samo-
chody te ze względu na swoją konstrukcję i wyko-
nanie prześcignęły rzeczywiście wszystkie typy sa-
mochodów, jakie dotychczas opuściły koncern fabryk:
Austro-Daimler, Puch i Austriackie Fabryki Auto-
mobilów, przedtem „Austro-Fiat”, tak, że zapewne
i u nas wzbudzą żywe zainteresowanie w kręgach
sportowych.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

(stm) Zniżka dolara na giełdach krajowych trwa.
Bieży go min. Grabski z prawa interwencji, z le-
wa — rewizjami za walutą. Kto żyje — oddaje, chyba,
że nie musi. Dolar jest coraz mniej wart w markach
polskich, a marek polskich potrzeba coraz więcej, bo
ceny rosną. Razem z dolarem „spadają” wszystkie
inne obce waluty.

Kraków, 17 stycznia.

Frank waloryzacyjny na 18 bm.
1,900.000.

W obrocie bankowym:

Dolar 9,850.000
Kor. austr. 140
Kor. czeska 282.000
N. Jork 9,950.000
Paryż 440.000—450.000
Wiedeń 141
Praga 285.000

Frank kolejowy od 31 b. m.
1,900.000.

Frank tytoniowy od 20 b. m.
1,910.000.

GIEŁDA AKCYNNA.

(ST. M.) Jak się okazuje, środowa „rzeź niewin-
nych” na giełdzie papierów wartościowych była tylko
lagodnym wstępem; prawdziwy mord masowy i okru-
tny odbył się dzisiaj. Spekulacja na zniżkę tryumfo-
wała: najlepsze akcje „leżały” poniżej wszelkiego spo-
dziewania — jakby jeden dzień mógł ich pozbawić
rzeczowej wartości; ale wiadomo, że i kruki muszą się
pożywić. Natomiast „zwykower” byli pognębieni,
choć obecni i przytomni przynajmniej w połowie; jak
dowcipnie zauważył jeden z bankowców — jedyny to
wypadek, że nieboszczyk przyszedł na własny pogrzeb.
Szereg „zarzniętych” stał z twarzą bladą, z wyrazem
boleści nad gruzami rozbitych nadziei, a imię ich
legion...

Po tym lirycznym wstępie, który zresztą nie jest
bynajmniej nagrawaniem się — trzebaby przejść do
stanu faktycznego, ale o czym tu mówić? Zniżka
jest po to, aby po niej mogła być wyższa — i ta
przyczyna, za parę czy za kilka dni. Jeżeli dolar,
dzięki min. Grabskiemu, nie nie wart i marka także —
to akcje, mające wartość rzeczową, muszą być coś
warte. Zatem — odwagi, obywateli! Zie minie, dobre
przysiężcie. Było się na wozie, można być i pod wozem
czas jakiś. Los łaskaw na Mazury — i na Jude. Kto
nie sprzedawał papierów, gdy były droższe, tembardziej
niech nie sprzedaje, gdy są za tanie; będą jeszcze
dwa razy droższe. Pociągającym objawem było już to,
że niektóre papiery, jak np. Strug, mimo wszystko
nawet zdołały poprawić swój kurs. W przyszłym ty-
godniu zrobią to inni.

Na giełdzie rzeź była mniej okrutna. Poszukiwano
„Lokomotyw” i Huty Szkła. Płacono: Jaworzno drobne
140.000, Lokomotywy 8.800—8.600, Len 5.400—5.500, Azot
1.900—2.200, Węglówki 250—280, Szkło Krosno 8.500 to-
war, Chybie drobne 44.000—47.000, Gloria 1.500, Ryngraf
650 poszukiwany.

Waluta w tysiącach marek

„Górka”	80000	85000	85000—82000
„Siersza”	30000	32000	31000—32000
„Tepege”	16000	22000	22000—16500
„Polska nafta”	2300	2900	2650—2500
„Pokucie”	1500	2000	1700—1600
„Pezet”	1000	1500	1250
„Strug”	6500	7700	7700—6500
Syndykat koszykarski	800	1200	1050
S. W. Niemojowski	3000	3600	3200—3600
„Ryngraf” I—II	800	1200	1200
„Teropol”	350	450	400
Elektrownia w Sierszy	1700	2000	1900
„Cmielów”	7500	8000	8000—7800
„Krakus”	6500	7000	6600
„Chodorów”	25000	30000	29500—27000
A. Piasecki Fabr. czekol.	4800	5100	5000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 stycznia (PAT). Giełda warszawska.
Dolary Stanów zjedn. 9,850 tys., frank złoty 1,897 tys.,
frank franc. 465 tys., Korony czeskie 283,500, bony zło-
towe 1,480 tys. — 1,400 tys. — 1,500 tys., pożyczka złota
12 mil. — 10 mil., milionówka 600 — 425 tys.

Czeki. Belgia 432 tys., Holandia 3,631 tys., Praga
286,500 — 282,700, Londyn 42,500 tys., — 41,950 tys., Nowy
Jork 9,350 tys., Paryż 470,000 — 465 tys., Szwajcaria
1,704,500 — 1,700 tys., Wiedeń 138,600, Włochy 432,500.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT). Giełda. Akcje cyfry
w tysiącach mkp. Bank dyskontowy 16,500 — 15,500 —
16,500, Bank handlowy 15,500 — 16 tys., Handel i prze-
mysł 8750 — 4100, kredyt, warszawski 3250 — 2500 —
3700, przemysłowy warsz. 3600 — 3700, handlowy Po-
znań 9750, Bank przemysł. Lwów 2850 — 3150 — 3100,
Powszechn. kredytowy 550 — 480 — 500, Spółek zarobk.
25 tys., Chodorów 28,500 — 26 tys. — 27 tys., Cegielski
3550 — 3700, Lilpep 3750 — 3400, Parowoz 3300 — 3750,
Pocisk 5600 — 5350, Trzebiń 34 — 3750, Zieloniewski 62 —
65 tys., Żyrardów 950 — 1 milion., Cmielów 63 — 6950,
Pol. Nafta 24 — 2250, Nobel 7750.

GIEŁDA PRASKA.

Praga, 17 stycznia. Amsterdam 1302, Zurych 602 i 5/8,
Londyn 148,55, Paryż 160,75, Nowy Jork 34 i 3/8, Wiedeń
0,0488%. Tendencja ustalona.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 17 stycznia. (PAT.) Dewizy. Zagrzeb i Bel-
grad 815, Berlin 16,20, Bruksela 2954, Budapeszt 241,
Bukareszt 315, Londyn 302,500, Mediolan 3094, Nowy
Jork 70,935, Paryż 8267, Praga 2070, Zurych 12,235, Do-
lary 70,900, belgijskie 2915, marka niem. 15,50, angiel-
skie 300,700, francuskie 3225, holenderskie 26370, wło-
skie 3060, jugosłowiańskie 809, marki polskie 60—70,
rumuńskie 843 szwajcarskie 12470, czeskie 2047, we-
gierskie 200.

Papiery lokacyjne. renta majowa 1300, austr. renta
koron. 1150, renta lutowa 2400, węg. renta kor. 7100,
losy tureckie 405,000, priorytety kolej pol. 533,000, An-
globank 355,000, Bankverein 213,000, Bodencredit 430,000,
Austr. zakład kred. 319,100, bank depoz. 51,500, Laen-
derbank 340,000, Merkur 190,000, Unionbank 824,000,
Bank obrotowy 158,000, Zivnostenska 940,000, Kolej pół-
nocna 19,300,000, Koleje austr. 787,000, Kolej połudn.
198,100, Alpin 732,000, Berg u. Huettel 6,510,000, Huta
Poldi 935,000, Praskie tow. przem. 2,335,000, Rima
252,000, Skoda 1,367,000, Apollo 950,000, Panto 3,650,000.

Akcie polskie: Lwów-Czerniowce 335,000, Silesia 75,200
Zieloniewski 386,000, Galic. Karpaty 470,000, Galicya
24,850,000, Schodnica 1,360,000, Siersza 254,000, bank ma-
łopolski 20,100, Golezów 2,000,000, Portland cement
1,485,000, Browary lwowskie 265,000, Lumen 64,000, Nafta
2,220,000, Mraźnica 200,000—204,000, TPG. 108—112,000.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 17 stycznia. (PAT.) Końców kursa dewiz.
Cyfry w milionach. Amsterdam 1,381,038, Buenos Aires
1,376,550, Bruksela 176,550, Chrystiania 598,560, Kopen-
haga 736,155, Sztokholm 1,103,220, Helsingfors 105,736,
Włochy 183,034, Londyn 17,965,000, Nowy Jork 4,189,500,
Paryż 198,004, Szwajcaria 731,667, Hiszpania 541,643,
Japonia 129,675, Belgrad 48,478, Rio de Janeiro 458,850,
Wiedeń 59,850, Praga 123,690, Budapeszt 151,620, Sofia
30,428.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17 stycznia. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Ber-
lin —, Holandia 215,90, Nowy Jork 578 i 1/4, Lon-
dyn 2461, Paryż 27,25, Mediolan 25,30, Praga 16,80, Bu-
dapeszt 0,0205, Bukareszt 2,87, Belgrad 6,45, Sofia 4,12,
Warszawa —, Wiedeń 0,0081 i 1/4, austr. korona stem-
plowana 0,0081 1/2.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie
przekaz na Warszawę 0,00050—0,000100, a przekaz na
Berlin 0,0130—0,0135 za 10 miliardów.

Klub „Piasta” uchwalił jednomyślnie zasady programu w sprawie zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 stycznia (I). Zaraz po upadku gabinetu Witosza, wybrał klub „Piasta” ze swego łona komisję prawną - polityczną, skarbową, rolną i społeczną, które miały wypracować zasady dla dalszego programowego i politycznego działania. Komisje te ukończyły już swą pracę.

Na dzisiejszym posiedzeniu klubu poselskiego „Piasta”, przedstawiono referat komisji prawnopolitycznej.

Komisja przyszła do przekonania, że głównymi przyczynami naszej słabości politycznej, utrudniającej należytą budowę państwa są:

- 1) Zbyt liberalna Konstytucja, obciążona na społeczeństwo znacznie bardziej wywrotowe i politycznie zaawansowane, niż społeczeństwo polskie;
- 2) Nieodpowiednia ordynacja wyborcza.

Jakie zmiany winno poczynić się w Konstytucji?

Co do pierwszej sprawy, to zdaniem komisji, wadliwy jest nasz dzisiejszy ustrój, odznaczający się zbyt daleko posuniętym parlamentaryzmem, który doprowadził do nadmiernego ograniczenia władzy wykonawczej, a przedewszystkiem Prezydenta Rzeczypospolitej. Atrybucje Prezydenta Rzeczypospolitej należy znacznie rozszerzyć, nie dotykając jednakowoż podstaw ustroju parlamentarnego.

O nowe atrybucje dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy więc zapewnić Prezydentowi Rzeczypospolitej a) prawo weta, w dziedzinie ustawodawczej, b) prawo, odwołania się do społeczeństwa, jeżeli Sejm staje się ciałem martwym, t. j. nie może stworzyć większości. (Innymi słowy Prezydent Rzeczypospolitej ma otrzymać prawo rozwiązania Sejmu w chwili, gdy to uzna za stosowne. Przyp. Red.).

Senat musi odegrać większą rolę!

Nie na tym jednak kończą się potrzebne zmiany ustrojowe. Trzeba przedewszystkiem załatwić kwestię senatu, który w swej dzisiejszej formie nie ma racji bytu, gdyż rola jego ogranicza się tylko do odsyłania ustaw, poczem Sejm ostatecznie i bezapelacyjnie ustala formę tych ustaw. Dziś trzeba sobie powiedzieć, że albo senat jest niepotrzebny, a w takim razie należy go znieść, albo trzeba mu nadać większą wagę i rozszerzyć jego kompetencje, tak aby stał się instytucją równorzędną z Sejmem w dziedzinie prawodawczej. Nie można natomiast ustanowić równorzędności w dziedzinie politycznej, to znaczy, nie mogą być uszczupione prawa Sejmu co do wotowania ufności lub nieufności każdorazowemu rządowi a decydujące znaczenie tego wotowania Sejmu dla rządu musi być zachowane.

Należy zaznaczyć, że pod względem prawodawczym senat jest w wszystkich krajach równorzędnym z Izba posłów.

W związku z kwestją okręgów wyborczych do Sejmu i zabezpieczenia interesu narodowego pozostaje też projektowana zmiana artykułu 36, dotycząca okręgów wyborczych do senatu. Okazało się bowiem, że ustanowienie województwa, jako okręgu wyborczego, szkodzi naszym interesom narodowym. Żywił polski w województwach wschodnich zamknięto, jak gdyby w klatce. Wynik tego podziału na wojewódzkie okręgi był następujący, że do senatu weszło 25 proc. obcych narodowości, podczas, gdy w Sejmie jest ich tylko 20 proc. Należy więc ustalić okręgi wyborcze do senatu mniejsze, aniżeli okręgi wojewódzkie.

Kto ma wybierać i kto zostać posłem?

Na tem kończą się zmiany proponowane przez komisję co do samego sposobu wybierania (art. 11 i 56). Pozostaje jeszcze wymieniona na wstępie kwestia wieku, potrzebnego dla czynnego i biernego prawa wyborczego (art. 12 i 13 ord. wyb.).

Co do tego wieku referat komisji powiada, że należałoby, jako podstawę przyjąć wiek, w którym obywatel wypełnił już swoją służbę wojskową, a co do rolników wiek, w którym normalnie wstępują w związki małżeńskie. Dlatego też należy ustalić 25-ty rok życia dla czynnego prawa wyborczego — a 30-ty dla biernego prawa wyborczego. Takie przesłanie masy wyborczej przez sito pewnej dojrzałości wpłynie dodatnio na poziom samego Sejmu.

Zmniejszyć liczbę posłów!

Bardzo poważną zmianę ordynacji wyborczej, którą należy przeprowadzić poza dotychczas wymienionymi, jest kwestia ilości posłów. Komisja uważa, że normalną byłaby taka liczba posłów, która odpowiada ilości powiatów. Powiatów mamy ponad 280. Liczba posłów powinna się więc wahać od 280 do 300. Takie zmniejszenie liczby posłów podziału na usprawnienie Izby, która dziś zmienia się częściej w instytucję wiecowniczą.

Dyskusja. — Mowa p. Witosza.

Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja, wśród której na plan pierwszy wybiła się mowa p. Witosza.

P. Witos oświadczył, że Sejm obecny zawiódł oczekiwania. Nie dał ani trwałego rządu (brak większości), ani chleba, ani nie przysporzył państwu autorytetu.

Z państwem naszym dzieje się to, co w dawnej Polsce, którą zgubiło sejmowładztwo.

Od wieku XVI rozszerzały się ciągle atrybucje Sejmu na koszt władzy wykonawczej. Państwo wskutek tego słabło, rozpadało się od wewnątrz, tak, że rozbiory były już tylko finalizacją. Sejm w jego obecnej formie deprawuje nasz życie publiczne. — Wszystkie stronnictwa złączyły. Lewica forsowała, jaknajrychlejszą Konstytucję i ordynację wyborczą, prawica uniemożliwiła silną władzę prezydenta.

(Należy zwrócić uwagę, że w ciągu dyskusji kilkakrotnie podkreślano, jak wielki błąd popełniła prawica, zwalczając rozległe atrybucje Prezydenta pod kątem widzenia swej walki z b. Naczelnikiem państwa, Marszałkiem Piłsudskim. Stwierdzono też, że obecnie prawica błąd ten już uznaje).

Posel Witos zwracał dalej uwagę, że jeżeli chcemy normalnego rozwoju i uratowania parlamentaryzmu, jeżeli nie mamy wejść na drogę przewrotów i dyktatury, to należy podstawy parlamentaryzmu polskiego uzdrowić.

Bardzo ciekawym ustępem przemówienia p. Witosza był ten, w którym wykazywał potrzebę autorytetu władzy. Jak bardzo u nas ten autorytet szarpiano, do czego w tej mierze potrafiło doprowadzić — mówił posel Witos — tego najlepszym dowodem jest kampania prowadzona przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, gdy był Naczelnikiem Państwa.

Przyjęcie zasad referatu.

P. Witos prosił następnie przyjęcie zasad referatu komisji prawnopolitycznej, co też jednomyślnie uchwalono.

Zasady polityki samorządowej.

Komisja prawnopolityczna zajmowała się również sprawą samorządów. Dokładny referat w tej sprawie przedstawiony zostanie klubowi poselskiemu „Piasta” dopiero w dniu jutrzejszym. Dziś już jednak przedstawiono najważniejsze myśli przewodnie i projektowane zasady.

Co do samorządu gminnego, to nie możemy iść po linii radykalnej. Trzeba zwrócić uwagę na to, aby poważny, osiadły element gospodarski miał znaczenie decydujące, a nie element przelotny i niestabilny, np. parobcy itd. Zasada selekcji musi być stosowana także przy wyborach do samorządów (sejmików) powiatowych i wojewódzkich. Komisja opowiada się za pośrednictwem wyborów tj. członków sejmiku powiatowego, powinny wybierać rady gminne, a sejmików wojewódzkiego sejmiki powiatowe. Ta zasada jest tem bardziej dopuszczalna, że te ciała samorządowe mają przecież obradować nie nad sprawami politycznymi, ale gospodarczymi. Poprzedni rząd rozważał odpowiedni projekt ustawy samorządowych na Radzie ministrów, a klub Piasta będzie się domagał jaknajśzybszego załatwienia tej sprawy.

Szczegółowe przedstawienie referatu w sprawie samorządowych nastąpi — jak już wspomniano w dniu jutrzejszym.

Jest rzeczą charakterystyczną, że problemy Konstytucji i ordynacji wyborczej rozważane są równocześnie na posiedzeniach innych klubów poselskich, przyczem potrzeba zmian w obu tych dziedzinach jest uznawana.

Pismo nasze omawia problem Konstytucji i ordynacji wyborczej w dzisiejszym artykule wziętym z racji krakowskiej mowy p. Witosza i pierwszych ogólnikowych informacji o zamiarze rozpoczęcia akcji ze strony klubu „Piasta”. Dzisiejsze obrady z których sprawozdanie telefoniczne podaliśmy powyżej — dowodzi, że odnośnie czynników samorządowych zamierzają poprowadzić konsekwentnie.

+ Zmarł Dr. Józef Łazarski profesor i
farmakologii, b. Rektor. Niebawem był do-
brym i miłym oracjentem, a nie opowiadat
przy oracjach, że w młodości był lekarzem w
jakimś zakładzie maryatorów zagranicą i
miał w zakładzie maryatorów, który grał do-
skonalie w oracju i uderzał dawał miata. —
Przeżył 70 lat. R. i. p.

25 stycznia zmarł p. p. T-80 R 63 752.

26 stycznia sobota zmarł p. p. T-90 R 63 758

Nieco czasu nieco potaniło, a podob-
no i nafta. Oby to było znakiem przesi-
lenia!

27 stycznia niedziela
zmarł p. p. T-70 R 63 755.

28 stycznia poniedziałek
Zmarł i inne sygn. T-10 R
B. 741. —

29 stycznia. Włoch pochowano
T-10 R 63 744

Ojciec Banku krajowego
wymało pewną dodatkową sztukę.
Początek niepewności, dolar
nie idzie w górę, rydzi nie
obraz, interesów w ochronianiu
co będzie.

Z kroniki żałobnej.

S. p. Dr. Józef Łazarski
b. Rektor Uniw. Jagiellońskiego

(cz) Wczoraj o godz. 3 popoł. zmarł w Krakowie
znany i ceniony lekarz i profesor, b. rektor Uniwer-
sytetu Jag. Dr. Józef Łazarski w wieku 70 lat.

Ś. p. Zmarły studia wyższe kończył w Wiedniu,
gdzie otrzymał stopień doktora medycyny w r. 1893.
jako specjalista Farmakologii i Farmakognozji. Po
skończeniu studiów Dr. Łazarski przybywa do Kra-
kowa, gdzie zatrudnił w Uniwersytecie Jag. stanowi-
sko profesora.

Ciesząc się powszechną sympatią, tak gronem pro-
fesorów, jak i młodzieży — dzielił czterokrotnie go-
dność dziekana na wydziale lekarskim.

Po raz pierwszy w r. 1889, po raz drugi w r. 1890.
trzeci w r. 1905, porażczony w r. 1921.

W r. 1909 na 1910, ś. p. Dr. Łazarski został wy-
brany rektorem Uniwersytetu Jag.

Umysł ten niepospolity, pozostawił po sobie szereg
prac większych z zakresu medycyny, jak: „O
sprzysiężeniu krajowym”, „O działaniu soku potłuszu
kwasu pruskiego”, praca z zakresu Farmakognozji.
Nadto zmarły pozostawił po sobie szereg pomniejs-
szych prac, które świetlanymi zgłoskami zapiszą Je-
go imię w pamięci polonijnych.

Mimo tego szalonego nawału pracy — ś. p. Dr. Ła-
zarski nie odgradzał się od świata murem, lecz brał
silny udział w życiu społecznym. Wystarczy wspom-
nieć, że przez długie lata był on prezesem Izby le-
karskiej w Krakowie, członkiem Rady sanitarniej
w Wiedniu, prez. admin. szpitala św. Łazarza-ild.
Społeczeństwo Krak. i całej Polski pamięta o nim.
Cześć pamięci Zmarłego.

Ś. P. WŁODZIMIERZ KENIGOWICZ
w Krakowie Wł. Kenigowicz zmarł w Krakowie
pracownik „Nowego Imienia” Ś. p. Zmarły
chorował od kilku lat i tak krótko przeżył.
półtora zmarł w największym wieku.



KOY
OWY
IE

UL. ŚW. ANNY 7.

1919 był już właścicielem tej

Przesyłam dlatego nową
tylku, którą ma podpisać p. Tra
służebność przytyku a p. Dr. Be
P. Notaryusza należy poprosić
zgłosił.

Z wysokiem po



Tow. Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej.

Od p. Dr J. Burmistrza, bibliotekarza Bibl. Uniw. Jag. otrzymujemy gorący apel do społeczeństwa polskiego w sprawie zorganizowania się w Tow. Przyjaciół Bibl. Jag., celem niesienia pomocy tej kulturalnej instytucji.

Nasze instytucje kulturalne przeżywają w obecnych czasach ciężką chwilę. Krvtyczne położenie skarbu Państwa, dewaluacja naszego pieniądza, nie tylko hamują ich rozwój, lecz uniemożliwiają im nawet spełnienie, choćby w minimalnej mierze ciążącego na nich obowiązku. W takim położeniu znalazła się w br. Biblioteka Jagiellońska. Mimo szczupłe dotacje w pierwszych czterech latach istnienia odrodzonego Państwa Polskiego starała się Biblioteka Jag. zaspokoić przynajmniej najważniejsze postulaty naszych pracowników naukowych, tak, że zdawało się, iż w niedługim czasie dojdzie w rocznych nabytkach do stanu przedwojennego, zwłaszcza w zakresie czasopism naukowych, tej najważniejszej pomocy w pracy naukowej. Tymczasem r. 1923, zwłaszcza drugie jego półrocze było wprost katastrofalne dla Biblioteki. Zamówienia, poczynione w początkach ub. r., przedewszystkiem prenumerata czasopism naukowych, która znajdowała wówczas pokrycie w budżecie, musiała z powodu niesłychanej dewaluacji marki pol. rozsadzić ten budżet, tem bardziej, że tak ze względów bibliotekarskich nie mogła Biblioteka przerwać prenumeraty pism naukowych, by uniknąć zdefektowania całorocznego ich zbioru, jak również i księgarnia, dostarczająca Biblioteczę czasopism, nie mogła się uchylić wobec zagranicznych wydawców odpowiedzialności za całoroczną prenumeratę. Z tego to powodu musiała Bibl. Jag. zamknąć zeszłoroczne rachunki 2 miliardowym deficytem, którego niepodobna pokryć bez nadzwyczajnych środków, tembardziej, że dotacja państwowa na r. b. jest znikomo mała, bo na pierwszy kwartał wynosi zaledwie 500 milionów Mkp.

Już w ub. r. znaleźli się w Krakowie ludzie, zdający sobie dokładnie sprawę z ciężkiego położenia Bibl. Jag. i postanowili skupić organizację. Istniejące te jednostki z pośród obywatelstwa krakowskiego, którym leży na sercu dobro i rozwój tej najstarszej biblioteki, której dzieje tak ściśle łączą się z historią naszego podwawelskiego grodu. W lipcu z. r. zebrało się liczne grono osób ze współudziałem najpoważniejszych obywateli m. Krakowa i postanowili założyć „Tow. Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej”, mające za cel popieranie interesów i potrzeb tejże biblioteki. Komitet organizacyjny tego Towarzystwa po zatwierdzeniu statutu przez Władze państwowe, zwołuje Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 6-tej wiecz. w głównej czytelni Bibl. Jag. Byłoby pożądanem, aby jak największe grono osób z pośród obywatelstwa Krakowa zechciało wziąć udział w tem Zebraniu i wpisać się w poczet członków Towarzystwa, mającego na celu nieść pomoc jednocz. z naszych najważniejszych instytucyj kulturalnych.

Kraków, 23 stycznia 1924 r.
Dr Józef Burmistrz, st. bibliotekarz Bibl. Jag.

30. sty
31. sty
Wysc
czy
mat
crisi
nia
gu
pu
m
20
m
n

przy
niejaj
żebno
ymisru



30. stycznia woda podmurawo

10. 30

$T - 1\frac{1}{2}^{\circ} R.$ B. 753.

31. stycznia ciemno i wiatr

$T - 3^{\circ} R$ B. 756.

Wzrosty zapytania zeznawaniem deklaram,
czy do podania mapy, w której
ostatni raz w gminie, nadstąpił
ciężki dźwięk dźwięku w podawie stęży,
nie, dotychczas niektórych! Wzrosty przy
gotowaniu na zimne afary i zimne,
początki prawdy, a tylko ten się
martwi, czy ta afara wzięta jest
z, w Bankach, niekiedy ostro, gołębki
mało, więc ona nabiera prosto więcej
martwi?

Garety podwójtę, więc na 250.000 - a
tramway na 300.000!

1. lutego 1924

między pogodnie $T + 0^{\circ}$ B. 754.

Z Kary dla wyprawy mi pobory
(rengi VIII.) z dodatkami... 112.364.434. m.!

Był latem gwałtownym, wrocie płac
cała dawna nie pokryje mierzonych
płac umiarkowanych! Dzwony wrocie. Bez
oszczędności nie będzie żadnej pomocy.
Kto myśli za dwoje musi zbankrutować.

26/1 Po zamknięciu kroniki.
1924
**Obstrukcja socjalistyczna
w Radzie miejskiej.**

Kraków, 26 stycznia.

(W. S.) Gmina m. Krakowa — jak wiadomo — znajduje się w przykrem położeniu finansowym; brak jej niejednokrotnie pieniędzy na wypłacenie poborów urzędnikom i robotnikom miejskim, to też stara się zdobyć jak najwięcej funduszy na pokrycie koniecznych wydatków.

W Krakowie dnia 28 marca 1910 r.

Na wczorajsze posiedzenie Rady miasta prezydium przyszło z wnioskiem poboru podatku od lokali w zlocie od faktycznego komornego, ustalonego zgodnie z art. 2 i 3 ust. o ochronie lokatorów z r. 1921. Wniosek ten, ustalający podział mieszkań i lokali hnadlowych zależnie od ilości ubikacji oraz płaconego w r. 1921 czynszu oraz przypadający na nie podatek — był przedmiotem obrad na posiedzeniu klubów radzieckich w przeddzień plenum i został też **jednogłośnie przyjęty**, a więc i przez klub socjalistyczny, a uchwałę opublikował nawet onegdajszy „Naprzód”. Sądono więc zgodnie, że wniosek ten przejdzie **bez dyskusji**.

Tymczasem klub socjalistyczny, w którym obecnie pierwsze skrzypce gra dr. Rosenzweig z pobudek raczej demagogicznych jak rzeczowych postanowił nie dopuścić do uchwalenia tego wniosku na plenum i nie wchodząc w żadne kompromisy rozpoczął obstrukcję. Do głosu więc zapisało się 10 mowców socjalistycznych. Na pierwszy ogień poszedł „Daneżredner” p. dr. Miller, który przez blisko 2 godziny mówił o wszystkim, tylko nie o przedłożonym wniosku. Również nie skonkretyzował swych żądań w kierunku modyfikacji swego wniosku. Jasne więc było, że nie chodzi mu o samą rzecz, lecz o niedopuszczenie do uchwały. Poza tem była to walka o wpływ wewnątrz partii, między pos. Bobrowskim i Engliszem z jednej strony, a drem Rosenzweigiem i drem Millerem z drugiej.

Okazało się to nieco później w całej pełni, gdy konferencye, jakie w międzyczasie toczyły się między pos. Bobrowskim i sen. Engliszem a referentem wiceprez. Wielgusem i przedstawicielami większości, którzy godzili się na pewne zmiany — nie znalazły w łonie klubu aprobaty. Pos. Bobrowski i Englisz przegrali w walce z z. Rosenzweigiem i Millerem.

Większość Rady, widząc, że do kompromisu nie dojdzie, nie chcąc być równocześnie obiektem zabawy niektórych radnych, opuściła gremialnie Izbę.

Na sali pozostali więc sami socjaliści oraz całe prezydium, które z obowiązku musiało przysłuchiwać się niezbyt poważnym mowom. W końcu i sami socjaliści zmęczeni się obstrukcją i postavili wniosek na zamknięcie posiedzenia z powodu braku przepisane statutem quorum. Uchwały z braku kompletu nie można było powziąć — wobec czego prezydent odroczył posiedzenie.

Licznie zgromadzeni na galerii zwolennicy socjalistyczni nagrodzili swych przedstawicieli burzliwymi oklaskami.

Żna Pani !

zaszczyt przesłać kwotę 195 Keren

prawską tytułem 6 1/2% za II-i kwar-

000 Keren zabezpieczonej hipotecz-

o potwierdzenie odbioru łączą

szacunku i poważania

ka.

2 lutego sobota Srebrna

11.

MB. Gram. $T - \frac{1}{2}^{\circ}$ R. B. 757.
pogoda.

Zajazdnice do Teatru na "Ptaka"
Francuskiego

Alut I puchawci radz guwimuz w
jalowcu's prostrzoznaczem uwastewku.
Pauzyt uwezu w literaturze obrabia
my i dajacy znowe pole (vide zna-
kowniq icenz lorda majora w "Spawich
pauz i Nephila etc" w Kludzie "Pshaw",
Ra Di-chensa etc) - tu figury stabe,
brak wrelbnego prawdy i wrelbnosc,
le i w kuzgowcu musi byc jakas
i wredura i procedura, od czasu do
czasu ciennu na icenzie me wrel
czy dea efektu czy pow repucie sie
suadecia teatru. Tu i tam idowcu
lute humoru ni prawdy w kuzcu
ogladajz jalis afisz zapowiadajz
narajzku niedowiedzy wrelot ptaka
pytaja co za ptak? Panna barnobrow-
na khal z kolum i z idiolgeryczu
mureclien czy zecelwytecu murei:
Ptak! Ptak wrelci! i wrelcu spawu.

Dokładny tekst umowy francusko-czeskiej.

1920

Paryż (PAT). Traktat przymierza i przyjaźni zawarty pomiędzy Francją a Czechosłowacją ma brzmienie następujące:

Prezydent Rzplitej francuskiej i prezydent Rzplitej czechosłowackiej stanowiąc trzymając się zasady poszanowania zobowiązań międzynarodowych stwierdzonej uroczystie w statucie Ligi Narodów w równej mierze, troszcząc się o zabezpieczenie pokoju, którego utrzymania jest niezbędne dla trwałości polityki i odbudowy ekonomicznej Europy, zdecydowani skutecznie zapewnić poszanowanie międzynarodowego porządku prawnego i politycznego, ustalonego przez traktaty, które wspólnie podpisali i uważając, że powyższe cele osiągnąć za pomocą wzajemnego zagwarantowania bezpieczeństwa przeciwko ewentualnym atakom i mając na widoku obronę ich wspólnych i niezbędnych interesów, wyznaczyli jako swoich pełnomocników pp. **Poincarégo i Benesza**, którzy po dokonaniu wymiany swoich pełnomocnictw uznanych za dobre i sporządzonych w należytej formie, zgodzili się

na następujące postanowienia:

Art. I. Rządy Francji, Czechosłowacy zobowiązują się porozumiewać zgodnie w sprawach zewnętrznych, mogących zagrażać bezpieczeństwu i stanowiących zamach na porządek rzeczy, ustalony przez traktaty pokojowe, podpisane przez oba państwa.

Art. II. Obie wysokie strony zawierające traktat zobowiązują się porozumieć zgodnie co do środków, zdolnych zabezpieczyć ich wspólne interesy w wypadku, gdyby zostały zagrożone.

Art. III. Wysokie strony kontraktujące będąc w całkowitej zgodzie co do doniosłości wagi, jaką posiadają dla utrzymania powszechnego pokoju zasady politycznego porządku rzeczy, zawarte w art. 88 traktatu w Saint Germain, oraz w protokołach genewskich z dnia 24 września 1922, podpisanych przez oba państwa, zobowiązują się zgodnie co do środków, które w razie zagrożenia tych zasad byłyby zagrożone.

Art. IV. Wysokie strony kontraktujące, biorąc pod szczególną uwagę deklaracje złożone przez konferencję ambasadorów w dniach 3 i 4 lutego 1920 i 1 kwietnia 1921 r., którymi nadal będą się kierowały w swojej polityce, jakoteż deklaracje złożone dnia 10 grudnia 1921 r. przez Węgry przedstawicielom dyplomatycznym państw przyłączonej, zobowiązują się porozumieć zgodnie, w razie, gdyby ich interesy okazały się zagrożone z powodu nieprzebiegu zasąd za warłów w wyżej wspomnianych deklaracjach.

Art. V. Wysokie strony kontraktujące stwierdzają całkowitą zgodę co do konieczności, w celu utrzymania pokoju, zainicjowania wspólnego stanowiska wobec wszelkich ewentualnych prób rekonstrukcji dynastji Hohensollernów w Niemczech i zobowiązują się porozumieć zgodnie co do środków mających być ewentualnie przedsięwziętymi.

Art. VI. Zgodnie z zasadami wyrażenymi w statucie Ligi Narodów Wysokie strony kontraktujące umówiły się, że w razie sporu, który między nimi przyszedł i sprawy sporne, który nie mógłby być rozstrzygnięty w drodze dyplomatycznej, spór ten przedstawią, onie albo jednemu lub więcej arbitrom przez nie wybranych.

Art. VII. Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się komunicować sobie umowy dotychczas ich polityki środkowo-europejskiej, tak poprzednio zawarte, jakoteż zobowiązują się wzajemnie zasięgać rady przed zawarciem nowych w tym zakresie umów. Obie strony oświadczają, że pod tym względem nie w obecnym traktacie nie stoi w sprzeczności z wyżej wymienionymi umowami, a w szczególności z traktatem przymierza zawartym między Francją a Polską i z układami albo umowami, zawartymi przez Czechosłowację z Austrią, Rumunią i Jugosławią, jakoteż z układem stwierdzonym przez wymianę pism, jaka miała miejsce dnia 8 lutego 1921 r. między rządem włoskim a rządem czechosłowackim.

Art. VIII. Niniejszy traktat będzie zakomunikowany Ligi Narodów zgodnie z art. 18 statutu. Traktat ten zostanie podpisany w Paryżu dnia 10 lutego 1920 r. i będzie wymienione w formie noty do wiadomości.

Na dowód powyższego oba pełnomocnicy nałożyli swoje podpisy i pieczęcie w następującej formie: **Poincaré, Benesz**.

Do jedyn abcie rozdrozy - numer 12
Tęci poci dani i poruczeń do domu.
(Gardienole kowlije zue 100. 000. 4.)

3 luty niedziela, kurey palatuj
w nocy padał śnieg wiot strach
nego wicheru wstrząsającego polny,
coem deuleu. T- 1° R B. 734.

Od 1 luty wstymnowo drut most,
ki na ruzk samostu (vj. Andrie nie
drubowai na kupno walek, wsta,
wehali ale nie nadto / sytko czy
pralsho 1/3 potraty. pociaciu pomy
b. liscuowe bez drutem? Oby.

Surcy pokryt znowy niarado wyroko,
w polidnie pokazato ci stajice i pow.
staty rostopy obrutic.

W nocy surcy i wicher zewrał drut
drubow kolef. nad mowin drudzi,
cem 3 - kumusthaye telef. pmerwa,
na.

4 luty poniedz. preliminarz, kurey znowy
poci noc napadł, deuno nie luty tak
sutekniej ziny. kymierdano usco z
marunegzyl ulic, iune rasy pacy
mybaję, kature - T+ 1° R B. 736.

./.

Zasadniczy zwrot w położeniu finansowym kraju.

Przygotowanie likwidacji P.K.K.P. Zamknięcie kredytu dla państwa w P.K.K.P.

(Telegram własny „R. Kurjera Codziennego“.)

Warszawa, 1 lutego. (Wit) Dziś dnia 1 lutego o godzinie 445 popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące rozporządzenie:

§ 1. dla przygotowania likwidacji P. K. K. P. oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się Radę nadzorczą, do której wchodzi członkowie komitetu organizacyjnego Banku Polakiego oraz trzech członków przez nich za zgodą ministra skarbu kooptowani;

§ 2. kredyt dla skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetu zamyka się stanem zadłużenia w dniu 1 lutego 1924 roku. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone;

§ 3. wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1 niniejszego rozporządzenia;

§ 4. rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 r.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał Stanisław Wojciechowski i minister skarbu podpisał Władysław Grabski.

Fakt dokonany przez Prezydenta Rzeczypospolitej poprzedziło posiedzenie Rady ministrów, odbyte o godz. 315 po południu w pałacu namiestnikowskim, pod przewodnictwem prezesa ministrów Władysława Grabskiego. Prezydent ministrów przedstawił Radzie ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, powyżej przytoczony w sprawie zam-

knięcia kredytu dla skarbu państwa w P. K. K. P., oraz ustanowienia nadzoru nad działalnością P. K. K. P. w zakresie emisyjnym. Rada ministrów projekt ten przyjęła, poczem prezes Grabski udał się do Belwera, gdzie na osobnym posłuchaniu uzyskał podpis Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie ustaw o pełnomocnictwach sanacyjnych. Pogłoski o nastąpieniu wstrzymaniu kredytu dla skarbu państwa P. K. K. P. przedostały się w godzinach nocnych wczoraj do szerszej wiadomości w formie spaczanej, a to jakoby Prezydent Rzeczypospolitej zarządził zamknięcie dalszego druku marek. Rozporządzenie, jak widzimy, jest pod względem finansowo-prawnym ujęte trafniej, gdyż powiada o zamknięciu kredytu dalszego dla skarbu państwa w P. K. K. P. Ponieważ druk banknotów zależał dotychczas wogóle od dyspozycji ministra skarbu, więc zastanowienie tego druku mogło nastąpić w sposób mniej ostentacyjny.

Z uwagi jednak na toczące się akcje sanacyjne, której najsłabszym ogniwem jest podniesienie zaufania ogółu do skutków podjętej akcji, rozporządzenie takie odpowiada założeniu. Obieg banknotów z dnia 20 stycznia wynosił 177,965,426,240,907, w której to sumie dług skarbu państwa wynosi 129,682,500,000,000. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przyczynia do zmniejszenia tej liczby astronomicznej i staje się wymownym symbolem zwrotu, który nastąpił w położeniu finansowym kraju.

Rok XIV.

Kraków, wtorek 5 lutego 1924.

Nr. 35.

Prezydent Wilson zmarł.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu, że był prezydent Wilson zmarł.

Ostatnie chwile Wilsona.

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że sily Wilsona słabną z godziny na godzinę. Chory nie może mówić.

Paryż. (PAT) Wolff. „Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu, że Wilson około godz. 19

popadł w omdlenie.

Wiadomość o śmierci prez. Wilsona odbija się w Polsce, połączona, a żałobnym echem. Zmarł bowiem nie tylko wielki mąż stanu, nie tylko człowiek, który zdecydował o udziale Ameryki w wojnie światowej, przechrzył szalę zwycięstwa na rzecz wolności i kultury, ale przede wszystkim zmarł serdeczny przyjaciel

Polski i jeden z jej wskrzesicieli.

Polska nigdy nie zapomni Wilsonowi, że wysunął wśród swych 15 warunków pokoju żądanie niepodległości i zjednoczenia Polski, i że potem na kongresie wersalskim bronił naszych praw do należnych nam granic, do Gdańska i Śląska.

Pamięć o Wilsonie nie zaginie w sercach narodu polskiego!

Kondolencje Prezydenta Wojciechowskiego dla wdowy po Wilsonie.

Warszawa. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do wdowy po b. prezydencie St. Zjednoczonych A. P. Woodrowe Wilsonie depeszę następującej treści:

Wiadomość o śmierci znakomitego męża Pani napelnila mnie głębokim smutkiem. Pospieszam wyrazić Pani moje najszczersze współczucie oraz zapewnić, że strata, którą tak okrutnie Panią dotknęła, została głęboko odczuta przezemnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Woodrowa Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i przywrócenia pokoju świata. (—) Wojciechowski.

Wieniec polski na trumnę Wilsona

Waszyngton. (PAT) Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Waszyngtonie, dr. Wróblewski, złożył na trumnę b. prezydenta Woodrowa Wilsona wieniec od prezydenta i rządu Rzeczypospolitej polskiej.

Wyrazy współczucia Sejmu dla wdowy po Wilsonie.

Warszawa (PAT) Marszałek sejmu wysłał do żony zmarłego Wilsona telegram kondolacyjny:

Imieniem Sejmu Rzeczypospolitej polskiej wyrażam Pani głębokie współczucie z powodu wielkiej straty, jaką Panią dotknęła. Ból z powodu tej straty powiększa u nas wspomnienie szlachetnej akcji, którą rozwinął na korzyść Polski. Imię Jego zostanie zawsze w sercach Polski.

Współczucie i żal, jeden i ten sam

4/2 1924. Telegram Donoro's 13
survivors to president of American
Wilson.

Należy mu też wnieść cześć swą,
ta za postawienie zasady etyki
w stosunkach międzynarodowych
a wierność Polski za pierw-
szego i niezbędne postawienie wa-
żnego odwołania Państwa Pol-
skiego i jego przetrwanie.

Wracam wrze Jego pamieci.

5/2 wtorek - deszcz - T + 2.° R. R. 782.
 Drwiny do kamienia zamarynżte lub
 zaprawe kiedyszem wje wody nie do
 pływ, nupdy domacina gromiecem
 stawu wody, pod nią gofobeli - pręci z
 jednej strony na drugą już za dnia jest
 sekula, a wczesnem ze swobodnem lepiec
 niewielkie.

Pieny mo: tytais unco potaurely Solar
 spart 20 9.000.000. li. bauli praxue,
 tu: awdre je a Malayg mydubluir
 zhyteyze. Smart ko. Januarek Sta,
nowieyski, probosc W brastyl Kanauit

Po śmierci Woodrowa Wilsona.

Kraków, 5 lutego.

(xy) Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, zakończył życie. Na tę wieść wszystkie serca polskie okryły się żałobą. Bo w Wilsonie czcimy wielkiego idali-
się, który działał w imię szczytnych zasad wolności i sprawiedliwości, czcimy jednego z głównych twórców nowego powojennego świata, po-
łącznego **rzecznika odbudowy państwowej potęgi Polski**. Pamięć Wilsona nigdy nie zaginie na ziemiach Rzplitej, imię Jego z pokolenia w po-
kolenie ze czcią będzie wymawiane.

Jeszcze front niemiecki trwał na pozór nie-
wzruszenie, jeszcze nad Polską ciążyła zhora
zwycięstwa niemieckiego, które byłoby zdusiło
wszelkie nadzieje narodowego i państwowego
rozwoju Polski, gdy w dniu 8 stycznia 1918 r.
prezydent Wilson, który od roku niemal bitne
w jaski amerykańskie i amerykański material
wojenny siał do Francji walczącej bohatersko
ostatkiem sił, ogłosił **program pokoju światowe-
go, składający się z 14 punktów.**

Ameryka, wdając się pod naciskiem Wilsona
w wojnę światową, rozwinęła szczyt-
nej sprawiedliwości. Niewątpliwie nie same
tylko idealne pobudki były motorem czynu a-
merykańskiego, lecz także dążenie do ekspan-
zyi materialnej. Ale idealizm prezydenta Wil-
sona nie pozwolił na żadną manifestację brutal-
nego imperyalizmu, a wyrazem szlachetnych
tendencji amerykańskich stało się czternaście
punktów programu pokojowego, w którym jako
należną zasadę wysunął hasło **samosztanowie-
nia narodów, złączonych w Lidze Narodów.**

W 13 punkcie tegoż programu Wilson, pod
wpływem swego przyjaciela Paderewskiego, któ-

ry okazał się iście opatrnościowym mężem Pol-
ski w Ameryce, domaga się utworzenia

„niezawisłego państwa polskiego, któreby mu-
siało zamknąć w sobie niewątpliwie przez
polską ludność zamieszkałe obszary. Musiało-



W. Wilson

MEBLE

Honigwachs i Langer
Kraków 455
SIENNA 3

by ono posiadać wolny dostęp do morza. Je-
go gospodarcza niezawisłość i terytoryalna
nienaruszalność musiałyby być zagwaranto-
wane przez międzynarodowy układ“.

„Czternaście punktów“ Wilsona, wygłoszo-
nych uroczystie w formie **orzędzia do kongresu**
(8 stycznia 1918) szerokim echem rozbrzmiało
po świecie, budząc radosne nadzieje i stanowiąc
podstawę do przebudowy Europy w przyszłości.
Tylko w Polsce, podówczas w całości okupo-
wanej przez Niemcy i Austrię i odciętej so-
słym kordonem cenzury od kulturalnego świa-
ta zachodu, orędzie Wilsona doszło, zrazu do
wiadomości tylko bardzo nielicznych jednostek.
Ogół o nim nie wiedział. Kierownicy polityczni
nie propagowali o niem wiadomości.

Dopiero gdy marszałek Foch (od połowy roku
1918) jął taranem kruszyć linie niemieckie od
morza aż po Verdun, gdy Turcy, Bułgaria i
Austria leżały już zgniecione, Austria w dniu
4 października 1918 r. zwróciła się (za pośred-
nictwem rządu szwedzkiego) do **prezydenta Wil-
sona z prośbą o pokój na podstawie czternaści
punktów jego pokojowego programu.**

I wówczas, po raz pierwszy, w dniu 5 pa-
ździernika 1918, **dzienniki małopolskie, dotych-
czas pod obuchem cenzury milczące, mogły pro-
gram Wilsona podać do wiadomości polskich
czytelników.**

W cztery tygodnie później Austria przestała
istnieć.

Zaczęły się żmudne rokowania pokojowe w
Paryżu, które zakończyły się dnia 14 czerwca
1919 r. **Traktatem Wersalskim**

Sejm składa hołd pamięci W. Wilsona

Wczorajsze obrady Sejmu. — O stosunki celne. — Ustawa a obowiązki
służby wojskowej. — Zakaz wywozu ropy. — Wnioski nagłe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego. (S) Dzisiejsze 96 posiedzenie
Sejmu poświęcone było głównie w dalszym ciągu
ustawie o powszechnym obowiązku służby wojsko-
wej. Izba obraduje w znacznym komplecie, a obrady
i głosowania miały przebieg spokojny i poważny.

Na początku posiedzenia marszałek wygłosił pod-
niosłe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego
Prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wil-
sona w sposób następujący:

„Panowie Posłowie! Dnia 3 lutego umarł To-
masz Woodrow Wilson. Jeżeli wiadomość o śmierci
tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczo-
nych, wielkiego męża stanu i uczonego poruszyła
świat cały, to szczególnie silnie i boleśnie e-
chem musiała się odbić w Polsce. Nazwisko zmar-
łego bowiem wiązało się w sposób nierozdzielny
z odbudową naszej niepodległości. Wilson był
tym, który w chwili największego napięcia woj-
ny, w chwili, kiedy losy wojny się wazyły to
na jedną, to na drugą stronę, kiedy sprawę polską
szermowano na gruncie międzynarodowym, pro-
klamował jako Prezydent Stanów Zjednoczonych
w swoim orzędzie do senatu w dniu 22 stycznia
1917 r. w sposób zdecydowany konieczność od-

Przemówienia powyższego wysłuchali posłowie
stojąc.

Następnie marszałek zarządził na znak żałoby
10-minutową przerwę.

budowania Polski. W rok później dnia 8 stycznia
1918 r., przeżyjąc w swoich 14 punktach zasady,
na których ma być zbudowany pokój, punkt 13
poświęca sprawie Polski, stwierdzając konieczność
odbudowania państwa polskiego i zapewnienia
mu dostępu do morza. Postanowienia traktatu po-
wołujące Polskę do życia państwowego są rozwi-
nięciem 13-go punktu Wilsona. Fakt ten pozo-
stanie na wieki zapisany w sercach polskich,
a imię Wilsona będzie wymieniane ze czcią przez
pokolenia. Sejm, jako reprezentacja narodu w
dniu dzisiejszym składa u trumny zmarłego wy-
razy głębokiego żalu i wdzięczne wspomnienie.
W imieniu Sejmu przesyłam pani Wilson wyrazy
współczucia“.

Uroczystości szkolenia i uczczenia
pamięci Wilsona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego. (S) Jak się dowiedzieć mi-
ni-
słowo, obywateli, którzy w tym dniu w Warszawie
żalob-
zaślach, które miały być uroczystości żałob-
ne poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wil-
sona.
Czyżby to miało być polską analogią do rolni-
oficjalne zamatiesowanie żalu państwa i spo-
litywa polskiego z powodu śmierci Wilsona.

6 lutego spada o godz. 8 wieczno, 14
gramoty, buch piorunów! potem deszcz,
nie śnieży, nie pada, wyjątkowo cis. W nocy
był przynajmniej: śnieży znowu nie padał
T-10 R B 722!

7 lutego ciemno - śnieży znowu raz po raz
lepiący śnieży. T-30 R B. 734.

Wczoraj, dzisiaj, jutro, wczoraj, dzisiaj, jutro
i dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj,
po raz pierwszy do dzisiaj nie padał;
śnieży wczoraj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj,
dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj.

Przywożąc trochę potraw, dzisiaj
mimo cię obwinęły, w handlu, dzisiaj,
cy, kupując, dzisiaj, co dzisiaj na
zisiaj, dzisiaj. Czas dzisiaj, dzisiaj,
pola, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj. Najdłuższe,
najdłuższe, dzisiaj, 10.000 m. dzisiaj,
zisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj,
handlu, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj,
zisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj,
spudzą, lub dzisiaj, dzisiaj,
dzisiaj, dzisiaj.

Wilson przybył do Paryża jako tryumfator, jako zbawca Europy, jako **arbitr świat**, któremu wola i umysł jego miały nadać nowy kształt. Oczy wszystkie były zwrócone na Wilsona. Jemu przypisywano głos decydujący...

Tak jednak niestety nie było w rzeczywistości. Nie Wilson decydował w Paryżu.

Wilson był **uczonym teoretykiem i idealistą**, który nie znał stosunków i ludzi w Europie. Wyobrażał sobie, że zasady jego programu muszą być bez zastrzeżeń przyjęte! I oto przyszło nań wielkie **rozczarowanie**.

Przedewszystkiem Lloyd George zajął oporne stanowisko wobec wielu punktów Wilsonowskich.

I w praktyce program idealisty i teoretyka amerykańskiego został **fatalnie wypaczony**. Wiemy, jak ciężko **skrzywdzona została Polska** (w sprawie Gdańska i Cieszyńskiej).

Umilowana zasadnicza idea Wilsona, **stworzenie Ligi Narodów**, weszła w życie: ale i tam mocarstwowy egoizm angielski spaczyl piękną zasadę. Wilson uratował tylko **szczątki swej ideologii**.

Nie tylko jednak w Europie, ale **przedewszystkiem w Ameryce** dzieło Wilsonowskie spotkało się z krytyką i gwałtownym oporem.

Mimo usilnych zabiegów nie udało się Wilsonowi pozyskać **senatu amerykańskiego dla Traktatu Wersalskiego i Ligi Narodów**. Ameryka wzdrygała się przed ewentualnością ciągłego uczestniczenia w sporach europejskich i przyszłych możliwych wojnach!

I ostatecznie dn. 20 marca 1920 roku **Senat amerykański odrzucił Traktat Wersalski**, uchwalając kilkanaście zastrzeżeń przeciw jego postanowieniom.

Był to wielki cios dla Wilsona.

Zdrowie jego od dłuższego już czasu szwankowało. **Choroba nerwowa** zmusiła go do zupełnego wstrzymania się od pracy publicznej. Pod koniec roku 1920 odbyły się w Ameryce **wybory nowego prezydenta**, którym został przeciwnik Wilsonowskiej ideologicznej polityki, **Harding**. Wilson nie kandydował.

Odzyskał później zdrowie, ale nie odzyskał już wpływu politycznego w Ameryce.

Śmierć zwróciła nań znowu oczy świata. A historia odda sprawiedliwość szlachetnej postaci tego uczonego profesora historii, którego

zaufanie współobywateli wyniosło na stanowisko **prezydenta Stanów Zjednoczonych**, który w imię sprawiedliwości i obrony zasad humanitaryzmu pchnął Amerykę do wojny przeciw **barbarzyństwu Hunów niemieckich**, który był jednym z głównych czynników **zwycięstwa**, i jednym z wielkich **budowniczych nowej Europy**. Idealizm jego złamał się w zapasach z realizmem egoistów europejskich, przedewszystkiem Anglii. I to było **tragedją Wilsona**.

Ostatnie chwile.

Waszyngton, (PAT). Prezydent Wilson zmarł 5 w nie odzyskawszy przytomności, którą utracił na kilkanaście godzin przed zgonem. Jedną połowę ciała była sparaliżowana. Zgon nastąpił z powodu wyczerpania na skutek silnych zaburzeń funkcji trawienia. Przy umierającym była obecna żona i jedna z córek, oraz admirał Grayson. Ze wszystkich stron świata napływają liczne pisma kondolencyjne.

Pozgonny hołd dla Wilsona jako pioniera ludzkości.

Londyn, 4 lutego. (U). Prezydent Coolidge oświadczył, że zmarły b. prezydent Wilson zostanie pochowany w sposób honorowy z udziałem delegacji armii i floty.

Prezydent Coolidge wysłał do narodu amerykańskiego oświadczenie, w którym powiada, że prezydent Wilson powodowany swym wyjątkowym idealizmem, wprowadził naród amerykański do wojny, zwrócił na **siebie** uwagę całego świata i **zapewnił Stanom Zjednoczonym decydujący wpływ na losy ludzkości**.

Ramsay Mac Donald wysłał do wdowy po prez. Wilsonie telegram kondolencyjny, w którym między innemi oświadczył, iż **Wilson podjął się wielkiej misji**, może nawet za wielkiej dla naszej ziemi. Nie wszystkie zamierzenia Zmarłego zostały spełnione, lecz wielka myśl Jego nie zgasła i będzie świecić następnym pokoleniom. **Wilson był największym pionierem ludzkości**.

Paryż, (PAT). W niedzielę wieczorem Poincaré rozmawiając z dziennikarzami amerykańskimi oświadczył, iż Francya nigdy nie zapomni, iż za prezydentury Wilsona, Stany Zjednoczone dokonały cudów w dziedzinie ocalenia wolności świata i cywilizacji.

8 lutego pytek, chłopi sary 15.
T-2° R. B 736.

191 9 lutego sobota chłopi sary chłopi
ni pogoła T-5° R. B. 742.

Przez potamię o 2000 i więcej
chłopi takie sary, coar ogrodej
miej zaciągane!

10 lutego niedziela pogoła T-10° R B 739.

5 W
.52
WS26
ekazy
Czunk
atem
Lokatorzy ptacz ogrodej przeważnie
miedzi malowaczej, myjst, puc Urząd
Rojem, jestto jeszcze bardzo niewiele,
ale w karowym razie wstawnie nie ma,
coś więcej na naprawie, a lokatorzy
czyją to dołbrowie, bo stoch jest bardzo
co łaci uagły, a przywyciały i nie ma
kai wstawnie za darmo. Za slydci
obłora Urząd Roj. ogrodej więcej ogrodej
2 1/2, 1921 puc 13 736, a za lutego puc
za puc 21.000 (klamne matłaci
Franka 1/2, 1921 = 88 M. do ceny tran-
ka 2 1/2, 1924 i 2 1/2 1924. W ten sposób
niejako per edictum proactoris zary,
nawo luty spowodowac puc głupi
czyni kłoty puc 3 lata nie zdajst się
a notawie, ulegaję agthayisowalot.

"ANY KURVER CODZIENNY" — Nr. 45. Piątek 15 lutego 1924 r.

Dziś rozpoczynamy szereg najwspanialszych arcydzieł filmowych wstrząsającym dramatem w 6-ciu aktach p. t.

BŁEDNE OGNI

Nadzwyczajne sensacje, kolosalne sceny, bogata wystawa, udział wybitnych artystów, oraz zajmująca treść — będą ogólnie podziwiane. — Kino „Nowości“! — Dziś we czwartek 14 lutego premie

Komandor Hilton Young o naprawie skarbu polskiego i finansów

Warszawa. (PAT) Sprawozdanie złożone przez komandora Hiltona Younga panu prezydentowi Rady ministrów i ministrowi skarbu zawiera następujące słuszne uwagi:

Położenie finansowe.

Ogólne warunki: Obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i zdeorganizowania jej przez wojnę oraz z podziału Polski w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcjonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników: Przyczyną czajenia ludności do systemu podatków, poczucia odpowiedzialności u społeczeństwa w stosunku do skarbu oraz doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych. Polska posiada pomyślne warunki wybrnięcia z trudności finansowych: bogactwa naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracowniczego i uzdolnionego narodu. Poza tem ma ona, mały dług państwowy i niema odszkodowań.

OBCENE WARUNKI FINANSOWE:

Ujemne objawy obecnych warunków finansowych w Polsce, to brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki, którego to konsekwencją moralną jest zwrot od prawidłowej produkcji ku spekulacji.

Źródłem złego jest inflacja, nadmierne drukowanie marek, które dalej trwać nie może, pod groźą katastrofy.

Środki naprawy.

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego, lekarstwem na nią jest usunięcie deficytu przez wzmocnienie dochodów zapomocą podatków, uzyskanie pieniędzy zapomocą pożyczek oraz zmniejszenie wydatków będące najekstremniejszym z tych trzech sposobów. Wszystkie te środki winny być zastosowane od razu. Pierwsza miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. Wprowadzić potrzeba zdrowy pieniądz.

KOORDYNACJA REFORMY BUDŻETOWEJ I MONETARNEJ:

Nie należy wypuszczać nowej waluty, póki państwo nie pozbedzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się od razu udać. Rząd winien więc oczekiwać z nowym pieniądzem aż do powstrzymania inflacji.

REFORMA BUDŻETU:

Jednomysłność z jaką pełnomocnictwa zostały uchwalone w Sejmie chlubnie świadczą o patriotyzmie i o zdecydowaniu narodu polskiego, aby poło-

żyć kres finansowemu złemu. Od chwili wniesienia budżetu na rok 1924 zastosowano jako środek prawny ustawę o pełnomocnictwach, wprowadzając w życie waloryzacji, przysporzenie wpływów podatkowych, oraz wydzielanie budżetu kolejowemu. W grudniu i w styczniu był znaczny deficyt budżetowy. Polepszenie przewidywane jest na luty. Zwalam się na wpływach z podatku majątkowego waloryzacji, państwo w najbliższej przyszłości uzyska jako maksimum dochodów 800 milionów złotych rocznie. Wydatki zredukować potrzeba do sumy, miesięcznie do 72 milionów złotych.

ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW:

Główną przeszkodą, nie jest tutaj niezdolność płacenia podatków, lecz trudność ich ściągania. Koniecznym jest zwiększenie sprawności mas podatkowej.

REDUKCYA WYDATKÓW:

Sprawa redukcji wydatków na armię może być zdecydowana przez mężów stanu danego kraju. Wobec kolejowy należałoby na jakiś czas pozostawić w obecnym stadium rozwoju, przyczem podnieść ryty i znieść wolne bilety kolejowe. Państwo powinno zatrzymać pocztę i telegraf, drukarnie państwa i zakłady amunicyjne, wydzierżawić, albo sprzedać źródła państwowe, fabryki, kopalnie, rocznie, udzieli państwa w przedsiębiorstwach myślowych.

REFORMA MONETARNA I BANK KREDYTOWY

Statut banku bilekowego ogłoszony już i zatwierdzony, oparty jest na zdrowej podstawie. Państwo powinno uczestniczyć w kapitale banku. Skrypcja musi być dokonywana w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Przejście na walutę winno być dokonane ostrożnie po gnieciu równowagi budżetowej.

POŻYCZKI:

Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Pożyczki wewnętrzne lepsze są od zewnętrznych, gdyż nie ciągną pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na stawie złota zaciągane na krótki terminy i z niskim oprocentowaniem. Pożyczki zagraniczne Polska zaciągnąć po wydobyciu się z obecnych trudności własnymi siłami. Po przeprowadzeniu my finansów nie powinna Polska wahać się zaciągnięciem pożyczek zagranicznych, używając jako ich zabezpieczenia na przykład kolei żelazne. Polska powinna poszukać obcych kapitałów wzmocnić swoją finansową pozycję, uchronić walutę i uzyskać zasoby na odbudowę, ale dopiero po sanacji stosunków.

1916

16.
Lutymuano por to wnela karnie,
nawracia, a rad nie miai ziedrych
dodawani i wstacreseli karnecie.

Okecie mowito starla jme o
tala uchwaz od 1/4 1924, alu miedle
coi wydalaji z karnecie, a stowli
preporowane w reymie kpta wyrodo
nie jmypte dala jme Unad Rorjency.

Rozat talre w kwapacie, ko i on
placi ucedokumedre cyure, up.
x korar na al. i karnecie (90
polui, magany, wonecia, plac
ciwreii) placi 100.000. M. mro.
dowicie, tj. z papmoway - okecie
lby Rorjency ustat 5 ten cyur
sta mowota na 90.000.000. M. mro
cyurcie!

11 luty pawsat suweg pada z przerwami
T-150 R B 736

12 luty wtorek, suweg chwilaui - zerown
mowoto rarypane. Dotai wywioz suwegi
z uli kornowat mowoto 10 milionow!
T-30 R B. 737.

13. luty sroda pozoinie
T-40 R B 739.

Kraków, dnia 17 grudnia 1917

Wielmożny Panie !

P. Petersek donosi mi, że W. Pan nie zapłacił mi jeszcze resztę należności w kwocie 1840 K. 82 hal. i domaga się w tym celu postępowania procesowego.

Należność tę oblicza p. Petersek jak następuje:
Szkaryż o kwotę 5778 K. 97 hal. z procentem od 1 sierpnia.
Dnia 25 sierpnia 1917 otrzymał od W. Pana 5000 K. Z tej kwoty pokrył procent za 7 lat i 24 dni, wynoszący 1061 K. 75 hal. a resztę tj. kwotę 3938 K. 25 h. użył na częściowe pokrycie dłużnego kapitału. Pozostała zatem do wyrównania kwota 1840 K. 82 hal. z 6% odsetkami od dnia 25 sierpnia 1917.
Proszę Waszego uprzejmie o wyrównanie tej reszty należności do dnia 8, gdyż w przeciwnym wypadku byłby zmuszony do podjęcia postępowania procesowego.

Z wysokim poważaniem

Wielmożny Pan

Adas Czunko

architekt i budowniczy

w Krakowie ul. Włodzimierska 4.

4 1/2 erantet maba T-3. B. 739. 17
Tajem od jani noseny, tak zavaliny
biuroveci pracom, ie me mami
dusiti crasu da ovesie na lekhan lub
jals praco lherack. Depiero o 6 lub
7 god. wrec. wtejed biurka, ide wgre
da puchawilez (1/2 goduig / wwarom na
pusteli - i ide do Kola Artyst. "da pmet"
orecu gard, pazowawilez i srack, a do
pmet wro'ciwry o 10 lub 11, wylam do 1-
pmet me wry do 3. lub 4, ari conarrie
rarny by o 8 1/2 sigat do biurka lub cu do
sady, Magistrata, Baulin iwd! Zpmetu
orecu idaje cij cypram tak krepalo, braki
jur oligi do tekla lub jalsy roruyadi,
obgote orelimanie polpramcy kytua
cyi doryk nrauej - wgate wmagawie
potwrych ze wrellie potrubue ustapi naj
dabnyjre - o tem nie masy pappualudie
ryjry w uregulowawch pandrach.
w poludnie znowu wrocz cypric!

15 luty piqtek, sineq daly pade, pram.
Jisra Klesha da kamurhauy.

da kartow nosenawit, zremawia
a penre potem abawa pwrordzi u rarie
magcy adwotry, T-3. B. 746.

Zapiz na aluge Baulin Paldier
sq kardro wroupie, bo cerna kartro

Dr. STANISŁAW LIEBERMANN

ADWOKAT KRAJOWY

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14.

TELEFON Nr. 175.

22

Kraków dnia 2. stycznia 1918.

ad art.

Wielmożny Panie Mecenasiu !

W odpowiedzi na cenny list w sprawie Peterka
do klienta mego Adama Czunki wystosowany z dnia 17. grudnia
1917. pozwalam sobie zawiadomić, iż wedle swego czasu
wartej ugody, miała być kwota resztująca zapłaconą dopie-
ro po kolaudacyi, która dotychczas nie nastąpiła.

W koleżeńskim uszanowaniu

S. Lieberman

Wielmożny Pan

Dr. Michał K O Y

adwokat krajowy

w Krakowie.

ul. św. Anny 1. 7.

18.
budow dęstina (20 dolarów
= 200.000.000 zł) a równocześnie
obciążeni podatku majątkowego i pod-
wyższenie imie podatku. - Natomiast
z góry starani się o sabotyżerów zagro-
żeni, to, że przez cięciwa
byłoby skutkiem tego w Radzie Nad-
zorczej, nie byłoby mi zarządztwo
nie, ale awaryjnymi - ostatecz-
nie powołali na rękę gospodarzy. Gł-
nie zastępcie narodziła, w których
kapitału "pohry", a tego mi nie ma. Ex
post zagranica nie będzie subordy-
bować, bo ja, zważywszy, że w państwie
nie chcieli, a krajowy "nie ma
zawładnia" słowo nie subordynować.

Dopóki: Transwajon Kraków,
Ami rządzi Belgijczy, -
juzno 4 - 5% - odsetek mianem
go długi - nie widzi, nie, a o s-
becnie obciążeni ma deficyt.

16 lutego sabota męba, wury nasy.
patrzono T-302 B. 752
Mieszkańcy meo paleniska
(o 300.000 zł. na kilo.)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ADAM CZUNKO

ARCHITEKT I KONCESYONOWANY BUDOWNICZY
KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 31. TELEFON NR. 95.

Rok XV.

Kraków, sobota 16 lutego 1924.

Gabinet Mac Donalda w karykaturze.



Nycina nasza jest reprodukcją karykatury gabinetu Mac Donalda, zamieszczonej w „Daily Graphic”.
1. Sidney Webb — minister handlu, 2. J. H. Thomas — minister kolonii, 3. lord Haldane — lord kanclerz,
4. Adamson — minister dla Szkocji, 5. sir Olivier — minister dla Indii, 6. Snowden — kanclerz skarbu,
7. Josiah Wedgwood — kanclerz księstwa Lancaster, 8. John Wheatley — min. zdrowia publicznego, 9. Clynnes —
lord skarbu prywatnego, 10. Ramsay Mac Donald — prezydent ministrów, 11. Vernon Horthshon — pa-
roboły publiczne, 12. Noel Duxton — rolnictwo, 13. Tom Shaw — ministerstwo pracy, 14. F. W. Jowett —
17. Stephen Walsh — minister wojny.

„ILUSTROWANI”

Milliard marek na skarb narodowy i R. & B.

Z Warszawy donosi (Z). Znany przemysłowiec warszawski Franciszek Bajtł, składał na ręce marszałka Sejmu miliard marek na skarb narodowy, na krakowski Komitet Biskupi również miliard marek i na dzieci dla bezrobotnych miliard marek.

E 17. luty. wtorek, dzień pogodny 19
T - 3.0 R. B. 756.

18. luty. poniedziałek, pogodny T - 5.0 R. B. 752.

19. luty. wtorek, pogodny T - 10.0 R. B. 746.

20. luty. środa, dzień pogodny
Zmarli: Aleksander Mankowski
autor kilku utworów literackich,
należący do grupy romantyków, na polu
literatury; zmarł w wieku 40 lat
w Warszawie - dr Władimir Sukow
wiceprof. Univ. Lwowa, zbieracz
starożytności.

21. luty. czwartek, dzień pogodny
T - 9.0 R. B. 750. -
Jest mały wczesny zanieczyszczenie
kondensacji.

22. luty. piątek, pogodny, słoneczny - ale
mroźny. T. 9.0 R. B. 750.
względnym wilgotnością miało być 16.0 R.
Pracownicy malujący farbą błękitną
wymalowali na ścianach 1800.000 zł.
obwódów i drzew na 1.760.000 zł. - zużycie
to jedna poprawa. ^{Wszystko, co było na 1800.000 zł.}
Pracownicy malujący farbą błękitną
wymalowali na ścianach 1800.000 zł.
obwódów i drzew na 1.760.000 zł. - zużycie
to jedna poprawa. ^{Wszystko, co było na 1800.000 zł.}
Pracownicy malujący farbą błękitną
wymalowali na ścianach 1800.000 zł.
obwódów i drzew na 1.760.000 zł. - zużycie
to jedna poprawa. ^{Wszystko, co było na 1800.000 zł.}

Operę w Warszawie utrzymuje rząd

Deficyt jej wyniesie tylko 3 tryliony marek!

Warszawa, 22 lutego

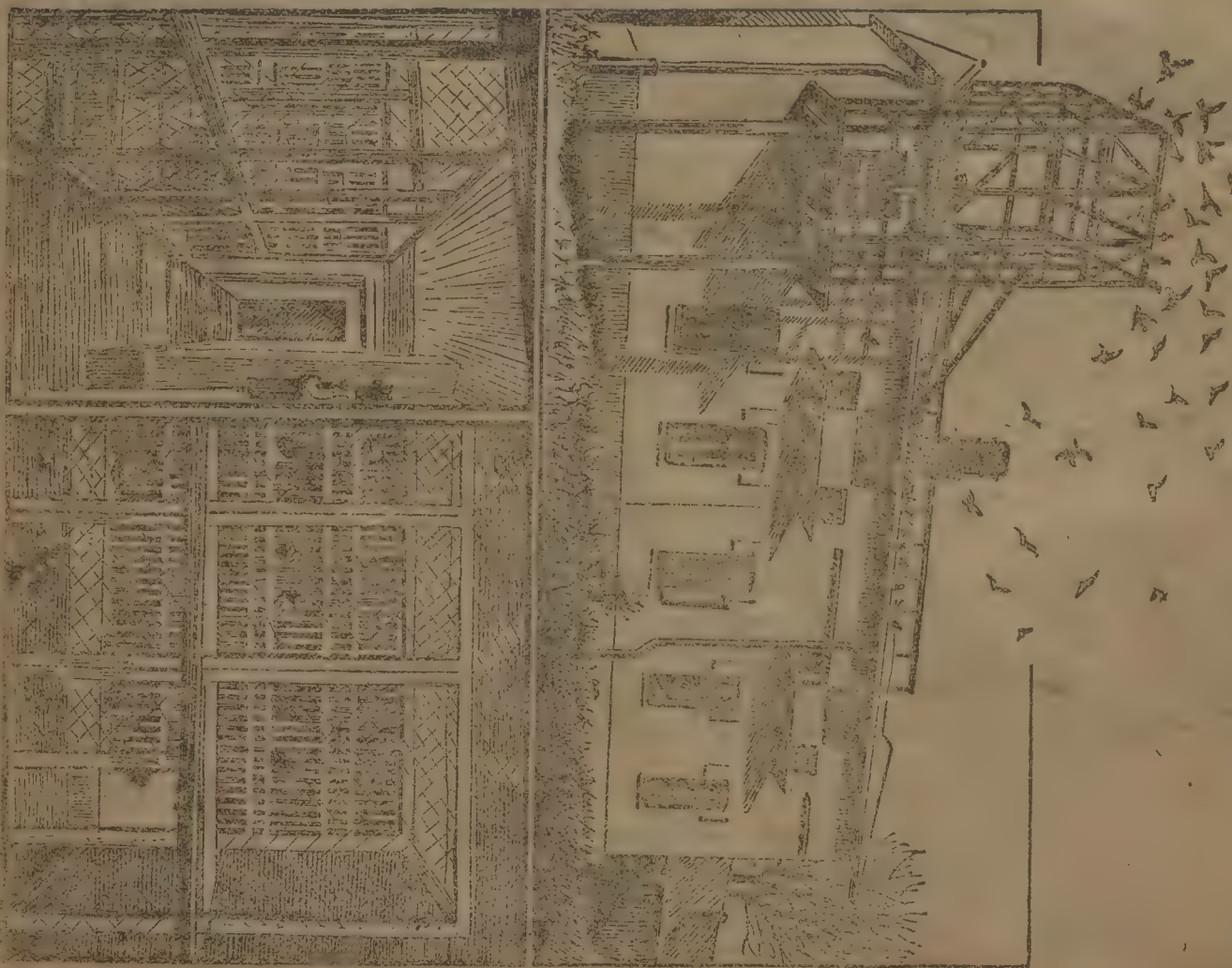
Przedwczoraj w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Ludwika Zielińskiego posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej, w całości poświęcone omówieniu budżetów teatrów miejskich, które też po dłuższej dyskusji zostały przez komisję zatwierdzone. Stwierdzono jednak, iż miasto nie prowadzi opery na własny rachunek, lecz na rachunek rządu. W żadnym bowiem państwie europejskim opery nie są prowadzone w stolicach na rachunek miasta. Warszawa nie jest zresztą w stanie pokrywać nienukniionych niedoborów

opery.

W swoim czasie, po wyjeździe Niemców, miasto musiało się podjąć prowadzenia opery. Później rząd zgodził się na udzielenie subsydium w wysokości deficytu. Nie bacząc na to zobowiązanie — rząd winien jest obecnie kasie miejskiej z tego tytułu 800 miliardów marek. Dodać należy, iż budżet opery w bieżącym roku sprawozdawczym przewiduje deficytu około 3 trylionów mkpł! Inne teatry osiągają równowagę budżetową w ten sposób, iż „Rozmaitości” dadzą według przewidywań budżetowych niewielki deficyt, który pokryje wpływy teatru Letniego.

*Polaka Regnauya finansów! Nie dawaj nic
ze 3 lata a te pieniądze ujęte na sanację
na operę! mierzaniem poważaniem z*

Dzisiaj nastąpi otwarcie wystawy gołębki pocztowych w Warszawie.



W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie wystawy gołębki pocztowych, w. Demu Zolnierza polskiego, przy ulicy Lubickiej. Instrukcje nazwa przedstawiają „Gołębki” (u fity), w. Demu Zolnierza polskiego (po prawej stronie) i korytuze.

215 1/4 102

22 luty piątek mgła T-5° R. B. 740

Rakulawy Kamień brzojski ról;
bardzo mroź. Oparto 5 herbacian
berpbatym, węgry i zaprawa u,
zagnin i zachłodum dżegumyru,
kropla welling afaryonier i zordau
wi kolma milbardau. Dłonek i yski
ali iwie pulchne datli - a wru,
olasto 202 par kutuś, co pored,
kuria statie milbardau i w wartosć.

23 luty sobota pogoda T-2° R. B. 745. Ser,
mometr idzie w górę, odwróci białe znówu ber
konia. Popoł. mroź.

24 luty niedziela pogoda T-6° R. B. 748.

25 luty poniedziałek pogoda T-15° R. B. 747.

26 luty wtorek pogoda T-10° R. B. 745.

27 luty środa dzień pogodnie T-6° R. B. 748

Powrót uspokojenie w ostatnich
dniach z powodu stabilizacji marki i
wzrostu w cenach dżegumy. Karuawa
w pełnym talu, dżegumy na dżegumy zabawy,
reduty. - Wzrostem znówu iwie!

28 luty czwartek pogoda T-4° R. B. 740

29 luty piątek " T-4° R. B. 737

W południe do stajni kaja.

Otwarcie wystawy gołębi pocztow. przy ul. Mowilskiej w Krakowie.

(S) Wczoraj o godz. 11 rano w Domu żołnierzy polskiego przy ul. Mowilskiej nastąpiło otwarcie wystawy gołębi pocztowych i rasowych.

Frekwencja otwarcia nastąpiła w obecności protektorów, reprezentantów wojskowości, prezesa miasta, członków komitetu oraz zaproszonych gości. M. m. zaprawialiśmy wojewodę krakowskiego Kowalkowskiego ze starostą Stanisławskim, p. m. m. Federowicz, generałów: Góreckiego, Hutwanowskiego, szefa sztabu Przedsiedzielskiego, szefa weterynaryi Iwankiewicza, szefa miasta i DOK kpt. Rouscha, kpt. Szuberta z ramienia szefostwa wojsk. łączności DOK. Iwona, delegata min. rolnictwa Trybalskiego, del. Tow. rolniczego w Krakowie, delegata wydz. wojsk. łączności M. S. wojsk. Sowa, komendantów stacji pocztowych z Grodna, Torunia, dowódcę specjalnej kompanii wojsk. łączności Kosydarskiego, Ślązaków: p. Brzezina, prez. Centralnego Związku hodowli gołębi pocztowych i p. Badurę z Katowic, Antoniego Marcinka, prez. Tow. hodowli gołębi z Gieszyna, barona Chrystianica z Rzeszowa, Baranowskiego z Jarosławia, Misiewicza z pow. włocławskiego, który dostarczył wystawie całą kolekcję gołębi krajowych i zagranicznych, del. Bryllowskiego z Brześcia, a nadto szereg gości z Równa, Miechowa, Tarnowa, Jarosławia itd.

Do przedstawicieli władz i zaproszonych gości przemówił prof. Un. J. Marchlewski, prezes komitetu wystawy, który podkreślił znaczenie hodowli gołębi. Po przemowie prof. Marchlewskiego, wojewoda Kowalkowski przejął wstęgi — poczem nastąpiło zwiedzanie wystawy.

Wystawa robi imponujące wrażenie i przyciągałami swymi przewyższa wszechpolską wysta-

wę, jaka odbyła się w Warszawie. Dział gołębi pocztowych obchodzony jest znakomicie. Na wystawie zasługują gołębie t. zw. „rysy polskie”, z hodowli p. Baranowskiego, „Kafiny” p. Malinowskiego oraz „Stresery” p. Misiewicza.

Z gołębi pocztowych zasługują na okazy się gołębie p. Fiedzi, który odrył największy łód ponad 500 km (Wilno—Katowice).

Następnie pośród orłowych — były gołębie krajowe, t. zw. „szetziaki” albo „szaki”.

Midzy innymi wystawa obejmuje sprzęty gołębiarskie, klatki oraz z zakresu gołębiarstwa oraz gołębnik polowy.

Ogółem wystawa obejmuje 410 klatek, które były artystycznie rozstawione w wielkiej hali przystrojonej zielenią i kwiatami. Nadto jest klatka p. Nowaczyńskiego z Równa z 9 parami gołębi odeskich i kijowskich.

Wystawę uprzyjemniał miły śpiew 12 sztuk kanarków z hodowli p. Mrozińskiego.

Nadzwyczajną publiczność na wystawę jest obliczamy. Wystawa potrwa do wtorku.

Nadzwyczajną staranność urządziłom wystawy zajął się p. Malinowski, urzędnik X rangi W. P. i kpt. Bernacki.

Co obejmuje fundacya hr. Zamoyskich na cele oświatowe i społeczne?

Klucze: Kórnik, Trzebaw i Babin, wreszcie Zakopane z Tatrami.
Razem przeszło 70.000 morgów magdeburanich.

Kraków, 29 lutego.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że p. Władysław Zamoyski z Kórnika, syn generała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich, postanowił, zarówno sam jak z pełnomocnictwem niedawno zmarłej swej s. p. matki, oraz swej siostry Maryi hr. Zamoyskiej, oddać cały swój nieruchomy majątek narodowi polskiemu na wieczyste czasy.

Oddanie własności przeprowadza Władysław Zamoyski obecnie, za życia, natychmiast, na podstawie statutu, który już został przedstawiony właściwym władzom zachowując dla siebie i siostry swej jedynie dożywotnią rentę uderzającą niską i wystarczającą tylko na bar-

dzo skromne utrzymanie.

Fundacya kórnicka ujęta jest w „Statut zakładów kórnickich”, oparty na wielkich dobrach Kórnik w powiecie Śremskim i Zakopane w Tatrach, obejmujących razem około 15.000 ha ziemi i lasów. Na majątki te składa się 19 poszczególnych dóbr i folwarków, mianowicie: w obrębie Kórnika, w powiecie Śremskim: Biernatki, Dzieńmierów, Kromolice, Pierzchno, Runowo, Szczodrzyków, Dachowa, Gątki i Dworzyska, a nadto lasy, liczące około 13.000 morgów przestrzeni. W powiecie Śremskim: Żrenica, Kijewo, Wagrowo, Babin, Jarosławiec, Bieganowo, Januszewo i Zimino. Nadto w powiecie Poznańskim zachodnim dobra Trzebaw,

*7. Wzrost obywateli z gada pryncipal i siostry polski
do 1000 o zyskowności i siostry do 1000000*

1 marzec 1924 sobota pogoda 21

T - 2° R. (2 południe + 2° R)

B 737. 733. Słońce + 10° R. izmora - 3° R

Nauczyliśmy się łodzi młocarni-
Ciekaw, dżesse nawet, wrygotta mior
milion! lub czasem pod młocarni!

Cwercie na nie, bo nawet tramwaj
Koszlaje 300.000. M. a w duchu doda,

je się: milion... hm... pod wapię kochate
to korony - no to nie drago wcale... prześ
młocarni? hm... to kochate pod wapię
2-3, korony... ha. trudno i pisać się 5.000.000.

Alko Jednowiedzi - dobry nutymista
ale zresztą nie srogolnego, obchodzi
już od 2 tygodni 25 letni jubileusz
garety pióra i pióra, jakby o jakim
gawinu, ołtara przedstawię, pociąg
fotografuje się etc.

Ruwnowagę obchodzi jubileusz
25 letniego powołania sztuki popar-
larniej, Krolowa Przedmiescia "Kien"
Shandy Krimtawski, Prawdziwa szkła
tego artysty, ułalecstawy, obdarzo-
ny dwiema Tatwacis wreszcie - w
młodości wdał się w sztuki twórczości
dab się natagais przyjaciół, które zabito
w nim polak, kulturę, który dno

tudzież pałac Działyńskich w Poznaniu, przy Rynku Nr. 78, znany, jako dom „Pod Pelikanem”. W obrębie Tatr dobra zakopiańskie, położone w gminach: Bukowina, Kościeliska, Brzegi i Zakopane, z połową własności Morskiego Oka.

Na tem ostatniem terytoryum istnieje znana oddawna szkoła gospodarstwa domowego w Kuźnicach, założona przez Maryę hr. Zamoyską, oparta na odrębnym statucie, z którego mocy obecnie przełożoną szkoły jest panna Justyna Zaleska.

Do fundacyi należy też pałac w Kórniku, stanowiący sam przez się nietylko monument historyczny, narodowy, ale zawierający, jak wiadomo, przepiękne i bogate muzeum zarówno w zakresie sztuki, jak i zbiorów broni, oraz cenną i doborową bibliotekę, częściowo już staraniem hr. Zamoyskiego, uporządkowaną. Pałac ten otoczony jest przepięknym parkiem, obejmującym 110 morgów, wykończonym przez hr. Działyńskiego, wuja obecnych fundatorów, którego ojciec, hr. Tytus, przewiózł bibliotekę z Konarzewa do Kórniku, i tu ją odpowiednio umieścił.

Parcele i domy w Zakopanem, oraz domy w mieście Kórniku, dopełniają podstawy nieruchomości i niepodzielnej tej wspaniałej fundacyi.

Ogółem ofiarowane Polsce dobra te obejmują: 1) Klucz Kórnicki, 30.000 morgów, (16.000 m. lasu), bibliotekę i zbiory. 2) Klucze Trzebow i Babin, 20.000 morgów w pow. poznańskim, wreszcie 3) Klucz Zakopane, nabyty przez Władysława Zamoyskiego po r. 1886, gdy został wypędzony przez Bismarcka, obszaru około 20 tys. morgów, w tem znaczna część lasów i pastwisk, z polską częścią Tatr Wysokich, z Morskiem Okiem, oraz lasami Doliny Kościeliskiej, oraz z słynnym zakładem wychowawczym dla dziewcząt w Kuźnicach.

Cele tej fundacyi są wiadome. Ma ona być użytą na: szkołę domową pracy kobiet w Kórniku, na wychowanie młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim, pomoc naukową dla uzdolnionych, utrzymanie zamku i zbiorów sztuki w Kórniku, utrzymanie biblioteki, wreszcie, na założenie zakładu do badania, tak na stokach gór, jak i na równinach, wszelkiego, co wchodzi w zakres hodowli, życia, ochrony, utrzymania i należytego wysyskania wszelkiego rodzaju drzew oraz piecza nad ogrodami kórnickimi, wkońcu na krzewienie w majątkach zakładów Kórnickich wśród ludności wiedzy narodowej rolniczej i wśród młodzieży zasad wspólnej działalności w duchu katolickim i narodowym.

NA MARGINESIE

NA MARGINESIE.

Nowa freblówka o „uniwersyteckim charakterze”.

Polska otrzymała nową uczelnię na prawach uniwersyteckich. Jest nią — donosi o tem „Dziennik Ustaw Państwa” Nr. 19 — „Wyższa szkoła handlowa” w Warszawie.

Jak widzimy mania budowania szczytów w naszym szkolnictwie trwa z nieustającą siłą. Tworzenie nowej wyższej uczelni z instytucji, której poziom naukowy jest mniej aniżeli średni, a materiał uczniowski pozbawiony tych wysokich kwalifikacji, jakich bądź co bądź wymaga się od akademików — to zupełny nonsens. Ten nonsens staje się zaś prawdziwie tragiczny, gdy uświadomimy sobie, że równocześnie obniża się poziom Akademii Handlowej we Lwowie i Krakowie, aby zniwelować różnice istniejące między temi uczelniami, a kołami handlowymi w Królestwie i że Uniwersytet Jagielloński, a więc najstarsza wyższa uczelnia w Polsce, musi walczyć poprostu o dach nad głową i o najprymitywniejsze warunki bytu.

Po „Państwowej szkole dramatycznej”, „Państwowym instytucie dentystrycznym” o „uniwersyteckim charakterze” — najnowsze rozporządzenie dotyczące się Szkoły handlowej, jest dowodem frapującej konsekwencji.

Nie bez pikanterii jest fakt, że dyrektorem „Wyższej szkoły handlowej” był aż do objęcia teki, obecny minister oświaty p. Miklaszewski. Po ukończeniu swego ministeryalnego żywota wróci on więc na dawne stanowisko, jako... rektor.

Kraków, dnia 191

ANISŁAW LIEBERMANN
ADWOKAT KRAJOWY
JAKÓW, RYNEK GL. 14.
TELEFON Nr. 175.

22

braga w interwallech trawozu. Ruina
wstawka. Wici biedacychom Kuzetku.

2 marca uduwela puzwa, + 2° R B 740.
Staiue wafumade raryna myprelaci,
z dachow leje sie woda, odwile rozi
baseny bota. Oby nie bylo jakiej powodzi.

Sejm uchwalil wznowic uolawę bo
Katorzka (z w celu gęstymi mępniami)
ale ostatecznie pynajmniej, co. Naj-
gorzej wyszli na tem lokatorzy, bo wstali,
mich 2 latami gminy sluzyszaty z tego
ze lacharzy mowiliapz za darmo, wiec
na domy na nich dwoie coszary, tal,
wiec tenar bsdz ptaie i ryzusz
wyrzuty i roziue aryzaty, w debatu
podwyila go 3 latami zauszhania
jech nagta i deklara (bzd pta-
cu nowel wscet z kraduwie, uci
gymneumat Wzad Rozpewny na
plooy jui sie mneklory lacharzy
zalili ze za dwo (!) gmyznaje. Ale
drosli agthatorom sa czajali. ha
mnygym jui 3 lata to sprawy sta
wiec popularnosci - wiele duciu pre-
cto w rze zydowskie, gdzie katorz
ne uceli kapotatu na metrymnie

/

Poświęcenie gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Kraków, 10 lutego.

(ST. M.) W dniu pierwszy marca rozpoczął swe czynności nowootwarty oddział krakowski Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie, z funkcjonowania którego obiecują sobie zarówno szerokie sfery publiczności, jak przemysł, handel, finanse i prasa wielkiej korzyści. Jak wiadomo bowiem, dotychczasowa działalność P. K. O. tylko w Warszawie, wywoływała w Krakowie i wogóle w Małopolsce, obsługiwanej pod wielu względami niedostatecznie, dużo narzekania. Uwzględniając też te niedostatki zbyt centralizowanej w obecnych warunkach instytucji, p. min. Linde, twórca P. K. O. — w wykonaniu zresztą swego dawniej powziętego rozumnego i racjonalnego planu — rozpoczął budowę własnego gmachu dla „zdecentralizowanego” małopolskiego oddziału P. K. O., który wczoraj został uroczystie poświęcony.

Gmach ten wzniesiony na ul. Wielopole, według planów i projektów arch. Szyszko-Bohusza, jest budowlą monumentalną, piękną i wspaniałą, stanowiącą jedną z ozdób architektonicznych nowego Krakowa. Na uwagę zasługuje tu zarówno jego zewnętrzna architektura, jak konstrukcja wewnętrzna, bardzo celowa, umiejętna, dostosowana do potrzeb swego przeznaczenia, jako publicznego urzędu finansowego, a jednocześnie zachowująca wszystkie estetyczne względy. Pozostanie ona trwałą pamiątką zarówno talentu i umiejętności swego architektonicznego twórcy, jak inicjatywy, energii, przedsiębiorczości, wytrwałego dążenia do celu i talentu twórczo organizacyjnego swego „duchowego ojca”, min. Lindego.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia gmachu odbyła się z niezwykłą solennością. O godz. 12 w południe przybył na nią dosłownie „cały Kraków” — wybitni przedstawiciele władz, instytucji, sfer naukowych, politycznych, literackich, przemysłowych, handlowych, finansowych, inteligencji, zwłaszcza ze sfer pedagogicznych, prasy, wreszcie oczywiście urzędników pocztowych. Wobec licznie zgromadzonej doborowej publiczności, w wielkiej rotundowej sali gmachu, przed specyjalnie wzniesionym i ozdobionym ołtarzem odprawił nabożeństwo w szatach pontyfikalnych biskup Sapieha, który następnie dokonawszy poświęcenia (w asystencji bisk. Nowaka) i zdjawszy infule, wygłosił niedługie, lecz bardzo piękne i treściwe przemówienie, witające nową instytucję, podkreślając jej nie tylko ekonomiczną, ale także społeczno-moralne znaczenie i doniosłość.

Następne przemówienie wygłosił przybyły na „otwarcie” swego dzieła prezes P. K. O., min. H. Linde.

Dziękując duchowieństwu i wszystkim zebranym za przybycie, wszystkim swoim współpracownikom, w tej liczbie bud. Zarządcy, w szczególności p. Linde podniósł, iż praca P. K. O., szczególnie w dobie obecnych prac sanacyjnych, ma doniosłe znaczenie. W P. K. O. bowiem państwo może znaleźć oparcie w chwilach doraźnych potrzeb kapitału obrotowego. W dobie sanacji, która niezmiernie ciężko odbija się na całokształcie życia gospodarczego, instytucja nasza, oddając społeczeństwu i państwu apart regulujący i przyspieszając obrót pieniężny, stwarza poważną rezerwę kapitału obrotowego, którą zasilać może tak potrzeby państwa, jak i społeczeństwa.

Instytucja pocztowego obrotu czekowego została stworzona w Polsce w okresie ciężkiej pra-

cy i wysiłku całego Narodu nad budową własnej niezależności politycznej i gospodarczej.

Placówka nasza, tę właśnie niezależność gospodarczą Polski ma przedewszystkiem na widoku.

A cóż może bardziej przyczynić się do utrwalenia tej koniecznej dla każdego organizmu państwowego mocy gospodarczej, jak nie organizacja oszczędności narodu?

Oszczędność jest tą podstawą, tym fundamentem, na którym wzniesiony być może gmach potęgi i niezawisłości gospodarczej Narodu i Państwa. To też w pracy naszej ta zasadnicza myśl stanowiła gwiazdę przewodnią.

Stworzyć rezerwoar płynnego pieniądza, stworzyć źródło, z którego poczynania państwo i społeczeństwo czerpaćby mogło energię twórczą.

Przytoczywszy imponujące cyfry, świadczące o potężnym rozwoju P. K. O., min. Linde słusznie podkreślił, że rozwój obrotu czekowego znalazł poparcie i zrozumienie przedewszystkiem w Małopolsce. Uczestników, posiadających stałe miejsce zamieszkania w Małopolsce, liczy obrót czekowy około 12.000, czyli 31%, gdy w Kongresówce — 1 uczestnik przypada na 820 mieszkańców, w Małopolsce 1 uczestnik obrotu czekowego P. K. O. przypada na około 660 mieszkańców, pomimo tego, iż dotychczas obrót czekowy w Małopolsce był narażony na pewne straty czasu, gdy szedł przez Warszawę.

Praca P. K. O. rozwija się w kierunku decentralizacji z tego powodu, że komunikacja w Polsce nie stoi na dostatecznie wysokim poziomie. Jako środek zaradczy, stosowana jest decentralizacja instytucji pocztowych kas oszczędności wszędzie. Szwajcaryja posiada 25 oddziałów P. K. O., aczkolwiek tam i urząd przypada na 10 klm. kwadr. i 990 mieszkańców. Włochy posiadają 4 oddziały PKO., aczkolwiek 1 urząd pocztowy przypada tam na 26 klm. kwadr. i 3200 mieszkańców, gdy w Polsce 1 urząd przypada na 137 klm. kwadr. i 10.000 mieszkańców.

W Polsce Kraków jest z kolei 3-im oddziałem uruchomionym w ciągu 5-ciu lat pracy P. K. O. Korzyści dla życia gospodarczego Małopolski są z uruchomienia oddziału PKO. w Krakowie wyraźne.

Po min. Linde przemówił woj. Kowalikowski w imieniu rządu i władz, składając życzenia nowej instytucji. Następnie prez. Federowicz w imieniu miasta podkreślił jej znaczenie dla rozwoju Krakowa, prez. Izby handlowej i przemysłowej p. Epstein wyraził nadzieję, jakie przemysł, handel i finanse pokładają w należytem funkcjonowaniu krakowskiego oddziału P. K. O., wreszcie w imieniu prasy przemówił prezes „Syndykatu dziennikarzy krakowskich” red. dr. Beaupre oraz K. H. Rostworowski, jako prezes „Związku dziennikarzy polskich” w końcu p. dyr. Maciejewski, jako kierownik krakowskiego nowootwartego oddziału P. K. O.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani udali się na podpisanie aktu erekcyjnego gmachu oraz na zwiedzenie wzorowych jego urządzeń, jak wspaniałego nowoczesnego skarbcza ze schowkami i ważniejszych ubikacji. Po podpisaniu aktu i zwiedzeniu gmachu odbyło się w jednej z sal skromne przyjęcie, a ożywiona pogawędka zebranych z twórcami i gospodarzami instytucji i między sobą przeciągnęła się do godz. 4-ej popołudniu.

Akt erekcyjny zawiera następującą treść:
Bogu na chwałę, Narodowi na pożytek

i musieli' dam sprzedac, alu niec
czego iyc, wiele demow kupowanych.
Soprastu ebradua narzedowa, kumet,
czyli kamieniczykowie i demy, a loka-
torom nie pomogli, zarieyli sztucznie
mencurise lokatorow i kamieniczyk,
m hui a to wygatho dnuhi glupocie
jednych postaw, a perfidyi drugich
dj. sauyabritow szuchajacych propu-
larow i w atorymywaciu malich
a potem zadnych wynurów, bo mowier
czyms paruasit mianek nie wy-
starcia na parke papnerdow i dnu-
nowe na pudedecio zapatek !!!

3 marca ponied. pogoda wiosenna.
W nocz tyb zimnoworek maty, terno + 2° R
w poludnie + 9° w cieciu + 16° i stajca,
Zaczynamy wietryc, ie wietnie zima sie
chaycy.

Grasli daniwie poproscano angloskow
dorkali (w VI, V, IV ranki) po mri-
biardie i poltora! Klore paustro to
wytryna. Cluwa zolcie mowier nar-
mowidli "ie wyarli na swaje w luty m"
arlowa, ie jak wida, mowier te pie-
mowu na dobre jedzenie, tombs, mow-
ia, bade rhp. — potem beda

Dr. NATAN KANER

adwokat krajowy

W RZESZOWIE.

TELEFON 143.

Rzeszów dnia 3/3x 1919

Wielmożny Panie Kolego!

W sprawie Peterka a. Gruzik, klient mój p. Mend
Guzik okazał mi dziś list W Pana Kolegi z dnia 23/1 br.-

Na moje przedstawienie klient w razie cofnięcia
przez p. Peterka żądania o zapłatę odszkodowania w kwocie 5400
gotów byłby sprawę dyfferencji w kwocie 767 K 90 h i kosztów
sporu oddać do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu. Klient mój
niestety nie może jednak wyjechać do Krakowa, o ileby więc p.P
terek na tę propozycję się zgodził, to musiałby przyjechać do
Rzeszowa po poprzednim porozumieniu się z moim klientem co do
daty dnia przyjazdu.-

Proszę łaskawie tę propozycję mego klienta zaak
ceptować p. Peterkowi iawiadomić mnie o decyzji p. Peterka.-

Z koleżeńskim poważaniem
powolny

Wielmożny Pan

Dr. Michał Koy

adwokat krajowy

w Krakowie

św. Anny 7.

zabrai o dodatku wosce my na
ubranie, sztytowy ryp. na
podwyzirowy cygnur z murekhanie...
A tu za pang murekhanie z danyu na
bednie jur awigzowa i zawnie zis
slyha znowo druchowai pmentzore!

Qarwghosie tyko nowe ocacie pawa
stwo ad reiny. Nkh me chce z 24
dai popuscu - kutywytet. zaradat
5 nowych katedr - nie mogly z tym
poczekac ze 3 lata, aby sie budzet
wyklarowal, a nie teraz w porownaniu
mej chwili iadac talice wydatku!

4. marca wlonch pogoza T+20 R 63748

Grzegorz asserow zaproszany na roke
zapustne zabawy. Grac w powietrze
wiosne.

5. marca brada Popielec pogoza

W nowy ty na wspanie dobry puzynarek
rano + 20 R i poludnie + 80 R 63747.
Sniegu jur nie wida tu i wotcie z
ciemni rektli zamarznie ta.

6. marca orwarkel poludnie T+30 R. 63748.

Do wspanie kutywytet pawa
procuje na d odpowiadajacy na
charge Reula i znowo. Obistow.
Praca emudna i odpowiadajaca

Dyskwalifikacja gen. Czika przez sąd generalski.

Jak już donosiliśmy, generalski sąd honorowy rozpatrywał sprawę gen. Czika, w związku z jego zachowaniem się w czasie krwawych ruchów ulicznych krakowskich w dniu 6 listopada.

Po dwudniowych obradach, sąd pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego gen. Stan.

Hallera, wydał orzeczenie dyskwalifikujące generała Czika z jakiegokolwiek stanowiska wyższego dowódcy, a mianowicie od dowództwa pułku w zwyż.

Następstwem tego orzeczenia, musi być oczywiście dymisja gen. Czika.

11 marca 1924 r.

W Roku Pańskim, od Narodzenia Chrystusa Pana 1924-ym — od wskrzeszenia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej — piątym, a w roku pierwszym prac pierwszego Sejmu ordynaryjnego i pierwszego Senatu — gdy z woli Narodu na Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe Wojciechowski Stanisław powołany został — ten gmach na trzeci oddział Poczłowej Kasy Oszczędności przeznaczony — w królewskim stołecznym mieście Krakowie wykonany został w 1½ roku po rozpoczęciu budowy.

Hubert Ignacy Linde — twórca Poczłowej Kasy Oszczędności w Polsce myśl wystawienia tego gmachu rzucił.

Wzniósł go według własnych wzorów — architekt Szyszko-Bohusz Adolf.

Gmach stawiany w Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego — dobru Narodu i powszechności służyć ma.

Dokument niniejszy ku świadectwu potężności pod kamień węgielny złożony został dnia 9 marca Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego w obecności panów: prezesa P. K. O., wojewody krakowskiego, prezydenta miasta, wiceprezesa PKO., kierownika budowy i niżej podpisanych. Tu następują złożone podpisy wszystkich obecnych.

1924

12 Grudnia

Rzeszów, dnia

ON RÓŻYCKI
KRAJOWY
RZESZOWIE

do trzele stas altun muce podrygke 25
molawai, wyrzga! kumbrunwai. Nas
brunam w unars preny otuchy, ze
sprowa ^{sama jedna} pntny nie stoi etc i ze
nie pntima powosic meprent,
drucuph sluthas defneryany i zmiacy
malut etc.

7 marca pntel, surez dobery molaru
T+2° R B. 757. Wista wase nie
puducta, ale dolat nie ma obawy
mylowu.

8 marca sobota chriscianu. Dobry surez
T+0° B. 756. -
Masto podrozeto od tygudni na 9 mil
a kilo.

Gardenoban teatre dosoly 500.000. ch

9. marca urodzila polumirno T-3° R B 756.

10. marca pntel pntel znowu w nacy luty mroz
pant slupni - oemo 2° R w podwicie

1° R B. 756. - Wnocy sniciek

11. marca, wrona pntel 1-4° R nans
pntel 0 - wronom znowu - 2° B. 750.

12. marca sobota pntel, enaw vinye po,
berelid dany T-2° R B 757.

Diina nie chowiz shainizye!
Inicy padat cat, dibeu.

DR. MICHAŁ KOY

ADWOKAT KRAJOWY

W KRAKOWIE

UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków, dnia 28 grudnia 1918

Walne Zgromadzenie Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.

W czerwcu ub. r. zorganizował się w Krakowie Polski Instytut Sztuk Pięknych, dzięki inicjatywie kilku wybitnych artystów i profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a na wzór Polskiej Akademii Umiejętności. Celem tej nowej instytucji, której statut zatwierdzono, jest rozwijanie, utrwalanie i propaganda wszelkich przejawów sztuki plastycznej w Polsce praktycznie i teoretycznie.

W myśl programu odbędzie się dnia 14 i 15 bm. w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie walne zgromadzenie Polskiego instytutu sztuk pięknych, pod protektorem prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisł. Wojciechowskiego, obejmujące następujący porządek dzienny: Inauguracyjne przemówienie rektora Akademii Sztuk Pięknych dra Adolfa Szyszkę - Bohusza. 2) Wybory prezesa, wiceprezesa i sekretarza. 3) Referat prof. Akad. Szt. P. Józefa Mehoffera: „Wzrost i dzisiaj w sztuce polskiej”. 4) Referat dra Tomkowicza: „Sprawy konserwatorskie”. 5) Referat prof. Uniw. Jag. dra Jerzego Mycielskiego: „Dezyderata naukowe, dotyczące historii sztuki w Polsce minionego wieku”. 6) Referat dra Mieczysława Tretera: „Organizacja zbiorów państwowych”. 7) Referat Jerzego Warchałowskiego: „Polska sztuka dekoracyjna wobec wystawy paryskiej”. 8) Sprawy administracyjne, wnioski oraz wybory członków czynnych (4), zagranicznych (10) i współpracowników (45).

Członkowie otrzymują kwatery i zwrot kosztów jazdy. Każdy z poszczególnych referatów będzie wy-czerpująco traktował sprawy w myśl podanej treści. I tak prof. J. Mehoffer omówi rozwój sztuki polskiej od połowy XIX. w. po dziś dzień, zaś dr. Tomkowicz poda sprawę nowej organizacji urzędów konserwa-

torskich i rad sztuki wobec redukcji tych urzędów konserwatorskich. Sprawa ta miała być poruszana na niedoszłym posiedzeniu państw. Rady Sztuki. Prof. dr. J. Mycielski podniesie sprawę opracowywania monografii i wydawania dzieł sztuki artystów głównie XIX. w., szczególnie tych zapomnianych, lub mało ogółowi znanych i t. d.

Wśród wniosków ważną kwestyą będzie zadecydowanie wydawania pisma artystycznego, którego brak wogóle w Polsce najszerzej odczuwają sfery. Będzie ono służyło nadto propagandzie sztuki na zewnątrz, obronie interesów sztuki wewnątrz przez omówienie szeregu postulatów, będących dyrektywą dla rządu w przeprowadzeniu ustaw, dotyczących się wszelkich spraw sztuki, dalej fachowej krytyce sztuk plastycznych i t. p. Nie mniejszej wagi okazuje się projekt utworzenia filii Akademii sztuk pięknych w Paryżu i Rzymie, gdzieby utalentowani absolwenci krajowej akademii, jako stypendyści, mogli pod kierunkiem polskiego profesora kształcić się w sztuce. Również omówieniu poddana będzie sprawa uregulowania programów wyższych szkół sztuk pięknych (Kraków, Warszawa, Wilno), aby wzajemnie zakresem nauki się uzupełniały i wiązały.

Program pierwszego dnia zgromadzenia obejmuje pierwszą posiedzenie o godzinie 4 popoł. i wspólną kolację o godzinie 8'30 w restauracji „Grand Hotelu”. Drugi dzień w całości przeznaczono na rozpatrywanie głównych spraw Instytutu, w myśl podanego wyżej programu.

Szczegółowe sprawozdanie o przebiegu zgromadzenia podamy później.

Uroczystość wręczenia sztandaru 20 p. p.

W dniu 25 i 26 br., jako w dniu święta pułkowego 20 pp., odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru, ofiarowanego temu pułkowi przez komitet złożony z obywatelstwa krakowskiego. Dzień 25 i 26 maja jest dniem zwycięskich walk 20 pułku ziemi krakowskiej na froncie litewsko - białoruskim.

Na cele przyjęcia żołnierzy korpusu ofic. 20 pp. opodatkował się dobrowolnie trzema procentami od całej pensji.

Sztandar będzie najpiękniejszym sztandarem wojskowym, jaki ofiarowano dla wojska polskiego. Na uroczystość wręczenia sztandaru zaproszone Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ofiarom zbrodni krakowskich.

„Monitor Polski” ogłosił zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające ofiarom uczestnikom wojennym pamiątki krwawych zajęć krakowskich krzyże zasługi, a mianowicie:

Złoty krzyż zasługi ppłk. Władysławowi Bawskiemu „za ofiarą służbę w wypełnieniu żołnierskiego obowiązku” oraz śp. rotmistrzowi Lucyanowi Bochenkowi, poległemu ofiarą śmierci w wypełnianiu obowiązków służbowych.

Srebrny krzyż zasługi oficerom, biorącym udział w wypadkach krakowskich, w szczególności poległym ofiarą śmierci, śp. rotmistrzowi Franciszkowi Żukaszewiczowi oraz śp. podporucznikowi Lucyanowi Zagórskiemu.

Bronzowy krzyż zasługi ułanom i podoficerom, biorącym udział w krwawych wypadkach, w szczególności 10 ułanom, poległym ofiarą śmierci.

Nowy wojewoda krakowski.



Wł. Kowalikowski

Ilustracja nasza przedstawia podobiznę nowo-mianowanego wojewody krakowskiego, p. Wł. Kowalikowskiego, którego powołanie na ten odpowiedzialny urząd społeczeństwo przyjęło z żywą sympatią.

26

Wspomnę, Krak. w marcu głucho
Galeckiego zwabił mąd. Kuratowski
Wtęgaletni wyszedł tuł. Harostwa,
przeprawił, estawich, ale strachajto.

13. marca, omarlek inny dalej

T-40 R. B. 754.

14. marca prętek nar puzota nar i inny

T-50 R B 756.

15. marca sobota mgłasto T-60 R B. 757.
Znowu inny!

Co dzień niesie?

Kraków, 15 marca.

Setna rocznica urodzin Władysława Ludwika Anczyca.

Dzisiaj obchodzi Kraków uroczyste 100-lecie urodzin znanego pisarza Władysława Ludwika Anczyca. Anczyca (pseudonim Kazimierz Góralczyk i Laota), w dziejach piśmiennictwa polskiego posiada cenną i niezatartą kartę.

Syn aktora od najmłodszych lat, oswajał się techniką sceny, a upodobał sobie specjalnie tematy ludowe, stał się właściwym twórcą sztuki popularnej, której to rodzaj ma niestety u nas tak niewiele przedstawicieli.

„Chłopi arystokracji”, „Błązek opętany”, „Flisacy”, „Lobzewianie”, „Emigracja chłopska”, oto tytuły najbardziej znanych i w swoim czasie popularnych utworów scenicznych Anczyca.

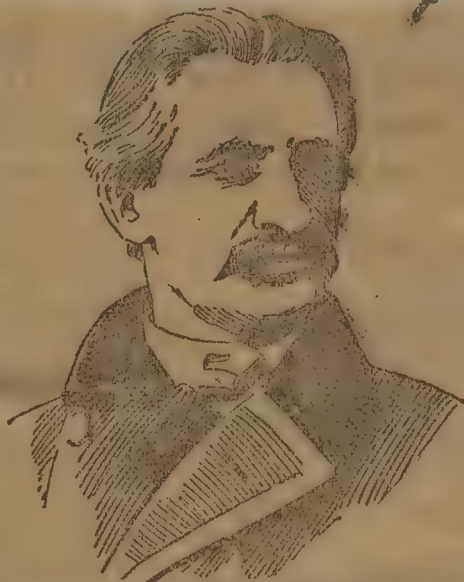
Ale prawdziwie wielkim dziełem w jego dorobku artystycznym, jest napisany pod pseudonimem Laoty: „Kościuszkę pod Racławicami”, który stał się

klasyczną, popularną sztuką. Przez całe lata nie-
toli „Kościuszkę pod Racławicami” był dla przy-
zysów z za kordonu źródłem uświadamienia patryo-
icznego i otuchy. Niezliczone razy grano „Kos-
uszkę”, a zawsze przy szczelnie wypełnionej wi-
owni, do której ze sceny płynęło słowo pękające,
ce, ujęte w barwne i artystycznie wartościowe
prazy.

I dzisiaj jeszcze w niepodległej, odrodzonej Polsce,
„Kościuszkę pod Racławicami” zachował całą swoją
artość, dzisiaj jeszcze dla młodzieży i szerokich
arstw, może być szkołą patriotyzmu, tak jak był
a przez całe lata.

Z pośród utworów Anczyca niescenicznych, na
erwsze miejsce wymienić należy poemat: „Ty-
isz”, przepojony również nawskróś duchem miło-
i ojczyzny.

Niepodobna też pominąć milczeniem działalność
Anczyca w dziedzinie, tak ubogiej u nas stosunkowo,
eratury dla młodzieży. Anczyca napisał szereg
ginalnych powieści dla młodzieży, jakoteż przy-
oił naszemu piśmiennictwu wiele rzeczy z lite-
ur obcych, między innymi wydał przeróbkę „Ro-



binsona”. Przez dwa lata był redaktorem „Przyja-
ciela Dzieci”. Redagował również przez jakiś czas
pismo ludowe „Kmiotek” i „Tygodnik ilustrowany”.
„Wędrowiec”. Przygodnie pracował również w dzien-
nikach, w liberalnym krakowskim „Kraju”, jakoteż
w konserwatywnym „Czasie”, zachowując zawsze
zupelną bezstronność, nie przyłączając się do żadnej
partyi.

KU CZCI W. L. ANCZYCA Zw. Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Krupniczej l. 29, w niedzielę dn. 16 bm. z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Wł. L. Anczyca, wielkiego i nieśmiertelnego krzepiciela ducha narodowego i autora licznych utworów scenicznych — urządza Uroczyste Obchód z następującym programem: 1) Odczyt pt. „Twórczość W. L. Anczyca, a duch narodu”. 2) „Tyteusz” przez W. L. Anczyca, deklamacja. 3) „Kościuszkę pod Racławicami” przez W. L. Anczyca (wyjutki) odegra Koło dramatyczne Związku. Początek o godz. 5 po poł. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka związkowa.

W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary za duszę sp. W. L. Anczyca.



RUBEL z. r. 1922



10 Kopejek



15 Kopejek



RUBEL z. r. 1922



20 Kopejek



50 Kopejek



50 Kopejek



RUBEL 1924 r.



RUBEL 1924 r.

Sowieckie monety metalowe.

Sowiety przeprowadzają obecnie sanację skarbu, która polega na wprowadzeniu nowej waluty na miejsce bezwartościowego rubla papierowego. Nowa ta moneta, t. zw. czerwieniec, jest oparta na podkładzie złota i kurs jej jest stały. Wartość jej wynosi 10 rubli złotych.

Nasza rycina przedstawia czerwieniec, wybite ze srebra, jakoteż ich ułamki z miedzi.

I. Walne zgromadzenie Polsk. Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w gmachu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — jak donosiłszy — posiedzenia I. Walnego Zgromadzenia Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych. Posiedzenie otworzył Rektor A. Szyszko-Bohusz przywitaniem w imieniu Akademii Sztuk Pięknych i krótkim przemówieniem, streszczającym historię powstania Instytutu i jego cele, jako instytucji niezależnej od rządu, zadaniem której będzie precyzować dążeń, żądań i poglądów artystycznych, tworząc w ten sposób podstawę do ustawodawstwa na polu sztuki. Następnie dokonano wyboru Zarządu Instytutu, przyczem jednogłośnie obrano na prezydium trzech lat prezesem Edwarda hr. Raczyńskiego, wiceprezesem Leona Wysockiego, sekretarzem generalnym rektora A. Szyszko-Bohusza.

W dalszym ciągu wysłuchano dłuższego odczytu prof. Józefa Mehoffera na temat: "Wczoraj i dzisiaj w sztuce polskiej", poruszającego historię i odrębny charakter sztuki polskiej w drugiej połowie XIX. w. i dalsze możliwości jej rozwoju. Dr. Stanisław Tomkowski wygłosił referat w sprawach konserwatorskich, na podstawie którego przyjęto szereg uchwał przy oddziałach sztuki i kultury. Prof. Dr. Jerzy Mielicki wygłosił referat o "Dezyderatach dotyczących historii sztuki w Polsce w XIX. w.", wyrażając konieczność opracowania monografii artystów pierwszej połowy XIX. w., nieraz zupełnie niezasiłanie zapomnianych i urządzania związanych z tem wyśław poszczególnych malarzy. Dr. Mieczysław Treter przedstawił sprawę organizacji Zbiorów Państwowych i wszystkie trudności, na jakie ta sprawa napotyka.

Uchwalono wnioski prelegenta, złączające do prawnego uporządkowania tak ważnego w naszej polityce muzealnej zagadnienia.

Wreszcie p. Jerzy Warchałowski przedstawił sprawę wzięcia przez Polskę udziału w Paryskiej Wystawie 1925 r., przedstawiając wszystkie trudności i wyrażając, że najwyższy czas, by władze odnośnie zdecydowały, czy i w jakiej formie udział ten nastąpi. Po wysłuchaniu referatów i uchwaleniu wniosków, zatwierdzono szereg spraw natury administracyjnej, wnieśli szereg kandydatur na członków czynnych i współpracowników, które będą rozpatrzone na następnym Walnym Zgromadzeniu, powzięto uchwałę co do założenia własnego czasopisma i ustalono termin następnego Walnego Zgromadzenia na połowę czerwca br. W posiedzeniach wzięło udział 18 członków Instytutu na ogólną liczbę 26-ciu.

16 marca uderzyła silnie pogoda 27.
Ranek m. było -6° R - o godz. 9 + 3° R
w południe + 5° od wiat. B. 743.

17 marca przedmiał, silny za-
sypani śniegiem mroziło. T + 1° R B. 735.
"Kwiecień" ma w teatrze gra-
lewa powołanie. Cośkolwiek kupił
leżak dla myśi chirurgów, to 20.
druga sztuka w agencji, kupiła już
i na przyszłe przedstawienia. Znowe,
tęże talentu i zachęty. Ameryka.

W agencji był i 5-6 letni chłopczyk
z paru "niebawami" w garści, (najtańszy
bilek 2 mit.!) bo chce widzieć Kosciniakę.

18 marca wronki pogoda T + 2° R. B. 740.
Wronki i Dzio w południe zadymka śniegu

19 marca znowe, śnieg spadł w nocy
znowe pada, T - 1° R. B. 745.
Moby wzmagać się cały dzień wronien - 6°

20 marca ciemna pogoda znowe
8° R. Potem - 1° w południe + 6° R. B. 742.

Pierwszy naprawił podziemie
mimo 5000. na lince.

DR. MICHAŁ KOY

ADWOKAT KRAJOWY

□ W KRAKOWIE □

UL. ŚW. ANNY-7.

Kraków, dnia 1 lipca

1973 4924

Święto 8-go pułku ułanów w Rakowicach.

(cz) W dniu wczorajszym obchodzili 8 pułk ułanów im. księcia Józefa Poniatowskiego na Rakowicach święto pułkowe, którego przebieg był następujący:

O godz. 10 rano na dziedzińcu koszarowym odbyła się uroczysta msza św. Ołtarz polowy otoczyli czworobokiem spieszni ułani ze sztandarem i orkiestrą. Miejsce zaś w czworoboku zajęli: inspektor armii gen. Szeptycki, dca DOK. Nr. V. Kułiński, dca obozu warownego gen. Górecki, wojewoda krak. Kowalikowski, marszałek Skrzyński, przedstawiciele prezydium miasta, oraz korpus oficerski in gremio wraz z rodzinami.

Po odprawieniu nabożeństwa przez ks. gen. Niezgodę zagrała trąbka na baczność. — Wypreżyli się ciała ułanów — marsowe oblicza przybrały poważniejszy jeszcze wygląd. Przed front wystąpił rotmistrz Jakubowski, który odczytał rozkaz pułkowy z okazji uroczystości.

Po odczytaniu rozkazu nastąpiła uroczystość dekoracji krzyżem zasługi oficerów i szeregowych, której dokonał wojewoda Kowalikowski w imieniu prezydenta Rzpltej.

Uroczystość poprzedziło przemówienie wojewody Kowalikowskiego: „Jestem głęboko wzruszony, że mnie przypadł w udziale zaszczyt wręczenia odznaczeń polskich krzyża zasługi pp. oficerom i pp. żołnierzom przesławnego pułku ułanów im. ks. Józefa.

„Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska nagradza swoich zasługi dla niej położone i to nie tylko przez żywych, ale i przez zmarłych, którzy życie poświęcili w imię obowiązku. Pozwolicie panowie, że zacznę od zmarłych. Chciałoby się zawrócić w myśl karności na pogrzebie p. pułk. Wołodyjowskiego: „Staniecie Ichmości panowie do szeregu, miła Ojczyzna woła was do apelu i przesyła wam insygnia zasługi. Duszcie zmarłych patrzeć z radością na hołd im złożony, a książkę Józef przy swych zuchach“.

Po tych słowach — wojewoda Kowalikowski wrę-

czył odznaczenia do rąk członków rodziny poległych ofiarą śmiercią w wypełnieniu obowiązków służbowych.

Krzyż zasługi złoty otrzymali: rtm. Bochenek; srebrny: rtm. Łukasiewicz, ppor. Zagórowski; brązowy: ułan Teodor Antończyk, kapral Józef Doman, ułan Stefan Dubaniowski, ułan Mikołaj Chodaczek, ułan Michał Korzeniowski, ułan Aleksy Kuźnicz, szefier Teodor Łaptuch, ułan Teodor Lasowski, ułan Sergiej Piroch, ułan Jan Senedjak, ułan Józef Wierciński.

Złoty krzyż zasługi z żyjących otrzymali: ppłk. Władysław Bzowski; srebrny: rtm. Ludwik Słotwiński, porucznicy Osieciński, Niesiołowski, Sekowski, Trankwald, Włodzimirski, ppor. Ungeheuer, ppor. san. Santarmi.

Bronzowy krzyż zasługi: kapral Andrusiak, ułani: Arkadjew, Biłas, Bobek, Bochnar, Borowik, Daniłowicz, Dąbski, Diateczuk, Furgała, kapral Gabrys, plut. Gaszyński, plut. Góral, ułani: Grochota, Halant, Hordakowski, Hontar, Hrymniak, st. ułan Jarema, ułani Kaczmarek, Kasprzak, Kolasinski, Korkus, sierżant Kotfis, bombardier Kozik, ułani Hruby, Kuchara, plut. Kulczyk, ułani: Leżański, Łoza, Mackow, kapr. Maksyński, Marchewka, Markowicz, Melniczuk, Mikołyn, Mizera, Moskwia, Mościszko, Nowak, Olearski, Oczkowic, Olesiński, Omeczuk, Opanasiuk, Pelamar, Pankiewicz, Paprot, Pecak, Pieprzyca, Pierog, Podolec, Papiel, Staby, Secha, Sulkowski, st. ułan Synyszyn, ułani: Szabula, Tarasiuk, Trociński, Wam, Wojtaszek, Wozniak, Zaryczny, kapral J. Zygmunt, ułan Zarnecki.

Znowu ozwała się trąbka ułańska na defiladę przed generalicyą i gośćmi. Następnie odbyło się wręczenie oficerom przez dowódcę pułku odznak pułkowych.

Uroczystość zakończyła się obiadem, w którym wzięli udział zaproszeni goście, oraz cały korpus oficerski wraz z rodzinami.

Wielmożny Pan

Dr. Zygmunt WASIEWICZ

adwokat krajowy

w

Nowym Targu

21 marca piątek, Kalendarzowa
 wiosna, w nocy ^{był} mroź kato - 5°
 rano o 8 - 3° R - potem + 3 B. 750.5
 pogoda, chłód. Wczesny mroź - 5°
 i wiatr zimny! O to powłocenie wiosny.

22 marca sobota pogoda T + 3° R B 742

23 marca niedziela pochmurno
 T + 3° R B. 744 - chłód

24 marca poniedziałek pogoda T + 6° R. B. 742

25 marca wtorek pogoda T + 13° R B 735

Znowu jedni mówią, że (wobec)
 ci co nie, do kociota nie chodzą -
 socjalizm urodził, znowu pręci
 granadeciu kabret stał wyprzedzić,
 nie jalszko praw) - sklepy katal
 2/4 porównanie, rydwanie otworze
 w celu u nich kasuje, mapac kato
 chłód sklepy zamknięte. Płno
 w dady spacerują po północu.

26 marca środa pogoda T + 10 rano w
 wlotu nie w cieple + 14° R B 732

Przytyła Europie noma mekpos.
 polska - grecka. Spalito is kino
 na ul. Kłonej / dobre zbudowane mu
 wopia na Kłonej (cafe chandur)

Kwif

Inseraty Nr.

Dłużnicy Nr.

Za krotne umieszcz.

Dnia

19

Administracya „Czasu“

1. The first part of the document discusses the importance of maintaining accurate records of all transactions and activities related to the project. It emphasizes the need for transparency and accountability in financial management.

2. The second part outlines the specific steps involved in budgeting and forecasting. This includes identifying key areas of expenditure, estimating costs, and projecting future income and expenses.

3. The third part focuses on monitoring and controlling the budget. It describes how regular reviews and reports can help identify variances from the plan and allow for timely adjustments.

4. The fourth part addresses the challenges commonly encountered during the budgeting process, such as uncertainty in revenue projections or unexpected increases in costs.

5. Finally, the document concludes by stressing the value of a well-managed budget as a tool for strategic decision-making and long-term success.

no, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Rezolucyi kwineowali posłowie, stojąc.

Po przeczytaniu rezolucyi przecieciało salę posiedzeń 10 gołębki, z galerji zaś posypały się w stronę premiera i nowego rządu kwiaty! — Wśród radosnych okrzyków słyszał było następujące głosy: „Oddaję 1.000 głosów przeciw dynastji”. Z obecnych na sali 263 posłów, ani jeden nie oddał głosu za dynastję.

• Po uiszczeniu się rozceduzyazynowanej sali za brał głos prezydent Papannastasio, oświadczając, że ogłoszona zostanie ogólna amnestya, która objeći zostaną także i rojalści. Plehisey w sprawie rezolucyi, dekretnijacej dynastye, odhodzi się w dniu 13 kwietnia. W dniu tym oddane zostaną z 21 okręgów długotrwałe salwy armalnie.

— Po przemówieniu prezydenta obecni na sali oficerowie i żołnierze poczty zrzucić z czapek swych orły królewskie, przyczepiając w ich miejsce kokardy republikańskie. To samo stało się i w garnizonach wojskowych, gdy dotarła tam w śródo uchwaleniu przez Zgromadzenie narodowe rezolucyi detronizującej.

Na ulicach tłumy w dalszym ciągu demon-
strują na rzecz nowej republiki.

29 49

28 manca propt dearor $T \pm 7^{\circ} R$ B 734.

Bruch w Bruchstein.

29 marca Zandra, ma
F + S. R. B. 734.

As potashum vinum molay.!—

Even now, a very large number

J. + F. R. B. 746. —

S. Parvula 1924. w. touch pyro T+2° R 63 747
5. 15th

2. Purcellia scota pachynurus, n. sp. Atto

T + 30° Baromet. B. 741. Wadna pyzsa m. ice.

3. *Knautia cruraster* podumous T7 2° R. 85. / 45

Microtus pennsylvanicus
1 + 20 R B 744.

Palaha nie zarzuca spalonych, jak ci wazę,
jaki lewicz zje Piętno. Niemaz,
comy w durnie, ogarnięty mamię wół,
Kosci, narzucił na siebie wzdalen,
na "moka", wybawie ciennie a
zanaczemate wrony

Pożar kina „Opieka” w Krakowie.



We wtorek w noc — jak donieśliśmy — spłonął przy ulicy Zielonej w Krakowie kinoteatr „Opieka”. Pasującą pożaru padła w zupełności operalornia, belki stropowe widowni, oraz część dachu w miejscach, gdzie były winiowate wentylatory. Uszkodzony został także sufit w głównej sali. Sala przestała wyglądać jak pogorzelisko. Szkoda wynosiła przeszło 100 miliardów.

Ilustracja nasza przedstawia obraz zniszczonego wewnątrz kina oraz zewnętrzny widok budynku, w którym niecałkowicie spłonęło kino „Opieka”.

w cencie skutany 4 palce 30
spadnie agabulami putaje n po
dejrecie porucze osady, pot
Tchymany puz trachlych wep
chuych kuczylch danieli puz
moro myptyngi w zong i puz so
cyabotow. Zwiartis strukcalie pre
marcie saugat. sz arucig chwal
ow P. cizle dlywaja zardz
i mywura Piz. — nady pschorz
kierowlas gnyjartkies mypobnd
na navelue klanowislo rodracy
sz Potaki.

3 Europa Banku pol. bolowero
pubyto i ad 1/5 manny mieu pret
nowarluwionq walute. Uwariten
to za waruch sine qua non
upoztheneccia sduwulow, byle by to
sejm mi crasab gremiowis i nie
wyrobab depozytu.

Tyko puzer wie moze jellil
to bndie minto stndlis, ze w
obrego bndie 450 miljonow statych
a waje mi sz potreb do cykulaczi
gynajmme, ze 2 lub 3 razy tyle. —

Zjazd miast małopolskich w Krakowie.

Dyskusja nad sprawą samorządu.

Kraków, 6 kwietnia.

(xy) W dniu 5 kwietnia br. odbył się w Krakowie Zjazd miast małopolskich, obradujący nad nowym projektem ustaw samorządowych, a w szczególności nad projektem ustawy o gminie miejskiej, tudzież nad ordynacją wyborczą do gmin miejskich.

Reprezentowanych było 48 miast przez swych burmistrzów, względnie prezydentów.

Obrady zajął prezydent miasta Lwowa Neuman; imieniem ministra spraw wewnętrznych powitał zjazd dyrektor dep. min. spraw wewn. dr. Sikorski; imieniem ogólnego Związku miast powitał Zjazd dyr. zarządu Związku H. Grotowski, zaś imieniem p. Wojewody p. Wykowski.

Na przewodniczących powołano burmistrza miasta Przemyśla p. Kostrzewskiego, tudzież burmistrza m. Rzeszowa p. dra Krogulskiego, którzy kolejno obradom przewodniczyli.

W dłuższym, rzeczowym i naukowo opracowanym referacie przedstawił p. radca magistratu Przeorski główne zasady obu wspomnianych projektów, tudzież te zmiany, któreby należało poczynić w odpowiednich projektach tak, aby te projekta ustawowe można było uzgodnić z żądaniami reprezentantów miast na Zjazdach miast niejednokrotnie podnoszonych.

Proponowane przez p. referenta zmiany dotyczyły następujących najważniejszych zasadniczych kwestyj: 1) sprawy „wydzielania” miast, 2) pojęcia „członkostwa gminy” i „obywatelstwa”; 3) sprawy ławników zawodowych i niezawodowych; 4) sprawy „pluralności”.

Sprawa pluralności wywołała b. żywą dyskusję i zastrzeżenia ze strony reprezentantów miast wschodnich, zwłaszcza burmistrza Tarnopola dra

Lenkiewicza. Kryteria „pluralności” mogą bowiem być niebezpieczne ze względów narodowych („pluralność” ze względu na liczbę dzieci i na znajomość języka polskiego w piśmie, t. zn. faktycznie na umiejętność podpisania się — wyszłaby w praktyce na korzyść żywiołów nie polskich).

Sprawa wieku odnośnie do czynnego prawa wyboru, uregulowana w projekcie na 21 lat, a odnośnie do biernego prawa wyborczego na lat 25 wywołała też bardzo żywą dyskusję.

Reprezentanci prawie wszystkich miast domagali się, aby od osób, które mają mieć głos stanowczy w wyborze zarządu miasta i w samorządach miasta domagać się wyższego wieku i to do czynnego prawa wyborczego co najmniej lat 25, zaś do biernego prawa wyborczego lat 30. Zjazd powziął też w tej mierze rezolucję.

W dyskusji nad powyższymi sprawami zabierali głos burmistrz miasta Ostrowca, Tarnopola, Wieliczki, Rudek, Białek, prof. Kumaniecki, który poddał projekty rządowe ostrej krytyce.

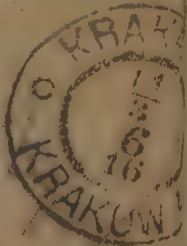
Po przerwie południowej reprezentant min. spraw wewn. dr. Sikorski przedstawił stanowisko ministerstwa odnośnie do poruszonych kwestyj. Przemówił wreszcie referent r. Przeorski.

Dr Lenkiewicz z Tarnopola zastrzegł się, że ewentualna uchwała w sprawie pluralności nie może obowiązywać miast wschodnich. Reprezentanci tych miast muszą wpieryw sami się porozumieć i odbyć zjazd w Lwowie. Odbędzie się także zjazdy kresowe w Lublinie i Wiłnie.

Zebrańie zakończyło się uchwaleniem szeregu zmian i poprawek projektów w myśl wniosków referenta.

Z poważaniem

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.		Wert		Gewicht		Nachnahme		Gebühr	
Посьвідченє надання.		Wartość		Waga		Pozwiatek		Należność	
		Dzielnice		Kilogramy		Liczba		Liczba	
		KK	hr	kg	g	KK	hr	KK	hr
Gegenstand:									
Przedmiot:									
an									
do									
do									
in									
in									
in									
in									



1 zot.

31.
Pawusi obawom et, ie na Ogol-
nem zgranadrenu bedie naprsat
abymnaryny z wezwany i Kucopre,
owhi - mags wierznoa wybrai do
zaradu mchachowoi, prolecyary,
naciw z "dumorem mykrolatcewem"
a Tapumetwo i powierchunowie War-
aradluu z zlyt znanie ...

5 Kwiecna sobota pagoda T+7° R.
B. 750 - mwie nasenlie zacnie sij wasna.
Chmelu nasenlie, w nacy byt przy,
mweret - pagoda T+8° R B 745 - plan-
ty zajeji jna dno zydzi. -

7 Kwiecna piątek. podumow. T+7° R. B 749
Prerokem Baucha pol. zarlat Kaspinski
sumtuy parnsi ministra francuza,
a drugi tejie stary exministra ja
shygbali (klorz wydat etak pryzorli i
leany po 5 - 7000 ch. za 24 klorc kitar
jhuai parntu po 1.700.000 ch. za 24 klorc)
prepuowany do rady bankowej ...

8 Kwiecna, wtorek pagoda T+10° R B 741.

9 Kwiecna sroda pagoda T+10° potem +14° R
B 733. ! chmury sie
%

Po zamknięciu kroniki.

Budżet miasta Krakowa na rok 1924

(Z posiedzenia Rady miasta Krakowa)

Kraków, 16 kwietnia.

(W. S.) Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa, poświęcone było głównie budżetowi gminnemu na rok 1924. Prez. Federowicz imieniem prezydium, przedłożył Radzie projekt budżetu, poczem wygłosił dłuższe *expose* na temat polityki gospodarczej gminy. Zaznaczył więc przedewszystkiem na wstępie, że obecnie wskutek ustabilizowanej waluty złotych, *przyszłe budżety opierać się będą na stałych cyfrach*, przez co budżet przedłożony, ma charakter realny i nie będzie podlegał w ciągu bieżącego roku żadnym zmianom. Podniósł dalej prezydent, że gmina musi przystąpić do znacznej oszczędności, a to celem zrównania wydatków z dochodami; nieodwołalne też będzie podwyższenie, względnie wprowadzenie nowych podatków i świadczeń na rzecz gminy. Jednakże nie można obciążać wyłącznie dzisiejszej generacji wszystkimi ciężarami, albowiem to, co dzisiaj się stwarza, istnieć będzie i w przyszłości i korzystać z tego będzie na równi i przyszłe pokolenie, świadcząc więc należy rozłożyć w ten sposób, aby i ono przyczyniło się do ponoszenia kosztów odbudowy naszego miasta. Kraków bowiem, jako siedziba nauki, sztuki i kultury polskiej, nie może być nadal tak zaniedbanym, jak jest obecnie i prezydium w najbliższej przyszłości przyjdzie do szeregu wniosków na plenum, w których domagać się będzie wielkich wydatków na *przywócenie Krakowa minimum do stanu przedwojennego*.

Ze względów formalnych prosi prezydent o całowanie projektu budżetu do komisji budżetowej, która w ciągu 4 tygodni ma przyjąć z gotowym referatem na plenum Rady. Wnioski te zostały uchwalone.

PRELIMINARZ BUDŻETU.

Przedłożony Radzie, zestawiony jest we frankach złotych z równoczesnym przerachowaniem na marki polskie. Preliminowane w budżecie wydatki na rok bieżący, ze względu na to, że przewidywane dochody nie osiągnęły jeszcze paritetu przedwojennego, oparto z konieczności w przeważnej części na programie gospodarczym z r. ubiegłego, ustalając je przez przealiczenie poszczególnych pozycji z r. 1923, w stosunku do obecnej wartości marki.

W pewnych działach, przeprowadzono jednak ko-

nieczne poprawki, przyznając większe kredyty jak np. konserwację budynków kanałów, poprawę chodników i bruków, w wydatkach na cele dobroczynności i opieki społecznej itp.

O ile chodzi o stosunek wydatków o charakterze czysto osobowym (D. I Zarząd główny) do wydatków natury gospodarczej, to zaznaczyć należy, że w obecnym budżecie przedstawia się on korzystniej, niż w latach ubiegłych. Obecnie wydatki osobowe preliniowane są w kwocie 1,680,230 na ogólną sumę wydatków 8,500,278 fr. z., podczas gdy w r. 1913 ogólne wydatki wynosiły 7,881,025 k. a., w czem wydatki D. I. 1,615,218 k. a.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane w preliminarzu rb. wynoszą więc 8,500,278 fr. zł., dochody kwotę 7,097,950 fr. zł. czyli

DO RÓWNOWAGI BUDŻETU BRAKUJE KWOTA 1,402,238 PR. ZŁ. T. J. 2,524,819.821 MKP.

Celem pokrycia, wynoszącego prawie półtora miliona fr. z. niedoboru budżetowego prezydium miasta uważa za konieczne i jedynie skuteczne podniesienie bardzo wydatne stawek przypadających gminie podatków bezpośrednich i pośrednich. Przedewszystkiem więc proponuje prezydium

PODWYŻSZENIE STOPY PODATKU OD LOKALÓW.

uchwalonego przez Radę miasta dnia 17 marca br. o 50 proc. od 1 lipca br. Podwyżka ta dałaby poważną kwotę 500,000 fr. zł. rocznie. Dalej proponuje prezydium

PODWYŻSZENIE CZTEROKROTNE STOPY PODATKU OD TOWARÓW,

dowolonych kolejami i drogami wadnymi. W ten sposób z podatku tego można by uzyskać kwotę 666,666 fr. z. zamiast preliniowanej na rok bieżący kwoty 166,666 fr. zł.

W końcu wniosek prezydium przewiduje także podwyższenie opłat za użycie rzeźni miejskiej i chłodni, oraz stawek opłat na targowicy miejskiej na bytło, aby zakłady te dawały conajmniej ten czysty dochód, jaki dawały przed wojną. Równocześnie przekłada prezydium wniosek o podwyższenie opłaty od psów z 1,40 fr. zł. na 10 fr. zł. rocznie.

Po uchwaleniu zmian postanowien w przedmiocie emerytury względnie odpłaty kancelistek magistratu i zakładów miejskich, wchodzących w związek małżeńskie, oraz po przyjęciu sprawozdania z działalności aprobowanej w mieście, prezydent Federowicz zamknął posiedzenie.

—o—

POGODA NA DZIŚ: Ciepłej, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry z kierunków południowych. **OPŁATY POCZTOWE, TELEFONICZNE I TELEGRAFICZNE NIEZMIENIONE.** Od dnia 16 do 30 kwietnia 1924 włącznie obowiązują te same wartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telefonicznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 1 do 15 kwietnia br. to znaczy, że wszystkie opłaty pozostają niezmiennione.

KURIER SPORTOWY.

Wyniki niedzielnych zawodów footballowych.

Warszawa. Diana (Katowice) - Warszawianka 1:0. **Toruń.** Polonia (Warszawa) - T. K. S. 1:1. **Czarni** - Lechia 3:0. **Pogoń** - Polonia (Przemysł) 3:0. **Katowice Górny** - Śląsk - Poznań 7:2. **Poznań Wawel** (Kraków) - Poznań 5:2. **Wembley Skocza** - Anghlia 1:1. **Wiedeń.** Amaltery - Sportclub 2:0; Hakoah Rapid 3:0; Ostmark - Wacker 1:0. **Admira** - Siovan 10.

Bełin. S. C. Spandau - Simmering (Wiedeń) 4:0; **Norymberga** I. F. C. Nürnberg - Fürth 0:0; **Budapeszt** M. T. K. - U. T. S. E. 3:2. **Kispesti** - III obw. 0:0. **Vasas** - 33 F. C. 0:0. **F. T. C.** - Törekves 3:1. **Vico** - B. T. C. 2:0. **Zuglo** - U. T. E. 1:0; **Praga Slavia** - Sparta 1:1. **Victoria Žilkow** - D. F. C. 2:1. **Viktoria Žilkow** - Sparta 4:2 (D. F. C. - Slavia 3:1 (U. Belgrad Uniwersytet Oxford - Beogradski 2:2. **Oxford** - Jugoslavia 2:1.

• • •

Gracovia rozegra w Święta Wielkanocne prawdziwie dobre zawody z pierwszoklasową drużyną budapeszteńską Vasas. Po zasięgnięciu definitywnych wiadomości o bliźszych szczegółach doniesiemy, Footballowy program święteczny będzie zalem imponujący, gdyż Kraków gościł będzie trzy wspaniałe drużyny zagraniczne (Berliner Sp. Verein, Slovan - Wiedeń i Vasas - Budapeszt).

—o—

1916

9/4 1924. Czerli' uncesu, kopiat, 32.
ny jest potatek masy' słowy, dachodowy
mieszkańcy, wosnigowy, masytko
w unliany, rarcu w mistrady, bacz
gslawli, spundaj, akcyje ktore puz to
zuoru spadaja w cenie. Wzrostlo to puz
cierpiatolu kic, gdy by rad wprowadzil
awerpcioni, alu w przyszosci nie bylo de
sprytu. Ten role pokazyje ci podalnicu
masy' słowy, ale za nastepie luty puz
pazna z czego bylo wzrostu - a co rola
nie uda ci szczegol potatek masy' słowy!

Wstarczy masy' kolosalne sto
samow do starych ciestek puzatix
puzage, (W II radie puzto 900000000
puzli' kuzaler, puzto mistrady, jerci
ionaty 1 1/2 jeh na ze 2 drzej i nimo
to znorniebrz o ralcach, wielkarow
ra, alu ja puzatli, a puzta nie zwob
ali' slubawi, jah papudnie, klone ino
awawano. Wzrost, drg kuz bierzy slub.

10 kuzelcia ciestek puzummo T+7 R 3 732
alolia jest jakby w sladyum ciestek toz
icua ziemi: tu mistrze kuzalnego
oslawiaja tam sadaja nialprecia
mi. nobot puzal, puzta slomumto

Compagnie Galicienne de Mines
Société Anonyme

Capital social 12,000,000 francs

LIBIAŻ — (Galicie)

Postfach-Nr. 119686

Libiaż, 11. 11. 1924.

Wielmożny Pan

Dr. Michał K o y, Adwokat

Uroczystość dekoracji szefa sztabu armii rumuńskiej gen. Florescu.

(cz) Wczoraj rano odbyła się na Rynku krak. uroczystość dekorowania orderem I klasy „Polonia Restituta” szefa sztabu wojsk rumuńskich gen. Florescu.

Przed odwachem na rynku ustawiła się w czworobok kompania 20 pp. z orkiestrą. Wewnątrz czworoboku zajęli miejsce przedstawiciele władz autonomicznych, rządowych i generalicya z korpusem oficerskim oraz prasa. Przybyli więc: wojewoda Kowalikowski, gen. Rozwadowski, gen. Kulinski, gen. Górecki, prez. m. Federowicz, wicepr. Wielgus, dyr. pol. Syczeń i inni.

Punktualnie o godz. 10 rano zajechał na Rynek gen. Florescu automobilem w towarzyskie inspektora armii gen. Szeptyckiego i attache wojsk. rum. p. Frandafiresca.

Na dany znak kompania honorowa sprezentowała broń. Wsiadłszy z automobilu gen. Florescu przywitał się z obecnymi delegatami władz i oficerami,

późem przeszedł przed frontem kompanii, pozdrawiając żołnierzy w języku polskim:

— Dzień dobry, żołnierze — na co otrzymał gromką odpowiedź:

— Dziękujemy panie generale.

Następnie dostojny gość zajął wskazane miejsce. Przed front wystąpił gen. Szeptycki, który odczytał upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej — dekorowania, pozem opasał go wspaniałą wstęgą, zakończoną Krzyżem Białym — na lewej zaś piersi przypiął mu gwiazdę orderu.

Po odebraniu gratulacji gen. Florescu przeszedł do wylotu ul. Brackiej, skąd przyglądał się defilującemu oddziałowi, pozem odjechał w towarzysztwie gen. Szeptyckiego automobilem, żegnany owacyjnie przez zebrany tłum.

Muzyka nie grała ze względu na żałobę wielkotypową.

TÉLÉPHONE CHIRAMÓW NR. 43. — Adresse télégraphique: GALICIENNE — LIBIAŻ.

W.B. Warszawa Karata dekoracji p. Tadeusza
Flor. ale zapomniała przysłać orderu! Dopiero
na wielokrotne telegrafowanie gotujące i już przed
dekoracją przysłała z Warszawy 2 orderu
Kapitan Zaleski i od razu przysłał pierwszy od
razu, aby Zaleski przedstawić do orderu rumuńskiego
mniejszego (za przywrócenie orderu!)

19/4 1924.

13.

i munda sprawa zagr. Lanogolewo —
w gazetach często oświadczenia różnych
jednostek, instytucyj, pism i listów;
Jeszcze o różne sprawy, spiski — wstrętny
doprawdy mój! Doremnoż to do ręki.

11 Kwiecień, piątek, dość pogodnie, zimno
wiatr T + 7° R. pełnia 9° B. 734.

Dozobachiancy i ci też, że u nas groźba,
Klasyfikacja i inne straszenia, jak goście
ce chłopskie — w czasie sury pył, przy deszczu
brato.

Roboty biurowej mam tak dużo, że nie
chcę mieć czasu chwili wolnej, ledwo w południe
i wieczorem trochę odpoczynku, lub
tydzień na wolność — z przyjemnością wyprawy
i spacer. Surynem i ci trochę jęstem, zdrowszy
i spory wiec wytrzymuję, dobre i praca i berz,
może, a 2 lub 3 godziny u mnie nad ranem i pół
dnia popoł. zupełnie u nas restauracja na
Tach.

12. Kwiecień, sobota, mroźny, zarys w nocy, mroźno
obecnie pada deszcz pierwszy mroźny, gładki, chłopa
T + 10½° R. B. 735.

13 Kwiecień, niedziela, ładniejsza, dość pogodnie,
T + 7° R. B. 740. Popoł. deszcz

14 Kwiecień, poniedziałek, nasz deszcz, nas pogodnie
T + 6° R. B. 740.

Przed rozprawą sądową w sprawie krwawych wypadków listopad.

Obwinionym doręczono już akt oskarżenia.

W dniu wczorajszym wręczył sędzia Podobiński wszystkim obwinionym w związku z krwawymi zajściami na ulicach Krakowa w listopadzie ub. roku, akt oskarżenia. Akt obejmuje 76 stron pisma maszynowego.

Aktem oskarżenia objęci są: Dr B. Drohner, W. Pietrzyk murarz, W. Chrzanowska, Stanisł. Fisecka, służąca, St. Zajac, czeladnik piekarski, St. Daszyn-

ski, słuchacz akademii górniczej; J. Redlich, rzeźnik; L. Fuchs, asyst. pocztowy; J. Widliński, rytownik; Jan Royman, urz. bankowy; T. Galas, ślusarz; B. Korzeniak; B. Rajtarów, elektromonter; A. Stabik, woźny sądowy; M. Skrucha, wyrobnik; R. Struzik, monter; P. Marzec, wyrobnik; S. Święch, bednarz; S. Stuchowicz, szewc; K. Kopynia, murarz; St. Jaskowski, dozorca domu; Ch. Klebun, robotnik; M.

16 kwietnia 1924 r.

7

Kulej, prakt. handlowy; Fr. Socha, dozorca domu; P. Zajdowski, sklepikarz; J. Rudka, ślusarz; A. Baran, szofer; A. Beyn, kolejarz; A. Nawrot, wyrobnik; J. Nawrot, wyrobnik; Fr. Ciaraj, robotnik; T. Mazurkiewicz; J. Przybyś, wyrobnik; J. Bomba, dozorca domu; E. Goebel, kelner; S. Kmiec, cieśla; Kazimierz Kornicki, mechanik; J. Guzik, krawiec; J. Kwinta, wyrobnik; J. Ryśko, robotnik; J. Sudek, kowal; M. Turym, elektromonter; T. Knutel, ślusarz; L. Kubala, węglarz; Fr. Synowiec, ceglarz; Wanda Tuchowicz, robotnica kolejowa; St. Pisarski, murarz; A. Litowczenko, rolnik; T. Sulczewski, ślusarz; Z. Knapieński, słuch. fil.; H. Ziffer, dyr. „Proletaryatu”.

Nadto aktem oskarżenia objęci są: Jan Stańczyk, poseł; J. Klemensiewicz, b. poseł; M. Hoffman, urz. kasy chorych i B. Jaroszewski — o to, że przez rozkaz lub poradę spowodowali, że nie wysłędzeni sprawcy stawili opór zarządzeniom województwa, zakazującym zgromadzeń i pochodów.

Do rozprawy powołała prokuratura 181 świadków. Wszyscy oskarżeni oświadczyli, iż nie nie wnoszą przeciwko wręczeniu aktu oskarżenia sprzeciwu oraz, że mają obrońców, wyznaczonych im przez PPS.

Obrona zamierza powołać do rozprawy około 200 świadków, między tymi: gen. Czika, b. wojew. Gałęckiego, pułk. Beckera, b. dyr. policji Rekiwicz, dyr. Styczenia, Broszkiewicza, Tomasika i innych, których zeznania mają być wedle wniosku prokuratury odczytane na rozprawie.

W najbliższym czasie na mocy nowej ustawy, będą wypuszczeni na wolność wszyscy ci, którzy są oskarżeni o dalszy udział w rozruchach, tak, że w aresztach pozostanie tylko 5 oskarżonych, a mianowicie: St. Firecka, służąca; St. Zajac, piekarz; Józef Redlich, rzeźnik; Leon Fuchs, asyst. pocztowy i Jan Widliński, rytownik.

W dniu wczorajszym odbyło się w sądzie pod przewodnictwem prezydenta sądu Pelza losowanie sędziów przysięgłych, na kadencję czerwcową, w czasie której odbędzie się rozprawa o zajścia listopadowe.

W sądzie wojewodnym rozpoczęła się rozprawa w sprawie wypadków listopadowych w dniu 19 maja.

OSO

Kraków, 28 kwietnia.

Przyjazd wybitnego Amerykanina do Krakowa.

Dzisiaj, t. j. w poniedziałek, przyjeżdża do Krakowa dr J. Mott, generalny sekretarz międzynarodowego komitetu Y. M. C. A., jeden z najwybitniejszych mężów obecnej doby, odznaczony przez Francję wstęgą Legii honorowej, a świeżo przez Grecję najwyższym orderem dla osób cywilnych, mianowicie orderem Zbawiciela. Dr Mott jest amerykańskim działaczem społecznym wielkiej miary, darzonym szczególniejszym zaufaniem s. p. prezydenta Wilsona i obecnego prezydenta Stanów Zjedn. p. Coolidge. Jemu to Europa zawdzięcza tak żywy udział t. zw. cioci Ymci w łagodzeniu skutków wojny światowej.

O godzinie 10.40 przywitają gościa na dworcu krakowskim, w sali przyjęć, przedstawiciele władzy, wojskowości i miasta, przy czym będzie grać orkiestra wojskowa. Stamtąd pojedzie dr Mott automobilem na Wawel w celu zwiedzenia katedry i zamku, w towarzystwie pp. rektora Akad. Szt. P. Szyszko-Bohusza, prof. Marchlewskiego, prof. Dyboskiego i majora Pusłowskiego. W drugim automobile pojedzie p. Motta w towarzystwie ks. Sapieżanki, p. Marchlewskiej i p. Jacobowej.

O godzinie 1-szej, Rada zarządzająca krakowskiej Y. M. C. A., podejmie obiadem w sali marmurowej Grand Hotelu dra Motta i zaproszonych gości: wojewodę, prezydenta miasta, prezesa Akad. Um., rektorów wyższych zakładów naukowych itd.

Po obiedzie, dr Mott odwiedzi lokal Y. M. C. A., a o godzinie 6.30 wieczorem, odbędzie się na jego cześć uroczyste zebranie obywatelstwa w sali obrad Rady miejskiej.

O godzinie 12.01 w nocy, odjedzie dr Mott do Warszawy.

15. Kwiecień wtorek pogodny słońce T+11° R. B. 745
w Grecji plebs i acunadyt się w 3/4
za republikę „Hellenike Politia”

16. Kwiecień środa T+14° R B 744 pogodno

17. Kwi. Czwartek T+7° R B. 744 deszcz

18. Kwiecień piątek, T+6° R. B. 754! pogodny
wczoraj pyrszt do magistr. obolub rządowy
że w wielka sobota — jest wszystko! Proxima!
ki marnowicie spekulacja nawet na robie
nie kwiat. Dziś pyrszt znova telegram
ze Rada Ministrów straszą ~~nie~~ nie
umysłować podpotrudzeniem!

Ile milionów kartawaty te telegrafy
do wszystkich skarotów, magistratów i mst.
du w Polsce?

19. Kwiecień sobota, pogodna T+8° R B. 756.

(Popołudniu mały śnieg, zachmurzenie)

20. Kwiecień W. Niedziela rano pogodna T+8° B. 760

21. Kwiecień. Prawdopodobnie wszystko zachmurzenie
T+9° R. B. 744. popoł. deszcz

22 Kwiecień wtorek zimno, chłodniej — śnieg pada.
Lije! T+4° R B 737. krótko,
strasznie spóźniona wiosna. Lijący
mroźny pólis w piecu! a tu zimno
ciemno, ani śladu zieleńców.

23 Kwiecień środa. pochmurno, chłodniej
śnieg pada razem poliaruje się
śnieg T+2° R B 734

REDAKCJA
ILUSTROWANEGO
KURIERA
CODZIENNEGO

KRAKÓW
BASZTOWA 18.
TELEFON Nr. 3197.

KRAKOW, dnia 5-go kwietnia

Wspaniałe Mecenasie !

Z okazji świąt wielkopostnych do Państwa naszego ogólnokrajowego
tę naukowo-literacki. W tym celu prosimy uprzejmie Państwa o
o osobiste zainteresowanie naszego pisma stosownymi artykułami, lub
lietnionem, w zakresie wszelkiej pracy naukowej, a obejmującej 1-2
wierszy druku.

Honorarium w sumie 50 mil. Mk. przesłany natychmiast po
maniu rękopisu.

Dotateczny termin nadesłania całej pracy upływa z dniem
13 b.m. włącznie.

Nie napisałem nic
co mi innaż czasu

15/4 1924

Bał
3

Wydawnictwo

Wydawnictwo

Wydawnictwo

Wydawnictwo

24 Kurechia czerstok wypazarda ces

$T + 7^{\circ} R. B. 745.$

25 Kurechia przetek, chwila mi stence

$T + 8 R \text{ potun} + 14^{\circ} R. B. 745.$

Chleb podrozat niero. Moz zrobic chleb z orzmiach

26 Kurechia sobota pochunowuie $T + 8^{\circ} B. 744.$

27 Kurechia mitrula nana ulowa, potun
deser, w pot. znowu ulowa, potun deser
 $T + 10^{\circ} R. B. 739.$

Towarzysze nie miedzy jwr o co watekuj
uradzaja tris zgranowienie z protestem
musciw notawie. Chatazad, podunowuie
mieso czynsz. Oni chatazady deley mieso,
Rac za Jarum, a wstaciele maja
jwretora wkiez probatek majstharu,
mypechajay w kwacie co najmusie
Wilkuet mitranu. I kandy kamie,
mry! I ta drabna podwyzha sejmowa
ledwo myslaroy na refarowye, a sklad
otow'chencle wermu, na potatek nra,
jstharu / o ile mi zarabiaja sami np.
for bdy placie z dochodu adwalcatury
a nie z czynszow! I tery me wiem. Porych
hip. zaden Bank Jarum nie daje. To nra
mela zrymowai; znowu do porych
Rumencle zydem.

GOBARDOWIE
PRZELAZENSTWO
ZARZAD DOBR

Uroczyste otwarcie Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. (S). Ścisłe z programem odbyły się dziś uroczystości związane z otwarciem Banku Polskiego.

O godz. 8 rozpoczęło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo na intencję Banku Polskiego, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego. W prezbiterium katedry zgromadzili się: rząd in corpore z prezesem Rady ministrów Grabskim na czele, marszałek Senatu Trąpczyński i marszałek Sejmu Rataj, przedstawiciele poszczególnych klubów sejmowych i senackich. Rada nadzorcza i dyrekcja Banku Polskiego w komplecie, generalicya, przedstawiciele świata dyplomatycznego, przedstawiciele samorządu warszawskiego, wyżsi urzędnicy ministerjalni, delegaci pracowników Banku Polskiego i mennicy polskiej, wreszcie liczni przedstawiciele świata gospodarczego, finansowego, przemysłowego i handlowego.

Po ukończeniu nabożeństwa wszyscy zgromadzeni udali się na ulicę Bielańską, do siedziby Banku Polskiego. Punktualnie o godz. 9-tej, gdzie prez. Grabski wygłosił inauguracyjne przemówienie:

Mowa prezydenta min. Grabskiego.

W przemówieniu oświadczył premier, że społeczeństwo nie żałuje dawnej waluty, bo nie myśm ją sobie upatrzili i wybrali, lecz narzucono ją nam. Przez cały czas trwania marki polskiej, jako waluty, nie próbowaliśmy jej dać podstaw legalnych, nie ustaliliśmy, co ona ma być warta, a skarby, które gromadziliśmy, nie dla niej były gromadzone, ale dla tej nowej przyszłości, przez nas samych dobrowolnie obranej i upatrzonej waluty.

Nie dziwnym się więc, że ta dawna waluta nie mogła dać społeczeństwu tych dobrodziejstw, jakich spodziewamy się od nowej. — Nową apasaliśmy w silne fundamenty materialne. O ile jednak ona ma zupełnie ziszczyć nasze nadzieje, to musimy jej dostarczyć również i moralnych wartości, a to z gruntu innych, jak te, które dawaliśmy dotychczasowej walucie, która nas zawiodła. Zawiodła nas ta dawna waluta nie tylko dlatego, że nie dawaliśmy jej materialnych podstaw, że odmawialiśmy jej podstaw prawnych, ale również i dlatego, że nie umieliśmy wobec niej tak postępować, jak postępować należy wobec waluty, o ile ona ma spełnić swoje zadanie. Chcieliśmy, ażeby ona wykonała za nas wysiłek wtedy, kiedy zamierzaliśmy tworzyć źródła bogactw bez przyczyniania się nas samych do tej pracy, a więc do tworzenia bogactw bez przyczyniania się nas samych do tej pracy, a więc do tworzenia bogactw tych w sposób sztuczny, pozorny. Wymagaliśmy od niej więcej, aniżeli każda godziwa waluta jest w stanie dać społeczeństwu i dlatego musiała ona nas zawieść.

Mamy walutę mocno niufundowaną materialnie, musimy się zdobyć na stałą siłę moralną, jaką daje dojrzałość, a wówczas możemy być przeświadczeni, że waluta spełni swoje zadanie to mianowicie, ażebyśmy mogli z całym spokojem być nas oprzeć na pracy i w tej pracy widzieć sprawiedliwą miarę dla każdego. We wzmożeniu polegania na pracy całego społeczeństwa musimy widzieć główne źródło, potęgę tego społeczeństwa i siłę całego państwa.

Mowę prezydenta ministrów Grabskiego przywitało długotrwałymi, hucznymi oklaskami. W chwili zakończenia przemówienia premier Grabski odsłonił tablicę marmurową z napisem:

„Państwo polskie, powołując do życia w r. 1924 nowy Bank Polski, jako ostoję ładu pieniężnego w kraju i jako wyraz dotychczasowej duchowej łączności z przedwiekową instytucją tejże natury, wyraża wdzięczność tym licznyim obywatelom, którzy nie szorstkili ofiar na skarb narodowy”.

W chwili odsłaniania tej tablicy, chór odśpiewał hymn: „Gaude Mater Polonia”.

Następnie prezes Rady nadzorczej Banku Polskiego, p. Karpiński wygłosił przemówienie, w któ-

rem przedstawił historję Banku Polskiego za czasów księcia Lubieckiego. Po nim przemawiał dyr. gen. p. Mieczkowski, rozwijając zasadę uczciwej pracy i oszczędności. W dalszym ciągu przedstawiciel urzędników Banku, p. Madej, złożył hołd prez. min. Grabskiemu, przyjęty frenetycznymi oklaskami, po czem chór odśpiewał kantatę: „Czas do pracy, czas”.

W końcu dyr. Mieczkowski uznał uroczystość za skończoną, a Bank Polski za otwarty.

Symbolem zniszczenia dawnej marki polskiej było **ROZPOCZĘCIE WYPŁATY W NOWEJ WALUCIE.**

Pierwszemi interesantami banku byli: pani prezesowa Karpińska, oraz przedstawiciele prasy.

O godz. 10.30 przed południem bank rozpoczął swe czynności.

Uroczyste otwarcie oddziałów Banku Polskiego. W Krakowie.

Uroczystość otwarcia krakowskiego oddziału Banku Polskiego poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny. Mszę św. odprawił ks. kanonik Gąpta. W nabożeństwie wzięli udział pp. dyrektor oddziału Banku Polskiego p. Makowski, zastępca dyrektora Michalak wraz z całym personelem, dalej wojewoda Kowalikowski, starostowie Bal i Stankowski, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, rektor Natanson, prez. Wolter i Panek, wiceprez. Wielgus, prez. Izby handlowej T. Epstein, dyrektorowie banków krakowskich i w. in.

Od dnia dzisiejszego dotychczasowy oddział P. K. K. P. pełni czynności jako oddział Banku Polskiego. Wszelka też rachunkowość prowadzona jest w złotych. Ruch w banku był dzisiaj b. silny, wiele walut obcych zakupiono za złote. Notowania walut obcych są również w złotych.

W Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 28 kwietnia. W dniu dzisiejszym odbyło się tu w sposób uroczysty otwarcie poznańskiego oddziału Banku Polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w katedrze św. Marcina, w czasie którego artyści opery odśpiewali pieśni na chórze. Przy akcie otwarcia banku dyrektor tutejszego oddziału p. Wardań w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie otwarcia Banku Polskiego dla państwa oraz wybitny udział Poznańskiego w subskrypcji na akcje banku. Następnie kolejno przemawiali prezydent miasta Ratajski, oraz dyrektor tutejszego oddziału P. K. O. Bieńkowski. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele województwa z wojewodą Buńskim na czele, przedstawiciele wojskowości, konsul francuski i czeski, reprezentanci instytucji społecznych, przemysłowych, handlowych oraz zaproszona publiczność.

We Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 28 kwietnia. Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie lwowskiego oddziału Banku Polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w katedrze o godz. 9 rano. Na uroczystości obecny był: wojewoda Zimny z przedstawicielami władz, dowódca D. O. K. generał Malczewski, prezydent miasta i w. in. Bank rozpoczął działalność o godzinie 10 rano.

W Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 28 kwietnia. Dzisiaj nastąpiło tu uroczyste otwarcie wileńskiego oddziału Banku Polskiego. W uroczystym nabożeństwie odprawionem w katedrze oraz w samym akcie otwarcia banku wzięli udział przedstawiciele rządu, prasy, sfer finansowych, kupiectwa oraz instytucji społecznych.

36

a novet čas :
za avstr. časov tega mi biht a
navito morecureu 2 updatheu, tedar
jet ich 12 i latu poradeh. Kavaruob
vni vrede, zalharati staci r kava.
brnem paz vsharavayeh, ko an jareve
me sharany, mieri shaci mufava god,
naci cudihvej ! Kadar ad rasi do
vrasu taki drab ne pada na updathevi
lub usicka.

24 května 1878. T + 12° R 63 738.

Wznowy z Marka Bank Polak i juse
nowe knowe złote papere. Ma
it alwce nity fortet ko Paria low,
hroz, neta gza j alnego farmana
dawnie z nysim j alnego Wart,
trawiaenka (ite pewnie za myszom konowym)
Od poludnia znow j. derer!

400 osób będzie świadkami w procesie o wypadki listopadowe.

Jako świadków do rozprawy o wypadki listopadowe powołała prokuratura — jak to donosiliśmy — 250 świadków. I tak zawczuwani zostaną do rozprawy:

Wojew. Wład. Kowalikowski, Henryk Wiśniowski, Józef Pawelek, Kaz. Effer, Janusz Kowalczyk, red. A. Krzywy, nadkorn. Wł. Flek, Kaz. Koska, Piotr Pienkowski, Sidor Hontar, Jan Pappota, Jan Zaręczyński, Aleks. Kottis, Jerzy Sekowski, Wład. Słaby, Zygm. Ziemiński, dr. Mokrzycki, Wład. Małski, Maryan Jakubowski, Wład. Kowaneb, Bron. Nowak, Henryk Friedel, Franc. Sliwa, Jan Pulka, Fr. Gienza, Onufry Bachrj, dyr. Jan Rekiwicz, kom. Leopold Ginzhuber, Stan. Marcinow, Edw. Nowaczyński, dr. A. Kozłowski, ks. Józef Karabula, Leon Niesiołowski, Aleks. Truszkowski, Rudolf Benal, Fr. Górni, Wład. Bzowski, Jęsim Polamar, Andrzej Osieciński, St. Kosiński, Eust. Włodzianowski, Franc. Zółkiewicz, Henryk Fraenkel, Józef Woźniak, Józef Makaruch, Józef Szajba, St. Michalski, Fr. Repelowicz, Marya Cudzik, Jan Obara, Fr. Delekt, Włoc. Józefowicz, Zofia Lipk, Wilh. Kostilek, Adam Juszcak, Edw. Pieczonka, Jan Bednarski, Zofia Woronowa, Jan Elciński, dr. Wł. Abramowicz, Kat. Stachon, Szym. Krieger, Józef Lukowicz, Fr. Lach, Piotr Wójcik, Mikołaj Kozioł, Marya Czekaj, Maryan Bogatko, Tadeusz Kowalik, Kaz. Swoboda, Ign. Jemec, Piotr Lorek, Antonina Chyłowa, Wojciech Longa, Maryan Kreizler, Kat. Bomba, Zofia Wielgus, Norb.

Kryslan, Jan Senit, Kaz. Korbel, St. Sadzikowski, Marya Schulz, Józef Mazurek, Stan. Barański, Józef Mjad, Józef Kraj, Ant. Link, Tad. Popiel, Wład. Heike, Wawrz. Leśniak, Ból. Górski, Maryan Ziubrowski, Józef Wardyński, Maryan Konieczny, Ant. Przybys, Wojc. Trzaskalski, Stef. Bulik, St. Adamus, Kaz. Lelonek, Piotr Wójcik, Fr. Czekaj, Izrael Abrahamer, St. Peski, Andr. Machno, Al. Musiał, Agn. Lorek, Jerzy Fedorow, Mich. Szymczyk, Leon Pyrciak, Zofia Ulberska, Kaz. Szadek, Józef Baran, St. Sender, Marya Sadzikowska, Rafal Brummer, dr. Wikt. Wł. Peiper, Rom. Fijak, Erwin Jajkosz, Fr. Zychiewicz, Roman Cwik, Jan Kawa, Henr. Mermmon, Marek Piaszkowski, Jan Urzędowski, Ludw. Marzec, Zygm. Wojnarowicz, Jan Filipowski, Jan Augustyn, Alfr. Kwiatkowski, Wł. Warcholek, Jan Kowal, Miecz. Krzeczowski, Fr. Tenczyński, dr. St. Zopch, Aleks. Studziński, Seb. Kowarski, St. Majer, Wł. Korycki, Rom. Pajerski, Józef Koscecki, St. Janicz, Józef Fluta, Józef Warchałowski, St. Szydłowski, Gusław Wąsłuch, ks. Fr. Komorowski, Ant. Bulak, Romana Wusłowska, Janina Lubowiecka, dr. Wł. Świrski, Tomasz Chodakowski.

Pozatem zeznania innych świadków zostaną odczytane.

Nadto i obrona ma zamiar powołać do rozprawy około 20 świadków. Tak zatem ogólna liczba świadków wyniesie około 400 osób.

NA POCZTÓWCE.

Kochany Kurierku!

Kto otrzymuje w Polsce paszporty?

W kilku artykułach bardzo słusznie skrytykowane zostało paszportowe zarządzenie pana ministra Grabskiego, odcinające nas od Europy. Opłata w kwocie dziewięćset milionów marek za paszport zagraniczny uniemożliwia oczywiście wyjazd prawie wszystkim ze sfer inteligencji; ani literat, ani malarz, ani student nie może dziś na studia wyjechać, a także ci, którzy dla poratowania zdrowia chcieliby wybrać się za granicę, spotykają się z największymi trudnościami w staraniach o paszport ulgowy.

Na wyraźne życzenie ministra skarbu ilość paszportów ulgowych została w śmieszny wręcz sposób ograniczona, tak, że tysiące ludzi, którzy mają prawo do ulg, uzyskać paszportów nie mogą; ba, podobno robi się trudności nawet profesorom uniwersytetu, gdy chcą wyjechać za granicę!

Nie potrzeba rozwodzić się nad absurdalnością podobnych praktyk paszportowych. Kompromitują one Polskę, ciężko krzywdzą jednostki, wywołują niezadowolenie, a nie mają żadnego znaczenia finansowego, bo kwestya, czy kilkaset milionów marek zostanie w kraju czy nie, nie zawazy wcale na budowie i nie wpłynie w niczem na przebieg akcji syjonistycznej.

Są jednak w Polsce jednostki, którym w Warszawie przyznaje się paszporty nie tylko ulgowe, ale nawet bezpłatne. Oto są nasi akademicy syjonistów, którzy otrzymali paszporty na wyjazd do Antwerpu na kongres syjonistyczny. Na Kraków przypało dwu doktorów z polskiego wład. warszawskich młodzi kra-

syjonisci otrzymali paszporty bezpłatne, gdy tymczasem odmawia się paszportów ulgowych, motywując to wyczerpaniem (śmiesznego) kontyngentu paszportowego.

Nie będzie chyba innej rady, dopóki zarządzenie paszportowe pp. Grabskiego pozostanie w mocy, jak zaciągnąć się w Polsce pod sztandar syjonizmu!

W KURIER CODZIENNY — Nr. 120. Piątek 2

Hojny dar dla uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Z Poznania donosi (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na posłuchaniu p. Bogdana Hutten - Czapskiego, który oświadczył p. Prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smogulec, w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10 tys. morgów magdeburskich, na fundację dla uniwersytetu i politechniki warszawskiej. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Hutten - Czapskiemu, aby porozumiał się z prokuratorem generalnym, celem ułożenia warunków tej fundacji.

Abstrakcja operacji Messas atynmata Satie paszport ulgowy jako biedańska!

30 Kwiecień, sobota, niepewna pogoda, 37

T+11° R. B. 732!
O poludniu znorn cały dzień
długo z przerwami.

1 maj 1924 czwartek pochmurnie
T+8° R. B. 734. ^{drzewa ledwo} z psimi pszczołami;

Nieporządek w sadach i w ogrodach;
wzrostki i brak drzew podatków;
wych, stępli, masek parstowatych...
„Swoje” robotnicze i ich, ale
już omarle, ruch zmniejszony.

2 maj piątek pochmurne T+10° R. 744.
Chaos monotonny. Długo się na stole
i marli, cięte przesłuchiwano, ongi.
Ki — wszystkie droższe, bo każdy zao,
Rogga do góry nie na dół, i nie ma drob,
nysk do wyprawienia rezerwatu.

3 maj, sobota drożdże narodowe, do
tut pogoda (12 god.) ale chmurny
T+16° R. B. 743.

Kwestya na Skate budowa ma po,
wodzenie, najumiejętniejszych 500000. A
„Pochot z Bdan” i niewykonanie bardzo
brzy, majilany porządku, ale białe
mieszkańcy. Wzrostki przerwano ujęć
na Bdanach i w innych miejscach
jako to rolni i ciurkacy, a nie ulian
z przerwami z powodu natężenia wst.

NA MARGINESIE.

Pierwszomajowe transparenty

Oglądałem wczoraj pochód 1-go maja. Przed oczyma mojemu przewinął się szereg sztafietarzy i transparentów. Było ich wiele, a niemal każdy z tych transparentów dziwne wywoływał refleksy.

Na czele pochodu, niesiono jeden bardzo duży, z napisem „Cześć ofiarom 6 listopada”.

Napis to gromy. Cześć należy się tylko tym bohaterom i oficerom i żołnierzom, którzy spełnili swój obowiązek. Ofiary cywilne, budzą, natomiast uczucie głębokiego żalu. Pociąg dał się opętać niesumiennej aglacji, pociągnąć do bratobójczej walki, podnieść rękę na autorytet władzy i na własne wojsko? Zaprawdę, nie cześć budzą, zabici w dniach listopadowych robotnicy, ale ból, współczucie dla ich rodzin i gorycz w stosunku do tych, którzy ich na ulicę wyprowadzili...

Na tym samym transparentie — po odwrotnej stronie — widzieliśmy napis: „**Pozdrawianie więźniów politycznych**”. Dziwne nieporozumienie! O jakich to więźniów idzie socyalistom? Obrzydła, przynajmniej dla większości tych więźniów, to przecież komuniści, wysłannicy Sowdenu, godzący na raz z państwowy. Z tymi komunistami walczyci przecież energicznie — podnosimy to z uznaniem — także PPS. Jakimże więc cudem ten transparent mógł znaleźć miejsce w pochodzie? Czyżby przypadkiem nie pochodził on z dawnych, wojennych czasów austriackich, kiedy taki napis miał istotnie znaczenie?

I tu przechodzimy do drugiej grupy napisów, napisów przebrzmiałych, a czasami brzmianych już wprost humorystycznie. Mamy na myśli a. n. transparyenty demagogiczne, zmiękkające czasy. Na mi-
ły Bóg! Z przed ilu lat wyogienneliście panowie ten kraj!
„Co jak co, ale chyba czasy dziś nie jest za wysoki! Dawniej pochłaniał on jedną czwartą część budżetu, dziś nie stanowi nawet jednej setnej!”

Tak samo przestarzane są już dzisiaj napisy protestujące „przeciwko knowaniom, przeciw ludowi pracującemu“, i t. d., i t. d. Wszystko to było kiedyś dobre, ale dziś w państwie ultr. demokratycznym jest wprost śmieszne.

Jedne mnie tylko zdziwiło; oto w pochodzie nie było wcale transparentu, żądającego 5-tych prymiotnikowego głosowania do najwyższych ciał ustawodawczych. A przecież przed kilkunastu laty widywałem takie napisy w pochodach socjalistycznych.

Co drien nio!

Kraków, 3 maj

Odznaczenia 3 majowe

Z Warszawy telefonuje (S): Dzisiejszy „Młody
Polski” zamieścił listę odznaczeń z okazji święta
narodowego 3 maja.

Wielką wagę orderu Orła Białego otrzymał
Władysław Grabski, premier i minister skarbu.

Orderem „Polonia Restituta” odznaczeni: R. Komandorski z gwiazdą otrzymali m. in.: J. Engel, b. minister skarbu, dr. M. Głowacki, Makowski, minister sprawiedliwości, Markowski, wiceminister skarbu, Mikułowski - Pomorski, b. minister oświaty, inż. Mościński, prof. politechniki lwowskiej, J. K. Szczerkowski, b. minister skarbu.

Krzysz. komandorski otrzymali m. in.: **Stefan B**
zef, dyrektor Banku Przemysłowego w Warszawie,
inż. Bielski, dyr. Tow. naftowego „Premier”, **Bi**
mayer, prof. Uniwersytetu Jag., **T. Czarkowski** -
lejewski, ziemianin z Małopolski wschodniej, **Fu**
kowski, prezes Centr. Tow. Rolniczego w Wars
wie, dr **Hacia**, b. minister, inż. **Jablonski**, p
m. Warszawy, **M. Jałowicki**, b. delegat rządu p
skiego w Gdańsku, **L. Kronenberg**, finansista w V
szawie, **K. Lutoszański**, prof. Uniwersytetu war
inż. **J. Majewski**, b. poseł, dł. **J. Michejda**, pos
w Cieszynie, **Kazimierz Belza** - **Ostrowski**, dyr. m
nopolu tytoniowego, **St. Chrzanowski**, b. minist
przemysłu i handlu, **Kazimierz Hossman**, prezes
du okr. w Łodzi dr **Antoni Rząd**, b. poseł, **Artur**
wiński, **Edward Korwin** - **Szymanowski**, dyr. B
ku, ks. kanonik **Zajkowski**.

Krzyże oficerskie między innemi otrzymali: Olga Boznańska, art. malanka, Stanisław Chładowski, przemysłowiec z Borysławia, ks. Sozeł, rektor Jezuistów w Tarnopolu, Zdzisław Dębicki, prezes Syndykatu dziennikarzy w Warszawie, Artur Górski, literat, F. Jasieński, kustosz Muzeum Nar. w Krakowie, Kamiliński artysta dramatyczny, b. poseł dr. Kuśmicki, lekarz naczelny Kasy chorych, J. Marczewski, prezydent Częstochowy, dr. E. Paszkowski, dy-

Tow. ubezpieczeń, K. Pochwalski, M. Rodziewiczówna, J. Rosen, J. Słowiński, art. dramatyczny, Słowiński, art. operowy, Kazimierz Stocki - Sosnowski, weteran z r. 1863 i w. in.

Z krótki zabójcy.

Ś. P. DR. WOJCIECH KRAJEWSKI. Wezwany
po ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dyrektor
gimn. św. Anny ś. p. dr. Wojciech Krajewski w 46
roku życia.

S. p. Wójciech Krajewski był wychowankiem Wydziału filozoficznego w Krakowie. Po studiach nad filologią klasyczną w Rzymie, Atenach i Berlinie pełnił kolejno obowiązki nauczyciela w gimnazjach w Podgórzu, N. Sączu, Krakowie, a w latach 1911 do 1919 stał na czele jako dyrektor gimn. w Chrzanowie. Organizował następnie gimnazjum polskie w Innowodawiu i pełnił obowiązki naczelnika wydziału oświecenia publicznego w minist. dzielnicy poznańskiej. W r. 1920 został dyrektorem gimn. pol. w Toruniu oraz wicektorem szkół średnich na Pomorzu, a w r. 1922 zamianowano go dyrektorem gimn. św. Anny w Krakowie i na tej zaszczytnej placówce zmarł w zaskoczyła.

S. p. dr. Wojciech Krajewski napisał szereg cennych rozpraw z dziedziny filologii klasycznej, za co został członkiem komisji filologicznej pel. Akad. Umiejętności w Krakowie. Był pedagogiem doświadczonym i wytrawnym. Kochał go i cenili pedagogów szanowali rodzice, powożali go i cenili podlegacy jako silnie wytrwale i sumienną. Osiorecił z żoną, dwóch synów i córeczkę.

Pogrzeb odbył się w niedzielę o 2½ popołudniu, w kościele OO. Franciszkanów.

W Kościele OO. Franciszkanów.
Cześć pamięci zasłużonego wychowawcy
dzieci!

ZGON URSYNA - ZAMARZEWIA. Z Warszawy
telefonuje nasz korespondent "Z", że w Warszawie
nie ma już Ursy, bo że zesłanych
nie było, tylko że Ursa Zamarzewska.

S. p. Jan Urym Zamiatow, działaczność swoją dzielniczy, publicysta i autor „Przeglądu Włoskiego”.
Dziennikarską rozwinął w szeregu redakcyj w Włoszech.
Karierę swoją rozpoczął od pisanie powieści, które
następnie wydał w formie p. t. „Pierś”. Przez długi
czas był redaktorem „Socjalistycznego Kuriera
Zagłębia”, następnie przeszedł się do Kijowa, gdzie
pracował w polskiej prasie. Przez rok 1921 był w spół
prawników, redakcyi „Iustri Kuriera Galicze me-
go” opuścił Kraków, aby udać się do wyemigrowa-
nowego dziennikarstwa na krótko. Powrócono mu
redagowanie „Dziennika Włocławskiego”. Na tym po-
stanku zakończyła go śmierć w 65 roku życia.

4 Maj, niedziela, uroczystość, w 38
wielki dzień - $T + 12^{\circ} R$ B 742,
pogodny dzień.

5 maj, poniedziałek, dzień pogody, $T + 10^{\circ} R$ B 745.

Smart + Adam je drewnian, w Warszawie
C. murator dla Galicyi lat 76.

6 maj, wtorek, pogoda $T + 16^{\circ} R$ B 747 wiatro
kwaśny i drewno czarna, wesoło i ciepło,
miej.

7 maj, środa, rano deszcz $T + 8^{\circ}$ południe
miej. pogoda kłopotliwa 10 - wiecz, $T + 16^{\circ}$ w
ciepło, B 746 (wzrost wesołości lat 750)
Na jutro znowu jedm zapowiada się wesoło
dowrynia - na pierwszy krok potężny
kier tam i wesołości i wesołości.

8 maj, czwartek, pogoda i nowość
coepo $T + 22^{\circ} R$ B 741. - ja swig,
kuj, kwiaty jak zwykle. Drzewa
wzrostają się rakiem rozwijają.
Pogodny dzień i wesołość

9 maj, piątek, deszcz, ciepło $T + 9^{\circ} R$ B 745

10 maj, sobota $T + 10^{\circ} R$ B 750 deszcz
dalej pada. Ludzie znowu
już są wesołymi, siedzą w domu
miej. i wesołości i wesołości
stać, pisać.

Jak Kraków uczcił dzień wielkiego Święta Narodowego?

7. kwiet

Kraków, 5 maja.

(STWR.) W bladuróżywych światach wstawał uroczysty, pamiętny, historyczny dzień wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. Przyroda, jakby chcąc podnieść nastrój świąteczny, ustroiła się w najpowabniejsze poności wiosenne.

Po niepewnej pogodzie dnia poprzedniego, zaczęło wstawać rozgorzałe słońce majowe, nie widziało na swej drodze żadnych przeszkód: nieboskłon był przezczysty, gładki i modry. Runęło więc potokiem światła, wdarło się do mieszkań ludzkich, nawołując do wstawania i uczczenia wielkiego dnia.

Nie było w Krakowie ani jednego Polaka, któryby nie pomyślał o wzięciu udziału w uroczystości.

Nie było serca naprawdę polskiego, któreby nie zabiło żywiej na myśl, że

"POLSKA, TO JEST WIELKA RZECZ".

To też od wczesnego ranka zaroili się ulice barwnymi tłumami, powiększającymi się z godziny na godzinę.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie gmachy i domy rozkwitły flagami o barwach narodowych i miejskich. Również okna sklepowe, jak np. firma Haas przy ul. Sławkowskiej przywdziały najuroczystsza, ze swych szat świątecznych.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Uroczystość narodowego święta rozpoczęła się solennym nabożeństwem w katedrze wawelskiej.

Mszę św. celebrował sufragan ks. biskup Nowak w obecności ks. biskupa Sapiehy.

W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Kowalikowski z sekretarzem Stankowskim, wicewojewoda Wawrausch, starosta krakowski dr. Bał, prez. apellacji dr. Wolter, rektor U. J. Łoś, prorektor dr. Estreicher, senatorowie dr. Godlewski i Adelman, konsulowie czeski i niemiecki: Szadiny i Hahn, prezydent miasta Federowicz z wiceprezydentami: Rolem i Wielgusem, prez. Izby skarbowej dr. Greger z wiceprez. Gajewskim, oraz dyr. policji dr. Styczeń z komendantem okr. P. P. Pilchem.

UROCZYSTOŚĆ NA BŁONIACH.

Po nabożeństwie w Katedrze wawelskiej o godz. 10 rano odbyła się Msza polowa na błoniach, w której oprócz reprezentantów władz wzięły udział karne zastępy wojsk wszelkiej stacyonowanej w garnizonie krakowskim.

PRZED OLTARZEM POLOWYM

wyciągnęły się długie szeregi wojsk z generalicyą na czele.

Z chwilą rozpoczęcia Ofiary, którą sprawował gen. kapelan ks. Niezgoda, chór „Echa” rozbrzmiał pieśnią „Gaude Mater Polonia” — a następnie drgała przesliczna pieśń „Chwalcie łaki umajone”.

Ewangelia, Ofiarowanie, Podniesienie. W milczeniu skupionem głowy się kornie chyliły, uginają się kolana, szandary się kłonią — równocześnie dalekim echem grzmia salwy armatnie.

Ofiara skończona... w majowy słoneczny poranek niesie się echo na sygnał trąbki polowej „Jeszcze Polska nie zginęła”...

DEFILADA I POCHÓD.

(cz.) Na dany znak ruszyły szyki wojska z miejsca. Na wyjeździe z Błonia w Alei 3 Maja ustawiła się generalicya z inspektorem armii gen. Szeptyckim, gen. Dziewanowskim i gen. Góreckim, oraz wojewoda Kowalikowski i prez. Federowiczem na czele.

Zalopotały proporce 8 p. ułanów. Przez tłumy zebrane w szerokim szpalerze Alei przeszedł jakiś dziwny szmer zadowolenia — radości — mimowolnie na czoła patrzących wpływała dziwna jakaś — dum, rozpierająca serca — na widok — naszego — polskiego wojska. Ten i ów nieznacznie ociera łzy — — —

Przed widzami defilują: 20 p. p., 1 pułk kolejowy, oddział lotników, saperów, „Podhalańców” z piórami przy czapkach.

A dalej, jak okiem sięgnąć łopocą proporce ułań-

skie. Sprawnie czwórka za czwórką przesuwa się przed patrzącymi — — — Serca rosną — — — Zamilkły fanfary ułańskie — — — zdala dał się słyszeć głuchy hurgot — — — To artylerja kłusem nadjeżdża. Wyczyszczone „Baški”, „Zoški” błyszczą w słońcu — a rozchylone ich „usta” wydają się mniej groźnemi. Przed gen. Szeptyckim przesuwa się wypreżone szyki, a wszystko to odbywa się składnie i sprawnie...

Oddziały wojska zamyka oddział konnej policji. W niewielkiej odległości pojawiają się delegacje kolejarzy z orkiestrą, tuż za nimi oddział weteranów, a dalej dzielne i ładnie wymusztrowane zastępy i hufce skautów — skautek. Malcy maszerują sprężystym krokiem, dumnie spoglądając na tłumy publiczności.

Pochód przesuwa się ulicami Wolską, Straszewskiego, Podwalem i Szczepańską na Rynek.

Wzdłuż ulic kroczą: młodzież gimnazyów żeńskich i męskich ze szłandarami i orkiestrami — delegacya tramwajarzy z muzyką, cechy, delegaci warszyszeń w karnych czwórkach. A dalej, jak okiem sięgnąć nieprzebrane tłumy publiczności przybranej odświętnie. W oknach kamienic wielu wywieszono kobierce, a na nich tu i ówdzie widnieją białe orzeł. Niemal każde okno obwieszone jest nalepkami T. S. L. a ze szczytów kamienic zwieszają się flagi. — —

NA RYNKU.

(STWR.) Koło godz. 12 w południe Rynek od strony ul. Szewskiej zaczął się zwolna wypełniać publicznością.

Na kamieniu węgielnym tam, gdzie ma stanąć w przyszłości pomnik Kościuszki, ustawioną była mównica.

Kiedy długie szeregi pochodu ustawiły się już frontem do trybuny, wyszedł na nią prof. Kutrzeba.

W swej przepięknej mowie mowca ciągnął — że Naród istnieje wówczas, jeśli wspólnie, jednakim rytmem serca biją w chwilach, gdy ważą się losy ołści.

Po przemówieniu prof. Kutrzeby, która była nagrodzona licznymi oklaskami — orkiestry odegrały hymn państwowy — poczem uroczystość się zakończyła.

Ó W.

7.

y i pro
u najpo

11. maj, niedziela, rano pogoda 39.
 ogrywiecie szbatli ulicami $T + 18^{\circ} R$
 B 748 - popoł. wielomur, wreszcie,
 rem i w nowy bierze.

12. maj piątek. wielomur
 $T + 12^{\circ} R$ B 746.

13. maj w sobotę - pogoda, przyjemniej
 z rana - $T + 20^{\circ} R$ B. 750. —

Sanktuar' u nas murowany był cegłą
 uroczystości, więc w niedzielę będzie
 wspaniałe artemizy 20 putkowi
 i zawładnie kamietem dla epro-
 wadzenia zwłok J. Stawackiego.

Do obrony kandydatów z 6/11 zgłos-
 zili się z kandydatury galio obroncy Pas-
 chałski i Makurki (były minister
 stw i projektor rybak i kandydatów)
 Brzechwa blaga wasser. ani jeden ani
 drugi nie ma układy ani. i proce-
 dury, tylko more gyskować, a w re-
 czech praca będzie się nadziei zrywać
 szlach adwokatów kłopoty! Ogólnie
 ja jestem z obrony w Warszawie
 nie zapewnia układy kandydatów?!

✓

Ligi elektrotechników

Przewodniczącym zjazdu obrano inż. Gajczaka, dyr. elektrowni w Sosnowcu w zastępstwie chorego inż. Sulowskiego.

Po wyborze przewodniczącego nastąpiły mowy powitalne, które wygłosili: Wojewoda Kowalikowski, prez. miasta Federowicz, prez. kolei Prachtel, rektor Studziński, prez. Izby handlowej Epstein, prez. Tow. technicznego Chromiński, delegat min. przem. i handlu Kowalski, oraz prez. Zw. firm elektr. w Warszawie p. Ruszkiewicz.

Po mowach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego, objętego programem: Pierwszy zajął głos inż. Kuźmiński, który złożył sprawozdanie w imieniu chorego inż. Sulowskiego z działalności Związku za rok operacyjny 1923.

KONCERT NA SALI OBRAD.

Atrakcją obrad był zapowiedziany koncert radio-

wy. Około godz. 12 w południe uczestnicy Zjazdu mieli sposobność posłuchać koncertu, który równocześnie odbywał się w Königsgrurstenhausen pod Berlinem.

Z aparatu, który ustawiony był na galerii, a przy pomijającym gramofon — popłynęły dźwięki „Trawiaty” — o tonie czystym i subtelnym.

Oddanie koncertu zawdzięczał słuchacze zwykłej antenie T-owej 2 promieniowej, ustawionej na dachu pałacu Wielopolskich.

Aparat był własnością polskiego Tow. Radiotelegraficznego w Warszawie. Demonstrował p. Opiełła, kierownik centrali odbiorczej polskiego T. R. przy P. A. T.

Po koncercie, którego wysłuchano w niezwykle napięciu — potoczył się dalszy tok obrad.

Koło godz. 2 popoł. dyr. elektrowni miejskiej p. Bieliński wraz swą małżonką przyjmowali w ubikacjach elektrowni uczestników zjazdu sutośmiadaniem, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

Toastowali: dyr. Bieliński, który w krótkich, ale serdecznych słowach podziękował gościom za przybycie, dyr. Straszewski z Pruszkowa, wicepr. Wielgus imieniem prez. Federowicza, rektor Studziński, poseł Mianowski oraz pos. Paszokowski, który wniósł toast jedności i solidarności polskiej.

Po śniadaniu w elektrowni goście zwiedzili laboratorium Akademii Górniczej — poczem odbył się dalszy ciąg posiedzenia plenarnego.

Po zwiedzeniu zabytków, uczestnicy Zjazdu byli na przedstawieniu w teatrze miejskim.

Ś. p. Tadeusz Koncki.

Zmarły wojewoda śląski ś. p. Tadeusz Koncki urodził się w Łanucie w Małopolsce w r. 1878, gimnazjum ukończył w r. 1896, wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900, a doktorat prawa uzyskał tam w roku 1903. Od r. 1900 pracował ś. p. Koncki jako urzędnik w b. zaborze austriackim, najprzód we władzach skarbowych, a od roku 1905 w administracji politycznej, bądźto w innych działach administracji, odznaczając się gorliwością i wielkimi zdolnościami. W r. 1911 mianowany został starostą w Radzichowie, a w czasie wojny starostą w Kielcach. Od r. 1910 pracował na wybitnych stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych, w r. 1923 mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego, oddając państwu niepospolite usługi.

W połowie października 1923 w czasie groźnego ruchu strajkowego na G. Śląsku objął kierownictwo

województwa śląskiego. Dzięki wielkiemu taktowi opanował sytuację i pozyskał sobie na tem trudnym stanowisku powszechne uznanie. Dnia 3 marca 1924 r. mianowany został wojewodą śląskim.

Dnia 23 kwietnia b. r. zachorował na zapalenie płuc, które, wbrew powszechnym oczekiwaniom, skończyło się śmiercią jednego z najzdolniejszych urzędników polskich, wywołując żal powszechny.

Zwłoki ś. p. T. Konckiego przewiezione zostały do Krakowa, gdzie złożone będą w grobowcu rodzinnym. Pogrzeb odbył się wczoraj z kaplicy omentarnej, o godz. 5 popoł.

Eksportacja zwłok śp. Konckiego na dworzec ko-

Z kroniki żałobnej.

DR. ADAM JĘDRZEJOWICZ, b. minister dla Galicji i wiceprezes Koła Polskiego, wieloletni poseł do Sejmu galicyjskiego i parlamentu austriackiego, zmarł, jak już donieśliśmy, w Krakowie w 76 roku życia.

Ś. p. Adam Jędrzejowicz odgrywał w swoim czasie wybitną rolę polityczną w Galicji, jako przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego i wielkiej własności. Na terenie parlamentu wiedeńskiego był jednym z ogólnie znanych przedstawicieli Koła Polskiego, jako jeden z wybitnych jego reprezentantów. Dla pojednawczego swojego charakteru cieszył się popularnością we wszystkich stronnictwach polskich.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Krakowie we wtorek 6 bm. o godz. 10 rano na dworzec kolejowy. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Zaczerniu pod Rzeszowem 8 bm przed południem.

Z poważaniem.

2 załączniki

Bahnstation Personenerk



Adaptat
Ma représentant de deux et un doit venir
voir la semaine prochaine.
Ad

W datach nieumiarunkowanych, bo w
tak kanciuchy sprawie obrany moim
pysze z urzędu, na polecenie zgoda,
a nie zyskał się jaleby do zastępcy
nia obywateli państwa.

14 maj, środa, pogodny, T+20° R. B. 754.

Porządek starania, aby aby ochot-
niecia zbudować z 6/10 1923. wydobyć
dla archiwum miasta.

15 maj, czwartek, pogoda T+20° R B 753.

W Bydgoszczu zmarł drzewiarz + An-
ton Chotaniowski. R. i. p.

16. maj, piątek, pogoda T+24° R B. 750.

Wiosna ciepła! Drzewa rozkwitły.

17 maj, sobota, deszcz T+10° R B 752.

Popołudnie wypozorowało się

Wjazd Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

Kraków, 18 maja.

(stw.) Ulewny deszcz, który padał wczoraj od
wczesnego ranka i zagrażał poważnie dzisiejszej uro-
czystości, ustał około południa. Popołudniu niebo roz-
pogodziło się i słońce majowe błysnęło w całej oka-
załości.

Już około godz. 5 popołudniu po obu stronach ulicy
Basztowej, przed gmachem województwa zaczęły się
gromadzić tłumy publiczności, gotującej się na przy-
jazd Najwyższego dostojnika państwa, p. prezy-
denta Rzeczypospolitej.

Plac Matejki, ulica Warszawska po obu stronach
była zapełniona, gęstymi szpalarami Krakowian.

Tymczasem przed województwem oczekiwali p. Pre-
zydenta wojewoda krakowski Kowalikowski jako go-
spodarz z sekretarzem swym Stankowskim, wicewo-
da Wawrausz, starosta Tchorznicki, r. województwa
Dr. Warczewski, dyr. policji Dr. Styczeń z kome-

dantem okr. polic. państw. Pilchem i inspekcyjnym
nadkom. Stana.

W gmachu województwa w kwatrze Prezydenta
Wojciechowskiego oczekiwali prezydent miasta Fe-
derowicz, wicepr. Dr. Wielgus imieniem Komitetu,
inspektor armii gen. Szeptycki, kom. O. K. gen. Ku-
liński z szefem sztabu Przedźymirskim i adjutantem
kpt. Remerem.

Jako oficerowie ordynansowi zostali przydzieleni:
kpt. Paleolog z 2 p. lotniczego i por. Godlewski z 5
dyon. art. konnej.

Wartę honorową pełnili żołnierze 1 p. kolejowego
i oddział harcerzy, którzy świetnie się prezentowali.

O godz. 7:45 zawiadomiono oczekujących, że p.
Prezydent przejechał przez Węgrce — a o godz. 8
wjechał na terytorium Wielkiego Krakowa.

Zmrok już zapadał i zegar wskazywał godz. 8 mi-
nut 10, kiedy od strony pl. Matejki zajeżdżały pod

ADWOKAT
Dr. MAKSYMILIAN SCHLANK
WADOWICE.

TELEFON Nr. 32.

Wadowice, d. 27 listopada 19...

Dr. MakSYMILIAN SCHLANK
małż w Poznaniu z tego więc powiemy
skąd kancysta endelów w Warszawie
Jasne Wielmożny Pani Prezydent
wie: Nie chcę cię kancysta, bo ja cię
Trampryzmiers - to nie za to
by wójciec alowalego.

W sprawie Compagnie Galicienne de mines
biaż z budowniczym Fillem pozwane towarzystwo wniosł
Kohler pisał symulację z Rar
nie odpowiedział na skargę. Z powołaniem się na ostatnią
urządową smia zapisał, czy jest jakaś nowa, aby
aghtara
nie czekając końca procesu dostał jakie chodząby nawet za
zpięczenie. "powodu upływu moratorium jest bowiem sam w
z rzytów, ale pachnistat przymusił co
zkiem położeniu.
na co nie przeszedł na receptę
Dolardów.

7 wysokim poważaniem
Na to Kohler: Już ja cię
jeżeli się w Ameryce pierwsze jaśnie
JWielmożny Pan
Lary, to ja je przymierz.

gmach województwa dwa samochody wiozące Do-
stopnego Gościa i jego świtę.

W pierwszym aucie jechał p. Prezydent Wojcie-
chowski z płk. Zaruskim i majorami Mazankiem i
Meyerem; w drugim por. Laszkiewicz i por. Choro-
decki.

Kiedy samochody zatrzymały się, rozległy się wo-
kolo gromkie okrzyki: **Prezydent Rzeczypospolitej**
Wojciechowski niech żyje!

Prezydent po wyjściu z samochodu zamienił kilka
słów z komendantem oddziału harcerzy, przyrzeka-
jąc mu, że będzie obecny dziś na ich „święconem”
w Kole mieszczańskim.

Następnie przywitał przed gmachem województwa
Prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda Kowaliko-
wski — a w westybulu prezydent miasta i zebrana
generałicya.

Po powitaniu Prezydent Rzeczypospolitej p. Woj-
ciechowski przeszedł do salonów województwa w oło-
czeniu swej świty i miejscowych dygnitarzy.

POBUDKA.

W tym samym czasie zgromadziły się przed gł.
strażnicą wojskową w Rynku gł. orkiestry: 20 pp.,
8 p. ułanów i 6 p. a. p.

Po odegraniu „Roty” przez orkiestrę 20 pp. odma-
szerowała orkiestra 8 p. ułanów ulicą Grodzką przed
DOK., stąd popod Wawelem i ulicą Straszewskiego,
Franciszkańską pod Magistrat; orkiestra 6. p. a. p.
ul. Sławkowską, Bastową, Dunajewskiego przed mie-
szkanie insp. armii, zaś orkiestra 20 pp. pod gmach
województwa, skąd wróciła do koszar.

RAUT.

Goście zaproszeni, którzy wezmą udział w rautie
zebrać się najpóźniej do godziny 10¹⁵ wie-
cz.

Po przybyciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do
Gmachu Starego Teatru, wstęp alla gości będzie zam-
knięty.

Zwraca się przytem uwagę, że oficjalna część rautu
kończy się w 15 minut po opuszczeniu sali przez p.
Prezydenta Rzeczypospolitej.

19. Maj poniedziałek. pogoda $T + 18^{\circ} R$

41

N. 748.

Przydeut pomyślna deflacja w
wieloletnim stopniu (anglorie). Wzrost
krajów i ten dostrzeżenie, bo owoide
cełowało pod przydeutem nie pod
skłamał p. Majerachowicz, wydał z
wieloletnim głośno na magistrat, przy
brał gale i wiec przydeut powstanie
leży wkrótce przed i orderem.

P. Wapniowski, prezes "Komitetu etnograficznego" i naczelnik zabiegów! Kandyd
resurwat do Sejmu w spole z jaskinią i now
zajem (!) pod hasłem "budowania Polak
kulturalnych" (!) i dostali co do try
to głosów... Aż oto dziś jechat za pre
przydeutem i Komitetem etnograficznym
wspólnie z miastem dewat w Saryan
caturze raut dla gości (Komitet dał
more 5. milionów na to, a miasto z
miast, jeżeli nie więcej - dobra spółka!)
Wzrostu i rożni zabiegają lewie
honory.

Sądzisz, że umiesz, że ich
na te urzędników nie pozwolą!

Com

Szczegółowy program pobytu Prezydenta Rzplitej w Krakowie.

(cz) W sobotę i niedzielę stare mury Krakowa gościć będą Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej w osobie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Należy się spodziewać, że Kraków godnie podejmie tak dostojnego Gościa — i da wyraz swoim uczuciom gorącym nazewnątrw w pięknej szacie miasta, w udekorowaniu kamienio flagami barwnymi, w przystrojeniu okien dywanami i zielenią.

(cz) W związku z zapowiedzianym przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa — odbyło się wczoraj w gmachu województwa pod przewodnictwem wojewody Kowalikowskiego, posiedzenie komitetu przyjęcia Prez. Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego w Krakowie przy współudziale: wiceprez. miasta dr. Wielgusa, dowódcy 20 p. p. Kruka-Szustera, starosty dra Bala, szefa bezpieczeństwa na województwo krakowskie dra Krupńskiego, dyr. policyi dra Stycznia, b. min. Dudeka, przedstawiciela K. O. W. płk Szlągla, prez. komitetu przyjęcia ant.-mal. Wodzinowskiego i innych.

Na posiedzeniu ustalono szczegółowy program przyjęcia, który jednakowoż na życzenie samego Prezydenta, któremu program zostanie przesłany do zatwierdzenia — ulec może zmianie.

W szczegółach program pobytu i przyjęcia Prezydenta, przedstawia się następująco:

Po przybyciu do Krakowa w sobotę wieczorem, Prezydent zamieszka w gmachu województwa. W podróż towarzyszą: Mu geh. adjutant pułkownik Zaruski, kierownik kancelarii wojskowej mjr. Mazanek, mjr. Meyer i parucznik Kordecki.

Program ustalono w następujący sposób: W niedzielę rano odbiera p. Prezydent Rzeczypospolitej meldunek inspektora armii i przyjmuje na posłuchaniu „komitet sztabowy”. Następnie przed gmachem województwa odbiera raport od szwadronu honorowego, poczem udaje się na Rynek ul. Floryańska, koło kościoła N. P. Maryi, kościółka św. Wojciecha ku odwachowi, względnie do kościoła św. Piotra ul. Floryańska, Rynkiem i Grodzką.

P. Prezydent Rzeczypospolitej pojedzie parokon-

nym powozem, poprzedzanym przez prezydenta miasta i szwadron ulanów. Za powozem p. Prezydenta Rzeczypospolitej drugi szwadron, następnie świta, wojewoda, komitet sztabowy itd.

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszy w powozie ze względu na charakter wojskowy uroczystości minister spraw wojskowych generał Sikorski, o ile będzie mógł przybyć na tę uroczystość, a w razie jego nieobecności, inspektor armii, generał Szptycki, w każdym razie pułk. Zaruski.

Sama uroczystość na rynku składa się z przeglądu wojskowego, mszy św. polowej, poświęcenia sztandaru, wbijania gwoździ pamiątkowych, wręczenia sztandaru p. Prezydentowi Rzplitej przez komitet, oddania tegoż sztandaru przez p. Prezydenta Rzplitej dowódcy pułku, złożenia ślubowania przez dowódcę pułku i przysięgi na sztandar całego pułku, oraz defilady u wylotu ulicy Wolskiej, dokąd p. Prezydent uda się ulicami św. Anny, Jagiellońska, Gołębia do ulicy Straszewskiego.

W razie niepogody program będzie musiał być odpowiednio zmniejszony, np. defiladaby tylko 20 p. p. na placu przed kościołem św. Piotra.

Po uroczystości wręczenia sztandaru uda się P. Prezydent Rzplitej do koszar 20 p. p. na Krowodrze, gdzie będzie podejmowany śniadaniem przez dowódcę pułku i korpus oficerski.

Po południu zamierza P. Prezydent Rzplitej zwiedzić postępy robót na Wawelu, wieczorem weźmie udział w wydanym na jego cześć obiedzie przez prezydenta miasta imieniem reprezentacji m. Krakowa w apartamentach przy ul. Studenckiej, a następnie w rande w Starym Teatrze, wydanym przez prezydium miasta, 20 p. p. i komitet sztabowy.

W poniedziałek z rana odjeżdża P. Prezydent Rzplitej do Warszawy.

W sobotę wieczorem urządza wojskowość cap-strzyk z okazji tej uroczystości.

Zaproszenia na rynek wydaje dowództwo 20 p. p. i sekretaryat prezydialny m. Krakowa.

Zaproszenia na raut wydaje tylko sekretaryat prezydium miasta.

*Kartym w Krakowie w sali rozpraw
warszawskiej, wskutek wskazania ich o wy-
pek z 5335 i 337 u. k., zostało im w dniu*

Z historii 20 p. p.

(cz) Z okazji wielkiego święta pułkowego, poświęcenia sztandaru w dniu 18 bm. nie od rzeczy będzie poznać kilka dat z przeszłości tego dzielnego i tak zasłużonego pułku w walkach o całość ojczyzny.

20 pp. Ziemi Krakowskiej powstał z austriackiego 16 pp. obrony krajowej w październiku 1918 r. Dowódcą pułku został wówczas pułkownik Bohanauer. 17 czerwca 1919 roku pułk wyruszył w pole pod dowództwem pułkownika Ficka. Chrzest bojowy przepadł 20 pp. 22 czerwca 1919 roku w bitwie pod Broczanami i od dnia tego rozpoczyna szereg zwycięskich działań przeciwko Ukraińcom.

Wyniesiony tu tylko bitwę pod Rohatynem i Dubniowem. 4 lipca 1919 stoczył 20 pp. ważną bitwę pod Buczaczem, z której wyszedł zwycięsko, a następnie rozpoczyna pospół za niedobitkami Ukraińców.

Oddając do sierpnia 1919 roku pełni służbę graniczną na linii Zbrucza, a następnie zostaje przesunięty na teren śląski w okresie pierwszego powstania górnosląskiego. Spędzony tu czas poświęcono oświecaniu i wyszkoleniu żołnierzy. W październiku 1919, zostaje pułk znowu otkomenderowany na Litwę, gdzie pełni również służbę graniczną, a od maja 1920 r. rozpoczyna szereg działań przeciwko bolszewikom w okolicy Bobrojska.

Z końcem maja powstrzymuje 20 pp. ofensywę bolszewików, która posuwała się na Wilno w okolicy Białej i Dunajowice. Następuje szereg krwawych i zwycięskich walk z bolszewikami: Zaplecza Głębokie i Januki, 28 maja Anieypary, Wolkolaja. Potem bitwa pod Jelnicą i Nowikami.

W walkach tych ustępują krok za krokami po-
niósł pułk stratę 11 oficerów i około 600 szeregowych. Z początkiem czerwca rozpoczyna się pospół za nieprzyjacielem w kierunku na Polock. W polowie czerwca zostaje pułk przeniesiony pod Kijów przeciwko Budniemu. W tym też czasie rozpoczyna się znowu szereg walk armii konna, a to: pod Bobrujcem, Kijankami, gdzie odniesiono wielki sukces. Po serii walk odwrotowych, spieszmy pułk na odsiecz drugiej armii walczącej o miasto Równe. W tym też czasie uzyskuje pochwałę w komunikacie naczelnego dowództwa. Po ciężkich walkach zdobywa 20 pułk Równe, a następnie Łuck. W walkach tych stając mężnie, ponosi pułk krwawe straty, a następnie bierze udział w obronie Lwowa. Po zdobyciu Sasowa w grudniu 1920 roku powraca 20 pp. do Krakowa, gdzie obejmuje jego dowództwo pułkownik Krug-Szuster.

Cena numeru
w Krakowie 250.000 mk
na prowincji

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odn. 6.500.000
Na prowincji 7.500.000
Zagranicą 11.000.000

KURIER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Maryan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Ceny ogłoszeń:

drobne ogłoszenia za słowo złp. 0'10 — dla poszukujących posad złp. 0'3 — za słowo drobne o treści matrymonial. złp. 0'12
wiersz milim. jednosłupowy złp. 0'15 — wiersz w rubryce „Nadesłane” złp. 0'35 — wiersz milimetrowy po kronice złp. 0'40
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy złp. 0'50. — Za układ tabelaryczny kombinow. 50%, kolorowy 100%. Nekrologi
do 60 mm. 50% taniej. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.
Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Adm. nie odpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w naglewku.

Tel. Red. Nr. 3332 i 4450. — Tel. Adm. Agencji i prenum. Nr. 3542 — Kraków, Basztowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.725. — Konto 2-yr. Ziemski Bank Kred. Kraków.

Rok XV.

Kraków, wtorek 20 maja 1924.

Nr. 136.

Święto pułku Ziemi Krakowskiej.

Kraków, 19 maja.
Królowa jest broni,
i skromny jej strój
i nie zna na srebra i złota,
lecz w pierwszym szeregu pódą na bój
piechota — piechota — piechota.

(Stwierca) Po bezmiejscowym sobotnim deszczu, który zasnął Kraków w przeddzień uroczystości, gęstym opadem mgły — wstawiając wzorową rozgorzałą słońce majowe, nie widać na swej drodze żadnych przeszkód: nieboskłon przeczyszczył, gładki, mody, ku zachodowi ciemnogranatowy.

Dzień 18 maja 1924 roku pamiętnym zostaje na zawsze dla oficerów i żołnierzy 20 pp. Ziemi Krakowskiej. Przypominać im go będzie sztandar, ofiarowany temu pułkowi przez obywateli Ziemi Krakowskiej — na tym Rynku, gdzie Kościuszko zaprzysięgił narodowi polskiemu.

Wygląd miasta.

(a) Na tę niezwykłą uroczystość Kraków przybrał odświętny wygląd. Wszelkie gmachy i budynki rządowe oraz mieszkalne, a także i domy prywatne kładły flagami o barwach państwowych i miejskich. Niektóre okna ozdobiła dywanami — w oknach sklepowych portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

Od samego rana na wszystkich ulicach, które ma przejeżdżać najwyższy dostojnik państwa panna je ożywiony ruch — wszystko ciągnie ku Rynkowi, gdzie się ma odbyć główna uroczystość.

Już jednak koło godz. 9 rano policya, żandarmerja i wojsko zamajęła kordonami dalszy dopływ ciekawych i nie przepuszcza nikogo poza posiadaczami biletów i osobami urzędowymi.

U wylotów zamkniętych ulic tworzą się obfite zatory liczące po kilkaset osób, wspinających się na palce, gniotących się wzbitym tłumem, żeby choć odrobnie zobaczyć.

Całą przestrzeń od gmachu województwa, aż do głównego Rynku, obelawiona była szpalarami młodzieży szkolnej, które na niezwykłą tę uroczystość wyruszyły ze sztalarami, pod opieką swoich profesorów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w katedrze Wawelskiej.

Korzystając z przepięknej pogody, pan Prezydent udał się na Wawel w towarzystwie wojewody p. Kowalikowskiego i ordynarjusza, skąd wrócił pieszo przez plantację do województwa.

Po powrocie z przechadzki, o godzinie 9 rano, Prezydent odebrał raport od inspektora armii generała Szeptyckiego, poczem przyjął na audyencji sztalę komitetu uroczystości sztalardowej z p. prez. Wodzinowskim i wiceprez. Wielgusem na czele.

Na kilka minut przed godziną 10 rano, zszedł Prezydent Wojciechowski na dół, gdzie odebrał raport dowódcy szwadronu przybocznego 8 p. p. poczem odjechał w asyście ułaskiej na Rynek. W ulicy Florjańskiej, którą przejeżdżał p. Prezydent bogato dekorowanej, tłumy publiczności oraz szpalery, młodzieży szkolnej witały p. Prezydenta długotrwałymi okrzykami.

Na miejscu, gdzie przysięgał Kościuszko.

(a) Dzień uroczysty dla 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej, rozpoczyna się mszą św. na Rynku krakowskim.

Obszerne plac Rynku głównego od strony ulicy Szewskiej, mieści wszystkie rodzaje broni. Konie, ludzie, armaty — błyszczą w majowym słońcu bagnety żołnierskie, chylą się sztalard, chorągwie, proporce, a na twarzy żołnierzy wyraz radości. Dowódca parady gen. brygady Ledóchowski.

Krótkie przygotowanie rozkazy, meldunki, raporty — aż nadchodzi właściwa chwila. Pada komenda: „Bataliony prezentują broń”.

Oto pojawia się p. Prezydent Rzpl. Wojciechowski w otoczeniu swej świty, który skierowuje swe kroki ku ustawionym szeregom wojska — a następnie zbliża się do ołtarza, który specjalnie został skonstruowany pod arkadami Sukiennia.

Po stronie Ewangelii na specjalnym stole widnieje sztandar 20 p. p., który komitety p. Józef Flinta wraz z wykonawcą sztandaru p. Królówskim o godz. 8'45 rano w asystencji dwóch oficerów przynieśli go z gł. strażnicy wojskowej.

Msza polowa.

Około ołtarza po lewej stronie ustawiają się władze wojskowe, zaś po prawej jego stronie reprezentanci władz i zaproszeni goście.

Na miejscu honorowym zasiada Prezydent Rzplitej Wojciechowski w towarzystwie swej świty.

Wśród obecnych zauważyć można wojewodę Kowalikowskiego, prez. m. Federowicza z wicepr. Rollem, b. premiera J. Nowaka, b. ministra prof. Kumanieckiego, rektora Un. Jag. Dr. prof. Łoś, prez. sądu apelacyjnego Woltera, nadprokuratora Gyszcza, prez. Izby skarbowej Gregora z wiceprez. Gajewskim, prez. koleji Praetia z nadinsp. Polmanem, dyr. fabryki tytoniu Jamarzkiego, konsultów: Hahna, Średziwego i Rowickiego, starostów: Dr.

Poświęcony sztandar wrecza P. Prezydent pułkowi.

(a) Ofiara skończona. Celebrans w sztalach pontyfikalnych schodzi ze stopni ołtarza i udaje się w asystencji duchowieństwa i dygnitarzy do stołu, na którym ma się dobrać czeremonia poświęcenia sztalardu.

Chorągwi 20 p. p. Zawadzki kłęk, oficerowie pułku zgromadzeni przed ołtarzem dobywają szabel, ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.

Krótki, cicha modlitwa arcybiskupa.

Rozlega się donośna komenda dowódcy pułku: „Bataliony hacson — do nogi broń”.

Teraz chorągwi składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim. Adjutant pułku podaje celebransowi tace z młotkami i gwóźdźkami.

Wbijanie gwóźdźki.

Celebrans wbija pierwsze trzy gwóźdźki na „chwila Boga w Trójce św. Jedyne”. Następnie wbija gwóźdźki Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek Piłsudski (imieniem Jego dowódcy pułku Kruk-Schuster, dowódca 20 pułku), Marszałek Sejmu (imieniem Jego posel red. Maryan Dąbrowski, marszałek Senatu, prez. min. Grabki (imieniem Jego wojewoda Kowalikowski), min. spraw wojsk. Sikorski (imieniem Jego gen. Szeptycki); następnie wbija gwóźdźki: wojewoda Kowalikowski, gen. Kulisek, prez. Federowicz, prez. Akad. Um. Morawski, (w zastępstwie int. Król), art. malarz i członek komitetu Wodzinowski, członek rodziny 6. p. Telmajera dr Rybicki, prof. Dubiecki, członek rządu narodowego, wicepr. Wielgus, burmistrz Wieliczki Aywas oraz delegat żołnierzy 20 p. p.

Podczas tej uroczystości mistrzowska orkiestra 20 p. p. pod świetną batutą swego kapelmistrza Schrayera odegrała „Fantazyę polską” układu Osmańskiego. Po ceremonii poświęcenia sztalardu prez. Komitetu p. Wodzinowski po krótkiej przemowie wrecza sztandar Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Prezydent odbiera sztandar od prezesa Komitetu — a równocześnie dowódca pułku Kruk-Schuster, kłękając gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie pułkowniku — mówi Prezydent, wreczając sztandar dowódcy pułku — w Twoje ręce oddaję ten sztandar Ziemi Krakowskiej z rozkazem, aby honor Ojczyzny był waszym hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny.

Z poświęconym sztandarem stanął o 20 kroków przed środkowym batalionem chorągwi, a za nim generałowie Szeptycki i Kulonowski.

Orkiestra odgrywa się hymnem narodowym — wojsko prezentuje broń, lśni w słońcu stal bagnetów i szabel, mienią się barwne proporczyki ułaskie.

Mowa gen. kapelana ks. Niezgody.

Na mównicy ukazują się postać kochanego przez wszystkich żołnierzy garnizonu krakowskiego gen. kapelana ks. Niezgody.

Bala i Tchorznickiego, naczelników wydziału województwa krakowskiego: Zawadzkiego i Nowickiego, kuratora okr. szkolnego Owinskigo, dyr. robót publicznych, b. ministra Dudeka, prokuratora Brasona, szefa bezpieczeństwa R. Krupinskigo, dyr. policyi Stycznia i członkinie komitetu.

Osobną grupę stanowią senatorowie i posłowie: senatorowie: Adelman, Misiolek i English; posłowie: rad. Maryan Dąbrowski, Marek, Mienowski i Konepczyński.

Z generałów, biorą udział w uroczystości: insp. armii Szeptycki, gen. Rozwadowski, komendant O. K. Kalinski, komendant O. W. plk. Augustyn, gen. Górecki, Jahoda, Gostowski, Dziewanowski, Hoheneuer b. dowódca 20 p. p., Aleksandrowicz i Gajewski.

Zaczyna się Ofiara święta. Sprawuje ją biskup Gall w asystencji gen. kapelana ks. Niezgody w obecności ks. biskupa Sapiehy.

W milczeniu skupionem chyla się głowy, uginają kolana tysięcznej rzeszy, do której serce Jezusa promieniuje miłością.

Chór „Echa” rozbrzmiewa pieśnią Gaude „Meister Polonia”, która to pieśń wstrząsa umajone świeżo zielenią drzewa.

Przed oczyma naszymi odbył się przed chwilą wzruszający i podniosły obrzęd poświęcenia chorągwi 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej. Pułkownicy krakowskich chorągwi z rąk Twoich Najdroższy Panie Prezydencie chorągwie, znak widony jednolitości, siły, obowiązku, pracy — który żołnierskiej idący aż do ostatnich granic możliwości, aż do oddania w potrzebie ostatniej kropli krwi, Ziemia krakowska znak ten dąży do dzieciom swoim, Ziemia krakowska, ta ziemia, o której każdy z nas marzył w snach dziecięcych, ta ziemia, która była sercem narodu polskiego, z której w ciągu długich wieków naszej historii płynął ku innym ziemiom polskim spikowaty zew Zygmunta nawołujący naród w chwilach triumfu i chorągwi do wspólnej radości, zaś w chwilach klęsk i ogólnego zwątpienia zew, budzący w duszach nadzieję, wydobycia i odzyskania swego kłęk, sły narodu, wzywający do czynu.

Wreczając chorągiew pułkową, dziecinom swym Ziemia krakowska, ta ziemia, w której zakłeta w archiwa sztuki i historji, naszej starej kultury, ta Ziemia krakowska, w której zimnem łonie spoczywają kości wielkich królów naszych, wodzów zwycięskich narodu geniuszów i chorągwi Ziemi krakowskiej, ta wielka rzecz odegrała ona już raz w dziejach naszych wielką rolę.

Pułk Ziemi krakowskiej przy Zmarłych chwila naszej Ojczyzny chlubiła, odgrywał rolę — krwawych dzieł okropiało obficie, ziemię polską, czy w Małopolsce Wschodniej, czy na Litwie, czy na Wołyniu. — Trudem żołnierskim pisał sobie chwalebne dzieje swojej. Wierze za spokojem oddaje Ojczyzna w dziełne Wasze dłońce te chorągwie, ufne za znaki ofiary żołnierskiej, żaden wróg nie ani wewnętrzny, ani zewnętrzny z rąk Waszych nie wydrze. — Za znak ten tak w pokoju, jak w danym wypadku i w czasie wojny do czynów szlachetnych wieść Was będzie. Stojcie tutaj na rynku krakowskim, na którym przed laty... wódz narodu w siemiedzie — naczelnik Kościuszko składał przysięgę, że nie odstąpi chorągwi oczyszczonych, dopóki z kraju nie wypada wroga.

To i Wy, dzieci ziemi krakowskiej w chwili, kiedy Wam Ojczyzna przez ręce Najdosłojniejszego Pana Prezydenta chorągwie, ten święty znak żołnierski powierza, odnowicie. Wasze składane przysięgi — że chorągwi Waszej nie opuścicie. Pamiętacie, że w sercu Wasze patrzy i czyta w nich, niby w księdze otwartej Bóg! Patrz na Was wielkie duchy, narodu, króle i wodze polskie, co spia, w wawelskiej katedrze i czytać się zdają: „aż ci żołnierze młodzi będą, godnymi następcami przodków swoich”. Patrz na Was z tej stromej wieży maryackiej cała nasza przeszłość — patrzy cała Ojczyzna wraz z Głową Jej Naj. Panem Prezydentem, więc z powagą, ze zrozumieniem rzeczy — z zapalem w duszy, z czystą intencją w sercach powtarzając za mną słowa przysięgi żołnierskiej.

Umilkły wysnute z głębi serca, przepojone najgłębszą miłością Ojczyzny słowa kapelana.

Na oczach wielu łzy. — To łzy radości w chwili, gdy w rosnącym błękit nieba, się słowa przysięgi, która powtarza w porozumieniu cały pułk żołnierzy z odkrytymi głowami.

I znowu Mazurek Dąbrowskiego przerywa ciszę majowego poranka.

Defilada.

Po zakończeniu uroczystości na Rynku Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wraz z swą świtą i dygnitarzami udaje się pieszo wzdłuż Sukiennic, Odwachy, ulicami: św. Anny, Jagiellońskiej, Gołębią, przed Uniw. Jag. na defiladę wojsk, które wzięły udział w uroczystości.

Defilada się rozpoczyna. Powitany oklaskami przejeżdża na koniu dowódca 20 pp. p. p. Krak.-Szuster. Chyli się szandarzy jeden po drugim w żołnierskim hołdzie składanym najwyższemu dostojnikowi państwa.

Pierwszy rozwija się korowód piechoty 20 pp., który jest przedmiotem gorących owacji. Co niewdzięczne dotychczas w Krakowie. W nowych mundurach i w nogatywkach — koloru ziemnego — piechota przedstawia się imponująco. Wielka postawa żołnierszy pułku Ziemi Krakowskiej wywołuje brawo oklasków.

Rytmicznym krokiem maszeruje również kompania 5 p. saperów. Powszechna uwagę zwraca i uśmiechające się dzieciaki krok i pułku wojsk kółkowych.

Kraków bardzo kocha swą piechotę — to też o miasteczku jest bardzo gorąco, że jednak broni ulicami w Polsce ma swą tradycję, to też nie można się dziwić, że ciągnącym za piechotę ulanem, dostała się żywa owacja.

Respekt oświadcza także bateria 6 p. a. p. Wrażenie dla wojskowych było wielkie — publiczność pozwala entuzjazm.

Prezydent Rzeczypospolitej wśród żołnierzy.

(Cz.) Bezpośrednio po defiladzie udał się zaproszeni goście do koszar 20 pp. im. hetm. Czarnieckiego na Królowej, gdzie oczekiwano na przybycie Prezydenta. Kolejno przybywały przepelnione samochody i konne pojazdy. I tak kolejno przybyli: Generałowie Kulski, Dziwanowski, Górecki, Hohenhausen, Gasiński, Ledochowski, Roszadowski, Gostawski, pułk. Augustyn, pułk. Franzel, pułk. Zaleski, dow. 12 p. p. pułk. Franz, pułk. Lawica, kpt. Kopeć, kpt. Sikora, mjr. Tylecki, mjr. Roman, por. Góral. Z przed stawicieli zaś władz cywilnych: Prezydent Federowicz, wiceprezydent Rolke, Sars i Wielgus, starosta krak. Bał, prezes krak. dystryktu kol. Pnuchel-Morawski, nac. Polmas, b. wiceprez. Dudek, poseł Marian Dąbrowski, poseł Konopczyński, pos. Miśkowski, prez. komitetu p. Wodzisławski, prof. Weiner, p. Jordana, p. Górski, radca Gręgar, kurator szkol. p. Walter, radca Gręgar, kurator szkol. Owiński, radca mjr. Kornakowa, m. Włodzicka, por. Szeleka, pełniące rolę gospodyni — burmistrz m. Włodzicka, p. Aywas oraz reprezentanci prasy: z redakcją Standkiewiczem na czele.

Niebawem dał się słyszeć sygnał trąbki — to dzieci krakowskie nadchodzą do koszar a parady na Rynku. Muzyka poczyni grać — w przystrojonej bramie koszarowej w barwy narodowe i zieleni, ukazują się pierwsze szeregi żołnierzy 20 p. p., którym przewodzi pułk. Krak.-Szuster. Zebrani przed koszarami goście w cieniu drzew pozdrawiają dzieci krak. gromkimi okrzykami i oklaskami. — Mimo szalonego zmeżlenia z powodu upału, żołnierze krocząli dzielnie i tak sprawnie, że każdy z obecnych czuł, iż rozumieją wszyscy ten dzień uroczysty.

Zebranych gości sympatycznie dowódca zaprosił na skromny poczęstunek do kasyna oficerskiego, gdzie oczekiwano w dalszym ciągu przybycia Prezydenta.

Punktualnie o godz. 1 i pół zabrał się trąbka trębacz pułkowy na znak, że zbliża się Najwyższy Dostojnik Państwa. W parę chwil potem automobil Prezydenta zatorzył się przez koszarę 20 p. p. — a wysiadającego Prezydenta i gości powitali oficerowie 20 pp. i generalicya.

Po krótkim powitaniu zaprowadzono pana Prezydenta do t. zw. sali honorowej oficerskiej, gdzie wstawiono szandar i mały projekt pomnika żołnierza 20 pp. wyrzeźbiony w drzewie i gipsie częściowo dłuta art. rzeźbiarza Langmana, mający stanąć w ogrodzie 20 pp.

Współ z p. Prezydentem przybyli: wojewoda Kowalikowski, wicew. Wawrausch, ks. biskup Sapieha, ks. biskup Gall oraz generał Szeptycki i przyboczna świta. Po wpisaniu imienia do księgi pamiątkowej 20 pp. pułk. Krak.-Szuster wręczył p. Prezydentowi efektowne album 20 p. p. Ziemi krak. w pięknej etui. Prezydent Wojciechowski spoczął na fotelu w towarzystwie p. gen. Roszadowskiej. W trakcie rozmowy wyżsi dostojnicy wpisali się do księgi pamiątkowej.

Tymczasem na dziedzińcu koszarowym — w ogrodzie wśród drzew zawrało jak w ulu. Pod olbrzymim hangarem przy przygotowanych sześciu wielkich stołach czyniono ostatnie przygotowania. U wejścia wielkiego namiotu usadowiła się orkiestra smyczkowa zaś o kilka kroków od hangaru ustawiono stoły dla szeregowych pod gołym niebem. Wszystkie stoły zastawiono białymi obrusami — zasiadło przy nich około 1000 żołnierzy.

Na dany znak udał się Prezydent do hangaru, aby zasiąść do śniadania.

Żołnierze przy stołach zgromadzeni powstałi — tłum zaś zaproszonych gości powitał Go u wejścia gromkim okrzykiem: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!

Przy dźwiękach muzyki 20 pp. zasiadli goście do śniadania. Równocześnie padło żołniersze brawo.

Po drugim daniu przemaszerował pułkownik Krak.-Szuster podnosząc, że uroczysty dzień otrzymywania sztandaru przechodzi w historię 20 p. p. „Ziemi

Dziś premiera w „Reducie“, Lubicz 15. „TAJEMNICA SKARBKA HAMILTONOW!”

Wielki dramat sensacyjno-awanturyczny. — W roli głównej: Eddi Molo.

CZĘŚCI DRAMATU:

1) Przygody awanturnika. — 2) W poszukiwaniu za skarbcem. — 3) W sidłach szantażystów. — 4) Ucieczka nędzników. — 5) Zamach dynamitowy. — 6) Walka na morzu. Sala wysoka, chłodna i przewiewna! Muzyka zdwojona!

Dziś premiera w „Reducie“!

Krakowskiej, jako niewyczerpana na przyszłość skarbnica deii i siły i zakończył:

„Sztandar otrzymany z rąk Pana Prezydenta w dniu dzisiejszym będzie promieniował tą siłą nieziszczalną, która nas i naszych następców w najkrytyczniejszym położeniu, u granic wysiłku uszczelnia przed omdleniem ducha i pozwoli wykonać nasze postanowienia! W uczuciu radości, którym biją serca całego 20 p. p. „Ziemi Krakowskiej“ w tym historycznym dniu, Szczęśliwieżem jest skolenie i wzmacnienie charakterów dokonywany na wojsku. Długoletnia niewola osłabiła w nas siłę ducha, odwagę obywatelską, wojna nadwyręzała cnoty pracy i oszczędności. Teraz obowiązkiem wszystkich jest usunąć te braki i szczyty, ażeby Rzeczpospolita Polska promieniowała dobrocietem i cnotami obywateli.

Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska“. — Wszyscy powstałi z miejsc.

Z kolei przemówił prezes komitetu sztandarowego 20 p. p. Wodzisławski.

Następnie PRZEMÓWIŁ P. PREZIDENT WOJCIECHOWSKI temi słowy:

„W czasie dzisiejszej defilady cieszyły mnie żywe przejawy miłości Obywateli Krakowa dla naszego wojska. Tak być powinno zawsze, nie tylko w chwilach uroczystości wojskowych. Wojsko jest pulkierem Rzeczypospolitej. We wszystkich jej potrzebach okazania siły i kształcenia cnoty, jakie winien posiadać cały Naród. Szczególnie ważne jest skolenie i wzmacnienie charakterów dokonywany na wojsku. Długoletnia niewola osłabiła w nas siłę ducha, odwagę obywatelską, wojna nadwyręzała cnoty pracy i oszczędności. Teraz obowiązkiem wszystkich jest usunąć te braki i szczyty, ażeby Rzeczpospolita Polska promieniowała dobrocietem i cnotami obywateli.

Cieszy mnie Panie pułkowniku Twoje zapewnienie, że sztandar dziś otrzymamy, szczerze was będzie przed omdleniem ducha i wyrazem życzenia, ażeby 20 p. p. pomny przysięgi dziś złożonej na Rynku krakowskim świecił przykładem gorliwego wypełnienia obowiązków, zaszczytniej służby Rzeczypospolitej Polskiej.

Mowę Prezydenta przyjęło długie niemilknięciem oklaskami. Po serdecznej pogodzie — udał się Prezydent wraz z gośćmi przed koszarę, gdzie dokonano szeregu zdjęć fotograficznych, poczem wśród okrzyków i oklasków odejchł, żegnany serdecznie przez oficerów do szkoły kadetkiej na Bohowie, gdzie po-

dejnowali Go kawą czarną p. pułkownikowie Krak.-Szusterowie.

Po skończeniu części oficjalnej rozpoczął się o godzinie 20 p. p. festyn żołnierski.

Obiad u Prezydenta miasta i raut w Starym Teatrze.

O godz. 8 wieczorem odbył się na cześć Dostojnego Gościa obiad w salach prezydenta miasta Federowicza. Podczas obiadu, w którym wzięło udział szereg wybitnych osobistości naszego miasta, przegrywała przed domem prezydenta orkiestra 20 pp.

Około godz. 10 zaryzyko się sale Starego Teatru przedstawicielami władz i miejscowego społeczeństwa. Przybyło również liczne grono pań. Punktualnie o godz. 10 m. 30 przybył Prezydent Wojciechowski i powitany gromkimi okrzykami „Niech żyje“, przeszedł przez szpaler do sali, gdzie zajął miejsce pod galerią, dla orkiestry. Po chwili rozległy się dźwięki orkiestry i kilkanaście par dziarskich Krakowiaków i Krakowianek oddały przed Dostojnym Gościem Krakowiakom z aktualnymi przysięgami p. Jordansoway.

Następnie Prezydent Wojciechowski udał się do bufetu, gdzie przedstawiono mu szereg osobistości, poczem po krótkiej pogawędce odejchł do swych apartamentów w województwie.

Prezydent Rzpitej wśród harcerzy.

Harcerze krakowscy witali serdecznie swego Dostojnego Protektora. Wracając do województwa rannik, przed godz. 10-ą przeszedł Pan Prezydent wzdłuż szpaleru harcerzy, ustawionych przed województwem, którzy witali Go gromkimi okrzykami. Protektor zaszczylił harcerzy rozmową, wypytując się o szczegóły życia harcerskiego.

Właściwe powitanie Dostojnego Gościa odbyło się dopiero popołudniu na dziedzińcu wawelskim, gdzie zebrały się o godz. 5-tej popołudniu drużyny krakowskie. Pan Prezydent, jako protektor harcerstwa odebrał raport od komendanta Chorazwi krakowskiej miejsc druha Bielca, poczem odbył przegląd drużyny wyrażając duże zainteresowanie dla spraw Harcerstwa. Po przeglądzie udał się Pan Prezydent ze swą do wnętrza zamku żegnany harcerskiem: „Cauwaj!”

Premier Grabski o współpracy rzadu z Seimem.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 8 wieczór prezydent ministrów i minister skarbu Grabski wydał w prywatnych apartamentach prezydium Rady ministrów obiad, w którym wzięli udział marszałkowie Radej i Trampczyński, wice marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie Bartłoki, Strusiński i inni. Zabrał głos prezes Rady ministrów Grabski, który w przemówieniu swoim podniósł znaczenie pracy parlamentu w dziele sanacji skarbu przez udzielenie rządowi pełnomocnictw. Premier zaznaczył, że w ten sposób porozumienie jest zawarte między rządem a parlamentem i w ten sposób jest rozwiązana kwestya t. zw. kryzysu parlamentarnego. Władza ustawodawcza nie przekracza swoich praw w stosunku do władzy wykonawczej, lecz przez zmniejszenie się swoich prerogatyw umożliwia rządowi dokonania sanacji stosunków. W ten sposób, ustawa o pełno-

moćnictwach stanowi odrębne praw parlamentarnych. Najlepszym dowodem trwałości praw parlamentarnych było przeprowadzenie przez rząd sanacji skarbu czyli zrealizowanie w tempie przypuszczonym zamierzeń władz prawodawczych. Ponieważ pierwsze osiągnięcie z tego nadzieje dany pożądanym rezultatem, Sejm nie raz jeszcze będzie mógł żądać przyspieszenia swoich zamierzeń.

Po przemówieniu premiera zabrali głos posłowie Bartłoki, Morawczewski, Strusiński, Chądzyński, ministrowie Simon i Kiedroń oraz marszałek Trampczyński. Wszyscy mówcy z uznaniem podnosili słowa premiera o zasługach pracy parlamentu w dziedzinie sanacji skarbu, podkreślając przytem konieczność utrzymania w okresie bieżącym trudności gospodarczych współpracy parlamentu z rządem.

—0—

Przywódca niemiecki przeciw optowaniu na rzecz Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 18 maja. (H) Przywódca Niemców w Sejmie śląskim, poseł Otto Ulitz napisał odezwę w „Katholischer Zeitung“ dnia 18 bm. pt. „Czy mamy optować“. Ten hankatysta wzywa Niemców ażeby nie korzystali z prawa optowania na rzecz Niemiec, tylko, aby z tego prawa zrezygnowali i zostali w

Polsce. Ulitz stwierdza, że konwencja genewska daje Niemcom pełne prawa i zapewnia im kulturalny rozwój, oraz wyraża nadzieję, że wkrótce Niemcom uda się w Polsce zdobyć wszystko, czego oni są pragną.

Wielka manifestacja francusko-polska w Fontenebleau.

Fontenebleau. (PAT) Dziś odbyła się tu wielka manifestacja francusko-polska z okazji inauguracji kaplicy im. Kościuszki, orestaurowanej dzięki ofiarności p. Mieczysława Orłowskiego i pana Andree, burmistrza Montigny, gminy w obrębie której znajduje się ferma Berwille, zamieszkiwana ongiś przez Kościuszkę. W uroczystej inauguracji dokonał konserwator pałacu Fontenebleau p. S. Parbes, który na dziedzińcu pałacu wygłosił mowę, dającą obraz ostatniego pożegnania Napoleona, przyczem mowca wywołał przed audytorium liczne wspomnienia Polaków,

związane z Fontenebleau, podkreślając wierność Polaków, którzy towarzyszyli Napoleonowi na wyspę Elbę. Następnie dokonano aktu otwarcia kaplicy, przyczem przemówienie wygłosił p. Sinturel, prezes komitetu uroczystości, następnie burmistrz Montigny, burmistrz Fontenebleau, wreszcie p. Lipski, pierwszy sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej polskiej, który w imieniu rządu polskiego dziękował organizatorom uroczystej ceremonii. Uroczystość była zorganizowana na staraniem towarzystwa France-Pologne.

—0—

42

Cachawa pneluaya. 6/11 1923 str.
lali do pnyendapuyel rōletay, a te
nar clunlity braci polii uderat w
wregstarech! Trebaly kaŕdegornich
pny mepiu neruwarai, sy uŕ wa
Browninga. -

20 maj wlonel pnyda $T+24^{\circ}$ R. B. 745.

Popatruen 19 B. 745 wny Benu.

21 maj sioŕa pneluayai $T+13^{\circ}$ R
B. 745.

22 maj sioŕa pnyda $T+15^{\circ}$ R. B. 750.

Wie wote rostrachia jednego karelyte
na karelyte pnydaŕ go uŕ oŕkarelyte.

23 maj pnyda pnyda $T+18^{\circ}$ R B 746

24 maj sioŕa raeluayai, w noc
byŕa uŕwa z grmotaui
 $T+18^{\circ}$ R B 746.

Trehtent Federayur raeluayai
pawariuie (alab apoplektyczny)
pawariuie nu 750 gramow krowi
podobno nu iŕ leprej. Waleayai
maruayai bwi to ŕa uŕwa
Bawro uŕeluytne. Wcepreydeui

/

Scholarstwo Warszawskie:

Inspektor szkolny & doucieńcy wykładowcy
mnie "pymu" na wykładach, gdzie kierownictwo
był Galczyński, szukał wice obywatela, ale nie
mógł znaleźć - więc rozbawiony globus captał ca-
łowo, dla czego jest krytyka? Na to powużył go
Kawowski, że to nieuczciwa skrypcja oxi-
dacyjnej. Stał się inspektorem z "z-
strawiając", a pymużny do niego przybył, ciekawie
wyśledził, więc wredę i zapisał notatkę, dla
czego globus jest krytyka? Chyba nieprawda.
Długość, że on go nie popisał. - A to ten drugi
chłopczyk może wie? - Ja globusa i zglu nie
miałem odpowiedzą księgi. Aby więc napra-
wić, użyłszy otrzymania nauczycielka: to
poważnie inspektora iwi. Taki chłopczyk był
Kawowski. A Kachela otrzymania? Mówiła
żelazny młot i rydwi nie kupować.

Naczechadzenie

Pod hasłem oswojaty zawiązano, weso-
trzebie, Lary, Lyle, naczynia, jak patre-
klong pobierają myślenie pency

W I kwartale 1924 w pency

Chmurek, było 50% naczynia
na ułepie - a ułoty, erty, bo jest
za dwoje zawała darców, którzy po 2
godzinie dymnie są zajęci pency.
A my pency!

MICHAŁ KOY
WOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

policyj, dyktu na poproszenie
i zyj z wczesnym daniem, wie
nie mogą narodzić się nadzwyczajne...
federowier, jako odzwierciedlenie
zamorskiej, nie stało o dachów "e
przejście - to dach, dach "masy.

25 maj urodziny namo popad. popad. o

3 kwietnia (prosimy zalety zjedli foch
balmu na Bismarck / wczesnym dniu
kurca i alena z gradem $T+22^{\circ}R$ B. 742

26 maj przed. zachmurzenie

$T+18$ B. 745

27 maj wiatr. Bismarck $T+14$ B. 748

Towarzysze piekarnicy strajkują zjedli
jae 100% podwyżki! Mówią tamieje
wzrost, demagogia i zniżki cen, co by
podwyższło odpowiednią cenę pszen
rolniczych - więc walczyć, znowu
cenę strajkiem, aby utrzymać chleb
na dotychczasowej cenie! Łajdactwo
agitatorów.

Gdy ceny drożdży, radeli i cegły
potrzebnych, gdy ceny spadają, nie
długim czasem do zniżki. W ten sposób
pandematale mierzona drożdżem

COMPAGNIE GALICIENNE DE MINES

SOCIÉTÉ ANONYME.

CAPITAL SOCIAL: 5.500.000 FR.

ADMINISTRATION

76 RUE DE LA VICTOIRE 76

PARIS

DIRECTION A LIBIAŻ — GALICIE

LIBIAŻ,

12 Lutego

28

Z sali sądowej.

Wielki proces gminy m. Krakowa z bankami szwajcarskimi.

Kraków, 29 maja.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym cywilnym przed senatem, któremu przewodniczył dr Solak, a wotantami byli r. s. Szymczek i Mrowiec, wielka rozprawa gminy miasta Krakowa w głośnej sprawie Szwajcarskiego Banku Związkowego przeciwko gminie miasta Krakowa o kwotę 1.456.031.650.000 marek.

Gminę zastępowali: syndyk magistratu odw. dr Bąkowski i odw. dr Skąpski.

Sprawę bankową zastępował adw. dr L. Tramer.

Główna ta sprawa wstreszczeniu przedstawia się następująco:

Szwajcarski Bank Związk. w Bazylei, zaskarżył przez adwokata dr J. Tramera Gminę m. Krakowa o zapłatę 2.379.053 fr. szw. czyli 1.456.031.650.000 marek, twierdząc, że wypożyczył gminie 1.480.000 koron w roku 1913 z tym warunkiem, że gmina winna będzie wystawiać weksle na rzecz Banku „Merkur” w Wiedniu, a ten będzie je eskontował w skarżącym Banku, przyczem gmina obok procentu i prowizji obowiązana będzie ponosić stemple austriackie i szwajcarskie od weksli oraz stratę, która mogła powstać z tego, gdyby kurs dewizy szwajcarskiej na giełdzie wiedeńskiej był przy zapadłości weksla wyższy, niż kurs dewizy szwajcarskiej w dniu zakupu koron dla gminy.

Weksle te prolongowano od roku 1914, a wreszcie 6 grudnia 1920 stały się płatne, lecz gmina ani nie wykupiła tych weksli ani nowych prolongacyjnych nie wystawiła.

Bank Szwajcarski zaskarżył więc weksle, a gmina zapłaciła kosztu i 1.036.000 marek (1.480.000 K. wedle relacji Grabskiego), wobec czego Bank uznał tę kwotę za 4 franki i 50 c. szwajcarskich, a skarży o resztę obliczoną na 2.379.053 franki szwajcarskie, gdyż według jego interpretacji umowy, gmina zobowiązała się dodatkowo w korespondencji płacić 195 franków za każde 100 koron pożyczonych.

Gdy próba ugodowego załatwienia sprawy tej nie doprowadziła do celu, wniosła gmina przez adw. dr. K. Bąkowskiego odpowiedź na skargę, w której podnosi zarzut tak zwanego braku legitymacji czynnej, powodowego banku, gdyż gmina nie weszła z nim w umowę, lecz jedynie z Bankiem Merkur w Wiedniu, który wniósł 14 listopada 1913 ofertę, a Rada miasta ją przyjęła w dniu 24 listopada 1913 r.,

w którejto ofercie jest postanowienie następujące: Jak to już wiadomo, będziemy z naszej strony akcepty lokować u naszych szwajcarskich przylądów. Stempel austr. jak i szwajc. wekslowy ma ponieść gmina. — Również musiałaby się też zobowiązać wziąć na siebie ryzyko ze zmian, to znaczy ponieść stratę, która mogła powstać z tego, gdyby kurs dewizy szwajc. na giełdzie wiedeńskiej przy zapadłości tego kredytu akceptacyjnego wyższy, niż kurs dewizy szwajcarskiej przy zakupie kwoty w walucie koronowej dla gminy.

Uchwałę tę zatwierdził wydział krajowy. Merkur zaliczył pożyczkę, a weksle gminy żyrcował na Banque Foncier du Jura, ten zaś na Bank Związk. w Bazylei. Gmina odmówiła dalszych weksli, bo żądano wystawienia ich we frankach, do czego nie była obowiązana. W 1919 r. ofiarowała gotowość spłaty i zapłaciła Merkur o warunki, a ten po pół roku dopiero odpisał, że teraz nie można dostać zezwolenia centrali dewiz na pokrycie tego długu.

Gmina nie zapłaciła 6 grudnia 1920 zapadłych weksli, ponieważ wówczas obowiązywało moratorium, a gdy po trzech latach Bank weksle zaskarżył, zapłaciła je jak wyżej przytoczono markami, dług wekslowy zgasił. Powoływanie się przez Bank szwajc. na umowę pozawekslową z Merkurem, jest nieuzasadnione, bo Bank szwajc. był wobec gminy osobą trzecią, mającą tylko prawa wekslowe z żyra, nie otrzymał weksli od gminy, lecz od tego banku.

Przyjmując najniekorzystniejszą dla pozwanej gminy interpretację umowy zawartej przyjęciem oferty Merkura z 14 listopada 1913, że gmina odpowiadałaby mimo zapłaty weksli, za różnicę kursu między koroną a dewizą szwajcarską w dniu zapadłości weksli, to weksle te zapadły dnia 6 grudnia 1920 r., a zatem musiałoby się obliczyć różnicę powyższego kursu, jaka w tymże dniu istniała i według niej ustalić cyfrę długu w markach, w żaden zaś prawny sposób nie można przyjmować daty późniejszej, bo umowa gwarancyjna wyraźnie oznaczyła dzień zapadłości weksli jako dzień oznaczania różnic kursu.

Zobowiązanie gminy nie może być tłumaczone rozszerzająco na jej niekorzyść, nie może być rozciągane na odpowiedzialność nawet za siłę większą jaką była wojna światowa, lecz zobowiązanie to musi być ocenione wedle intencji i przewidywań normalnych w chwili zawarcia umowy, tj. w r. 1913, czyli zobowiązanie za różnicę kursu odnosiło się do

nieznacznych wahań kursowych, a nie było gwarantowaniem za skutki przegranej wojny.

Po obszernych wywodach zastępców prawnych sąd dopuścił dowód jedynie z przedłożonych przez obie strony korespondencji i zamknął rozprawę z zawiadomieniem, że wyrok wydany będzie na piśmie.

Bahnstation für Personenverkehr: Oświęcim — Galizien, Libiąż — Galizien, Lade-Bahnstation: Libiąż — Galizien.

2 lutego 1921.

29

30

31

32

28 maj wypogoda się cała
1713 R 450

44

T-1702 B. 750

Jego miłość cięli braci, co sąsiedzi,
 mę ze smutkiem. Rzeknę, że w Gwintie
 o wielką, na Gwintie kwaterę pociągło 2
 miljonów franców swaje. Rzeknę
 mi w Szapolski, który w pełni kawał.
 Wyraźnie na łóżku na piśmie ogłaszany.

Edgewood, re. last news near Carroll, re

Back Liv. mł. na *Leptomyces* do
kang, ko mł. na *Leptomyces* 2 *Merles*.
nem, a mł. 2 mł. *Pinus clusata* dai 20% do
prawo - mł. mł. sama prawo *chittka*,
sekarę dalej *strakup*. (wzry.)

29 maj cruent. Inset. Hiclenz penna

T + 18.0 R 63 74f. bei pegelnie.

30 maj march FF 20 B 745

Papaveris brevis, clover

31 maj woda, zachmurzone o 11 1/2 srebro
na ulowa z gradem gęstym, który
pokrył płachci dachy i ulice o godz
1 stamie Trawo + 18° R Leno + 14°
B. 748.

Wzrostu 1,75 m. do 30 lat wcięż latam
w salinach wielkich. Nara kamora
Siemkiewicza infusurjana.

Jak się bawia aktorzy?

Kraków, 22 czerwca.

Wyszedł nowy numer „Sceny polskiej”, organu Z. A. S. P., przerobionego na kwartalnik.

Pierwszą rzeczą, jaka się w tym numerze rzuca w oczy, jest część druga (dział organizacyjny). Jest to, piśtychane morze, humorystyki mimowolnej, świadczące o megalomanii i dziecinadzie pewnych sfer aktorskich.

Część ta, obejmująca 101 stronice dużego formatu petitum, podaje wedle stenogramu dosłowny protokół zjazdu delegatów Z. A. S. P., uwieczniony w druku z taką dokładnością, że nie oszczędzono czytelnikowi ani jednego chrząknięcia. Protokołów sejmowych nie ogłasza się ani w przybliżeniu tak dokładnie! I tak na przykład:

Kol. X: Proszę o głos w kwestyi formalnej.

Przewodn.: W sprawie formalnej ma głos kol. X.

Kol. X: Istnieje ustalony porządek dzienny.

Głos: W adwokaturze.

Kol. X: Może pan przejść do sąsiedniego pokoju, jeżeli pan nie chce słuchać... etc. etc. Jeżeli sprawozdawca komisji rewizyjnej ma zamiar wyjechać, to jest bardzo smutne, będziemy musieli go zatrzymać, gdyż zadania walnego zebrania są ważniejsze.

Głos: Nie ważniejsze od choroby żony.

Kol. Y: Wyjeżdżam dziś o 10 wieczór.

Przewodn.: Może do 10 zdążycie etc. etc.

Albo taki naiwny pasaus w przemówieniu jednego z najgorliwszych „walkoklasowców” i strajkorobów w teatrze: „...omyliliśmy się w tych pertraktacjach, bo okazało się, że dyrektor chciał nam dać więcej niż myśmy żądali, ale inaczej nie można było w danych warunkach postąpić”.

Mówca dalej rozwija swą argumentację:

„Wszyscy wiedzą..., że (dyrektor) jest bardzo bogatym człowiekiem, a jeżeli jest bogatym, to

nie możemy krzywdzić kolegów i dopuścić do tego, żeby jeszcze kilka milionów wpakować do kieszeni dyrektora. (Oklaski).

Te „oklaski” w tym właśnie jednym punkcie są rozczulające...

Rozpatrywano dalej, między innemi, rekurs koleżanki Z., wykluczonej ze Związku za to, że wystąpiła w „kabarecie”.

„Wystąpiła przed miesiącem w kabarecie, blaga o litość (dosłownie!), popełniła błąd i prosi o przebaczenie. Komisya proponuje wziąć pod uwagę szczerą skruchę oraz okoliczności łagodzące... zważywszy jednak... etc. etc.”

Cóż za nauczka dla Maurycego Donnay’a, członka Akademii francuskiej i komandora Legii honorowej, który nie tylko występował w kabarecie przy stolikach (okoliczność mocno cieżająca), ale głośno się tem chwalił.

A najlepsze jest to: Koleżanka Z., wykluczona ze związku za zaśpiewanie piosenki „przy stolikach”, uzyskawszy przebaczenie i rehabilitację, występuje obecnie jako przywrócony do czci członek, goła, jak ją matka porodziła w rewii w „Qui pro quo”, czemu Związek nie ma nic do zarzucenia, ponieważ nie odbywa się przy stolikach. I my nie mamy nic przeciw temu, ale zaiste przyznać trzeba, że nowy kodeks honoru aktorskiego ma swoje osobliwe subtelności!

Wreszcie wniosek kolegi N., aby walny zjazd przywrócił (honoris causa) w poczet członków rzeczywistych zmarłego kolegę X., którego wykluczono ze Związku również za występowanie w kabarecie ze stolikami...

Koleżanka Z. „moralna” nago, a „niemoralna” przy stoliku, niemoralny nieboszczyk, kwestye formalne... Oj, duże, stare dzieci!

Bettera

następują-

65 kr.

60 "

80 "

205 kr.

Profesor C.K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie

P o l e c o n o !

Na ręce JWPana

dra. M i c h a ł a K o y a

w Krakowie.

o 6 godzinie jawnie popoł. 45
raty tu i owdzie płaty gradu.

Ogod 2-3 takie puerba u
lewa z grzmotami. Wiele grad
był i za Kmalowem, to również
srobieć srebro, rucanie, bo i
u mnie było wybić jany, kury,
stwierd kwiecień zebrać owocem.

1. Czerwice miedziela pogoda

$T + 22^{\circ} R$ B 747.5. Berya
wszędzie chłodzi na aluach, płaci,
taci (wzrosty, ter tyty.)

2. Czerwice puerba. upał pogoda

$T + 23^{\circ} R$ B. 744.

Popoł. o 3. znowu ulewa z dala, i
mi grzmotami, ciemno, trzęsienie
i wnie w murstawianach. —

Magistratki lekarz S. Wernberg
wydał jawnie kabrecie swadection
ze jej mat, kluczo nawet nie ogłasza,
jest mądrym i puerbna mat. zająca
osobistego w Kabrecie mądry
mądrym. O 3 godzinach depu.

Kraków, 18. lutego 1913.

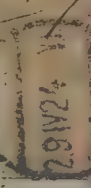
Do Szanownej Dyrekcyi
Compagnie Calicienne de Mines
w Libiążu małym.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 16.b.m. donoszę, że
w sprawie z Betterem porozumiałem się z adw. Dr Trammerem, któ-
ry przyrzekł zawiadomić mnie o dniu, w którym mogłaby się odby-
wspólna nasza konferencya ze znawcami pp. Czunką i Matusińskim
P. Trammer dotychczas nie zawiadomił mnie o terminie tej kon-

szenie, gdyż szybko za-
resis p. Bettera niż
koferencyi p. Tramme
o tem na czas Szanowne
oważaniem

L. 276

Wielmożny Pan
H. Clemens Bałkowski
Adwokat
Kraków
ul. Jana 12



Kraków, 18. lutego 1913.

Do Szanownej Dyrekcyi
Compagnie Calicienne de Mines
w Libiążu małym.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 16.b.m. donoszę, że w sprawie z Betterem porozumiałem się z adw. Dr Trammerem, który przyrzekł zawiadomić mnie o dniu, w którym mogłaby się odbyć wspólna nasza konferencya ze znawcami pp. Czunką i Matusińskim. P. Trammer dotychczas nie zawiadomił mnie o terminie tej konferencyi, ja zaś nie nalegam o przyspieszenie, gdyż szybkie załatwienie tej sprawy leży raczej w interesie p. Bettera niż w interesie Compagnie. Gdy tylko o dniu konferencyi p. Trammerem się ułożę, nie omieszka zawiadomić o tem na czas Szanowne Dyrekcyi.

Z wysokim poważaniem

ych, handlowych i rolniczych, zbudow
prawie w każdej gminie czytelnie i
lów popularnych, organizowało kursy
cieczki do miejsc historycznych.
Słask Cieszyński i Małopolska
wysoki patriotyzm i ofiarność mi
a wytrwałej i mozolnej pracy T.
tżonem Państwie. Polskiem zadania T
skutek powrotu do Macierzy Górnego
cich i szerzenia oświaty ludowej tam,
samo Państwo nie jest wstanie jej po
może się jej podjąć, że zatem musi ją
ów rodaków kresowych na wynarodow
dawać inicjatywę, ale także ponosić cie
żką niszczenia wojennego dziesią
tli, bądź też uczyć się w szkołach
y uchronić dzieci polskie, aby uchroni
Szkoły Ludowej założyć w ciągu kilku
tajniejszej gminie czytelną polską, urz
wek wysoki patriotyzm naszych braci
paść i osłabnąć.
nie wolno nam dopuścić!
ną każdego Państwa jest uświadomiony
Polski, stłumi walki wewnętrzne i zawi

wyprawa do Białej, a później 46.
Zawieszanie do Wierzbicy 2 po,
woda wystawia fabryczną urna,
dobra mydło i z powodu obawy
zwolnienia sprzedawcy gdyby w. zrosło
na walerii. Zyski podnoszą o 5
gramy na masie, ze sta "onytki"
wzrostu się do W. D. cpr. Wielko
poluśny na popularność za wielką
cenę, latwiej biegać za S.W. - i wyprawa,
czemu go na walerii naga. -

Dr. rozpoznał się przez miesiąc
burdawskim i mordercem z 6/11.
Stawetna kłótnia adreksu, pro,
mawia o "one" okazywanych, rozprawy
dobre, "si" zabójstwa i karmienia tak,
ze nie dążył do jessie aliter oblat.
żenie.

3 czerwca wlotek, połączono T+16° R B 745

4 czerwca brzoła chmurę ci T+11° R B. 747.

5 czerwca czuwał połączono T+10° R B 746.

Kompleksy chaos manekary, braki
dobrych degre pniekarnie monek na
stacie a dyb na mawli, cyje się poci
stakim, cyje mawliu. Alone znowu
forda pniekarni - reszty pniekarni

MIĘC

(W
DO

NAC

ZAS
we

Ko

Po zamknięciu kroniki.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Apel miasta do rządu o wszczęcie budowy Akademii górniczo-hutniczej.

Kraków, 12 czerwca.

(cz). Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się z niewiadomych powodów z godzinnym opóźnieniem przy względnie licznej obecności radców m. Na wstępie posiedzenia odczytano wniosek **Dra Drobnika** w sprawie dalszej budowy krak. Akademii Górniczej, oraz wniosek **Dr. Łuczki** w sprawie przemiany przez ministerstwo gimnazjum klasycznego w Podgórzu, na gimnazjum matematyczno-przyrodnicze. Następnie odczytano interpelację **P. P. S.** w sprawie pobierania przez hotelarzy krak. należność za pokoje po kursie 1 zł., równy 1 miliónowi mkp., dalej pobieranie przez miasto podatku lokatorskiego w podwyższonej wysokości za I i II kwartał i **zwrot ludności pobranej nadwyżki**. Ostatni wniosek **P. P. S.** o zreasumowanie uchwały Rady m. co do 7-krotnej podwyżki opłaty za wodę w ten sposób, by co do robotników i urzędników na czas bezrobocia i kryzysu gospodarczego utrzymano poprzednie stawki opłat wodociągowych.

W dalszym ciągu udzielono 5-tygodniowego urlopu wicepr. **Rollemu**, poczem **r. Kubalski** w im. prezydium postawił wniosek o wybór 6 członków do komisji parytetowej.

Z kolei **r. m. Drobnik** uzasadnił swój wniosek o apel do rządu w sprawie budowy gmachu Akademii górniczej.

R. m. Müller przedstawił do wniosku **Dra Drobnika** rezolucję prezydium miasta co do oddania budynków szkolnych przy ul. Wąskiej dla Akademii górniczej na przeciąg 2 lat. W głosowaniu przyjęto wniosek **Dra Drobnika**, odrzucając tem samem rezolucję **r. Müllera**.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszy punkt porz. dzien. wniosek sekcji I. o budowę hal dla sprzedaży mięsa na placu Słowiańskim, referował wicepr. **Wielgus**. Wniosek ten przyjęto, poczem na wniosek **r. m. Langa**, przyjęto en bloc szereg wniosków w sprawie pożyczki krótkoterminowej dla gazowni m., spienienia szeregu gruntów, oraz kupno domu na mieszkania dla robotników gazowni miejskiej.

Następnie wicepr. **Wielgus** referował IX. punkt porządku dziennego w sprawie odstąpienia parafii św. Szczepana w Krakowie parceli przy końcu ul. Karmelickiej.

Wniosek ten po kilku przemówieniach przyjęto. Zastępcą delegata do Rady szkolnej wybrano **ks. Kasprzyka**.

Następnie przystąpiono do wniosku komisji administracyjnej w sprawie założenia fabryki wędlin w Krakowie. Fabryka ma na celu zapasowywanie Krakowa i okolicy w wyroby masarskie i przetwory mięsne. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 zł., podzielone na udziały po

5 zł. Gmina posiada 5.600 akcji pierwszeństwa, resztę przypada na kapitał miejscowy. Fabryka mieścić się będzie w budynkach dawnej masarni wojskowej przy ul. Bosackiej i na Zabłociu.

O LOSY TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sprawę teatru m. przy ul. Rajskiej, referował wicepr. **Rolle**, który wspominał, że gmina stoi na stanowisku, by teatr oddać temu, kto najwięcej gminie da czynszu w podatku, świetle i rzeczywiście przeprowadzi adaptację budynku, oraz kto da rękojmię, że teatr poprowadzi bez pomocy teatru Słowackiego, a przede wszystkim utrzyma go na odpowiednim poziomie. Mówca stawia wniosek, jako podstawę do pertraktacji o teatr, że gmina nie może teatrowi muzycznemu udzielić żadnych subwencji, oraz, że teatr nie może korzystać z inwentarzem teatru Słowackiego. Porozumienie "się z odnośnym dzierżawcą" powierza Rada m. prez. **Federowiczowi**. Okres dzierżawy wynosi 6 lat.

* * *

Po 5 min. przerwie, kluby zaproponowały, by przydyum samo dokonało wyboru delegatów do Rady nadzorczej fabryki wędlin. Wniosek ten uchwalono

—ośo—

POGODA NA DZIŚ: Dość pogodnie i bardzo ciepło, później wzrost zachmurzenia, ze skłonnością do burz, wiatry z kierunków południowych.

(cz) **URLOP P. WICEPREZ. M. INŻ. ROLLEGO**. Wicepr. m. inż. **Rolle** rozpoczął z dniem 12 bm. 5-cio tygodniowy urlop celem poratowania zdrowia, udając się do Krynicy.

(cz) **SEKRETARZ PREZYD. MAGTU P. STRASIK** po powrocie z kilkutygodniowego urlopu objął z dnia 12 bm. swoje urzędowanie.

(Wir.) **NOWY TRANSPORT BILONU**. Bank Polski rozpoczął dziś puszczać w obieg nowy transport bilonu niklowego wartości 10 i 50 groszy. W końcu czerwca nadejdzie do Warszawy pierwszy większy transport monet jednogroszowych, wykonanych z brązu monetarnego w Anglii.

(H) **TRUJĄCE WĘDLINY**. Komisja zdrowotna w Dąbrowie Górniczej stwierdziła, że w składzie wędlin **Kwapisiewicza** sprzedawano wyroby z padliny. **Kwapisiewicza** aresztowano.

SKAZANI NA ŚMIERĆ MORDERCY. Sąd doraźny w Równem wyrokiem z dn. 11 czerwca br. skazał za zabójstwo i morderstwo **Jana Malinowskiego** i **Timołteja Borejko** na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wniesioną przez obronę prośbę o ulaskawienie prezydent **Rzpltej** w stosunku do wszystkich skazanych odrzucił.

(B) **DYREKTOR RAFINERYI OSZUSTEM**. Wielką sensację w drohobyckim świecie naftowym wywołało aresztowanie **Dra Gustawa Kreislera**, dyr. rafinerii firmy **Bacher i Hilzmann**. **Kreisler**, który jest wiedeńczykiem przesunął od szeregu miesięcy wskazówki na gazomierz, ażeby ukryć właściwe zużycie wypalanego gazu.

POSEŁ WYDALONY Z AUSTRII. B. poseł do parlamentu austriackiego **hr. Adalbert Sternberg** został przez policję wydalony z granic republiki austriackiej, ponieważ czynnie znieważał przewodniczącego sądu honorowego, który uznał go za niezdolnego satysfakcji honorowej.

NAPAD RABUNKOWY W WIEDNIU. W jednym z domów przy **Praterstrasse** w Wiedniu, gdzie znajduje się filia **Eskomptebanku**, dokonany został w

ca 4
191oniczną
ną, na zle-

ajdalej

tasie nie

na podsta-

skusność

cigste amethysti gny saboch nu 3 47
w'annoych laurendach - rozpar.

6. czerwca piątek, w nowy lat
Astron. pochmurowo T+11° R B. 744. popo.
Ludwin B. 749.

7. czerwca sobota T+12° R. B. 755.

Tagota.

"Jenice" opowiadał Jaryndzeno
soc. z 1909. w którym, ochara pod
"austr. ministrem Grahersu o nesso,
"filozof i doradca wroaweni pociu
"mrem (Grahersu) Pralkunakopj."

Soc. stale demumyacya zci Trus,
młi i myhratli ze demumyacye
2. K. Skelle w Kralowie w Wilepa,
Kie 1918.

Partya wymagajca stale aditwy, o s
szukotwa i lewamotwa.

Obeenie wygry wy piciuacy zci, ze
ze 6/11. 1923 nie stralali do napolea, ze
Broni Boie! nie podburzali - Tykko
miedity pizkury zci do - trawniczy.

8. czerwca niedziela Lielanc Lirrethi

zimu, dozi pogodnie T+11° R B 749.

9. czerwca piątek - Tiwisto! pogodna T+18° R B. 746.

10. czerwca wtorek pochmurowo T+18° R B 745

W nowy lat Jexro.

Telefon Gazowni N° 16 i 72.

Telefon Filii N° 198.

Telefon Sklepu N° 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 16. sierpnia

Odznaczenie Paderewskiego przez króla belgijskiego.

Kraków, 14 czerwca.

Wiadomość o odznaczeniu Paderewskiego przez króla belgijskiego podaliśmy w krótkości w swoim czasie. Obecnie uzupełniamy ją ciekawymi szczegółami. I tak z okazji koncertu, jaki p. Paderewski dał w Brukseli na dochód ofiar wojny, król belgijski zaprosił państwa Paderewskich, aby byli podczas pobytu w Brukseli jego i królowej gośćmi na zamku królewskim w Lacken. Gdy państwo Paderewscy przyjechali do Brukseli, czekał ich na peronie następca tronu, książę Leopold i po serdecznym powitaniu zawiózł do Lacken, gdzie oboje królestwo i urzędnicy dworscy powitali gości.

Zarówno na dworcu, jak przy wjeździe do pałacu, ogromne tłumy witały okrzykami pp. Paderewskich.

W dniu przyjazdu odbył się w apartamentach królowej obiad, w którym oprócz całej rodziny królewskiej wzięli udział minister belgijski spraw zagranicznych Hymans z żoną i poseł Rzeczypospolitej polskiej Sobański z żoną.

Koncert w dniu następnym zgromadził w wielkiej sali teatru wszystko, co Bruksela posiada najwybitniejszego.

Królestwo z całą rodziną zajęli główną lożę. Pomiędzy królem i królową siedziała p. Paderewska.

Gdy Ignacy Paderewski wszedł na estradę, królestwo i wszyscy obecni powstali, odezwała się salwa oklasków. Każdy numer oklaskiwano bez końca.

Zaraz po koncercie wręczył król Paderewskiemu swoją fotografię z napisem: „Au Libérateur de Pologne et l'incomparable artiste (—) Albert“.

Gdy Paderewski wrócił do swoich apartamentów, przyniósł mu minister spraw zagranicznych Hymans insygnia wielkiej wstęgi orderu Leopolda, najwyższego orderu belgijskiego.

Wieczorem odbył się u posła Rzeczypospolitej polskiej na cześć państwa Paderewskich obiad, a następnie raut, zaszczycony obecnością królestwa belgijskich.

Dnia następnego odbyło się w apartamentach króla śniadanie pożegnalne w ścisłym gronie rodziny królewskiej. Gdy państwo Paderewscy odjeżdżali, odwiózł ich w karecie dworskiej książę następca tronu Leopold.

Srebrne wesele pp. Paderewskich.

W Morges w dn. 31 maja odbyła się uroczystość srebrnego wesela państwa Paderewskich.

Z okazji podniosłej uroczystości, święconej w ścisłym gronie familijnem, nadeszły zewsząd telegramy, w tej liczbie od Ojca świętego z błogosławieństwem, od królestwa belgijskich, od przyjaciół z Ameryki i z kraju ojczystego.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

I wyciąg

Wznowione 19/8 ob 8 str.

11. Czerwice droga pagoda $T+20^{\circ}R$ 48
B 746

Bauki piute, brach gotawki, marek
twojowi wycofano. a dotychczas ma
my powroć, więc nie ma co
wysyłać - skutkiem tego wiele
niebali nie sąstanożył, a Nam
do prolektu - fabryki kapalcie
odpuszczyły są robotniczo
lub robia po 2-3 dni tygodni
bo nie ma pieniędzy na zapłatę,
choć ^{procent} ~~procent~~ ^{zwraca} ~~zwraca~~ ^{stawia} ~~stawia~~ ^{procent}
nie gospodarze.

12. Czerwice, Czerwice pagoda $T+20^{\circ}R$ B. 741.
Prezydent Ręby franc. Millerand xrc.
zgodował z prezydentem. -

13. Czerwice piątek $T+17^{\circ}R$ B 738.

14. Czerwice sobota $T+23^{\circ}R$ B 739

Prezydent Ręby franc. obracany
Journé. -

15. Czerwice niedziela $T+11^{\circ}R$ B 745

Przebieg brzośców ~~freccu~~ ~~brzośców~~ o 12 w
sali Rady miasta.

16. Czerwice poniedziałek $T+11^{\circ}R$ B. 748

17. Czerwice wtorek $T+12^{\circ}R$ B 748.

Przedstawiciele episkopatu francuskiego w Krakowie.

(stw.) Wczoraj pociągami od strony Szczakowej o godz. 10.50 przedpoł. zjechali do Krakowa członkowie episkopatu francuskiego z kardynałem Dubois na czele.

I tak przyjechali: ks. kardynał Dubois, ks. arcybiskup Chetlet, ks. biskup Julien, ks. biskup Bandrillard, oraz biskup Chaptal.

Dostojnych gości francuskich oczekiwali na dworcu: ks. biskup Sapieha z sekretarzem swym ks. Mazankiem, ks. prałat dr Korzonkiewicz, ks. infułat Wądołny, O. dr. Weroniecki, O. Orpiszewski, prof. O. Dawid, O. Welnik, rektor OO. Jezuitów, O. Kryska, superior XX. Misyjonarzy, starosta Tchórznicki, im. województwa, wicepr. m. dr Wielgus, prez. kolei Frechtel z szefem ruchu dr. Pischingerem i nadinsp. Polmanem, insp. armii gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen. Kuliński, komendant O. W. plk. Augustyn, Franciszek Petocki, baron Konopka, kolonia francuska w Krakowie z p. H. Bernardem, p. Dembowski, im. Tow. przyjaciół Francji we Lwowie, poseł Mirowski, oraz przedstawiciele organizacji katolicko-społecznych.

Wraz z dostojnikami przybył także generalny konsul francuski p. Mongendre, korespondentka dziennika „La Croix” p. Zarembina, oraz dyr. Polskiej misji duchownej w Paryżu O. Szymbor.

Po powitaniu na dworcu dostojni goście odjechali powozami do swych kwater.

BISKUPI FRANCUSCY WŚRÓD KAPITUŁY KATEDRALNEJ.

O godz. 3 po poł. członkowie episkopatu francuskiego przybyli do katedry wawelskiej.

U wejścia do świątyni oczekiwali dostojnych gości następujący księża prałaci: Ślepicki, Chołkowski, Gromnicki, Podwin, Korzonkiewicz i Nikiel, oraz biskup francuski Chaptal.

Punktualnie o godz. 3 nadjechał samochodem pod katedrę ks. kardynał Dubois w tow. ks. biskupa Sapieha — w dalszych samochodach reszta dostojników.

U wejścia do świątyni imieniem kapituły wręczył ks. prałat Ślepicki przybywającym kropidło z wodą święconą.

Następnie dostojnicy udali się do skarbcza, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej.

WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA CZĘŚĆ DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA W DZIEDZINIE ZAMKOWYM.

Podczas, gdy dostojni goście zwiedzali katedrę — dziedziniec zamkowy i arkady wypełniały się stopniowo młodzieżą szkolną obojga płci, która przybyła tu ze sztalandarami i orkiestrami — pod opieką swych wychowawców, by złożyć należny hołd dostojnikom kościoła.

Krużganki zajęła młodzież żeńska, w dziedzinie zaś stanęły szeregi męskiej młodzieży szkolnej.

Po chwili w otoczeniu ks. biskupa Sapiehy i licznych duchowieństwa weszli na dziedziniec arkadowy dostojni goście francuscy z kardynałem Dubois na czele. Z tysiąca piersi zebranej młodzieży zerwały się okrzyki „Niech żyją”, — które zmieszały się z dźwiękami czterech orkiestr.

Dostojnicy wśród szpalerów skierowali swe kroki pod arkady, gdzie w perystilu przyozdobionym w gobeliny i dywany zajęli miejsca.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem „Marsylianki”. Następnie chór seminarium męskiego pod batutą prof. Koniora odśpiewał pieśń „Ecce sacerdos Magnus”. Kiedy umilkła pieśń przed dostojnikami — stanął prof. dr. Szyszko, który w języku francuskim powitał biskupów imieniem nauczycielstwa krakowskiego. Po przemówieniu prof. Szyszki

oddala hołd dostojnikom uczennica rządowego gimnazjum p. Bzowska, wręczając ks. kardynałowi Dubois, piękny bukiet uwity w barwach narodowych francuskich, dalej przemówił uczeń VII kl. gimnazjum IV Koneczny.

Rzewną była chwila, gdy przed akcybusterem stanęło 3 chłopczyków w wieku od 7 — 10 lat z narezanymi kwieciami w ręku, z których jeden nazwiskiem Jasiński przemówił do dostojników w języku francuskim.

Wszystkim przemawiającym wręczył ks. kardynał Dubois upominki w postaci medalików alzakich.

Po odśpiewaniu pieśni „Tu es Petrus”

PRZEMÓWIEŃ KS. KARDYNAŁ DUBOIS.

Dostojnik kościoła zaznaczył, że jest wzruszony jak i jego koledzy francuscy tem, co widział i słyszał. Cieszy go ten liczny udział młodzieży, nauczycieli i rodziców w tej uroczystości, który jest rekojmnią, że węzły niepodległej ojczyzny znowu znalazły się w godnych rękach. Francuscy biskupi widząc taki zapał i przywiązanie u młodzieży polskiej, przypominają, że będąc wśród niej, jakkolwiek Francuzi czują się niemal sami Polakami. Od braci polskiej, przebywającej we Francji, przynoszą wyrazy pozdrowienia i sami cieszą się, że mogli w tak cudownym otoczeniu spełnić to wielkie i zaszczytne posłannictwo.

Po przemówieniu, ks. kardynał Dubois błogosławił „Ave Marya” za dwa sprzymierzone narody.

dy: Francję i Polskę.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty” przez zgromadzonych.

Z Wawelu, przybyli goście do seminarium duchownego, gdzie powitał ich rektor ks. dr Rospond.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE MARYACKIM.

Koło godz. 6-tej popoł. dostojnicy Kościoła przybyli do kościoła Maryackiego, gdzie u wejścia oczekiwali ich ks. infułat Wądołny w otoczeniu Duchowieństwa.

Przed świątynią zgromadziły się tłumy publiczności, również i wewnątrz kościoła wypełniło się po brzegi wiernymi.

Kiedy pod baldachimem wprowadzono dostojników przed ołtarz Wita Stwosza, zabrzmiała pieśń „Ecce Sacerdos” a następnie „O salutans Hostia”.

Ks. kardynał Dubois zajął miejsce na tronie, zaś obok niego na fotelach zasiedli księża biskupi.

Popłynęły słowa litanii do Serca Jezusowego.

Po odśpiewaniu potężnego hymnu błagalnego „Święty Boże, Święty Mocny...” i Benedykcjach — ks. kardynał Dubois udzielił wiernym błogosławieństwa pontyfikalnego.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni Serdeczna Matko.

Wieczorem podejmował ks. biskup Sapieha dostojnych gości obiadem, w którym wzięło udział szereg osobistości naszego miasta. Następnie w palacu biskupim odbył się na cześć dostojników raut.

Święto nauki polskiej.

Doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności w Krakowie.

1924 Kraków, 17 czerwca.
Zgodnie z tradycją odbyło się wczoraj nro-
czyste doroczne posiedzenie Akademii Umieję-
tności.

Wzgli w niego udział wszyscy miejscowi
członkowie Akademii z prezesem Morawskim
na czele. Z poza miejscowych członków przy-
byli: prof. Cwikliński z Poznania, prof. Kocha-
nowski, prof. Michalski z Warszawy, prof.
Abraham, oraz przedstawiciel nauki rumuń-
skiej, bawiący u nas w goście prof. Jorga.

Władze rządowe reprezentowali: wojew. Ko-
waliński, starosta Bał, prezes dyrekcji kole-
jowej Prachtel, dyr. policyi Styczeń.

Duchownictwo reprezentowali ks. prałat Wa-
dolay, miano wicepr. Władysław.

Posiedzenie zagał prezes prof. Morawski,
przedstawiając w jednych i wymownych sło-
wach stosunek demokracji do nauki, której za-
daniem jest nie tylko dostarczać chleba mate-
rialnego, lecz także duchowego.

Trudności finansowe utrudniają pracę.

Następnie sekretarz generalny dr. Stanisław
Wróblewski złożył szczegółowe sprawozdanie
za rok 1923-1924.

Na wstępie poświęcił poświęcił wspomnie-
nie dwóm zmarłym członkom wydziału mate-
matyczno-przyrodniczego, s. p. Józefowi Hornow-
skiemu, oraz Jacques Loebowi, członkowi za-
granicznemu naszej Akademii.

Według przedstawionego sprawozdania se-
kretarza generalnego, jak też drukowanego spra-
wozdania z działalności poszczególnych Wy-
działów, stan faktycznych rezultatów pracy w
roku obecnym przedstawia niewesoły obraz, ze
względów finansowych. Najważniejsze wyda-
wnictwa w r. 1924 nie mogły dojść do skutku,
względnie prowadzone w latach poprzednich,
musiały doznać przerwy. Wystarczy wymienić
poważne wydawnictwo „Encyklopedia polskiej”,
której zarówno nowe wydanie poprzednich, jak
wyczerpanych tomów, jak też dalsza konty-
nuacja zostają w szerszej zapowiedzi, dalej wy-
dawnictwa komisji literackiej, jak „Archiwum
do dziejów literatury i oświaty”, jak też ko-
misji historycznej, oczekują, jak brzmi uwaga
sprawozdania, pomyślniejszych warunków. To
samo się tyczy i innych działów. Drukują się
tylko rzeczy, mające charakter peryodyczny,
sprawozdania, biuletyny, kwartalnik filozoficz-
ny. Całe stopy (jak stwierdza sekretarz gene-
ralny) samodzielnych rozpraw i autorów mate-
rialów źródłowych oczekują chwili pomy-
ślniejszych. Nie pomoże tu ustanie, jak najin-
tensywniejsza praca polskich uczonych, liczne
posiedzenia poszczególnych Wydziałów (Wy-
działu filologicznego, historyczno-filozoficz-
nego, matematyczno-przyrodniczego), liczne prze-
dłożone rozprawy naukowe przez najpowa-
żniejsze siły naukowe nie mają znaczenia, skó-
ro nie mogą ujawnić się w formie trwałych
dzieł.

Wyprost rozpaczliwie jest położenie Muzeum
Fizyograficznego Akademii. (O czym pisaaliśmy
już osobno w swoim czasie. — Red.). Skutkiem
skreślenia przez rząd całego etatu i odwołania
do obowiązków w gimnazjum kustosa, kieru-
jącego dotąd Muzeum za urlopem, zostało ono
właściwie bez opieki i trzyma się jedynie bez-
interesownym poświęceniem kilku osób, na któ-
re przez dłuższy czas liczyć nie można.

Względnie najlepiej przedstawia się stan
Akademii w stosunkach międzynarodowych. —
Biblioteka Polska w Paryżu znowa wchodzi
w położenie coraz pomyślniejsze. Stacja w Rzy-
mie, dzięki życzliwej opiece ze strony Księcia
Biskupa krakowskiego prawdopodobnie znaj-
dzie należyte pomieszczenie. Zacieśniają się
także węzły, łączące nas z światowymi organi-
zacjami naukowymi. Niejeden pomysł polskie-
go uczonego już zdobył sobie uznanie na tere-
nie międzynarodowym. Ale i tutaj zastój w ru-
chu wydawniczo-naukowym Polskiej Akademii
może stać się poważną przeszkodą w dalszym
utrzymaniu tych stosunków. Jeżeli bowiem za-
granicza ma nam przysłać swe publikacje, mu-
si od nas otrzymywać wzajem. Jeżeli nasze
stacyo zagraniczne mają być skuteczne, to ze-
brane przez nie materiały i zdobyte możolnie
okrucy prawdy, nie powinny być trzymane w
składzie rękopisów, gotowych do druku, a nie
mogących doczekać się światła dziennego.

Nie mniej i na wewnątrz osłabienie działal-
ności wydawniczej Akademii grozi również
poważnym niebezpieczeństwem. Utrudnić bo-

wiem może dzieło ześrodkowania w Akademii
całej pracy naukowej Polski, które tak ważnem
jest zagadnieniem dla wyzwolenia z dzielnicow-
ych uprzedzeń, odczuwanem coraz silniej
przez polski świat naukowy. Już dzisiaj mówi
się o ścisłym współdziałaniu z Akademią wszy-
stkich Towarzystw naukowych, o przekształ-
ceniu biuletynów Akademii na biuletyny nauki
polskiej, to znów o powierzeniu Akademii kie-
rownictwa pewnych działów badań, jak to już
uczyniono, tworząc przy komisji fizyografi-
cznej — za zgodną wolą polskich Towarzystw
naukowych — Rado Fizyograficzną, a nawet o
takiej zmianie statutu, która by otworzyła drogę
do złączenia w niej szeregu innych instytucji
naukowych. W interesie nauki polskiej leży nie-
wątpliwie, by ten nastrój nie był tylko zjawis-
kiem chwili. Może jednak skończyć się na na-
stroju, jeśli okaże się, że Akademii nie starczy
środków finansowych na wypełnienie zadań,
które na siebie wzięła.

Jak wykazują przedłożone sprawozdania, za-
rząd Akademii, jak też poszczególne wydziały,
nie szczędziły starań, by zaradzić smutnemu
stanowi rzeczy i nie dopuścić do grożącego za-
stoju. Twórczo i poważne siły naukowe pracują
w łonie Akademii, nie zaprzestając ani na chwi-
lę swych wysiłków i badań. Rękę im jednak po-
mocną podać musi zarówno intensywniejsza o-
piera ze strony zarządu państwa polskiego, jak też
całego społeczeństwa. Wymaga tego honor nau-
ki polskiej i powaga państwa naszego.

Po sprawozdaniu sekretarza odbył się odczyt
prof. dra Emila Godlewskiego jun. pt.: „Twór-
czość żywej materii”, poczem nastąpiło ogłosze-
nie nazwisk nowych członków oraz przyznanych
nagród.

Nagrody.

Walne zgromadzenie członków czynnych Pol-
skiej Akademii Umiejętności w dniu 17 czerwca
1924 r. przyznało następujące nagrody:

I. nagrodę z fundacji s. p. Erasma i Anny
małżonków Jerzmanowskich przeznano p. Sta-
niławowi Smolce, prof. Uniwersytetu w Lubli-
nie, za całą działalność naukową.

II. nagrodę z fundacji s. p. Probusa Barczew-
skiego za dzieło historyczne przyznano p. Abdo-
nowi Kłodnickiemu, prof. Uniwersytetu w Po-
znaniu, za pracę „O archiwum skarbcza koron-
nego na Zamku krakowskim”.

III. nagrodę z fundacji s. p. Probusa Barczew-
skiego za dzieło malarskie przyznano p. Fryde-
rykowi Pautschowi za obraz olejny „Topielec”.

IV. nagrodę z fundacji Feliksa Jasieńskiego
i Witolda Kosińskiego, które w myśl statutu
mogą być połączone, przyznano p. Józefowi
Klusowi za 3 autografy z „Teki motywów
krakowskich”, a mianowicie: 1) Wschód księżycy
w pełni nad Błoniażni; 2) Kościół N. P. Maryi

w mgłę i śniegu; 3) Kaplica Zygmuntowska ze
złocistą kopułą.

Nowi członkowie.

Walne zgromadzenie członków Polskiej Aka-
demii Umiejętności w dniu 17 czerwca 1924 r.
dokonało nast. wyborów:

I. WYDZIAŁ FILOLOGICZNY.

Członek czynny krajowy: Nitsch Kazimierz,
prof. Uniw. Jagiell.

II. WYDZIAŁ HISTOR.-FILOZOFICZNY.

Członkowie czynni krajowi: Handelsman Mar-
celi, prof. Uniw. w Warszawie, Heinrich Wła-
dysław, prof. Uniw. Jagiell.

Korespondenci: Giszewski Stanisław, oświato-
log w Warszawie, b. prof. Uniw. we Lwowie; Rut-
kowski Jan, prof. Uniw. w Poznaniu.

III. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODN.

Korespondenci: Hirschler Jan, prof. Uniw. we
Lwowie; Banach Stefan, prof. Uniw. we Lwo-
wie.

Nadto wybrano jeszcze dwóch członków, pod-
danych zagranicznych, których nazwiska będą
podane do publicznej wiadomości po zatwierdze-
niu wyborów przez rząd polski.

Zatwierdzenie członków zagranicznych wybranych w roku ubiegłym.

Rząd polski zatwierdził wybory następują-
cych uczonych zagranicznych, wybranych na
członków Akademii na zeszłorocznem Walnem
Zgromadzeniu, a mianowicie:

I. WYDZIAŁ FILOLOGICZNY.

Członkowie czynni zagraniczni: Belić Aleksan-
der, prof. Uniw. w Belgradzie; Strzygowski Jó-
zef, prof. Uniw. w Wiedniu; Zubaty Józef, prof.
Uniw. w Pradze i prezes Czeskiej Akad. Umiej.

II. WYDZIAŁ HISTOR.-FILOZOFICZNY.

Członkowie czynni zagraniczni: Balfour Arthur,
b. minister angielski; Jorga Nikołaj, prof. Uniw.
w Bukareszcie; Jovanović Slobodan, prof. Uniw.
w Belgradzie; Hazzanović Włodzimierz, b. prezes
Akad. Umiej. w Zagrzebiu.

III. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODN.

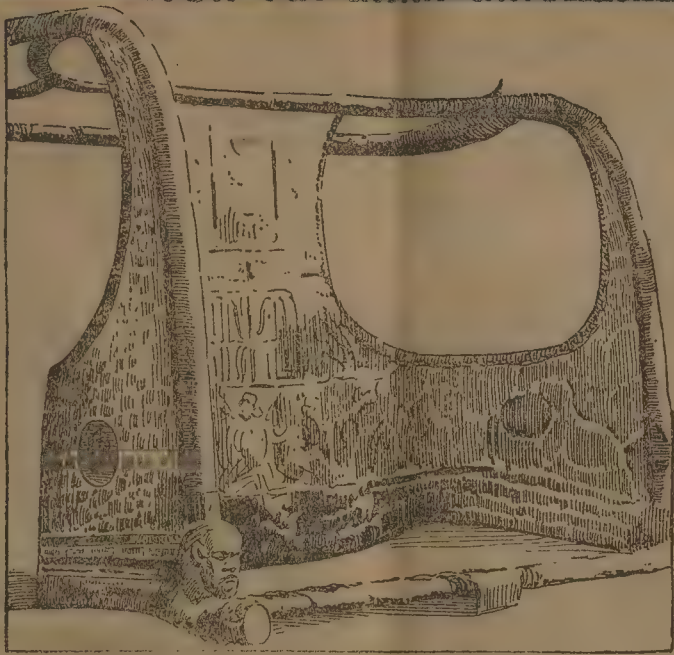
Członkowie czynni zagraniczni: Hardy G. H.,
prof. Uniw. w Oxfordzie; Dybowski Jan, członek
Academie des Sciences w Paryżu.

Członek korespondent: Bohn George, prof. Col-
lege de France w Paryżu.

Szczególnie podniosłym incydentem był mo-
ment, gdy sekretarz wywiniął wśród członków
nazwisko obojętne wśród zebranych uczonego
rumuńskiego prof. Jorgi.

Prezes Morawski powitał tego uczonego o-
sobnem przemówieniem, poczem prof. Jorga wy-
głosił dłuższą, gorącą mowę, w której podniósł
znaczenie przyjaźni polsko-rumuńskiej i wyma-
gał myśli między tymi dwoma krajami.

Na tem posiedzenie się skończyło.



Ilustracja nasza przedstawia wspaniały tron faraona Tut-ankh-amena, znaleziony w grobach królewskich w Luksorze.

Hotele w powietrzu.

Tani statek powietrzny i drogi statek morski. — Transport 200 pasażerów drogą powietrzną. — W 3 dniach z Londynu do Indji.

Kraków, 19 czerwca.

Byli angielski minister dla spraw lotniczych sir Samuel Hoare, przedkładając program o organizacji angielskiej lotów powietrznych, popierał gorąco myśl, stworzenia tak wielkiej floty powietrznej, aby Anglia na przyszłość była dostatecznie zabezpieczoną przed atakami nieprzyjacielskich samolotów.

W czasie dyskusji nad projektem ustawy lotniczej, komendant Burney omawiał przyszłe możliwości wojny powietrznej, wykazując, że statek powietrzny może patrolować na przestrzeni 1.000 mil kwadratowych, zużywając materiałów za 25 szylingów, podczas, kiedy taka wywiadowcza jazda lekkiego krążownika morskiego pociągałaby za sobą koszty w sumie 77 funtów szterlingów. Przytem zbudowanie samolotu, mogącego oddać te same przysługi co jeden lekki krążownik, kosztuje 3½ miliona funtów szterlingów, podczas, gdy budowa statku, wymaga wydatku w sumie 55 milionów funtów szterlingów. Angielski rząd planuje budowę 2-eh olbrzymich statków powietrznych, które wielkością swoją i siłą motoru, zaćmią wszelkie inne dotychczasowe samoloty. Jeden z tych olbrzymich statków powietrznych, przeznaczony będzie na

linii Londyn-Indye-Australia.

Na bieżący rok wypracowała „Imperial Airways Ltd. Comp.” plan podróży kontynentalnych. Przewidziane są następujące marszruty: Z aerodromów Croydon odchodzą dziennie trzy pasażerskie samoloty do Paryża, przy czem czas podróży z wliczeniem jazdy samochodem na lotnisko i z lotniska, wynosi 4½ godziny.

Cena biletu jazdy w jedną stronę 6 funtów szterlingów i 6 szylingów, bilet powrotny 12 funtów szterlingów. Do Kolonii odchodzą dziennie dwa samoloty, do Brukseli jeden, przy czem z Londynu do Brukseli jedzie się 3½ godziny, a z Londynu do Kolonii 5½ godziny. Prócz tego istnieje codzienna komunikacja na linii Londyn-Amsterdam-Hannover-Berlin. Stany Zjednoczone Ameryki północnej zamówiły w warsztatach Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskim olbrzymi Zeppelin, „Z. R. 3.”, którego budowa została już ukończoną, tak, iż w końcu b. m. można będzie przedsięwziąć próbne loty.

„Z. R. 3.” w pierwszym rzędzie ma być luksusowym statkiem powietrznym dla amerykańskich milionerów, to też urządzenie tego kolosalnego statku powietrznego, jest ostatnim wyrazem komfortu i luksusu. Elektrycznie o-

St. Bursa

L. Grodzicka.

Wózki dziecięce z budkami i sportowe

solidnie wykonane, sprzedaje 2470

Slusarnia W. Gołbiewskiego, Tomasz 17.

BLACHY ŻELAZNE

100 t.	1250×2500×5 m/m
65 t.	1000×2000×2½ m/m
30 t.	1000×2000×2 m/m
35 t.	1000×2000×1½ m/m
30 t.	1000×2000×1 m/m
20 t.	1000×2000×0,9 m/m
10 t.	1500×3000×10 m/m
90 t.	3, 4, 4½, 6½, 8, 12, 15 i 20 m/m

280 t. po cenie 280 złp. za tonę loco wagon Lwów.

Zapytania pod „natychmiast gołbiewka” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7, 2681

PARCELA

budowlana w najlepszym punkcie Zakopanego ołazyńie do sprzedania. Oferty sub „Giewon” do Adm. Kuryera. 2738

Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłowe dobrze prosperujące,

blisko Krakowa, z ogromną przyszłością, 1705

poszukuje współnika

z kapitałem 30—60.000 zł.

chrześcijańska kupca lub inżyniera na bardzo dogodnych warunkach. Oferty tylko poważnych refleksantów do Adm. Kuryera sub „Omega.”

ROWER marki „Rambler”, prawie nowy, tania do sprzedania. Wiadomość: Długa 1. 7, parter na lewo, między godziną 1—4.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom. Znajomym i Życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszej Najdroższej Zmarłej śp. Annie Jankowskiej lub przestali nam wyrazić pociechy i współczucia, zasyłamy tą drogą serdeczne, z zobowiązanych dusz naszych płynące podziękowanie.

Dr. Stanisław Jankowski

806

z synami.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Leonowi Roślawskiemu w Dąbrowie składamy najgorętsze podziękowanie za wyleczenie naszego Tadeusza z ciężkiej choroby.

Górcy.

Eugeniusz Pawlikowski

naucz. szk. im. M. Reja przeżywszy lat 41, zmarł nagle dnia 18-go czerwca 1924 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek d. 20-go czerwca o g. 5:30 pop. z kaplicy cmentarnej — o czem zawiadamia stroskana żona z córeczką.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę 21-go czerwca o godz. 7:30 rano.

Biskup Dubois wygłaszał, że rząd
francuski zakazał biskupom jechać do
Lwowa i Włocławka. Francuzi zakazali
Kali i Solca nie może on iść do Włocławka.
Trzeba więc iść do Anglii.

18. czerwiec. Loda pochmurno, całą noc
deszcz padał - temperatura - $T+12^{\circ}R$ B. 745
- Znowu deszcz.

19. Ciepła ciemna pochmurno - z
powodu niepewnej pogody przerywał
Ciepła nie odbyła się po wyjeździe
w katedrę. $T+20^{\circ}R$ - B. 745

Popołudniu wyjeżdżano się

20. czerwiec piękna wyjeżdżano się
 $T+20^{\circ}R$ B. 745.

21. czerwiec sobota niepewna pogoda
 $T+24^{\circ}R$ - B. 743.

22. czerwiec uderza nas pogoda w południe
deszcz $T+16^{\circ}R$ B. 743.

Weronij odjechał się na wielki wiaduk
starożytny Oddział wioślarskiego Ochotki.

Popołudniu deszcz z grzmotami

23. czerwiec jasno. nas pogoda popoł
ciemno - $T+20^{\circ}R$ - B. 745

Popołudniu Znowu deszcz

Jak Kraków przyjął najdostojniejszych gości z Francji?

(stw.) Drugi dzień pobytu francuskich biskupów w Krakowie rozpoczął się nabożeństwem w poszczególnych kościołach.

I tak: ks. kardynał Dubois odprawił Mszę św. przy trumnie św. Stanisława na Wawelu; ks. arcybiskup Chollet w kaplicy SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej, ks. biskup Jullien w kościele XX. Misyjonarzy na Nowej Wsi, gdzie dokonał bierzmowania; ks. biskup Baudrillard w kaplicy Najśw. Rodziny na Pędzichowie; ks. biskup Chaptal przy grobie św. Jacka u OO. Dominikanów.

Wielka manifestacja w sali Rady miejskiej.

Już około godz. 12 w południe zebrały się tłumy publiczności przed pałacem Wielopolskich, (gmachem magistratu), oczekujące przybycia najdostojniejszych Gości.

Westibul, jak i sala posiedzeń Rady miasta, udekorowana w zieleni oraz we flagi o barwach narodowych polskich i francuskich.

Pierwsze ławy radzieckie przygotowane dla dostojnych Gości przystrojono dywanami i kwieciami z naszych pól i łąk.

Wśród tłumnie zebranej publiczności zauważyliśmy: wojewodę Kowalikowskiego, prez. apelacji Dr. Woltera, prez. sądu okr. Panka, rektora Unw. Jag. dr. Łosia, nadprokuratora Czystczana, prezesa Izby skarbowej Gregora z wicepr. Gajewskim, starostę dr. Bala, starostę Tchórznickiego, kuratora Owińskiego z wicekuratorem Pollakiem, prez. dyr. poczt. i tel. Gostwickiego, dr. Zolla, b. dyr. P. K. K. P. Bigę, prof. Uniw. Jag. Rosnera, b. rektora Krzymuskiego, prez. Izby adwokackiej dr. Trammera, notariusza Starzewskiego, szefa sanitarnego Dr. B. Korolewicza, dyr. Zamarzkiego, szefa bezpieczeństwa Dra Krupińskiego, dyr. policji Dra Stycznia, posłów: Holekę, Konopczyńskiego i Puchalkę.

Z dostojników kościoła: sufragana ks. biskupa Nowaka, prałata ks. Podwina, ks. infułata Wądolnego, kanonika ks. Kulinowskiego.

Z wojskowości: insp. armii Szeptyckiego, gen. Dziewanowskiego, w zastępstwie D. O. K. gen. Kulińskiego, gen. Ledóchowskiego, dowódcy O. W. płk. Augustyna i innych.

W przedsiönku pałacu jako gospodarze na przybycie oczekiwali: wicepr. m. dr. Wielgus, radca m. dr. Schneider, radca m. Kosobudzki i senator Adelman.

Około godz. 1 w południe weszli na salę obrad Rady miejskiej oczekiwani dostojnicy. Przeszli oni wśród szpaleru utworzonego z cechów, które przybyły ze swymi insygniami i sztandarami.

Z chwilą wejścia dostojników na salę — chór „Echa” rozbrzmiał pieśnią „Gaude Mater Polonia”.

Następnie

PRZEMÓWIŁ PREZYDENT FEDEROWICZ.

Wizyta dzisiejsza — ciągnął mowca — francuskich książąt kościoła jest znamiennem zadokumentowaniem jednozgodnych poglądów obu zaprzyjaźnionych narodów, jednozgodnego współżycia nie tylko na drodze życia politycznego, państwowego, ale na drodze życia duchowego, na

drodze kultywowania ideałów Chrystusa, ideałów kościoła katolickiego.

Dziś po różnych przejściach, doświadczeniach wojennych i powojennych budzi się zrozumienie znaczenia religii w życiu wszystkich narodów i społeczeństw i narody poważnie myślące widzą w krzewieniu ideałów Chrystusa to skuteczne lekarstwo na łagodzenie tych rozbieżnych prądów, nurtujących na terenie prawie wszystkich państw europejskich.

To też dzisiejsze odwiedziny książąt kościoła katolickiego Francji są nie tylko wzmocnieniem państwowych węzłów serdecznej przyjaźni Francji i Polski, ale są zarazem na zewnątrz wyraźnym odbiciem, że Polska i Francja zawsze pozostawały i pozostają wierne kościołowi katolickiemu.

Przyjazd Wasz najdostojniejsi Goście do Polski, bliższe przyjrzenie się naszym stosunkom i zwyczajom posiada dla nas szczególne znaczenie, zwłaszcza ze względu na dość liczną emigrację robotnika polskiego do Francji, który zdala od Ojczyzny, właśnie w kościele katolickim i w jego zasadach, czerpie tę siłę duchową, czerpie do pracy tę zachętę, której mu katolicki kler francuski nie skąpi.

Te węzły zadzierżgnięte przez Wasz najdostojniejsi Goście do Polski przyjazd będą tym silnym pomostem, na którym wielki rozwój Francji i Polski śmiało się oprze.

PRZEMÓWIENIE KS. KARDYNAŁA DUBOIS.

Następnie zabrał głos w języku francuskim ks. kardynał Dubois, który podziękowałzydentowi miasta za serdeczne przyjęcie i zgłoszoną owację. Następnie zwrócił się do biskupa ks. Sapielhy z wyrazami podziękia za gościnę, podkreślając zrozumienie duszy mieszkańców Krakowa dla swego arcypasterza, który w czasach najcięższych umiał zawsze stanąć w obronie swych dyccezyan. Z największym uznaniem wyrażał się o armii polskiej.

Przyjechaliśmy do Krakowa — ciągnął ks. kardynał — na zaproszenie polskiego duchowieństwa, gdyż przyjaźń Francji z Polską jest odwieczną i wypróbowaną. Francja dzieliła zawsze każdą troskę Polski w czasie jej niedoli, dziś dzieli jej każdą radość w dniach odzyskanej niepodległości.

Słusznie podniósł prezydent Federowicz — prawil dalej mowca — że łączy nas wspólnie niewzruszone podłoże katolicyzmu. Wiara polska sprawiła, żeście przetrwali najcięższe próby i tak sama wiara sprawi, że przyszłość będzie godną waszego hartu i narodowych waszych świętych poczynañ.

Całem sercem życzył w swem przemówieniu ks. kardynał Dubois Polsce jak najpiękniejszego rozkwitu.

Przedstawienie organizacji katolickich w Domu Zw. kat. przy ul. Potockiego.

(cz) Koło godziny wpół do 5 popoł. dostojni Goście przybyli do katolickiego Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego l. 11, gdzie stosownie do programu odbyła się prezentacja organizacji katolicko-społecznych m. Krakowa oraz chrześcijańskich Związków zawodowych i Sto-

SKA MIEJSKA

WISMA



221916172

24 czerwca wtorek pogodno
 $T+17^{\circ}R - N. 749.$

25 czerwca sobota pogodna $T+18^{\circ}R$ B 780
 Mirona; me dworek nasz gdańsk przysłał
 List dwurękawski: Lajkani z rąka na kowale
 $300 25 = 340.000.000. dlp.$ Podatno miasto
 obierając palenie to. Krown się chrzcimy...

26 czerwca Świątek pogodna $T+18^{\circ}R$ B 749
 Lajkanik odległ się jak zwykle.

27 czerwca piątek pogodna $T+20^{\circ}R$ B 780

28 czerwca sobota pogodna upał $T+24^{\circ}R$ B 744.

Pracownicy naszego miasta z 6a 025
 którzy się już po maxi dychi abstrakcyjnie
 prawy perdyw obracają. Minio wykony-
 law konar więcej dychają reklamantów zermadza
 uwrażliwionych którzy oczyma stawać zermadza
 iż że "władze" - "stypendy". Ale jeszcze
 widać że "umiar", a wprost tego zachowuje
 który pomyśleć i proccos się przerwie. Ale
 to będzie może o tyle dodatnie, że ane-
 lroani wchodzący będą dalej "wchodzą", że
 "pomyśleć", którzy nikt nie chce pro-
 wadzić, abrodziarscy i wchodzący,
 zdyskontować się do reszty.

29 czerwca niedziela pogodna $T+24^{\circ}R$ B 780

30 czerwca piątek pogodna $T+24^{\circ}R$ B 749
 Zmarł 80 lat. Richthoffen - wódnik Bisk. Jag. \times

Z pobytu biskupów francuskich w Krakowie.



Kardynał ks. Dubois, uczestnik wycieczki biskupów francuskich do Polski, wygłosił w czasie swego pobytu w Krakowie podniosłe przemówienie na dziedzińcu arkadowym Wawelu.

300 kontrolerów może być zredukowana przynajmniej o dwie-trzecie, wszystkich 300 wartowników także już nie bardzo potrzeba, słowem, że mogło ubywać przynajmniej 1000 osób. Tymczasem z 2766 osób zatrudnionych na początku roku 1924, zredukowano tylko 126.

Poległym za ojczyznę.

Święto 1 pułku wojsk kolejowych.

Jak donieśliśmy krótko w numerze wczorajszym, 1 p. wojsk kolejowych obchodził dn. 20 b. m. swoje doroczne święto pułkowe.

Działalność tego pułku, którego zasługi niejednokrotnie mieliśmy sposobność na łamach „H. K. C.”



zaznaczać, zapisana jest chlubnie w złotej księdze czynów naszej dzielnej armii, przynosząc zaszczyt żołnierzom, korpusowi oficerskiemu i dowódcy płk. Kolankowskiemu.

Święto swoje w roku zeszłym pułk uświetnił otwarcie odcinka do Bronowia wąskotorowej kolejki Kraków-Ojców, wybudowanego przez żołnierzy puł-

ziennie wię
została w
kich robotn
ia o dodac
uczamy, że
czarski, n
, a tylko je
wyplaca, b
badkowi t

ku. Z powodu oszczędności skarbowych budowy w r. b. nie prowadzono, lecz obecnie ma być znowu podjęta.

Święto tegoroczne miało inny moment uroczysty: Odsłonięcie i poświęcenie pomnika wzniesionego w koszarach hetm. Żółkiewskiego ku czei i pamięci żołnierzy 1 p. Wojsk. Kol., poległych w wojnie 1918—1921.

Uroczystego tego aktu dokonał po mszy św. polewej na dziedzińcu koszarowym ks. płk. Jaroński w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz i społeczeństwa. M. in. był: ks. biskup Sapieha, gen. Szeptycki, Ledóchowski i Tinz, wojewoda Kowalikowski, wicepr. m. p. Wielgus, dyr. urzędu odbudowy inż. Dudek, prezes dyr. kol. Krok, p. Prachtel-Morawiański, dyr. wydz. III, p. Niewiadomski i w. in.

Po odsłonięciu pomnika, którego podobiznę zamieszczamy i przemówieniach, wojsko oddało hołd poległym, defilując przed pomnikiem, na którego frontowej ścianie złocił się napis: „Poległym za Ojczyznę 1 P. W. KOL.” Pomnik w formie obelisku, na którego szczycie stał orzeł biały, jest prosty, ale przystała swoją naprawdę piękny.

Piękna działalność sławnego pułku znalazła uznanie w mowie wygłoszonej w czasie obiadu przez gen. Szeptyckiego. Szeroko podniósł on wszystkie zalety pułku, jego wyszkolenie i wygląd, wyrażając podziękowanie dowódcy i korpusowi oficerskiemu i podkreślając, że jest to najlepszy pułk garnizonu krakowskiego.

Święto pułku uświetniły po południu zabawy żołnierskie, wieczorem zaś świetny bal w salach kasyna oficerskiego pułku.

1 lipca 1924, wtorek, zachmurzone
 $T + 22^{\circ}$ R. B. 744.

W południe ulewa & przymrozki,
 potem deszcz.

2 lipca środa w nocy leś deszcz - w g.
 pagórki cie $T + 18^{\circ}$ R. B. 745.

+ Zmarł Zastępcy aliy watek S.
Franciszek Skoczyski R. i. p.

3 lipca, czwartek, upał, $T + 24^{\circ}$ R B 743.

4 lipca piątek pogoda $T + 24^{\circ}$ R. B 746
 Ogólne zamięszanie powietrza,
 jedni przyjmują mrozi, inni iż już
 nie śnieży, ciagle przeobrażenia -
 kupny brzozy mrozi - ko pniecie,
 mrozi je do 1/3 1925 wymiarsze
 na złość. Drzewy ch bardzo mało.

Pogot. $+ 25^{\circ}$ R w ciecin
5 lipca sobota, upał B. 745. (w ciecin
w ciecin dowied Term. 1-3 godzin $+ 28^{\circ}$ R

6 lipca niedziela pogoda $T + 21^{\circ}$ R B 749

W nocy znowu było kilka ulew z grzmotami.
 "Obrońcy", bremniąg slintownie prces
 pnieć buntowniców z Gf, 1923. Bezorelisa
 notata adwokacka bez pniecia godności stann.
 y.

Czy sądy przysięgłych są potrzebne?

„Były one konieczne w państwach absolutnych — dziś są przeżytkiem“.

Głos wybitnego prawnika.

Kraków, 2 lipca.

Poruszona przez nas wczoraj — a także już kilkakrotnie poprzednio — sprawa zachwiania się przekonania o konieczności sądów przysięgłych, znalazła żywe echo.

Wybitny adwokat krakowski dr Bakowski, nad syła nam następujące uwagi, tem bardziej aktualne, że w pewnych kołach poruszany jest plan rozszerzenia kompetencji sądów przysięgłych także na sprawy cywilne.

Tocząca się obecnie przed przysięgłymi rozprawa o rozruchy z 6-go listopada — jest pouczającą ilustracją co do użycia „czynnika ludowego“ w sądownictwie.

Słyszysz się ciągle z pewnych stron frazesy o konieczności „udziału ludu w sądownictwie“, ale „lud“ usuwa się na wszelkie sposoby przed traceniem czasu na załatwianie cudzych spraw w sądzie.

Większość ludności jest zdania, że na to płaci podatki, aby państwo mogło mieć wyszkolonych i zaprzysiężonych urzędników do sądzienia w imieniu ludu — mniejszość uważa sądy ludowe za palladium wolności — ale ci, co to głoszą, myślą w duchu: byle mnie nie zrobili tylko przysięgłym lub ławnikiem, niech inni siedzą!...

W Krakowie ogłaszano dawniej w dziennikach nazwiska wylosowanych sędziów, ale doświadczenie pokazało, że większość wylosowanych kryła się przed doreczeniem wezwania; wprowadzono więc zwyczaj, że najpierw doreczają się wezwania wylosowanym, a potem ogłasza się ich listę w dziennikach, aby uwiadomić dziennikiem o wylosowaniu, nie ukrywali się przed wezwaniem.

Po doreczeniu wezwań 48 wylosowanym — na drugi dzień wpływa do sądu 48 podań o zwolnienie ich od obowiązku z powodu choroby, wyjazdu, interesów itd.

Gdy nareszcie przybędą przysięgli na rozprawę, rozpoczyna się inna scena: część przysięgłych błaga prokuratora, aby ich wyłączył od

rozprawy, a druga część prosi o to samo obronę!

Po losowaniu i wyłączeniu zasiadają wreszcie nieszczęśliwi nie wyłączeni z rezygnacya na ławie przysięgłych.

W obecnej rozprawie o zajęcia 6-go listopada zakrojonej na kilka miesięcy, nie dosiedzą — naszym zdaniem — przysięgli do końca i nie dojdzie na razie do wyroku, a w ten sposób instytucja sądów przysięgłych skompromituje definitywnie to urządzenie.

Z tego widzimy, że przysięgłych można powoływać tylko do spraw wyjątkowych a krótszych. Dla teorii nie można pozbawiać kilkunastu obywateli życia rodzinnego i gospodarczego.

Gdyby jeszcze powołano „lud“ do sądów cywilnych po kilkunastu codziennie (!), to stałoby się to plagą dla obywateli nie do wytrzymania. Trzeba zerwać z przeżytkami!

Dawne absolutne rządy były dokuczliwe, stąd nienawidzono urzędników, jako organy absolutyzmu, stąd wszędzie nurtowały tendencje liberalne, dążące do usunięcia absolutyzmu, ograniczenia władzy urzędników, zagwarantowania praw obywatelskich, tworzone teoryę nowego systemu rządu, rodziły się pragnienia i konspiracye, których objawem były ruchy rewolucyjne w roku 1848.

W Austrii od roku 1860, zaczyna się chwiać absolutyzm, w roku 1867 wchodzi w życie zasady konstytucyjne, wprowadza się „przysięgłych“.

Doświadczenie okazało, że jest to ciężar zbyt ciężki — mamy własnych zaprzysiężonych urzędników Polaków, nie potrzebujemy się obawiać wpływu absolutyzmu na nich, czas więc usunąć ciężar dawniej pożądanym, dziś zbyt ciężki a niezdolnym. Pragnący „czynnika ludowego“ jeszcze w sądach cywilnych, niech nie ładują nowego brzemienia na dobrze już przez państwo obciążone barki obywateli.

Dr Klemens Bakowski.

Nowa wielka kradzież w państwie. Zakładach Graficznych.

Zniknięcie stempli wartości 120.000 zł. — Jak kierownik p. Świątecki chciał zatuzszować sprawę.

Z Warszawy donosi (Z). Po słynnych grabieżach, dokonanych w państwowych zakładach graficznych, zdawało się, że nastąpi zmiana na lepsze, niestety, przypuszczenia te okazały się zbyt optymistyczne.

Oto bowiem dokonana została nowa wielka kradzież. Dnia 30 maja min. skarbu zamówiło w drukarni zakładów graficznych większą ilość marek stemplowych po trzy złote. Odpowiednie materiały i papier, zaopatrzony znakami wodnymi, w ilości 13.000 arkuszy wydały składy państwowe drukarni zakładów graficznych, która też niebawem przystąpiła do pracy.

Po wydrukowaniu okazał się jednak brak 100 arkuszy, wartości 120.000 złotych. Kierownik zakładu, p. Antoni Świątecki nie spieszył się z odpowiednim raportem o dokonaniu kradzieży, lecz sam chciał sprawę zatuzszować. Wydał więc najspokojniej w świecie polecenie, ażeby składy wydały dodatkowo

100 arkuszy papieru bez pisemnego zapotrzebowania. Składy państwowe odmówiły jednak wydania papierów bez pisemnego potwierdzenia, wobec czego p. Świątecki wydał polecenie wysłowania pisemnego zapotrzebowania i papier ten podpisał.

Tu jednak sprawa wyszła na jaw.

Delegat min. skarbu przy zakładach graficznych założył przeciwko temu veto, rozporządzenie p. Świąteckiego o zapotrzebowanie tego papieru anulował i o całej sprawie złożył raport w min. skarbu. Obecnie w sprawie tej prowadzi się energiczne śledztwo.

Jak widać, gospodarka w zakładach graficznych jest tego rodzaju, że nie „energiczne śledztwo“, lecz poprostu tylko kryminal może zaprowadzić tam porządek. (Przyp. red.).

ośo

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kuryera Codziennego“ zawiera 14 stron druku.

„ŚWIATOWID“

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY

ZACZNIE WYCHODZIC W NAJBLIŻSZYM CZASIE
W KRAKOWIE, WARSZAWIE, POZNANIU, WILNIE I LWOWIE

NACZELNY REDAKTOR I WYDAWCA:
MARYAN DĄBROWSKI.

KIEROWNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY:
DR. JÓZEF FLACH.

„ŚWIATOWID“

będzie aktualną żywą ilustrowaną kroniką tygodniową i zamieszczać będzie w każdym numerze
kilkadziesiąt (40—50) zdjęć fotograficznych,
poświęconych wszechstronnemu obrazowaniu chwili bieżącej, wykonanych

nieznaną u nas dotychczas techniką rotograwury („Tiefdruck“),
i odbitych na umyślnie dobranym papierze, przedwojennej jakości.

„ŚWIATOWID“ ilustrować będzie wszystkie wybitne wydarzenia

w Polsce i na szerokim świecie

zarówno z życia politycznego, narodowego, kulturalnego i towarzyskiego, jak i ze świata
techniki, odkryć i wynalazków, objaśniając je zwięzłym, popularnie ujętym tekstem.

„ŚWIATOWID“ poświęci baczną uwagę w ilustracji i tekście

sportowi

tak w kraju, jak i zagranicą. Osobny dział zawierać będzie

przegląd mód

zarówno damskich, jak i męskich. W skład każdego numeru wejdzie

obfity dział humoru

swojskiego i obcego, humorystyczne rysunki i karykatury, oraz

humorystyczno-satyryczna kronika tygodniowa.

Każdy numer „Światowida“ zawierać będzie ponadto dział

rozrywkowo-pouczający,

jakoto: zagadki, oryginalnie dla nas napisane, fotografie amatorską, filatelistykę, szachy itd.

„ŚWIATOWID“ drukować będzie w każdym numerze dłuższą

powieść,

oryginalną lub tłumaczoną, zdolną w najwyższym stopniu zaciekawić współczesnego czytelnika,
oraz krótką, lekką

nowelę.

Starannym doбором ilustracji i tekstu „ŚWIATOWID“ współzawodniczyć będzie z powodzeniem
z najlepszymi zagranicznymi ilustracjami

tego typu:

„Światowid“ wychodzić będzie w każdą sobotę, w zeszytach wielkiego formatu, objętości 16—20 stronic.

Cena poszczególnego numeru „ŚWIATOWIDA“ 80 gr. — Prenumerata kwartalna 10 złotych.
Prenumerować „Światowida“ i kupować poszczególne numery można we wszystkich kioskach
i agencjach oraz u wszystkich sprzedawców „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“

CENY OGŁOSZEN: 1) w dziale inseratowym za wiersz 1 m/m 0.30 zł.

2) Przed tekstem redakcyjnym (2-ga strona) za wiersz 1 m/m 1.— „

3) Między tekstem redakcyjnym za wiersz 1 m/m 0.80 „

Od ogłoszeń dostarczonych „Światowidowi“ przyznajemy 20% rabatu. Rachunki płatne naj-
później w 8 dni od daty faktury.

Adres Redakcji i Administracji „ŚWIATOWIDA“ Kraków, Basztowa 18.

Termin zgłoszeń na

Wystawę Polską w Konstantynopolu

został przedłużony do dnia 15 lipca br.

Termin odejścia pociągów wystawowych pozostaje jednak
bez zmiany 1-go sierpnia br.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Wystawy: Warszawa, Elektoralna 2, pok. 26. Tel. 412-73.

Londyńskie to i owo.**Książę Walii i Liga ochrony zwierząt. — Człowiek, który skojarzył 12.000 małżeństw. — Książka w języku Eskimosów.**

Londyn, w lipcu.
Pod przewodnictwem księcia Walii odbyła się w Londynie uroczystość 100-letniej rocznicy Ligi obrony zwierząt. Honorową prezesa tej najstarszej na świecie ligi ochrony zwierząt, była przez kilka dziesiętników lat królowa Wiktorya. Książę Walii w przemówieniu swoim zaznaczył, że zadaniem Ligi jest przede wszystkim miłość do zwierząt. „Przekonany jestem, że życie moje bez czworonogów byłoby niepełne, bez mojego ulubionego konia i moich ulubionych psów, straciłoby wiele na uroku”.

Następnie zabrał głos znany literat John Galsworthy, który przypomniał księciu, że swego czasu, jako młody chłopiec odwiedził, że gdy zostanie królem, karać będzie śmiercią każdego, kto by skrzywdził psa albo konia. Duchowiciństwo wzięło również udział w tej uroczystości. W większej części kościołów londyńskich w ubiegłą niedzielę wyłożono kazania o potrzebie dobrego traktowania zwierząt.

Nakładem jednej z londyńskich firm wydawniczych ukazała się w ostatnich dniach książka p. t. „Przewodnik dla młodych małżeństw”. Autorem tej książki jest kierownik urzędu cywilnego małżeńskiego w Londynie. Człowiek ten z racji swego stanowiska skojarzył już 12.000 małżeństw. Sądzi więc, że ta jego działalność zawodowa upoważnia go do odegrania roli doradcy młodych małżeństw.

Niedawno powrócił do Londynu z Alaski znany angielski badacz i podróżnik mrs. Evans. Pomiedzy różnymi osobliwościami, jakie ze sobą przywiózł, znajduje się jedyna na świecie książka, napisana w języku Eskimosów. Evans w czasie swego 17-letniego pobytu wśród Eskimosów zbierał eskimoskie pieśni i kieszki ludowe. Owoc swej pracy, zawarty w tym przywiezionym z Alaski grubym tomie zamierza Evans podarować „British Museum”.

15-letnia bohaterka.



Marcelle Ribette

Instytutowi Carnegiego przedstawiono do nagrody 15-letnią Marcelle Ribette, która skoczyła do wody, aby ratować tonącą koleżankę. Bohaterskiej dziewczynie udało się wydostać szczęśliwie na brzeg razem z koleżanką, której ocalała życie.

Województwo Krakowskie.

L. II. 3535 ex 1924.

SPROSTOWANIE.

We wcześniejszym numerze „Il. Kur. Codz.” w Ogłoszeniu o zamierzonej zmianie nazwisk, mylnie zostało wydrukowane pod:

- 12) Ludwika ma być: Ludwina.
4) Moskan „ „ Moskal.
8) Sulański „ „ Sulański.

GŁÓWNA WYGRANA

200.000 Złotych — prawie 40.000 dolarów.

Ogólna suma wygranych przeszła 4 1/2 milionów Złotych — prawie milion dolarów

to drugi los wygrywa.

IV. ciągnięcie 9. Państwowej Loterii Klasowej 7 i 8 lipca b. r. — Ceny losów: połówka 12 Zł., cały 24 Zł., podwójny 48 Zł., pozawójny 90 Zł.

Do nabycia u Braci Saffier. Kraków, Pl. Dominikański 1/k

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

W parowozowniach i warsztatach głównych

okręgu Dyrekcji Kolei Państw. w Krakowie

wakuja posady

inżynierów budowy maszyn

inżynierów elektrotechników.

Podania udokumentowane należy wnieść do Dyrekcji Kolei Państwowych Wydział mechaniczny w Krakowie, Plac Matejki 12.

KRYWICA Pensjonat „JAGIELLONKA”
Drowej FRĄCZKIEWICZOWEJ
otwarty do końca września b. r.

Salon mód Felicji Lipschütz
KRAKÓW, ul. Gertrudy 8, I. p.

poleca najnowsze modele

KAPELUSZY DAMSKICH.**ROWERY** światowej marki „ERENABOR”

drogowe po zł. 185, półwyścigowe po zł. 200

poleca firma

Tow. handl. „IRWING” Kraków, Grodzka 1. 60.

WPISY NA ŻEŃSKIE I MĘSKIE
KURSA HANDLOWE
I RACHUNKOWOŚCI
państw. roczne i półroczne
T. NOWAKA przyjmuje do 14-go
lipca kancelaryja
Kraków, Krowoderska 17.

UNIFORMY

dla pp. Oficerów i Podoficerów oraz Urzędników
Państwowego wykonuje ściśle według przepisu
z własnego lub dostarczonego materiału dział
uniformowy firmy

Hojtasz i Wołkowicz, Kraków, Podwale 5.

PRZEZ PRZEBUDOWĘ ŚWIĄTYNI POSTĘPOWEJ
uzyskany został szereg miejsc dla męczenników i ko-
biety, które Wydział ma zamiar wynająć. Reflektan-
ci winni się zgłosić w zarządzie świątyni, ul. Pod-
brzezie 1, w niedzielę od 6—8 wieczorem, we wtorki
i czwartki od 11—1 w południe.

Za Wydział Słownictwa: Dr. Rafał Landau.
W Krakowie, w lipcu 1924.

Spróbujcie nowej wyśmienitej
herbaty Nr. 102.
Fels Tea Co Warszawa
Przedstawiciel: Wilhelm Schönhafer
Kraków, Radziwiłłowska 25.

ELEKTRYCZNO-PAROWA PRALNIA
„KRYSTAŁ”
W KRAKOWIE, ALEJA SŁOWACKIEGO 19
przyjmuje

wszelką bieliznę do prania i prasowania.
Specjalność: Pranie i prasowanie bielizny nowej dla wy-
twórni na wzór wiejskiej.

Zamówienia wykonuje szybko i starannie pod gwarancją.

NA RATY!

Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płasz-
cze, kostiumy damskie, według miary — z własnej
lub dostarczonej materii. — poleca

JOZEF KUMALA, KRAKÓW, SZCZEPANKA 11.
Pierwszorzędne sily fachowe. — Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE

Komitet kolejarzy szachowskich składa ser-
deczne podziękowanie, staropolskie „Bóg za-
płać” wszystkim P. T. Chrzestnym i wszyst-
kim tym, którzy tak chętnie przyczynili się
do ufundowania dzwonu kościelnego „Józefa”,
poświęconego w dniu 29. VI. 1924 w Szcz-
kowie.

Komitet kolejarzy.

DRA IHNATOWICZA

Prawdziwy

Krem Ogórkowy

Prawdziwe

Mydło Ogórkowedo wydelikacenia i upiększenia twarzy
znakomite, prawdziwe, naturalne.**CENY FABRYCZNE.**

Kraków, SUKIENNICZE 20.

2355 **TEOFIL BĘKNER****ADWOKAT****Dr Stanisław Koneczny**

Kraków, Zybkiewicza 17.

Emeryt, były urzędnik państwowy, ojciec licznej ro-
diny niezdolny do pracy — chorowity, do żadnej pracy
niezdolny, znajdujący się wraz z rodziną w skrajnej
nędzy, bez środków do życia, bielizny, przydatnej,
troje dzieci od dłuższego już czasu zubożonych ciężką
chorobą, blaga litosujących o pomoc. Dane powyższe
potwierdzone zostały urzędowo. Łaskawe datki przy-
muje Administracja Kurjera Codziennego, dla:
„Emeryta”.

Z dniem 6-ym lipca b. r. kursuje
AUTOBUS

z ul. Gertrudy vis-à-vis hotelu Royal
DO SWOSZOWIC
pięć razy dziennie w każdy dzień.

Nabożeństwo żałobne

za duszę nieodżałowanego męża i dziadka

Ś. P. BRONISŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO

noszącego powstania w r. 1863

odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 9
rano w kościele OO. Franciszkanów, naktóre zapraszają Krownych, Przyjaciół i
Kolegów powstańców

WDOWA I WNUK

Abu Bagdani ma ambryg zoster
postem i taci ciy zydam - a oni go
tylko wykryli i glusac beda ze zy-
dem, ferli'a agali kamz datur 16.
wyptycie. Tymczasem sekunduje
Fleshieniu (margrabci wlasnie
Keschetes) kremermanowi. Choc niwet
terow... przewidujace wyznaczenie
sprawu... - a Warszawa ciggle
sklonienie do prowadzenia...
i polunatora "aly tagodnie postepuje",
oburzajac mu to pomagajaca.

7 lipca poniedzialek pogoda T+22° R. B. 749.
Pamiatki... w gosc, a wielkosc
apadaja - wisi agitatory...
dla zapobiezzenia...
myli za... organizacja strajki. Po
prekursorach, krawiec strajku teraz ku
ciarce i kelnerzy - Wnasy byla ulewa.

8 lipca wtorek pogoda T+21° R. B. 747.

9 lipca sroda wczesna pogoda T+20° R. B. 745.

10 lipca czwartek niepewnie, T+17° R. B. 748.

11 lipca piątek pogoda T+16° R. B. 747

12 lipca sobota pogoda T+18° R. B. 748

13 lipca niedziela pogoda T+15° R. B. 749

1/2

"LUSTROWANY KURIER GODZIENNY" - Nr. 183 Poniedzialek 7 lipca 1924 r.

15-letnia bohaterka.

ców i przedsiębiorstw, wymuszają one stale ogłoszenia za wysokie opłaty. Kiedy nareszcie Katowice uwolnią się od tych szumowin?

Jan Kanty Federowicz

Prezydent m. Krakowa.

(cz) Wczoraj rano miasto nasze obiegła żałobna wieść o zgonie Prezydenta miasta Krakowa ś. p. Jana Kantego Federowicza.

Więść tę potwierdziły wkrótce żałobne flagi, jakie wywieszono na gmachach miejskich i kilku instytucji publicznych.

W nocy jeszcze z soboty na niedzielę czuli się ś. p. prez. Federowicz zupełnie dobrze i rankiem wczoraj o godz. 8 zażądał herbaty — poczem polecił się zbudzić o godz. 8 rano.

Kiedy chciano upewnić o godz. 8 żadość Jego życzeniu — okazało się, że prezydent już nie żyje. — Zawezwany natychmiast Dr Szneider stwierdził atak serca.

Zaznaczyć trzeba, że ś. p. prez. Federowicz, wybieral się w sprawach miejskich do Warszawy, dokąd miał wyjechać dziś.

Wiadomość o zgonie Prezydenta wywarła we wszystkich sferach miasta głębokie wrażenie.

Ś. p. Jan Kanty Federowicz

Zmarły Prezydent urodził się w Krakowie 6 sierpnia 1858 r. Po ukończeniu szkoły realnej w Krakowie, wyjeżdża do Pragi, gdzie kończy Akademię handlową, poczem udaje się na studia do Francji, a po powrocie do kraju, osiada stale w Krakowie i bierze wybitny udział w pracach dla dobra gminy m. Krakowa. Prezydentem miasta Krakowa został wybrany 6 marca 1918 r. i do obecnej chwili, piastował szereg godności. Od roku 1905 piastuje godność posła na Sejm krajowy, od roku 1919 — 1923 posł na Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej. W tymże Sejmie piastował godność prezesa klubu pracy konstytucyjnej, biorąc wybitny udział w pracach Sejmu ustawodawczego i należąc do szeregu komisji sejmowych.

Od r. 1905—1912 piastuje ś. p. prez. Federowicz godność wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, poczem wybrany prezydentem Izby handlowej piastował godność tę do roku 1917. Wybrany radcą miejskim w r. 1894 gorliwie zajmował się pracami dla dobra Krakowa, wybrany wiceprezydentem miasta w r. 1916 przechodzi kolejno na fotel prezydenta miasta 6 marca 1918 i sprawuje tę godność do ostatnich chwil swego życia.

Pracuje gorliwie na niwie handlu i przemysłu, należy do różnych towarzystw przemysłowych, handlowych, bądź to jako prezes Rady nadzorczej, bądź jako członek zarządu.

Z chwilą upadku państwa austriackiego jest czynnym członkiem Polskiej Komisji Likwidacyjnej, zaś w czasie wojny polsko-bolszewickiej powołany został na członka Rady Obrony Państwa. Był prezesem Tow. Strzeleckiego i wielu tow. przemysłowych i handlowych. W roku 1922 otrzymuje wysokie odznaczenie Komandera Odrodzenia Polski, zaś w czasie pobytu królewskiej pary rumuńskiej w Krakowie odznaczony zostaje wielkim krzyżem komandorskim król. rumuńskiej z gwiazdą.

POGRZEB Ś. P. PREZ. J. K. FEDEROWICZA.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb śp. prezydenta J. K. Federowicza odbędzie się w Krakowie, we wtorek dnia 16 lipca o godzinie 10-tej rano z domu żałoby przy ul. Studenckiej l. 1, poczem zwłoki przewiezione zostaną do kościoła św. Anny, a po odprawionych modłach żałobnych wyruszy kondukt ulicami św. Anny, Rynkiem, wzdłuż odwachu, ul. Bracką przed Magistrat, gdzie imieniem miasta przemówi jeden z wiceprezydentów, a imieniem urzędników miejskich dyrektor magistratu p. Grodyński. Z pod magistratu kondukt żałobny ruszy ulicami Grodzką, Rynkiem, placem Maryackim, ul. Szpitalną, Bażtowa, Lubicz, Rakowicką na cmentarz rakowicki, gdzie w grobie rodzinnym zwłoki zostaną złożone na wieczny odpoczynek.

KONDOLENCYE.

Na wieść o zgonie śp. Prezydenta miasta J. K. Federowicza, wiceprezydent m. dr. Piotr Wielgus z radcami miejskimi w osobie pp. posła Holesky, dra Emilewicza, dra Muchowskiego, Kosobudzkiego, złożył kondolencje rodzinie ś. p. zmarłego dyr. mag. p. Władysław Grodyński.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEN W TEATRZE M. IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Z powodu śmierci śp. J. K. Federowicza, prezydenta m. Krakowa, z gmachów miejskich, szkół i zakładów miejskich powiewają żałobne chorągwie. Na znak żałoby teatr miejski im. J. Słowackiego odwołał w dniu zgonu oraz w dniu pogrzebu przedstawienia.

W niedzielę dnia 13 b.m. o godz. 12 w południe zaprosił wiceprezydent miasta dr. Wielgus członków komisji parlamentarnych rady miasta na konferencję celem ułożenia programu pogrzebu śp. prezydenta miasta.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Jak nam donoszą, z powodu zgonu śp. prez. Federowicza dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady m. żałobne posiedzenie członków Rady m.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy i jutrzejszy posiedzenie Rady m. (dalszy ciąg dyskusji nad budżetem) nie odbędzie się.

Kondolencye.

Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy napłynęła, do prezydium miasta wielka ilość kondolencji z różnych stron Polski. Między innymi nadesłano kondolencje od premiera Grabskiego następującej treści:

„Wobec śmierci prezydenta m. Krakowa Federowicza, proszę p. wojewodę o wyrażenie rodzinie Zmarłego wyrazów współczucia w moim imieniu oraz reprezentowanie rządu na pogrzebie”. Wład. Grabski.

Również nadesłali kondolencje: min. spraw zagr. hr. Zamoyski, min. Steczkowski, b. min. Michalski, podsekr. stanu Rady min. Studziński, wojewoda lwowski Zimny, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, pos. Tabaczyński, prez. m. Lublina, burmistrz Stanisławowa, Zawiercia, Wadowic i Kęt.

W Krakowie dnia 21. kwietnia 1920

13 lipca września 1924 pętych - nad
ranem zmarł nagle

59.

Prezydent miasta
Jan Kanty Federowicz R.i.P.

Ostawił zamierzony projekt nie
dla zysku lub korzyści. Zamierzał daw-
no w Radzie i nauczyciel administracji
gminnej, stał o interesy miasta
i godził ambicję z partyzantką.
Jako pisał wolał wiele w kwarantannie
dla poprawy interesów gmin-
nych, a stępił się być powołanym
do pełnienia obowiązków partyzantki
i Tagordze Turcja (Klub K. P.)

Przytłumiał go wolał, ale na
tem stanowisku nie mógł się zwrócić nie
pamiętał.

Ubolewałam bardzo nad jego stratą
nie było już dawnego zarytowanego
mającego i zwrócić mi się nie
można - ale takie nad stratą prezydenta
bezwzględnie. Następnie będzie

✓

Pogrzeb ś. p. prezydenta J. K. Federowicza.

(cz) Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się pogrzeb ś. p. Jana Kantego Federowicza, Prezydenta m. Krakowa.

Pięć minut przed godziną 10 rano odbyła się eksportacja zwłok z domu zmarłego przy ul. Studenckiej l. 1, której dokonał ks. biskup Sapieha w asystencji biskupa Nowaka oraz licznych duchowieństwa.

W kościele św. Anny.

O godz. 10 ruszył kondukt żałobny pod kościół św. Anny, gdzie złożono zwłoki zmarłego. — Msze żałobną odprawił ks. prałat Masny. Na środku kościoła ustawiono katafalk wśród morza zieleni i kwiecica. Straż przy katafalku objęła straż pżarna.

W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Kowalkowski imieniem rządu, min. Skrzyński, b. premier Nowak imieniem Senatu i marszałka Trampczyńskiego, poseł Marian Dąbrowski, poseł Holeksa, wiceprezydenci m. Wielgus, Rolle i Sare, marszałek pow. Skrzyński, konsul austriacki p. Schwimmer, konsul niemiecki bar. v. Han, konsul czeski Sedivy, konsul argentyński — prezydent m. Piotrkowa p. Wallas z ławnikiem p. Baryką i sekretarzem r. m. Sliwińskim, prezydent m. Poznania Ratajski, wiceprezydent m. Lwowa dr. Chłamczak, wicepr. m. Lwowa Obirek, dr. Stahl i r. m. Majewski, prez. m. Katowic Górnik, prezydent m. Oświęcimia p. Mayzel, z krak. DOK. gen. Dziwanowski, z krak. DOW. pułk. Augustyn, prez. m. Wieliczki Aywas, dr. Greger, dr. Pec, prezydent sądu apel., nadinsp. Pollman, wiceprezydent Izby kontroli państwa dr. Kaz. Szczepański, kurator krak. okr. szkol. Owiniński, st. radca gór. Meyer, inż. dr. Drobnik, oraz delegacje korpusu krak., podoficerów, zakładów dobroczynnych, tudzież urzędnicy miejscy in gremio.

Wzdłuż głównej nawy kościoła stanął szpaler policyi, która utrzymywała wzorowy porządek. Po odśpiewaniu egzekwii przez ks. biskupa Sapieha, zwłoki zmarłego złożono na karawanie, przybranym w zieleni wieńców i kwiaty. Wzdłuż ul. św. Anny ruszył kondukt ku Rynkowi gł., ul. Bracką pod ratusz. Zapalone latarnie uliczne osłonięto na znak żałoby, kirem.

Orszak żałobny.

Odchodził oddział straży pożarnej pod dowództwem nac. Obidowicza. Dalej postępowali funkcjonariusze akcyzy m. z wieńcami, delegacje pracowników elektrowni, tramwaju, gazowni, wodociągu, służba miejska ze sztandarem, delegacja podoficerów 20 p. p., z orkiestrą 20 pp., delegacja oficerów i długi korwów wieńców. Tuż przed karawanem postępował wózny magistratu, niosąc na atlasowej poduszce order Zmarłego. Za licznie reprezentowanym duchowieństwem posuwał się karawan w asyście cechów ze sztandarami i honorowej straży pożarnej.

Za trumną postępowala rodzina Zmarłego, dyr. Marchwicki z córką Zmarłego, swą żoną, oraz prezydentem miasta i Rada m. in corpore, wreszcie delegacje z Rządu, Sejmu i Senatu, Tow. Strzeleckie, przedstawiciele władz miejscowych oraz licznie zabrana publiczność.

Przed magistratem.

Kiedy żałobny ten orszak znalazł się pod ratuszem, przybranym w kir — z karawanu wyniesiono zwłoki Zmarłego. Na mównicę wszedł wiceprezydent Wielgus.

W mowie swej podniósł wiceprezydent dr. Wielgus, że Zmarły większą część swego życia i wszystkie swoje siły poświęcił służbie miastu Krakowa, piastując nieprzerwanie przez lat 30 mandat radziecki. Rada miejska, oceniając Jego wielkie dla miasta zasługi, Jego poświęcenie i zdolności wybrała go w r. 1916 wiceprezydentem, a w roku 1918 prezydentem m. Krakowa.

Zmarły Prezydent nie ograniczył się tylko na pracę na terenie miejskim, owszem swą działalnością obejmuje z czasem szerszy horyzont pracy politycznej i społecznej, uzyskując godność posła na Sejm galicyjski.

W chwilach odradzającej się wolnej Polski widzimy Zmarłego prezydenta jako tego, który jeden z pierwszych ogłosił wolny od najeźdźców Kraków, widzimy go jako czynnego członka w Polskiej Komisji Likwidacyjnej, tej emanacji wolnych Polski rządów.

Nie można pominąć milczeniem wybitnej działalności Zmarłego w pierwszym Sejmie ustawodawczym Rzeczypospolitej, w Klubie Pracy Konstytucyjnej, gdzie swoją wytrwałą pracą, znajomością stosunków i wybitnymi wpływami jako prezes klubu, w wysokim stopniu oddziaływał na rozwój prac sejmowych, przyczem niejedną ustawą regulującą życie konstytucyjne Polski, niejedną ustawą dotyczącą gospodarczego rozwoju miast, przysłała do skutku przy wybitnym udziale Zmarłego.

W osobie Zmarłego, miasta polskie miały na terenie Sejmu ustawodawczego najlepszego zastępcę i rzecznika.

Godność prezydenta miasta pełnił Zmarły przez 6 lat, a spełniał ten urząd wśród najcięższych warunków, cicho, spokojnie a skutecznie, doprowadzając budżet do równowagi i zapoczątkowując rozbudowę i odnowienie zniszczonego wojną miasta, której to pracy dalszy ciąg nagła śmierć mu przerwała.

Jako prezydent miasta umiał łagodzić na terenie Rady miejskiej tarcia polityczne, przez co zaskarbiał sobie coraz większy szacunek i poważanie, nie tylko wśród kolegów i przyjaciół, mających sposobność poznać wysokie zalety jego charakteru i umysłu, ale także i jego polityczni przeciwnicy darzyli go należną czcią i poważaniem.

Następnie na mównicę wyszedł dyrektor magistratu dr. Grodyński, który żegnał ś. p. Jana K. Federowicza w szczerych, wzruszających słowach.

Pracę naszą — powiedział on — Zmarły oceniał

i spieszył każdemu z pomocą — był orędownikiem spraw naszych, to też w tej ciężkiej chwili, w której opuszcza nas na zawsze, imieniem nas i rodzin naszych, licznych wdów po zmarłych kolegach, których otoczyłeś ojcowską opieką i otarłeś niejedną łzę boleści — składamy Ci wyrazy czci i wdzięczności. Cześć Twojej pamięci”.

Ciało złożono powtórnie na karawanie. Ruszył znów kondukt ul. Grodzką, Szpitalną, Basztową, Lubicz ku cmentarzowi rakowickiemu.

Na cmentarzu.

Po odprawieniu modłów żałobnych metalową trumną złożono do rodzinnego grobowca na wieczny spoczynek.

IA MIEJSKA
KOWSKA



sklepni № 345.
Fili! № 198.
Bazowni! № 72.

występniać się każdej partyi, 54
był mi strasznie pewny przybytku
Zagrzeb będzie we Włoch o 10 rano.

14 lipca pogodna, deszcz
popoł. wyjście si mied, Tano + 140 R
popoł + 160 R B 750.

Odkryto się w południe posiedzenie
Rady M. ku uchwyceniu pamiątki zmar-
łego prezydenta. Uchwalono 5000 zł.
na obelisk na cmentarzu, inne wnioski
poda kumina (za uchwycenie portretu
w sali Rady).

Mimo droższymi warunkami osób
wyjechało do Rzymu i na "siwce
finansowa" - znowu ułżył na plan-
tach i po Rzymianach.

15 lipca wtorek niepogoda przed
T + 150 R. B. 748
Zagrzeb sp. Zdobowca odkrył się
uoczyć się przy wielkim młacie jmu,
obroności.

16 lipca trzeci niepogoda pogodna
T + 160 R B. 748

17 lipca czwarty pogodna T + 190 R. B. 746.
Sejm znowu odłożył w Kradumie
(i dwoje) co pamiątkie zachwycę
finansowo mironie.

Rozwiązać zniechęciła Radę Miejską w Krakowie! Zamianować Komisarza rządowego i Radę Przyboczną!

Wniosek nagły posła Maryana Dąbrowskiego i tow. w Sejmie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lipca. (S) W dniu dzisiejszym poseł Maryan Dąbrowski wraz z posłami klubów P. S. L., Z. L. N. i Ch. D. zgłosił na plenium Izby następujący wniosek nagły w sprawie rozwiązania Rady miejskiej i Przewidywanego stołecznego miasta Krakowa i wprowadzenia w urzędowanie Komisarza Rządowego dla tego miasta wraz z Radą Przyboczną.

Tekst tego wniosku brzmi w sposób następujący: Skutkiem śmierci ś. p. Jana Kantego Federowicza (prezydenta stoł. m. Krakowa, Rada miejska stoł. m. Krakowa winna przystąpić do wyboru nowego prezydenta w myśl postanowień statutu stoł. miasta Krakowa, opartego na ustawie krajowej z 6 października 1901 r., Dziennik Ustaw krajowych b. Królestwa Galicji i Lodomeryi Nr. 108 z r. 1901.

Do przeprowadzenia powyższych wyborów Rada m. Krakowa nie powinna jednakoż przystąpić z następujących zasadniczych powodów: Pewna część jej członków wybrana została w czasie wyborów kuryalnych, przeprowadzonych w r. 1914, względnie 1914, pozostała zaś część podjęła te funkcje radzieckie na zasadzie powierzenia im tychże funkcji przez państwowe władze administracyjne w drodze porozumienia z pewnymi stronnictwami politycznymi.

W skład Rady, M. Krakowa nie weszli natomiast ci z kandydatów w r. 1911 i 1914 uzyskali którzy przy wyborach w r. 1911 i 1914 uzyskali największą liczbę głosów po członkach do Rady wybranych i którzy tem samem z mocy samej ustawy w skład Rady miejskiej wejść byli powinni na wypadek jej uzupełnienia.

Wskutek powyższego stanu rzeczy obecny skład Rady miasta Krakowa nie odpowiada ani jego statutowi, ani też zmienionym gospodarczym, społecznym i politycznym stosunkom miasta Krakowa.

Najprostsza rzecz byłoby przeprowadzenie nowych wyborów do Rady m. Krakowa. Niestety, wyborów tych przeprowadzić nie można ze

względem na to, że musiałby być one oparte na dawnej kuryalnej ordynacji wyborczej, całkowicie sprzecznej z duchem naszej konstytucji i innych ustaw państwowych.

W tym stanie rzeczy jedynem wyjściem będzie rozwiązanie Rady Stołecznego Miasta Krakowa, mianowanie Komisarza rządowego dla stoł. m. Krakowa przez Prezydenta Rzeczypospolitej i powołanie do życia Rady Przybocznej tegoż Komisarza przez ministra spraw wewnętrznych.

Wobec powyższego wnosimy: Wysoki Sejm uchwalic raczy: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego rozwiązania Rady miejskiej i Przewidywanego stołecznego miasta Krakowa i do mianowania tymczasowego Komisarza rządowego dla m. Krakowa, oraz jego Rady Przybocznej na czas przejściowy, aż do chwili uchwalenia przez ciało prawodawcze ustawy o samorządzie miejskim.

Ze względu na pilność i wagę sprawy, prosimy Wysoki Sejm o udzielenie nagłośni naszemu wnioskowi.

Warszawa, 17 lipca 1924.

Wniosekodawca: Maryan Dąbrowski i towarzysze.

Wniosek posła Maryana Dąbrowskiego i towarzyszy jest następstwem fatalnego stanu rzeczy, jaki od lat panuje w gospodarstwie miejskiej w Krakowie.

Rada miejska przed wojną, uzupełniona kilkakrotnie „mianowaniami”, pogrążyła się w zupełnym marazmie.

W tych przełomowych dla naszego miasta chwilach, gdy po powstaniu niepodległej Polski i zjednoczeniu rozdzielonych dotąd kordonami dzielnic przed Krakowem, stanęła droga do świetnej przyszłości —

Rada miasta Krakowa i Przewidywanego stołecznego miasta Krakowa nie miałyby się na inicjatywę, rzetelność i wogóle na jakikolwiek akcję.

W pierwszych czasach zjednoczenia zanosilo się też na to powołanie. Wskutek inercji naszych decydujących czynników miejskich, centrale wielkich instytucji przemysłowych G. Śląska i Zagłębia dąbrowskiego przeniosły się jednak do Warszawy. Iub też obrali Katowice jako miejsce swego urzędowania.

Równocześnie podpadł Kraków dzięki złej gospodarce w sposób zastraszający. Doszło do tego, że miasto nasze jest jednym z najbardziej zaniedbanych miast Rzeczypospolitej. Znany aż nadto skandal z brukami na ulicach miasta, które napróżd doprowadzono do ruiny, a które potem „naprawia się” w sposób, urągający zdrowemu rozumowi, wedle widzimni się jednego urzędnika, jest małą, ale dosadną ilustracją tego stanu rzeczy.

W dniu jutrzejszym omówimy wszystkie porażone wyżej sprawy w sposób obszerny i wyczerpujący. Dziś chcemy jeszcze tylko zaznaczyć, że i szeroka opinia naszego miasta oddawna domagała się położenia kresu systemowi obecnych rządów. Komisarz rządowy i Rada przyboczna wprowadzą wreszcie taki taki ład w gospodarkę miejską i uchronią Kraków od zupełnego upadku. Gdy Sejm uchwali ustawę o samorządzie miejskim, nowo wybrane przedstawicielstwo miejskie będzie miało mniej chwastów do usunięcia.

Chcemy wreszcie zaznaczyć, że niema ani jednego motywu, nawet natury teoretycznej, któryby przemawiał przeciw zastępowaniu projektowanych środków zaradczych. Jak bowiem wniosek p. Dąbrowskiego dosadnie wykazuje, Rada miejska komplotowana z pominięciem kandydatów, którzy swego czasu uzyskali największą liczbę głosów, zapożycząc „mianowaniami”, nie może być uważana za instytucję samorządową. Samorząd przysięga dopiero, gdy nowa ordynacja wyborcza zostanie uchwalona. Oby się to stało jak najprędzej.

18. lipca. przetch przegoda T+23 B742

przod. Dabney dearych
Mauronem marnu Darnu i gromolani

19. lipca sobota przegoda T+18°K B744

W mny lat dearych
Zmarł prz. med. D. Walerij Jankowski
lat 76. K. in p.

20 lipca niedziela przegoda T+19°K
B749.5

Prerwy m. nocy stuchacem, po raz pierwszy
w życiu, w Col. phytomum, prer telefon
bez drutu (radio) muralski z baryczki, wroce,
Caura, Berlina. Patrznioci trzeba gosciniar
ludzi w tym wynalazku.

Allo jest on jeszcze w powijalach, stur
chamie pnoszliadaję helegnany, wruery,
i rozne adglony, stuchacie nie jest prz.

Prat rozmawia Rary Mreanta i
zamienowa Kamudarcant. aadeg Noun
(wiewafewdy brak) D. Larietowa kam.
ramella - zaly mupet 3 wcepryztantow
i zapowiadaję wrore i Rary prz.
Becner.

Lereli Kam. pomsformuje ci mierzue
(nie od wcepryztantow!) - to moze
dure dobrej zrodle - inarey bycie
podpiszab so mu podatkaz.

Upadek Krakowa.

Dlaczego należy rozwiązać krak. Radę miejską i ustanowić komisarza rządowego?

Kraków, 19 lipca.

(xy) Kraków upada. Powoli, ale z każdym rokiem wyraźniej.

Bolesny dla Krakowianina ten fakt rzuca się w oczy każdemu, kto po kilkoletniej nieobecności zawita do Krakowa i porówna jego obecny stan z dawniejszym. Upadek jest widoczny pod każdym względem: **gospodarczym, kulturalnym i społecznym.**

Przypomnijmy sobie rozmach życia w Krakowie w latach **przedwojennych**; przypomnijmy sobie nadzieje, jakie za rządów znakomitego twórczego organizatora, jakim był **s. p. dr Leo**, łączono z utworzeniem Wielkiego Krakowa. Jakież świetne widoki przyszłości wrócono stołecznemu miastu nad Wisłą!

Leżąc w centrum szlaków, wiodących ze wschodu (Lwów, Czerniowce) i z północy (Warszawa) na zachód ku Wiedniowi, stanowiąc **ośrodek uprzemysłowionej polacy Galicji**, graniczącej z **Zagłębiem Dąbrowskim**, Kraków był predestynowany do odegrania roli **emporyum handlowo-przemysłowego**, zatrzymując przytem stanowisko **historycznej czcigodnej skarbnicy wielkich pamiątek**, ściągającej zewsząd turystów.

cemu pobyt ułatwić, o tem pisaliśmy już niejednokrotnie.

Jak mało rozumienia miał nasz magistrat dla sprawy ożywienia **ruchu turystycznego**, dla ułatwienia zjazdów naukowych etc. w mieście, wskazuje fakt, jaki zaszedł przed kilku miesiącami, gdy chodziło o **zjazd górniczy**. Magistrat oświadczył, że nie ma sali: Zjazd górniczy odbył się w **Katowicach**, nie w Krakowie!

Nie potrzeba powtarzać tych stale zewsząd rozbrzmiewających skarg.

Wystarczy stwierdzić: **Kraków upada**, powoli, stale — a nie robi nic, aby upadkowi przeciwdziałać.

Kto ponosi winę tego fatalnego stanu rzeczy?

Zdajemy sobie sprawę z trudności gospodarczych po wojnie i nie chcemy całej winy zwałać na barki jednego tylko czynnika, którym jest **Rada miejska i prezydent miasta**. Jednakowoż główna przyczyna zastoju i upadku Krakowa leży w **indolencji i marazmie organów samorządu miejskiego**.

Nie dorosły do swoich zadań. „Gute Leute“ zapewne, ale „schlechte Musikanten“ w normalnych czasach możeby uporały się ze swemi obowiązkami, ale w chwili przełomowej brakło im **twórczości, energii, inicjatywy, zapobiegliwości**. Miasto po uszy tonie w **długach, gospodarka magistracka jest wielce zabagniona i indolentna**, wszystko odbywa się pod staroautryackim hasłem Taaffegi: **fortretten und fortwursteln**.

Rada miejska jest ciałem zgola **samorządniczym**, zawieszonem w powietrzu, pozbawionem wszelkiej powagi, niezdolnem do inicjatywy.

W tych warunkach zgłoszony wniosek posła **Maryana Dąbrowskiego**, wczoraj poparty przez trzy kielkie polskie stronnictwa o rozwiązanie krakowskiej Rady miejskiej i mianowanie Komisarza rządowego i Rady przybocznej — ma zapewnić aprobatę Sejmu i musiał stać się nakazem dla rządu.

Ze wniosek wywołał **zainteresowanie powszechne**, jest zrozumiałe. Sprawa Krakowa nie jest sprawą tylko lokalną. Kraków był przez długie lata **niewoli polskiej duchowem centrum** Polski jak ongi za Jagiellonów stolicą, z której szła myśl twórcza na całą Polskę. Ta **tradycja** sprawia, że dola i niedola Krakowa obchodzi całą Rzeczpospolitą i ma ogólnopolskie znaczenie.

Jesteśmy i byliśmy zawsze zwolennikami sze-

Stary królewski gród nad Wisłą za rządów twórczego burmistrza przestał być cenił w rodzaju Wenecyi albo „martwej“ Brugi, poczęł rozrastać się, przeżyć muszkuly, nabierać rumieńców... **Kanał Dunaj-Odra-Wisła**, którego budowę rozpoczęto (dziś kilkudziesięcio-kilometrowy wykop **zamienił się w bagno**; mosty, maszyny, kolejki, magazyny **niszczęja!**), miał Zagłębie krakowskie **pulsującą żywo arterią** związać z **przemysłem życiem Zachodu**.

Przyszła wojna. Położyła kres **nadziejom** rozwoju Krakowa, jako pośrednika między Wiedniem-Tryestem, Pragą i Hamburgiem, ale **odrodzenie Polski otwarło miastu nowe, jeszcze świetniejsze widoki**.

Kraków mógł i powinien stać się **gospodarczym ośrodkiem dla całej Małopolski, Śląska Gieszyńskiego i Górnego** i dawniej **Kongresówki** południowo-zachodniej. Napływ turystów z całej Polski powinien również, wobec zniesienia kordonów, **podwoić się lub potroić**...

Niestety, rzeczywistość zadała **kłam tym nadziejom**.

Kraków nabiera z każdym rokiem coraz bardziej charakteru **prowincjonalnego miasta, martwiejącego, zaniedbanego, opuszczonego**. Kra-

ten samorząd ma utrwaloną tradycję i przeszedł **dobrą szkołę praktycznego życia**, jak w Małopolsce. Zaznaczyć jednak należy, że wniosek o **rozwiązanie Rady miejskiej w Krakowie** nie jest wcale zamachem na **zasadę samorządów**, przeciwnie kładzie kres **anomalii**, jaką przedstawia dzisiejsza Rada miejska i wyłonione z niej **prezydium miasta**.

Krakowska Rada miejska pozbawiona jest bowiem **podstaw prawnych**, a przytem nie odpowiada w zupełności ani nowożytnym naszym pojęciom, ani dążeniom, ani układowi sił politycznych w mieście. Nie ma przeto, rzec można śmiało, nikogo w mieście, kto by uронił lżę nad Radą, gdy ogłoszony zostanie akt, kładący kres jej **długiemu, ale nieowocnemu żywotowi**.

Obecna Rada miejska w Krakowie składa się z radców wybranych w roku 1911 i 1914. Mandaty wszystkich tych radców **dawno już wygasły**. Rada ta (licząca dziś 103 członków) uzupełniona została po odrodzeniu Polski, w drodze **nominacji przez władzę administracyjną**.

Ci, od 13 lat bez wyboru **dzierżący mandat** członkowie Rady i ci „mianowañcy“, którzy w chwili przełomowej „jura caducio“ weszli do Rady, oczywiście nie czują się pewnie na swoich krzesłach kurulskich i grzęzną w **marazmie**, kierując się **malomiasteczkowemi względami osobistemi i koteryjnymi**. Natomiast nie dopuszczono do Rady niektórych tych kandydatów, którzy po wybranych uzyskali swego czasu **najwięcej głosów i powinni byli jako następcy wejść w skład Rady**.

Podobnież **prezydium miasta**, które posiada tak wielką władzę, posiada zapewne najlepsze chęci, ale od śmierci prez. **Lea** przypominało owego starca, co w czasie powodzi siedział na dachu i nie wiedział, co ma począć...

Śmierć **s. p. Federowicza** postawiła Radę (w myśl statutu) wobec konieczności wyboru **nowego prezydenta** w ciągu dni czternastu. Ale istniejąca Rada do tego wyboru nie jest uprawniona, a kontynuowanie **obecnych anarchicznych stosunków** grozi miastu **najcięższemi gospodarczemi konsekwencyami**.

Sanację stosunków przyniesie uchwalenie przez Sejm **nowej miejskiej ustawy samorządowej**, zgodnej z duchem czasu, i wybór na jej podstawie **nowej Rady**. Zanim to nastąpi, jedynym sposobem ratowania Krakowa przed upadkiem, jedynym środkiem wiodącym do **naprawy gospodarki miejskiej**, jest powołanie **energicznego komisarza rządowego**.

p m
mto
cho

K.1

K.
1
2
d

2784

WIA MIEJS
KOWSKA



on Gdzowm! Ns 1617
Filon Sklepnu Ns 345
N 198

(cz) Zgodnie z wolą opinii publicznej, skrytalicznej, we wniosku nagłym posta **Maryana Dąbrowskiego** i tow., dokonał się doniosły fakt rozwiązania koźniedolęzińskiej Rady miejskiej i zamianowania komisarza rządowego z grona urzędników administracyjnych, który — wierzyliśmy — do zabagnionej gospodarki miejskiej nareszcie wprowadzi lepszy porządek.

dek. w dniu wczorajszym wojewoda Kowalewski wysłał do prezydium miasta następujące pismo: Do Prezydium Magistratu stol. król. miasta Krakowa, na ręce Wiceprezydenta P. Inż. Józefa Szarego w Krakowie.

Z powodu śmierci śp. Jana Kantego Federowicza opróżniło się stanowisko Prezydenta stoł. król miasta Krakowa.

Według § 42 statutu m. Krakowa z 6 paźd. 1901, Dz. u. kr. Nr. 108, Rada miejska dokonać winna w ciągu dni 14-tu wyboru nowego Prezydenta. Pomieważ jednak Rada ta, powołana do

Wieloletnia jeszcze w okresie przedwojennym i w wojennym przeszłości swej urzędująca już około lat 13 w obecnym składzie zgoda nie odpowiada zmienionym w pośrodku czasie stosunkom społecznym i ekonomicznym miasta, a nadto uzupełniania kilkakrotnie nie w drodze uzupełniających wybornów, lecz sposobem kooptacji, względnie nominacji, zatracila poniekąd charakter istniejącego — a tem samem i legalnie ciała samorządowego — a zdolność prawną do przeprowadzenia tego rodzaju aktu, jak wybór Prezydenta miasta, stoi na zasadzie § 53 powołanego wyżej statutu

**WICEWOLEWODZIE
DROWI ZDZISŁAWOWI
WAWRAUSZGOWI W CHARAKTERZE KOMI-
SARZA RZĄDOWEGO.**

oda dr. Wawrausch.
pozostawiając zarazem nadal w urzędach pp. wi-
ceprezydentów inż. Józefa Sarego, inż. Karola Ro-
pero i Dra Piotra Wielgusa.

Komisarzowi rządowemu dodana będzie Rada przybyczona z głosem doradczym, której skład liczebny i osobowy zostanie w najbliższym czasie ustalony. Od zarządzenia niniejszego, a nie przed rozwiązano Radę miejską, służy także Radzie prawo odwołania się w ciągu 4 tygodni do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko wydział samorządowy.

Samozgłosowy. Rozwinięta Rada miejska po myśli cytowa-
nego wyżej § 63 statutu jedynie tylko do wniesie-
nia wspomnianego rekursu, zaś pośledzianin przy-
rządkowych drzewiach zromatować się może.

O tem prezydent magistratu zawiadamiam, Komisarz rządowego wywrotkę w przedziale dnia 21 lipca b. r. godz. 10 przed południem

Wzrost: Kowalikowski, Z.

Ogólnie zadano,
lecz z innymi
zamiar. Radość m.
klopotu nie uważa
ziewa, nie my.
obozu obywateli,
ziewa, ziewa
innych, a ty my,
krytycy —
był to ags?
tautne
wzrostu i za
okno.

Drie e to,
 czy kamieniarz
 rozrzuca się
 nychło w
 szosculak
 i mę ułożnie
 wpływam
 jachim?
 Sałaty miera,
 dwolane, bo
 w radzie przy
 bacniej nie

more at last, the ice was
so hard - four days before.

21. typha pumila R. upat. T + 20° R. B. 757. 36
22. typha wloche upat T + 23° R. B. 748.

Objęcie urzędowania przez komisarza rządowego m. Krakowa.

(cz) Wczoraj rano objął urzędowanie komisarz rządowy wicewojewoda dr. Wawrausch. O godz. 9-tej wojewoda Kowalikowski wprowadził komisarza rządowego do biur prezydium miasta i oddał mu urzędowanie — przedstawiając go równocześnie jako komisarza rządowego członkom prezydium miasta. O godz. 9 i pół odbyła się blisko dwugodzinna konferencja prezydium miasta z komisarzem rządowym w sprawach bieżących administracji miejskiej.

Po konferencji dr. Wawrausch objął natychmiast urzędowanie.

Dziś o godzinie 10 rano przedstawia się komisarzowi rządowemu naczelnicy wydziału.

Nowo mianowany komisarz rządowy m. Krakowa.

Nowomianowany komisarz rządowy miasta Krakowa, dr. Zdzisław Wawrausch urodził się w Drohobyczu w r. 1865. Studya prawnicze odbył na uniwersytecie lwowskim, gdzie również uzyskał stopień dra praw. Początkowo pracował w prokuraturze i kraj. dyrekcyi skarbu, poczem przeniósł się do służby administracji politycznej. Szereg lat pracował w namiestnictwie, w r. 1907 został starostą w Łańcucie, w r. 1910 kierował jednym z departamentów namiestnictwa, w r. 1915 został mianowany radcą namiestnictwa, w r. 1919 otrzymał V. st. sł. W czasie wojny światowej prowadził w namiestnictwie odpowiedzialny referat świadczeń wojennych. Z chwilą kreowania województwa krakowskiego, dr. Wawrausch zostaje naczelnikiem wydziału samorządowego w województwie. Na tem stanowisku otrzymuje krzyż ofi-

cerski orderu „Odrodzenia Polski“. Wicewojewodą zostaje mianowany w kwietniu br. Gmina m. Łańcuta w uznaniu zasług dra Wawrauscha dla miasta na stanowisku starosty, nadała mu godność obywatela honorowego.

Rada przyboczna i jej skład.

Jak się dowiadujemy, Rada przyboczna, która powołana ma być, jako organ doradczy przy boku komisarza rządu, składać się będzie prawdopodobnie z 25 do 30 członków. Powołanie i ukonstytuowanie się Rady przybocznej nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni.

Przy powoływaniu członków Rady przybocznej uwzględnione będą przede wszystkim kluby, reprezentowane w b. Radzie miejskiej.

Jak wiadomo, odnośne zarządzenie województwa, rozwiązujące Radę miejską i mianujące komisarza rządowego, pozostawia nadal w urzędach wiceprezydentów Rollego, Sarego i Wielgusa.

Wiceprezydenci nie wejdą w skład Rady przybocznej, lecz urzędować będą w dotychczasowym charakterze, prowadząc dalej swoje agendy.

Poufne posiedzenie Rady miejskiej.

Jak wiadomo, na czwartek, 24 bm. miało być zwołane posiedzenie Rady miejskiej, celem dokonania wyborów prezydenta miasta.

Wobec nominacyi komisarza rządu, we czwartek odbędzie się poufne posiedzenie Rady miejskiej, na którym Rada miejska zastanowi się nad sprawą ewentualnego wniesienia rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko zarządzeniu województwa.

wszozędnle odnowionych i nowo urzadzonych
pokoi z elektrycznem oświetleniem.

TELEFON Nr. 405.

zły Główny Pocztę i przystanku kolei elektrycznej.

RAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 6

ZYGMUNT BILLET

„MONOPOL“

TEL. KAWIARNIA I RESTAURACYA

Kraków, dnia 2. Maja 1913.

u naprawy Jenerałowi zebrać
radcy międy i kandydaci na nich
aby powołali ich do Rady gminy
Kamienica.

23 lipca środa apat T+23°R B 740
Świat był u nas 15-20 - słut.
Krew napłynęła kandydaci poszli
mnie naprawa jwr na 36 - mwie
Jestnie jwrze w rój! Krew lecie
gadulko i zainicjacja góry Ko-
munistów.

Rada m. Perber i Kwiecy
jest 189. 000. 000, 000. złp ahoło
103 000 zł za elektryczność, ale
Vrap Lane mi powiedział że
starczyć ani jwrze mu kedy
Lana jest do jwrze. Kandydaci
z zainicjacji kandydaci
Elektr. Kuchta jest zainicjacji
i zainicjacji jwrze - ale zainicjacji
jwrze kandydaci wstępnie jwrze
wice - Lane zainicjacji! Na co ki-
tu jwrze kandydaci jwrze zainicjacji
początki kandydaci jwrze.

Jwrze mwie zainicjacji wstępnie
Rady gminy...

Rada przyboczna komisarza rządowego w Krakowie.

Nominacya nastąpiła wczoraj — jej skład.

Do rady przybocznej komisarza rządowego, pełniącego funkcję prezydenta miasta krakowa, powołał wojewoda krakowski następujące osoby:

1) inż. Adelman Aleksander, 2) dr. Bobrowski Emil, 3) Burtan Stanisław, 4) Czuj Paweł, 5) red. Dąbrowski Marian, 6) Epstein Tadeusz, 7) Englisch Jan, 8) dr. Emilewicz Józef, 9) dr. Gross Adolf, 10) Holeksa Karol, 11) Jasiński Jan, 12) dr. Klimecki Stanisław, 13) Kosobudzki Piotr, 14) ks. Kasprzyk Ludwik, 15) Kolarz Antoni, 16) dr. Landau Rafał, 17) dr. Łobaczewski Adam, 18) dr. Müller Adam, 19) ks. dr. Niemczyński Józef, 20) dr. Muczkowski Józef, 21) dr. Mussil Franciszek, 22) inż. Mianowski Henryk, 23) dr. Mikulski Antoni, 24) dr. Nycz Michał, 25) Owiniński Jan, 26) Pachonński Henryk, 27) dr. Rosenzweig Józef, 28) dr. Rowiński Stanisław, 29) Rymar Stanisław, 30) Stempel Feiweł, 31) dr. Schneider Ludwik, 32) Sedlaczek Wiktor, 33) dr. Thon Ozyasz, 34) Tabaczyński Tadeusz, 35) inż. Turcki Władysław, 36) dr. Zoll Fryderyk.

W radzie przybocznej reprezentowane są wszelkie kierunki i partie polityczne, działające na terenie Krakowa.

Skład rady pod względem partyjnym przedstawia się następująco:

Chrześcijańska Demokracja 9 mandatów (pp. Adelman, Burtan, Czuj, Holeksa, ks. Kasprzyk, Kolarz, Nycz, Mianowski, dr. Musil).

Narodowa Demokracja 7 mandatów (pp. dr. Łobaczewski, Mikulski, Pachonński, dr. Rowiński, Rymar, Sedlaczek, Tabaczyński).

Polska Partya Socyalistyczna 5 mandatów (pp. dr. Bobrowski, Englisch, Jasiński, dr. Miller, dr. Rosenzweig).

Str. Mieszczańskie 3 mandaty (pp. Epstein, Kosobudzki, dr. Schneider).

Str. Demokracji Polskiej 2 mandaty (pp. dr. Gross i Turcki).

„Piaś” 2 mandaty (pp. Dąbrowski i Owiniński).

Konserwatyści 2 mandaty (pp. dr. Muczkowski i dr. Zoll).

N. P. R. 1 mandat (p. dr. Klimecki).

Izrael. Gmina Wyznaniowa 1 mandat (p. dr. Landau).

Żydzi ortodoksi 1 mandat (p. Stempel).

Żydzi syoniści 1 mandat (dr. Thon).

Podgórze 2 mandaty (pp. dr. Emilewicz i ks. Niemczyński, przyczem p. Emilewicz wzmacnia liczbę mandatów Str. Mieszczańskiego, a ks. Niemczyński mandaty Ch. D.).

Dla wyjaśnienia sytuacji należy uczynić kilka uwag. Oto rada przyboczna jest instytucją pozbawioną prawnych kompetencji. Ma ona tylko udzielać komisarzowi rządowemu rad, ale ani komisarz rządowy, ani wiceprezydenci miasta nie są w swych postanowieniach, zarządzeniach i ich wykonaniu krępowani uchwałami Rady przybocznej.

Naturalnie, że w sprawach bardzo zasadniczych, np. gdyby szło o zaciągnięcie pożyczki dla miasta, głos Rady przybocznej będzie moralnie decydujący, ale gdzie idzie o codzienną sprawę pracę, Rada przyboczna, pozbawiona — jak powiedzieliśmy — kompetencji i zbierająca się tylko od czasu do czasu na posiedzenia, niewiele będzie miała wpływu.

Gospodarka miejska, jej kierownictwo pozostanie faktycznie w ręku komisarza rządowego i wiceprezydentów miasta. Oni będą mieli wszelkie prawa, wynikające ze stanowiska gospodarzy miasta, ale też oni ponosić będą faktyczną odpowiedzialność za tę gospodarkę.

W Krakowie

Syndyk miasta

Dr. Klemens Bąkowski

Wielmożny Pan

MIENIA MIEJSKA
ZAKOWSKA



on Gazowni Nr 16172.
Nefon Filii Nr 198.
Nefon Sklepu Nr 345.

1913

19. maja

23/7 - popołudnie Lesna Bar 738. — 58.

24 lipca, oznaczona pękła T+17°R B 742
W nocy lat deszcz.

Lamianowemu Różę przykucną nocy
skrz. 36. oraulum.

25 lipca piątek, deszcz, chw. Cienia,
T+14°R B 742

26 lipca, sobota, pochmurno T+15°R B 745.

27 lipca, niedziela, niepewnie T+17°R B 743.

Na Magistracie wymierzono cenną drogę,
głównie, pękła wig. pękła, lito umart?
Pękła, pękła: E... to, nade wszystko, all
to byt irachita...

W nocy lat deszcz.

28 lipca poniedziałek niepewnie T+14°R B 744.
W nocy lat deszcz.

29 lipca wtorek niepewnie T+16°R B 742

Marki, rękły, pękła, z obryzgi
i brzyki na rękły, i górze. W nocy
mżył, brzyki, obryzgi, obryzgi,
mżył, i mżył, nie nade wszystko, to
z pękła, leś, nade wszystko, do ma-
tych pękła. Tyłko z pękła, pękła,
marki na rękły, w nocy, pękła, rękły,
nide w górze, to nide, nie, obryzgi, to
a, i, i, pękła, pękła, a, w
obryzgi, mżył, i, pękła,
mżył, w nocy, nade wszystko, rękły,
o, cenną i, pękła, w nocy, rękły,
nide, to, od 1914 roku.

Mr. S. P. Mackow, d. n. a. 1913 - 1914

30 lipca nieda niepewna pogoda 59.
T + 18° R. B. 738.

Minister spraw zagr. rozlał rumie i le
odmroczy Alexander Skrynnik. Nati
"patrystyczny" Gornostajacy rumie wy-
mowili staryk generalny na szlaku. —

31. lipca. czwartek Jazur T + 15° R B. 737.
Dziś w noc na zapasie wyrodi w procesie
miejsc obrodniacem z 6/11 1925. —

Kato Jagbancusowy niedykt — wrogom
rowe S. Stodrej, rozlał ~~umysłami~~ nie-
mymy (po 2 do 6 głosów było tak)
i tak nie winno ze 14 utamow kamor.
remano! Karabiny same strzelały...

Jazur dalej

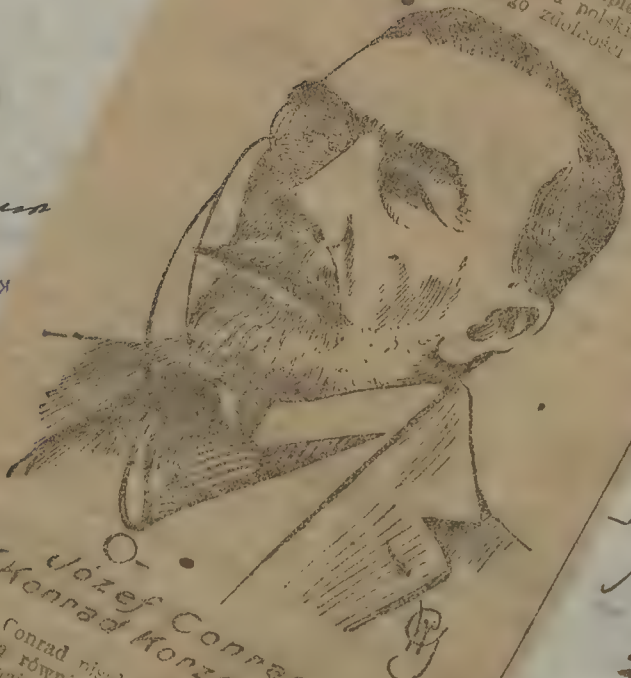
1 sierpnia piątek pochmurno, T + 15° R B. 744
Zgłoszono nowe granice parafij fra-
cowoich, które d. dziś obowiadają. Breg-
yter parafie w szluskach i na Nowej
Wsi. (Pradnik za granicami murata.)

2 sierpnia sobota wyjątkowo T + 17° R B. 745.
Wszystko na czerwiec powietrze w karnawale i na
karnawale przestawo, szczególnież rumie ubytek ży-
daw. W karnawie pod Padacem Biskup. letniej, byłoby
żywa 95% żydów, wioraj (przech, wrabasz meurosem)
żyto more 30 do 40% żydów.

za to dziś było ich 80-85%!

S. p. Józef Korzeniowski (Conrad)
 (Telegram własny J. Kuryera Codziennego)

Wczoraj zmarł tutaj w 67 r. życia znakomity powieściopisarz, Józef Conrad Korzeniowski. (St. M.) Śmierć tego wielkiego pisarza, drygła i bratanka słynnego powieściopisarza i tłumacza, Józefa Korzeniowskiego, stała się wielką uroczystością w literaturze angielskiej i polskiej. Władza i sztuka z ożywiły się, a w literaturze angielskiej i polskiej — wybitny stylista angielski, podziwiany przez całą literaturę, tak dla piękności i siły obrazowania i konstrukcji, jak dla genialnej Anzji i jego geniuszu polskiego, wielką inteligencją i jego zdolności artystycznej.



Józef Conrad Korzeniowski

DR. K...
 KRAJ...
 ...

Handwritten notes and signatures:
 Kr
 za par
 J. Korzeniowski
 Anna Jan

Joseph Conrad (Konrad Korzeniowski) był jako powieściopisarz twórcą równie oryginalnym, jak Platon, po bliźniaczo angielska wzmianka w kimś, kto pisze, że Józef Korzeniowski był powieściopisarzem, zajmującym się powieściami w literaturze angielskiej i polskiej. Władza i sztuka z ożywiły się, a w literaturze angielskiej i polskiej — wybitny stylista angielski, podziwiany przez całą literaturę, tak dla piękności i siły obrazowania i konstrukcji, jak dla genialnej Anzji i jego geniuszu polskiego, wielką inteligencją i jego zdolności artystycznej.

Partial view of text from the adjacent page:
 tu
 lu
 ra
 m
 ne
 nie
 ki
 up
 Cy
 na
 zac
 Ru
 nu
 w r
 nac

3 sierpnia, wielka pogoda $T+22^{\circ}R$. B. 742.

4 sierpnia południe $T+17^{\circ}R$ B. 741.

W Anglii zmarł Conrad Korzeniowski +
cewary pamiętności z Anglii.

5 sierpnia włoch pogoda niepoka $T+18^{\circ}R$. B. 745

Rauki i wietrzy zimne.

Dziś urozgałdzi 10 ludzi wymarzeni legio,
nowi i w ciemności. O 12 got. była zapora,
Jedna umiara marta na odcieku z muru,
Kz. Czekaniem do 12 1/2, ale ani kłębka...
Pakla punktuacji i to - wężyska!

La austr. rasow nacjonalizmu, cis punk-
tualności. Jak zapowiadano muru o 12,
lub capotyli o 8 - to z powrotem ude-
niemem regara na Maryadny wery,
muruła zachynata zaci. A tu już gotem mur-
mety, już całe obczagowisko, tylko napier-
nie ma. Demokratyczne rady - wż sżto
kiedy i jak chce. Długo nie ma zawnego ze-
nfania ani do rady, ani do armii. —
Czy to się poprawi kiedy?

Pamięci sączamni grają za wielką
sok w tych „urozgałdzeniach” - meto agos
zachowuje się okropnie zupełnie.

6 sierpnia środa pogoda $T+20^{\circ}R$. B. 748.

7 sierpnia czwartek pogoda $T+22^{\circ}R$ B. 750

Kurowi pociu kumet. Ale urozgałdzi
muyystnego o parcia polurewciw-
w r. 1920. U nas nie, jak bliżej, u
rozystawianiu, patrzy blawca

Otwarcie wystawy Muzeum Narodowego w wieży ratuszowej.

(s) Wnętrze wieży ratuszowej, do niedawna przedstawiało obraz ruiny.

W dotychczasowych częściach, gdzie znajduje się ładne gotyckie sklepienie ze zywernikiem z XIV wieku z kamienia — i piękne bloki z ciosu, mieściły się ławy targowe z rynku i urządzono tam podręczną pracownię chemika miejskiego, a na piętrze, niedostępnym dla nikogo, znajdowała się w zupełnem zaniedbaniu dawna kaplica. Pierwotnie miała ona jeszcze wykusz od strony wschodniej, którego ślady widoczne są od zewnątrz i tam znajdował się ołtarz. Zachowały się piękne rzeźby zdobiące kapitel, podobne, jak w kościele N. P. Maryi. Na dekorację rzeźbiarską, składają się motywy roślinne, doskonale odczuwane i wzorowane na naturze, aczkolwiek stylizowane, czem cechuje się ornamentacja gotycka.

Sklepienie gotyckie podczas jednego z pożarów zniszczone. A musiało być bezwzględnie piękne i ozdobione wspaniałymi zwornikami. Ściany były niezawodnie ozdorbione freskami, po których niestety nie znaleziono żadnego śladu.

Obecnie obla sale wypełniono zabytkami Muzeum Narodowego, które ginęły w ciasnym sześciu lokalnościach, rozrzuconych po mieście i odciały, aczkolwiek bardzo mało, inne oddziały Muzeum Narodowego, które raczej są magazynami, a nie salami muzealnymi. W dolnej sali imponuje perla naszej rzeźby średniowiecznej, olbrzymi „Ogrojec” Włda Stwoza, który wraz z krucykiem i rzeźbami św. Jana i N. P. Maryi, tworzy — kto wie — czy nie najcenniejszą ścianę w nowo otwartym Muzeum Narodowym.

Na wprost wejścia, każdego musi uderzyć potężna rzeźba w dzwone, przedstawiająca Boga Oca, pochodząca z fary kroczeńskiej, ustawiona na olbrzymim gotyckim nadprożu jednego z portali domów krakowskich. Resztę sali wypełniają rzeźby od XII do XVI

wieku, w szczególności wspaniałe kapitele i zworniki jędrzejowskie, marmurowe bazy romańskie w postaci lwów, a nadto do celów dekoracyjnych użyto odlewów gipsowych zworników z katedry na Wawelu i z t. zw. sali hetmańskiej w rynku.

Klatka schodowa, wiodąca na górną salę, przyozdobiona jest charakterystycznymi rzeźbami i odlewami gipsowymi średniowiecza i renesansu.

Przechodzimy następnie do wspaniałej sali, która sama dla siebie, ze względów architektonicznych i rzeźbiarskich, stanowi cenne dzieło sztuki XIV wieku. Tutaj rozmieszczono obrasy cechowe XV i początku XVI wieku, w górze u sklepienia zwiesza od dawnej starej z XVI wieku rozety wawelskiej, drewniana, w drzewie rzeźbiona lampa, pochodząca ze Staniątka, a pod oknami w dwóch witrażach, wystawiono zabytki cechów krakowskich: pergminy, dokumenty, księgi, herby, pieczęcie itd. Zabytki te w przeważnej części pochodzą z cechów malarzy i krawców w Krakowie.

Wczoraj władze miejskie w osobach pp. wicepr. Szarego i Rollego, oddały nowy oddział Muzeum Narodowego zarządowi tegoż muzeum, celem udostępnienia go dla szerokich sfer społeczeństwa. W otwarciu wzięli także udział radcowie miejscy, między innymi rzecznik spraw muzealnych w radzie senator p. Adelszmann oraz wiele osobistości, zajmujących się kulturalnym życiem Krakowa. Podnieść należy, że wystawa w tych warunkach, gdzie chodzi o dostosowanie materiału do starych sal ratuszowych, wypadła imponująco, za co zarządowi Muzeum Narodowego, jako inicjatorowi zaopatowania wieży ratuszowej na cele muzealne, wyrazić należy szczerą podziękowanie.

Wicepr. Rolle opuszczając wystawę w wieży ratuszowej — wyraził kustoszowi Pałasińskiemu szczerą uznanie, jako twórcy tego dzieła.

W. L. Jan 12, II p.

W. L. Jan 12, II p.
Stawka krajowa, dyktando miejskie
Dr. Henryk Jagórkowski
Kielmowski Jan

W. L. Jan 12, II p.
W. L. Jan 12, II p.

GAZOWNIA MIEJSKA

GAZOWNIA MIEJSKA



Gazowni №161/72.
Filii №198.
Sklepu №345.

8 sierpnia piątek pogodę $T+26^{\circ}R$ B. 61.

Wios ałtano i salki i wreszcie satysfakcję
jako wyjeżdżającemu nas. z zabytkami średnio,
wecny i gładko. Iż jest - bez doświadczenia
od potrawy kłak i kłak i z mactwem nie
obędnie się.

9 sierpnia sobota pogodę $T+16^{\circ}R$ B. 752.

10 sierpnia niedziela pogodę $T+14^{\circ}R$ B. 753.

Rada przybawu Kamienia wiejski.
niedziela wczoraj i porządek, roz.
wzięto się już gadulectwo i polowanie
na popularność, co uwalniając
nasz porządek, lepić się gładko i
gładko. Treść było 14. zamierzenia
nie 36. członków!

11 sierpnia poniedziałek pogodę $T+18$ pogoda
 $24^{\circ}R$ B. 751

12 sierpnia wtorek pogodę $T+18^{\circ}R$ B. 747.

Cielęta i wyprawna podroczna.
Larwa duro wehli, zaskaj w podroczu,
strach, rząd nie dłużej bez kamienia
nowy, więc brach w obiegach przywykłym
upokorzenia i podroczu do wlewu
obrotu.

+ Zmarł Stan. Słucki młodzi.
młodzi, prof. „Alchemii” sztuk przybył
w Kralowie

„Moda współczesna“.

(Z rzymskiego „Travaso“).



Kolumb do Galileusza: Cóż to byłoby dla nas za nieszczęście, urodzić się w dwudziestym wieku!

Galileusz: Dlaczego?

Kolumb: Bo już nie pozostałoby nic do odkrycia!

Wydanie drugie, I. Kwartalnik 1980

WNIJA MIEJSKA

RAKOWSKA



Telefon 7111 Nr 198.-
Telefon Sklepu Nr 345.

13. sierpnia środa pogodna $T + 24^{\circ}$ R. B. 745.

14 sierpn. czwartek pogodny $T + 24^{\circ}$ R. B. 744.5

Wiele słoi i groch. poloprawny naley
dawnem koralkowym kolestunij z wiedzni
sprawadzeni. Pracuj do zmuszenia
z relata idzie porzadzanie, masi przi
mamy 8 gotinui noliuhy to z pot
naki.

15 sierpn. piątek pogodny $T + 16^{\circ}$ R. B. 745

16 sierpn. sobota pogodna $T + 17^{\circ}$ R. B. 748.

Letinij wraca po trochu, ale inni
jeune myperduj.

Od 10 lat nie uwaku, wlopu, bo
to za kartowe dla mnie. Dedy
mytarrage, mi na wysie mydalis,
ale mypud byty z korlewy, a
wobardera ze wisi mi nad glawy ko,
losaly wydatch pobryda dach.

Roboty duzo - nasze wyzollis wyz
noliu, me unien, odliczeni i zlywai.

17 sierpnia niedziela upal $T + 22^{\circ}$ R. B. 741.

Znowe sbitarki po plunkach na... cele
strany ogniowyl wafewotcha track..! Aberra
cya mystowa. Gminy powmny strai
utymynai z podatlem wyz, a nie ze
braci po mdatkach.

...szcze w armii rosyjskiej.

Jak się przedstawia obecnie konserwacja kopca Kościuszki?

Pieczę nad mogiłą sprawują władze wojskowe wspólnie z komitetem budowy pomnika.

(a) Po powstaniu państwa polskiego zwrócił się komitet pomnika do rządu o przejęcie na skarb państwa konserwacji mogiły Kościuszki, a ministerstwo spraw wojennych decyzją z dn. 1 lutego u. roku zgodziło się na objęcie opieki i konserwacji przez władze wojskowe.

Dn. 11 b. m. centralne władze ostatecznie sprawę tę załatwiły. Według układu konserwację oraz pieczę nad pomnikiem sprawuje władza wojskowa wspólnie z komitetem pomnika, powołanym w swoim czasie do życia przez Senat rządowy b. Rzeczypospolitej Krakowskiej, a następnie odnawiający się w każdym parcie roku, przez powoływanie członków ze wszystkich sfier społeczeństwa.

Dostęp do mogiły Kościuszki dla publiczności przez bramy forteczną i pobawione przed wejściem na schody przy kaplicy jest wolny przez rok cały w każdą dzień od rana do wieczora, a władze wojskowe nie mogą czynić trudnień, Zamykanie, lub ograniczenie dostępu dla publiczności, może nastąpić tylko w razie niebezpieczeństwa dla państwa, oraz na czas koniecznej potrzeby i tylko na zarządzenie dow. okr. korpusu.

Podczas masowego zwiedzania mogiły, jak n. p. podczas „Emancypacji” zarządzi komendant fortecy ułatwienie dopływu ludności przez dwie bramy dolne od wejścia głównego pod bramą koszarowego, znajdującego się po stronie wschodniej, które przez cały

rok są zamknięte.

Dostęp na mogiłę Kościuszki przez mury, otaczające obiekty mogiły, jest bezwzględnie wzbroniony. W razie uszkodzenia mogiły, czy to przez szkoczników, czy to wskutek wypadków elementarnych, komendant fortecy obowiązany jest zawiadomić o tem bezzwłocznie dowództwo inżynierii saperów, celem zarządzenia naprawy uszkodzonych miejsc.

Obowiązkiem dozorczy, który ustanowiony tam jest z ramienia komitetu mogiły — będzie pilnowanie dostępu do mogiły, zapobieganie wszelkim szkodom, oprowadzanie publiczności, utrzymywanie księgi zwiedzających wreszcie sprzedaż objaśniających broszur.

Zarząd wojskowy czuwać ma nad dobrym stanem drogi, która wiedzie przez Salwator do fortecy Kościuszki, która to drogę wybudował pierwotnie komitet pomnika Kościuszki, a jaka następnie przeszła na własność państwa.

Obecnie prelimitowano, ale dopiero na rok przyszły 860 złp. na koszty utrzymania stróża, kłosa zaś na konserwację zostanie dopiero uchwaloną.

W ostatnim czasie wojskowość naprawiła wszystkie szkody ziemne.

Unowę powyższą podpisali z ramienia komitetu pomnika Kościuszki: Dr. Franciszek Paszkowski, sekr. Dr. Klemons Bąkowiński, z ramienia szefostwa inżynierii i saperów Jan Skorzyna.

OWNIA MIEJSKA
RAKOWSKA



Telefon Sklepu Nr 345.
Telefon Filii Nr 198.
Telefon Gazowni Nr 16 i 72.

18 sierp. pruski. jęz. 19° B. 741. 63

Wieronem d. 18.

19 sierp. w. 18. 17150 R. B. 741

20 sierp. 17150 R. B. 741

21 sierp. 17150 R. B. 741

22 sierp. 17150 R. B. 741

23 sierp. 17150 R. B. 741

24 sierp. 17150 R. B. 741

25 sierp. 17150 R. B. 741

26 sierp. 17150 R. B. 741

27 sierp. 17150 R. B. 741

28 sierp. 17150 R. B. 741

29 sierp. 17150 R. B. 741

30 sierp. 17150 R. B. 741

31 sierp. 17150 R. B. 741

KRONIKA

Kraków, 27 sierpnia.

(s) CZYNNOSCI KOMISARZA RZĄDU I CZŁONKÓW PREZYDIUM MIASTA. Z dniem 22 bm. wszedł w życie następujący podział czynności członków prezydium miasta Krakowa.

Komisarz rządowy obok naczelnego kierownictwa i nadzoru wszystkich działów zarządu miasta, zarządza sprawami należącymi do biura prezydyjnego, sprawami wyd. IIIa magistratu oraz sprawami miejsk. Izby obrachunkowej i Kasy miejskiej.

Wicepr. miasta inż. Rolle ma powierzone sprawy wyd. IV i VI magistratu oraz sprawy: teatralne, miejsk. urzędu zdrowia, miejsk. pracowni chemicznej, miejsk. zakładów sanitarnych, miejsk. biura statystycznego, kuchni obywatelskiej, muzeów miejskich, archiwum aktów dawnych, oraz sprawy miejsk. zakładów ceramicznych. Nadto wicepr. Rolle zastępuje komisarza rządu w sprawach ogólnego nadzoru nad czynnościami magistratu.

Wicepr. inż. Sare oddane są sprawy wyd. Ia i Ib magistratu, budownictwa miejsk. oddział a i b, administracji akcyzy, zarządu wodociągowego, elektrowni, gazowni oraz sprawy tramwajowe. Zastępuje prezydenta miasta w sprawach należących do biura prezydyjnego z wyjątkiem spraw nominacyj i awansów urzędników miejskich.

Wicepr. dr Wielgus podległe są sprawy wyd. IIIb i V magistratu, sprawy reformy rolnej, miejskiej piekarni, oraz miejskiego składu węgla, nadto sprawy wyd. IIa i b, oraz sprawy weterynaryjne.

(s) SKOMPLETOWANIE KRAK. MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ. Jak nas informują, miejska Rada szkolna została już skompletowana. Jako reprezentanci ludności zasiadają w niej wicepr. sądu okr. dr Czerny, prof. Uniw. Jag. dr Kot i b. minister prof. Uniw. Jag. dr Kumaniecki; z ramienia kuratorjum okr. szkolnego dyr. gimnazjum Leśniodorski i dyr. seminarjum męskiego Mkułski.



2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

2225

KRAKOWSKA
OWNIA MIEJSKA



Telefon Sklepu № 345.
Telefon Filii № 198.
Telefon Gazowni № 16172.

1919

Wachowski dnia 30. sierpnia 1910

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

Wachowski

24 czerp. wrotzela dnie pogodnie
 $T+17^{\circ}$ B 745, wiatr
 K mcy wiatr wydm kominady i trzesz
 rykami.

25 czerp. paurat. noc stanne nar
 ciuwy $T+18^{\circ}$ R. B. 746. dener.

26 czerp. wloch, podmurono $T+14^{\circ}$ R. B. 748.
 jutem popol. dener

27 czerp. spada pagoda $T+14^{\circ}$ R. B. 745.

28 czerp. ciuath pagoda $T+18^{\circ}$ R. B. 745

29 czerp. prater pierd $T+18^{\circ}$ R. B. 746

30 czerp. bidloryk Skanistan Smolka.
 pod Pinciem. Risp. Wroczem dener

31 czerp. sobota pagoda $T+18^{\circ}$ R. B. 746.

32 czerp. wrotzela, podmurono $T+19^{\circ}$ R. B. 749

Herowaj o 5 pop. byt dener u.
 lewiny z grumotami. — Skuto sie
 zaludnia poracaj iym z letnisk.
 i do szkot.

Wresnia 1948 paurat. podmur. $T+18^{\circ}$ R. B. 742.

Bauk Patsbi puciont ci dres z ul. Wioluey
 do nowego qmaru na ul. Beertwey

2 wresnia wloch podmur. $T+14^{\circ}$ R. B. 742

3 wresnia spada podmur. $T+13^{\circ}$ R. B. 744.

W nowy 15 dener ulewny ci do nawa.

4 wresnia ciuath podmur. $T+17^{\circ}$ R. B. 744
 W nowy mow lat dener.

Telefon Gazowni № 16 i 72.
=Telefon Filii № 198 =
Telefon Sklepu № 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA

Kraków, dnia

6. sierpnia

Kraków, 9 września

Legiony wczoraj — i dziś.

Uroczyste otwarcie wystawy Legionów w dziesięciolecie czynu zbrojnego.

W niedzielę w południe odbyło się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie urządzanej z inicjatywy Związku Legionistów wystawy Legionów w obecności płk. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, przedstawiciela marszałka Józefa Piłsudskiego, jako protektora wystawy i prezesa Związku Leg. płk. rez. Sławka.

W otwarciu wzięła udział licznie zebrana publiczność, wśród której zauważyliśmy pp. wojewodę Kowalikowskiego, dowódcę okręgu korpusu gen. dyw. Kulińskiego, komisarza rządu Wawrauscha, wicepr. Rollego, b. min. Wasilewskiego, ks. prałata Wądołnego, prof. L. Jaworskiego, Estreichera, dyr. Muszyńskiego, dyr. Muczkowskiego, dyr. Seyferta oraz szereg osób ze świata naukowego, literackiego, artystycznego i politycznego.

Otwarcie zainaugurował dłuższem przemówieniem prezes komitetu wystawy prof. Jerzy Ny-

cielski. Wskazując na znaczenie sztuki w pchodzie myśli niepodległościowej, podkreślił mowca główne etapy, przyczem zaznaczył, wszystkie nacechowane są trudem i przepojone wielkością twórcy zbrojnego ruchu polskiego komendanta Piłsudskiego, który też pierwszy w sztuce Legionów zajął miejsce. Mowca zakończył odczytaniem adresu do marszałka:

„Zebrani na uroczystem otwarciu wystaw Legionów pod Twoim, komendancie, protektorem, a w obecności Twojego przedstawiciela wyrażając żal serdeczny z tego powodu, że Ci miema między nami, przesyłamy jak najgorętsze wyrazy głębokiego hołdu i żołnierskiej wierności, przejętej wiarą gorącą w twórczą siłę Twojego ducha i Twojej pracy dla odrodzonej Ojczyzny“

Zebrani przyjęli adres burzą oklasków, po czem płk. Wieniaw-Długoszewski w imieniu marszałka otworzył wystawę.

W czasie otwarcia przed gmachem przygrywała orkiestra 6 pac.

Wieczorem o godz. 8 odbyło się z okazji otwarcia wystawy zebranie towarzyskie w salach klubu Społecznego. Zebranie otworzył przemówieniem wiceprez. Rolle, witając gości, w szczególności przedstawiciela marszałka Piłsudskiego, płk. W. Długoszewskiego, na ręce którego złożył prośbę, by wyraził Marszałkowi gorące uczucia zebranych, którzy tak, jak w r. 1914 stali przy Jego osobie, tak i dziś żywią dlań serdeczne uczucia, gotowi poprzeć zawsze Jego twórcze dla państwa wysiłki.

Następnie zabrakł głos prof. J. Mycielski, charakteryzując stosunek społeczeństwa i stosunek polityczny do Legionów i ich współpracy.

Imieniem Zarządu głównego Związku Legionistów przemówił płk. rez. W. Stawek, dziękując za trud kół wystawy komitetowi, w szczególności prof. Mycielskiemu, oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do jej uświetnienia.

Następnie mowca odczytał oświadczenie Zarządu głównego, które ze względu na szczupłość miejsca w numerze dzisiejszym nie podajemy.

Na zakończenie przemówił mjr. Felsztynski, podkreślając wartości, które w Legionach wytwarzał Komendant.

Do uświetnienia wieczoru przyłączyły się produkcje artystyczne pp. Leonid i Henryka Barwińskich i p. Ordynskiej art. teatru Bagatela, p. Buczyńskiej art. teatru Słowackiego, p. Kniaginina art. operowego, przy akompaniamencie dyr. Barańskiego.

Po produkcjach objęły rolę gospodyń panie: Borkowska, Brylakowa, Modzelewska, Janina Podgórska, Szydkowska i Wasilewska, które z serdeczną gościnnością podejmowały licznych gości. Żywa i radosna zabawa przeciągnęła się do rana.

szamy uprzejmi
przeciwko p. G
wy.

croków praw
yswietenia

5 września pogodę podmuchem $T+12^{\circ}R$. 65
B. 744.

6 września sobota pogodę $T+15^{\circ}R$ B. 743.
w uoy Cał dzień! — wieczorem zimno bież.

7 września niedziela pogoda $T+18^{\circ}R$ B. 745.
Dziś w Tow. Służb. Prk. stwarze wy.
sławy legianowej, na parumety 1000
od furstania legian. Temazne robisz
z tego singto dla glorjficacji Piłsudskiego.

8 września poniedziałek Kryto MB Basen
 $T+21^{\circ}$ pogoda B 745.

9 września wtorek pogoda $T+20^{\circ}R$ B. 744.
popołudniu $+23^{\circ}R$ Bar 739.

10 września środa rano deszcz, potem nie
weso wypogoda $T+17^{\circ}R$ B 744

11 września pogoda czwartek $T+16^{\circ}R$ B. 746

12 " piątek pogodę $T+15^{\circ}R$ B 748.

13 " sobota " $T+16^{\circ}R$ B 751.

Od września pojawiło się w obryz
wreć, mroźne i dąbawy, mało "
cyrk (bilona) wielka słot nypoda i tat.
wypisze narysowane, w, a cewa.
W miejscu to, tek, mgłarcie, kopert
wydłymi wycy, mroźne porłuce,
netki. —



KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

TELEFONY: Biura Nr. 72 lub 16
Sklepu Nr. 345.
Lampiarz Nr. 198.

Stacja dla przesyłek kolejowych:
KRAKÓW-GRZEGÓRZKI.

Rachunek bieżący
w Filji Banku krajowego — Kraków.
Rachunek w Poczł. Kasie Oszczędności
L. 59.993 — Warszawa.

Kraków, dnia 26. sierpnia 1924 r.
VIII, ulica Gazowa 18

JWielmożny Pan

Dr. Klemens Bakowski

Syndyk miasta

Krakowie

L. 3398
Dotyczy: wystawiania
rachunków

św. Jana 12.

W sprawie propozycji JWielmożnego Pana wysta-
nia rachunków gazowych z podaniem kwoty, nie mogąc się po-
zumić telefonem, komunikujemy dla porządku tylko tyle, i
ze względu na bardzo poważne oszczędności przekraczające
1.000 Zł. miesięcznie, manipulacji dotychczasowej nie mam
zamiaru zmienić. Bliżej wyjaśnimy przy sposobności ustni

Sprawę prosimy traktować ściśle poufnie.

MH

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

14. wreszcia wiodrda pogodni $T+14^{\circ}$ R $B+17^{\circ}$ R
 B 750.

15. wreszcia piaricki, pogodni $T+17^{\circ}$ R B 750.

16. " wiodrda pogodni $T+16^{\circ}$ R B 749

17. " wiodrda pogodni $T+16^{\circ}$ R B 750

18. " wiodrda pogodni $T+18^{\circ}$ R B 750

Jeżeli tak sądzi, że od nam do
 nocny nie mam chwili wolnej dla
 siebie ani czasu do pisania tutaj
 wierszy nie ma, nie mam czasu, co
 najmniej jednako pisać i zymać
 wierszy obawach. A tu przecież
 drukarni o Jarany rękopis, "Kro-
 mi" Kr. a 1918" - który kilka po-
 czątkowych arkuśmów dałem, a oni
 chwili nie mam czasu na dalsze
 pisanie, wreszcem przygotujmy no-
 tatki, a gdy będzie mógł, skłóć je
 do kupu.

19. wreszcia pogodni $T+17^{\circ}$ R B 757

20. wreszcia sobota pogodni $T+19^{\circ}$ R B 750

Wzrost o 8. wreszcem ulewa

X gromotani.

21. wreszcia nautka upad $T+22$ B 745

W Karcie Karcowej znikł Karcer i Reia

Telefön Gazowni N° 16172.
Telefön Filii N° 198.
Telefön Sklepu N° 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 312

Kraków, dnia 10. lutego

Wielmożny Pan
Dr. Elemus Bakowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

Przeżyłemu Wielmożnemu Panu
Syndykowi w załączeniu biermo zarządy przy
musowego majątku firmy „August Hünocker”
w Dortmundzie oraz odpis rachunku naszego
z d. 19/V. 1910 za grafit, dostarczony powyższej firmie
w kwocie fl. 220.- z prośbą o pozyczenie odpo-
wiednich kroków, celem odzyskania należności
naszej. —

Z racunkiem

2 załączniki

McDabrowa

87
chert z 100.000 zł - w antenach,
kura wapienne malinowa na
gorze węgry kuste.

22 września piątek. upał pogodny

T + 23° R B 745.

W nowym studniu w tamalicyj do jęz.
Krejos' banku na ul. Dr. Tancassa i
woliłi kasę, zabrali piast 4.000. zł.

23 września w poniedziałek zachmurzone

T + 16° R B 749

W nocy 21/9 urządzili "komitety"
demonstracyjne pod katedrą pociąg
wajnie! - Brało się już za to, bo
niektórzy mająć nie chce (chłopa wargat
lub zbrodnia) w piątym roku
walczyli jęz. pociąg uścisła o
zwiększenie ochrony kolaborantów - dras już
nie mają o co walczyć.

Odkrył się w marzance krajów
studenci (Lajla będą młodzi kury)
to młodzi marzanki - pociąg
do katedry około 200 zagranicznych
studenci, co nie było mi mało
Rozdaje. Do nich pociąg do
około 200 marzanki, który nieeli;
pociąg, ale nie było ich zymito!
Niektórzy pociąg!
odmowy kolaborantów! /.

Telefon Gazowni N° 16172.
Telefon Filii N° 198
Telefon Sklepu N° 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 3861

27/11
Lr

Kraków, dnia 25. listopada 1910.

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bakowski
Advokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

Niniejszem upraszam Wielmożnego
Pana Syndyka o wniesienie skargi do sądu
przeciw bytą właścicielce pralni przy Groblach
#20 pani Ernestynie Pesterreicher, która, zgodnie
z dotychczasowymi 2 odpisami rachunków, porostata
nam winna ok. 259.16 za urządzenie gazowe.
Na dowód tego, że p. Pesterreicher była już dawniej
urządzą, dotychczasowy również odpis pisma naszego
z d. 21. lipca 1910. - Obecnie urządzaliśmy ją 2 ra-
jednakże przez naszą oznajmiona nam, że nie
wyrówna na liczytce naszej. - Trzeci dodajemy
że p. Pesterreicher niczeka obecnie przy ul. Bi-
skupiej l. 3, Ip. -

3 załączniki

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

24/9. 1924. Woda pagoda upat
T + 23° R B 745

25/9. umarlek pagoda T + 22° B 743

26 września pagoda namo był dżurż
wypagoda at T + 17° R B. 746.

27/9. solota, chwilauni stanie
chwilauni pschunur T + 15° R B 741

28 września niedziela, chwilauni dawa,
T + 10° R B 749.

Lumerek banków, "rachunki" alitero,
wat, cune ugoła, otem, wyślecie ne,
dubus'g uogduhów, lawini gławnie
wiedukowai dynektorow! Był bank
ma 3 dynektorów! Pierwszy nato
obieg, więc uogduwanie uog, bank
kudzu - bo kady chwały rolu mte,
reka cudreui piewiedm. Odego teore,
cywasta podurba piewiedm, ka fabryk,
hłone uogdu depreso po wyprodnice
puzje do piewiedm a dynektorow uogdu
pawie uogdu i 6 godymch robalu
kro bo uogdu i 8 g. jest uogdu
6 puz piewiedm i uogdu i 8 g. jest uogdu
uog, a zgle podieganczo robalu. Rzy
nie uogdu i 8 g. jest uogdu
i piewiedm piewiedm.

Przemiany orła polskiego na naszych pieniądzach.



(n.) Na całym świecie państwa dążą do tego, żeby godło państwowe, gdziekolwiek się ono w urzędowym charakterze znajduje, było jednakowo przedstawione. U nas, niestety, jest inaczej: na każdym naszym banknocie czy pieniądzu metalowym, orzeł polski wygląda inaczej — czyżby po to, aby ludzi w błąd wprowadzić. Na naszej ilustracji czytelnicy mogą oglądać te metamorfozy: pierwszy orzeł jest urzędowo ustanowionym godłem państwem według wzoru wydrukowanego w roku 1919 w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej polskiej”; drugi — to orzeł z banknotu 5-cio złotowego; trzeci z dwuzłotówki srebrnej; czwarty — z bilonu. Co jeden — to inny „styl”, a razem to wszystko — niechlujstwo.

Popisowy most sperów kolejowych
w Krakowie.

(t) Jak już dwukrotnie donosiliśmy, na Grzegórkach I pułk saperów kolejowych montuje most kolejowy.

Jest to w wysokim stopniu ciekawy pokaz publiczny, którego jednym z celów jest zapoznanie publiczności z pracami i wyszkoleniem naszych technicznych oddziałów armii.

W dniu wczorajszym władze (zauważyliśmy p. wojewodę Kowalikowskiego i p. wiceprez. Wielgusa), wielu oficerów i publiczność przypatrywała się z dużym zainteresowaniem końcowym pracom monter-skim. Most ten 51 metrowej długości jest rzucony nad wyrwę ziemi i oparty na belkowych filarach. Stu trzydziestu żołnierzy pracuje nad nim bez wytchnienia po ośm godzin dziennie. Z daleka już dochodzi huk 300 kilogramowego kafaru, który wbija pale. Bloki windują bez przerwy na wysokość drugiego piętra potężne płyty, które spajane śrubami, tworzą korpus mostu.

Należy dodać, że podobny, chociaż mniejszy, jednopiętrowy most, zbudowali saperzy już w czerwcu br. w Jabłonnej.

Krakowski most jest od tamtego o 9 metrów dłuższy i będzie zbudowany w stosunkowo krótszym czasie. Już w najbliższy wtorek ma być ten most ukończony zupełnie, poczem nastąpi próba jego bez obciążenia pociągami. Godzina wykończenia tego końcowego efektu będzie osobno podana.

Praca nad zmontowaniem tego dzieła będzie trwać razem 7 dni, po 8 godzin dziennie. Podobna praca przy pomocy sił cywilnych zajęłaby, napewno parę tygodni czasu.

Wielmożny Pan Jakób Allerhand w Krakowie, Szewska

1912	Grudz.	15	Za Saldo
39	80		
32	90		
26	92		
25	54		
		6	68

0.70

Za gaz i najem gazomierza

dtto
dtto
dtto
dtto
dtto

Luty

Marzec

Kwiecień

Maj

Lipiec

1912

16 Za Saldo

Grudz.



Do 24587

Wien

29. wrzesnia. ponied. pochmurzenie
T + 11.° R B. 753.

30/9 wtorek pochmurzenie T - 9° R
B. 744 - potem + 12° R. - przepłot
i ostyżenie.

1/10. środa pogoda T + 16° R B. 745.

2/10. czwartek pogoda T + 18° R B. 745.
Supragom Wraek. X. Aardel No.
mak zastaw brkupem przymyślim

3. piątek pochmurzenie T + 16° R B. 743

4/x sobota pogoda T + 18° R B. 748

5/x niedziela pogoda T + 20° R B. 746

6/x. poniedziałek pochmurzenie
T + 17° R B. 747

przewidywanie i wstrzymanie
daru

7/x wtorek pochmurzenie
T + 12° R B. 750

Ś. p. Władysław hr. Zamoyski

Według otrzymanego przez nas telegramu z Kórniku pod Poznaniem, w dniu dzisiejszym zmarł tam Władysław hr. Zamoyski, właściciel dóbr Kórnik i dóbr Zakopane. Władysław Zamoyski ur. w roku 1873, był synem generała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich. W całej Polsce znany był ze swych zalet jako niesłychanie oszczędny gospodarz swych posiadłości, oraz z wielu oryginalnych właściwości charakteru. Istotny podkład tego charakteru i przejawiać się uczucia mi obywatelskimi uwydatniły się, gdy Ś. p. Zamoyski ofiarował dobra kórnickie i część zakopiańskich na własność społeczeństwu jako wieczystą fundację. W dobrach zakopiańskich znajduje się znana szeroko w Polsce szkoła gospodarstwa domowego dla panien, a w dobrach kórnickich wspaniała biblioteka, która obecnie stała się publiczną, i galeria dzieł sztuki. — Cześć pamięci zacnego obywatela!

Tawar, wczelawoli socyjalist
adwokat, zakawit sie w burzaja i ka
Toryt dzei dztanie - a konwelenyja top
manewru jekt nowysmsie wyaklan
kuchon do khorzj panet stanek

Kraków przed żałobną manifestacją Sienkiewiczowską.

Uroczysta Akademia w auli uniwersyteckiej.

(s) Wstępem do dzisiejszej manifestacji żałobnej ku czci Henryka Sienkiewicza była Akademia w Auli Uniwersyteckiej o godz. 6 wieczorem.

Aulę wypełniła publiczność po brzegi, profesorowie oraz członkowie senatu akademickiego wystąpili w togach i beretach.

Odśpiewanie przez chór Boga Rodzicy oznajmiło rozpoczęcie uroczystości.

Następnie rektor ks. dr. Zimmermann otworzył Akademię — poczem prof. dr. Kallenbach wygłosił rozprawę na temat oddźwięku ducha Sienkiewicza w życiu Narodu.

Imieniem słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił akademik Doda.

Akademia w kasynie wojskowym.

(s) O godz. 7 wieczorem odbyła się również Akademia w kasynie wojskowym.

Przybyli na nią przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych.

Uroczystość rozpoczął marsz żałobny Chopina — poczem nastąpiło przemówienie płk. dra Tadeusza Piotrowskiego. Mówca w zwięzłych a treściwych słowach skreślił żołnierski charakter twórczości Henryka Sienkiewicza — ciągnął mówca:

„Te wizye, te poczumy husarskich skrzydeł, ta wiara w moc i potęgę Rzeczypospolitej, w jej niezniśzczalną istotę, w jej przyszłość, to zdanie: „Nie masz takich terminów, z którychby przy auxiliach bożych i własnej mocy wydzwignąć się nie można“ to było przyczyną, że stał się wiekopomny, wielki święty i wspaniały „Cud Wisły“.

W wojnie tej, tej wojnie powszechnej o wolność ludów, przepowiedzianej przez wieszczów naszych i wymołwionej przez nas, dał nam do ręki moc, hart i broń Sienkiewicz.

I marzyliśmy my żołnierze o życiu „w sławie, jako sława“, lub o śmierci i pogrzebie małego rycerza z kazaniem ks. Kamińskiego, zaczynając się od słów: „Panie Pułkowniku Wołodyjowski! Larum grają“.

I przyszła do nas również ta nasza sienkiewiczowska chwila przepowiedziana w „Krzyżakach“ przez usta św. Brygidy: „Przyjdzie czas, że odjęta im będzie ręka prawa“.

Trup krzyżacki leży po raz wtóry u naszych nóg. Po przemówieniu dra Piotrowskiego nastąpiła recytacja art. dram. p. Buczyńskiej, p. Jednowskiego; atrakcją wieczoru była recytacja art. Białkowskiego. Uroczystość miała charakter nadzwyczaj poważny.

Dzisiejszy program uroczystości.

(s) Już wczoraj rano — Kraków poczynił przygotowania do dzisiejszej smutnej uroczystości, w której złoży hołd popiołom wielkiego pisarza i patryoty Henryka Sienkiewicza.

Tu i ówdzie dekorowano domy i gmachy państwowe i samorządowe chorągwiami o barwach państwo-

wych, właściciele sklepów krzatają się około przyozdobienia swych wystaw podobiznami nieśmiertelnego pisarza.

Dziś w czasie żałobnej manifestacji, kupiectwo na znak żałoby zapuści żaluzye swych lokali, równocześnie też zapłoną lampy łukowe na terenie całego miasta.

O godzinie 6 rano wyjechał z Krakowa do Dziedzi- dzic specjalny pociąg z delegatami, które zabraly wspaniałe wieńce, by je złożyć na trumnie nieśmiertelnego pisarza.

O godzinie 9'05 w chwili, gdy staną zwłoki s. p. Henryka Sienkiewicza na ziemi polskiej w Dziedzi- cach, odda bateria 6. p. a. p. ustawiona na tutej- szych Błoniach 12 strzałów armatnich.

Równocześnie zabrzmi hejnał w wieży kościoła N. P. Marvi, uderzy królewski „Zygmunt“, a za nim rozdarwnia wszystkie dzwony kościołów krakow- skich. Jednocześnie odezwia się syreny lokomotyw i okolicznych fabryk.

W tym momencie, przez przeciąg 2-ch minut, od- działy wojskowe i pojedynczy szeregowi oddadza w podstawie stojące na hacznosć — salutując, hołd nieśmiertelnemu duchowemu Wodzowi.

W uroczystości na Wawelu weźmie udział także wojsko tutej. okręgu warownego. W tym celu o go- dzinie 8'45, ustawi się na zachodnim stoku Wawelu, frontem w stronę, skąd przybywają zwłoki, kompa- nia honorowa baonu szkolnego z orkiestrą 20 pp.

Równocześnie z nabożeństwem odprawianem w Katedrze, odbędą się dwa nabożeństwa. jedno w ko- ściele Maryackim dla publiczności i młodzieży szkolnej, drugie w kościele OO. Reformatorów, urzą- dzone staraniem Akademii handlowej.

Jutro o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie si uroczysty poranek na cześć Henryka Sienkiewicza w Teatrze Słowackiego, urządzony siłami uczniów uczenie dzisiejszych i byłych Akademii handlowe ze współudziałem p. J. Doreckiej oraz 8-ki solowe Tow. Oratoryjnego. Na program poranku złożą się: Przemówienie prof. A. E. Balickiego, recytacje so- lowe utworów Sienkiewicza „Śmierć Danusi“ p. J. Dorecka, „Pogrzeb Wołodyjowskiego“ p. M. Zaw- iłski, „Bałka“ p. J. Dorecka, recytacje na chóry i sola: „Pogrzeb króla“, fragment z Wyspiańskiego, „Mowa Polska“ H. Sienkiewicza, „Psalm“ Kochano- wskiego (solo p. Boraczkówna) oraz odpowiednie ut- tworzy chóralne (wykona 8-ka solowa T. O. i chór mieszany uczn. Akad. handl.). Poranek zakończy od- śpiewanie hymnu „Boże coś Polskę“ przez całą zgro- madzoną publiczność.

Celem oddania hołdu Twórcy „Trylogii“ wyjechało do Dziedzi- delegacja polskich esperantystów, która złoży wieńiec. W delegacji biera udział prof. O. Bui- wid, jako prezes pol. Tow. Esperantystów w War- szawie, dr. Br. Kahl prez. Tow. E. w Krakowie, dr. Blasberg, dr. Stephan (Węgier) i p. Julia Neuberg.

19/10
swagun jęs gumi z pao, 70
lehegari - oleum dostatek
St. nichli tuwama do zastawie
mā ! Moie go tuwama zrabig
jalum dynuktoru. Kacy Chongch
- na rarie wuiat W. o. paitz
juwamie ngodune (H. Vorkunkawo!)

8 paridzoda pagoda T+14° B. 750.

9 parid. cwartel pagodui T+12° " 750

10. paridz. piętel pagoda T+10° R " "

Depandante Kerchesta schwyptano
u Crechach i jymeksiano.

11 parid. isbat - pagoda T+8° R. B. 755.

12 parid. wedula myta T+10° R. B. 760

13 " ponod. myta T+7° R B. 761.

Podatli są we tyllu wyzolic, a
q bawie puez cyta Terminy uwarili
we, caggle ca' pascuagha i gicisi
modu. W partyu dygodu placitku

1) nate potalku mapzgleu ego

2) " " woteczgo ego

3) " " miorchaniawego

4) " " pascuagha ego

5) potalek ad miorchaniowi 20%
od wyzoru brutto!

✓.

Opowieść kapitana Zeppelina R. III.

Kraków, 18 października.

Dr. Ekenér po wylądowaniu w Ameryce był oczywiście obłożony przez dziennikarzy, z których każdy pragnął mieć z nim rozmowę. Dr. Ekenér dał przede wszystkim wyraz swemu zadowoleniu.

— Wszystkie działało wybornie — powiedział — rzadko kiedy miałem taką dobrą podróż.

Następnie mówił on o ostatnich przygotowaniach czynionych we Friedrichshafen przed odlotem:

— Przy ostatnim ważeniu balonu okazało się, że jest on **zbyt lekki**. Zabraliśmy czempredzej jeszcze 90 mialych barylek benzyny na pokład. Zawartość ich dawała nam możność przedłużenia naszego lotu jeszcze o godzinę. Benzynę trzeba było zabrać ze sobą, jakkolwiek pozostawiliśmy np. jabłka. Zresztą w żywność zaopatrzeni byliśmy obficie. Po otwarciu drzwi trzeba było czempredzej ruszyć w drogę zanim wilgotność poranku nie obciążyla naszego statku. Na mowy nie było wcale czasu. Wśród dźwięków pieśni, motory zaczęły działać. W mgle dobiegły nas jeszcze pojedyncze tony pieśni z dołu. Wznosiliśmy się powoli i braliśmy kierunek ku morzu. Mijaliśmy się z kłębami chmur, pod nami zaś leżała mgła. Leciliśmy ponad doliną Renu, nad Bazyleą i Szwarcwaldem. Ostatnie pożegnania ojczyzny. Wkrótce welon mgły się rozwił i mogliśmy dokładnie się oryentować. Balon oblatywał kajkrowszą drogą. Dzięki możności dokładnego oryentowania się w drodze mogliśmy Francuzom uczynić tę przyjemność, że omiłowaliśmy ich punkta ufortyfikowane. Poza zapasami karmiliśmy ze względów technicznych ważącymi półtorej tony, nie mieliśmy żadnego zbędnego balastu na pokładzie, lecz tylko prowiant i pocztę. Tuż po 12 godzinie w południe zatrzymaliśmy się chwilę w St. Ammand. Po raz pierwszy mijaliśmy bezpośrednio miejscowość francuską. Wyrzucenie pocztę było ostatniem pozdrowieniem przesłaniem kontynentalnej europejskiej. O godzinie 8 po południu spożyliśmy obiad, przy czem jadłospis wskazywał: zół-wię zupa, węgierski gulasz z soczewicą, czarna rzodkiew, kawa i pudding. Do obiadu przygrywał nam elektryon i przysyłał kanarek.

Wreszcie — mówił dr. Ekenér — rozpoczęła się nasza

Pierwsza noc na pokładzie.

Zapłonęły światła. Silne podmuchy wstrząsnęły statkiem. Ciężne chmury zasnuły niebo. Tuż przed

Zeppelinowi groziło poważne niebezpieczeństwo.

Nowy Jork. (PAT.) „United Press.” i „Steele” donosi, że na Zeppelinie R. III. w czasie podróży stwierdzono, że jedna z komór gazowych jest zarysowana na długości dwóch stóp. Uszkodzenie to

10 godziną w nocy rozstaliśmy się ostatecznie z Europą. Stale badaliśmy zmianę wiatru przy nieprzerwanej kontroli kursu. Jest to ciężka służba nawigacyjna. Warunki podróży polepszyły się od godziny 12 w nocy, gdy znajdowaliśmy się nad oceanem. Śmiertelnie zmęczony uwałem się na spoczynek. O godzinie 4 rano trzeba było wstać. Obudziliśmy się, widzieliśmy o świetle tylko wodę i nic ponadto.

Według obliczeń dra Ekenera Zeppelin zrobił w ciągu swej podróży 5.068 mil morskich. Lot trwał 81 godzin 17 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 62.35 mil morskich a największa wysokość 3.600 metrów.

Nad Nowym Jorkiem Zeppelin unosił się przeciętnie na wysokości 400 metrów. Materiałów pędowych pozostała po wylądowaniu jeszcze czwarta część. Doniesienia iskrowe pozwoliły żeglarzom unikać strąf zagrożonych burzami, albo też szybciej je opuszczać.

Pierwszym człowiekiem, który wysiadł z Zeppelina w Ameryce, był komendant Klein. Stanowiąc na stałym lądzie zawołał:

— Była to wspaniała podróż.

Amerikanin ten powitał najpierw swoją żonę, która na lotnisku oczekiwała. Zgromadzeni licznie amerykańscy oficerowie marynarki wyrazili się z wielkiem uznaniem o oficerach Zeppelina z tego powodu, że wybrali oni północny kierunek drogi, bo gdyby lecieli ponad wyspami Bermundzkimi, to popadliby w burzę.

Zachwycony był także podróżą kapitan Steel, który wziął udział w podróży jako amerykański obserwator. Zaznaczyć przytem należy, że w historii Stanów Zjednoczonych zdarzyło się po raz pierwszy, iż obcy okręt powietrzny krążył nad lądem amerykańskim.

Załoga Zeppelina u prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Coolidge przyjął dra Ekenera i innych członków załogi Zeppelina.

Zeppelin otrzymał nazwę „Los Angeles”.

Waszyngton. (PAT.) Urząd marynarki donosi, że Z. R. III. otrzyma nazwę „Los Angeles”.

nałychmiast naprawiono, tak, że tylko nieco powietrza dostało się do wodoru.

Gdyby rysy wczas nie odkryto, byłaby mogła przez wtargnięcie większej ilości powietrza wytworzyć się bardzo niebezpieczna mieszanina gazowa.

TELEFON Nr. 492.

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro

ADWOKAT

Dr. KLEMENS BAKOWSKI

1918

Dr. Ekenér, dnia 13 marca

- 14 gards. whole pasode $T+70R$ B 760
 15 pasode croda pasode $T+70R$ B. 755.
 16. " Oruoch, " $T+70R$ B 756
 17. " pigtol " $T+50R$ B 754
 18. " sakata mpa $T+60R$ B 748
 19. " nirewula mpa, $T+60R$ B 745

Sklatli na taturitwa - caty dy
 dzen. Prygotowanu do murewina
 paunet Siemienicka z purytu
 smurewina jeso wotak z Vacy
 do murewina

20/x murew, tunc nie murew, me,
 dree pur mure $T+70x$ B 744

21/x whole $T+80$ B 745

22/x troda $T+120$ B 748

Od 15/x palis po traktu w piecach
 Ograniczenie czasu wojny oswie.
 Klesie publ. paprowe murewto
 ad 2 lat kolejno, olesnie przysto.
 cons w Rybnik po 2 Camery elektry
 na kartym stopie - murewto bycie
 jwi murewto rapetnie dobre, jak
 jwi wojny oswiecone.

Telefon Gazowni №16 i 72
Telefon Filii №198.
Telefon Sklepu №345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2026

Kraków dnia 29. listopada

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bakowski,

Adwokat krajowy, Syndyk miejski

w Krakowie.

ana.

Obywatele!

Zbliża się tydzień lotniczy!

Młode lotnictwo nasze walczy z niesłychanymi trudnościami, które pokonać zdoła tylko z pomocą całego społeczeństwa. Niechajże więc ono pospieszy z ofiarnością na ten cel, świadome, że „Lotnictwo to potęga, to najsilniejsza ostoja naszej niepodległości.

tor "Nowej Re

łączonem zest

913 i z załąc

155.34 za g

y ul. Szczepa

zka. -

do niniejsze

1916, którym

aszamy JWielmo

lednich kroków

Celem sciążnięcia należy...

Z wysokim poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

11 załączników.

[Signature]

*Hieronymus listem
dnia 12/1 1917 r.*

*P. Wł. Prokorski - ualiny do uay trutkuicychle pstatu kais
jednich gazownia poriatu. Cate foliaty liston i urgen ron
od lat 3 do uiege myrtowalimny, a po my uerpanim wmliruch
dlog, saudusimny doplym gam.*

23 pary, ciemne, bardzo dobre
T + 9.0 x B 747

W południu mrok - zaczyna się już
brzydka ciemność jesieni.

24/x przytępnienie T + 1.0 R 758

25/x sobota pogoda T + 3.0 R 755

~~Włoszyska~~ powrót z powrotem
z domu znowu ip. Siemka Cwirka
do Warszawy

Z powodu choroby, także z powodu
długich i trudnych uciążliwych dni, w
miejscu Nr. z 1918 - 1919: oddać
znowu rzeczy znowu do domu.
Lapone - tawarysz "upłata" ja
na stacji za pomocą o wypłatę
6/8. 1923.

26. para nowożeńców namoły i fryz,
mrok, potem ± 0. B. 752.

27. para powrót. ciemna pogoda
T + 10.0 R. B. 749.

Drzewa jeszcze dość młode, liście, tył
do miejscami, obciążone.

W Warszawie exm. pod parą
Imię + Antoni Liczysko, dobry
albo kumie z Brakowickiej, znowu

Z ostatniej chwili.

Cały naród czeski składa hołd Sienkiewiczowi.

Kulminacyjny punkt uroczystości w Pradze. — Niewidziany dotąd udział tłumów.

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego“).

Praga, 26 października. (U). Dżś o godz. 5 popoł. rozpoczęły się uroczystości przy trumnie Sienkiewicza, złożonej w Panteonie. Prezydenta republiki reprezentował premier Svehla, nadto byli obecni: gabinet in corpore, prezydenci Izby i senatu, posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz, kolonii polskiej i t. d. Po odśpiewaniu hymnu greckiego Pragi Koźdacz dokonał pokropienia zwłok, pozem przemówił po słowacku minister oświaty dr. Markowicz. Mowca podniósł zasługi zmarłego dla swojego narodu i idei słowiańskich. Sienkiewicz był nieustraszoną bojownikiem o wolność narodu polskiego. Najpiękniejsze postacie polskiej przeszłości zostały przez genialnego artystę powołane do nowego życia. W dziełach artysty zostały urzeczywistnione najszczytniejsze ideały ludzkości. Zmarł wycisnął niepodległej Polsce jest w wielkiej części zasługą Zmarłego. W całym świe-

cie słowiańskim także i w Czechach jest Sienkiewicz najwięcej czytany i kochany słowiańskim. — Dziękujemy narodowi polskiemu — zakończył mowca — że dał nam sposobność wyrażania naszego hołdu geniuszowi Sienkiewicza.

Po monarsze przemawiał prezydent Izby Thomas, który między innemi powiedział:

Język dzisiaj naród czeskosłowacki nie tylko w stolicy państwa, lecz w całym kraju lenie żywy udział w uszczęceniu państwa wielkiego syna Polski. To czyni to niewątpliwie w przeświadczeniu, że zarówno dla jego żywota, jak i tryumfalny powrót do Ojczyzny po wojnie, sam zaś będą nowe ogniwo w łańcuchu przyjaźni polsko-czeskosłowackiej, której przykładowo po braku w przeszłości obu narodów. U trumny Sienkiewicza należy przypomnieć słowa manifestu króla Otakara II. do narodu polskiego, mówiące, że „pokrewieństwo krwi i języka

26 października 1924 r.

11

powinno sprawić, iżby oba narody trwały przy sobie wiernie i wzajem się wspomagały". Dzień ten — zakończył swą mowę prezydent Tomasek — jest dzisiaj po zdobyciu przez oba bratnie narody wolności i niepodległości, bliższy, niżeli kiedykolwiek.

Następnie przemawiali, przez czeskiej akademii umiejętności prof. Zuboty, w imieniu rządu polskiego członek polskiego komitetu Pawlikiewicz.

Po zakończeniu uroczystości w Panteonie zostały zwłoki z niesłychanym pismem, wśród tłumów, jakich nie widziano nawet w czasie przewjazdu do Pragi panujących przewieziono na dworzec kolei, skąd mają odejść do Ojczyzny na wieczny spoczynek.

W. A. OLLSON

Dziedzice, 24 października. (H). Na granicy cz.
polskiej pociąg, wiozący zwłoki Henryka Sien-
czy, będzie powitany przez pierwszą gminę
Markłowice Górne, która do gminy leży tuż na-
miejscu. Markłowice Górne zostały podzielone na
część i część polską. Ludność polska i dz.
Markłowic Górnych, fraterujących do Polski bę-
dą kala na przejazd pociągu i pierwszą złoży
kwiaty.

37

745

20 02

49

as by

1. The first step is to identify the problem or question that needs to be answered. This involves understanding the context and the specific requirements of the task.

184

13

— 245 —

Wienie. Do wielu ciekawych spraw...

Kraków — w dniu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

(s) Po mroźniejszym chłodnym dniu jesiennym — wstał wczoraj słońcem błyszczący poranek. Tak, jakby natura chciała uświetnić blaskiem słonecznym ten dzień, w którym Hetman Ducha narodoego stanął po długich latach rozłąki na ziemi ojczystej.

Z gmachów rządowych i miejskich oraz z domów prywatnych zwieszały się chorągwie o barwach państwowych i miejskich. Na konsulacie niemieckim, chorągiew opuszczona do połowy masztu okryta krepą (brak niestety było flagi na dyrekcyi kolejowej i szkole powszechnej przy ulicy Matejki oraz na wielu domach prywatnych). Wystawy sklepowe przyozdobiono podobiznami nieśmiertelnego twórcy trylogii.

MANIFESTACJA ŻALOBNA NA WAWELU.

Po godzinie 8 rano, ku stokom Wawelu, gdzie miała się odbyć główna manifestacja, ciągnęły tłumy publiczności. Powoli zachodni stok Wawelu począł się zaludniać.

Oto krańcują w słońcu sztandary i chorągwie cechowe, koło nich ustawiają się delegacye młodzieży szkolnej, tam znowu sznurami wyciągnięta stoi frontem do katedry kompania honorowa, błyszczą stalowe hełmy delegacyi strażackiej. Porządek wizorowy, nad utrzymaniem jego czuwa naczelnik straży p. Obidowicz. Ogólną uwagę zwraca król hukowy w towarzysztwie marszałków i wódcemarszałków ze swymi insygniami.

Na czele ustawiają się przedstawiciele władz i urzędów oraz generałicya i korpus oficerski.

Wśród dygnitarzy zauważamy: imieniem wojewody starostę Tchórznińskiego, nacz. wydz. woj. Kypiatkowskiego, starostę Jagusińskiego, nacz. wydz. woj. Fedorowicza, prez. sądu apelacyi dra Woltera z naczelnikiem sądu okr. karnego Pełcom i jego zastępcą Księskim, wicepr. kolei Gutkowskiego, w zast. prez. Prachtla, konsula czeskiego Sedwego, prez. Izby sadowej dra Gregora z wicepr. Gajewskim i naczelnikami wydziałów: dr. Marunkiewiczem i Wo-

dzińskim, b. min. Dudeka, dr. Zarule imieniem kuratorjum okr. szkolnego, wicepr. miasta Rollego, Żuka-Skarszewskiego, dyr. policyi dra Stycznia, z kom. okr. P. P. Półchem i Maruniakiem, z wojskowości: gen. Dziewanowskiego w zastępstwie dow. O. K. gen. Kulińskiego, który wyjechał na uroczystość do Dziedzic, gen. Ledóchowskiego, komendanta O. W. plk. szt. gen. Augustyna, wreszcie liczny korpus oficerski z oficerami sztabowymi na czele.

Chwila, kiedy zwłoki Sienkiewicza mają stanąć na ziemi ojczystej i w której cała od krańca do krańca Polska powstanie w pochylonem ozole, by złożyć hołd Wielkiemu Mocarzowi słowa polskiego, zbliża się...

Godzina 9'5 rano: Wstrząsnęła powietrzem salwa armatnia. Równocześnie spłazowe dźwięki „Zygmuntka”, a za nim dawony wszystkich kościołów krakowskich i syreny parowozów, fabryk i zakładów przemysłowych obwieszczają,

UROCZYSTA CHWILA.

Pochylają się czoła, wojsko przesłania broń, z nim chylą się sztandary cechowe, słowa na ustach zamierają, chwila głębokiego milczenia, myśli jano, uleciała daleko i przykleja u tłumy Hetmana. Z jękiem dźwięków zmieszanych się dźwięki hymnu narodowego.

Żalobne milczenie przerywa wreszcie komenda: „na ramie broń”!

Kraków, stolica Jagiellów, złożył hołd swemu duchowemu przywódcy.

W KATHEDRZE.

Teraz uczestnicy uroczystości kierują się do katedry, gdzie nabożeństwo żalobne celebrować ks. biskup Anatol Nowak.

W presbiterjum zajmują miejsca dygnitarze, główną nawę delegacye i cechy, boczne nawy publiczność. Katedra wypełniona po brzegi.

Chorus Caecilianus z ks. Rizzim wykonuje przy wódrze organów szereg pieśni żalobnych.

Po nabożeństwie następują przy rzeźbicie oświetlonym katafalku egzakwie, wzpasa się chóralnie: „Libera me Domino”.

W MIEŚCIE.

(cz) Równocześnie z oddaniem seryi armatniej, popłynęły z wieży Maryackiej dźwięki hełnalu. W tym momencie ustał w mieście wszelki ruch, kupcy pospuszczali na pół godziny żalony, przechodnie przy stanęli na miejscu i pochyliłi czoła.

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIOŁACH.

O godzinie 10 rano, to się w kościele Maryackim żalobne nabożeństwo. Słuchamy żalobny hymn działy szkół krakowskich z nabożeństwami, wśród morza jarzących się świec usłyszano katafalk.

Mszę św. odprawił ks. infułat Wadolny w asystencyi dwu wódrów. Podczas modły żalobnych chór młodzieży i orkiestra odtworzyły szereg żalobnych utworów.

Równocześnie w kościele OO. Reformatów odbyło się nabożeństwo żalobne staraniem Akademii handlowej, odprawione przez ks. gwardyana Alf. Kognata. Kościół rzeźbicie oświetlony, zaległy również tłumy młodzieży i publiczności.

Przepiękne i podniecające kazanie wygłosił ks. przeor Janicki.

PORANKI W SZKOŁACH.

Aby umożliwić udział młodzieży w nabożeństwie, zwolniono ją po dwóch godzinach nauki. Obie godziny wypełniały bądź to uprzedzone poranki Sienkiewicowskie, bądź też okolicznościowe przemówienie.

TELEFON NR. 2059.

KRAKÓW.

RZEMYSŁO

Dr. BOLESŁAW DROBNER

AD APARATÓW NAUKOWYCH I PREPARATÓW CHEMICZNYCH

MAGAZYN MEDYCZNY

I FABRYK CHEMICZNYCH W KRAKOWIE

C. K. KLINIK UNIWERSYTECKICH, SZPITALA ŚW. ŁAZARZA, WSZYSTKICH PRACOWNI NAUKOWYCH

Adres na
KRAJC
EFONU

W szóstą rocznicę oswobodzenia Krakowa.

(xy) Nie zapomniane były te chwile! Owe dni 30 i 31 października. Kiedy w gruzy rozpadła się Austria, a wraz z nią runęła stara „zmuśzaka“, na przełomy pruskiej oparta Europa. Z ginących krakowskich rzece młodzieży strącały nienawistne (zwłaszcza od dnia niekłamnego traktatu Brzeskiego) dwugłowe orły, a w trzasku, żeby czem prędzej zatrzeć ślady niewoli...

Nie zapomniane były to chwile! Serca drżały w upoleniu radości, umiły były wprost oszalone podem i nadmiarem wrażeń, druzgocą potęgą dziejowych wypadków, których następstw przewidywać nie było podobna.

Wspomnienia tych dni, w których momenty wielkie i podniosłe splatały się z epizodami groteskowymi w swej humorystyce, przeszły już dziś, po pięciu latach, do legendy. Będą ją starzy krakowianie wrażliwie opowiadali, którzy zazdrościć będą dziełom, że przeżyli takie chwile...

Garnizon krakowski liczył w październiku 1918 roku przeszło 12.000 ludzi i składał się przeważnie z ochotników, jak Husinów, Węgrów i Niemców.

W dniu 28 października utworzyła się w Krakowie na zwołaniu posłów parlamentarnych Komisja Likwidacyjna, która została za rząd dzielnicowy. Pos. Głabiński i Witos udali się do Lwowa i uczynili go zastępcą hr. Huiyna odpowiedzialnym za spójność w państwie.

Dnia 30 października o godz. 10 z rana w gmachu magistratu zaczęły się rokowania pod przew. hr. Skarżka między Komisją Likwidacyjną a komendą wojskową w Krakowie. General hr. Benigni, szef sztabu płk. Grima, podpułk. Albrawski i kap. Dusebanek usłyszeli z ust hr. Skarżka utymatyczne żądanie natychmiastowego oddania miasta. Sprzeciwili się zrazu temu, zostali w gmachu aresztowani przez przywołaną polską patrol wojskową, a równocześnie wyszli do sali gen. Roja, mianowany naczelnikiem sił zbrojnych. Dopiero o godz. 4-ej popołudniu Austriacy podpisali akt kapitulacji. Tymczasem jednak już twierdza była w rękach polskich, wojskowie polscy i legionści uwolnieni...

W południe pluton 13 p. p. ze sztandarem z Orłem Białym, pościganym w „Gwiazdzie“, zaciągnął wartę na odwachu w Rynek.

Nie zapomniane chwile! Tłum, zebrany na Rynek płakał z radości. Płynęły okowy. Sen ojców i dziadów spełnił się. Orzeł Biały wlatował dumnie ku słońcu.

(cz) Komitet uroczystości z prez. Pachodskim na czele, ustalił następujący program:

O godz. 10 rano odbędzie się w kościele N. M. Panny uroczyste, dziesięciny nabożeństwo z „Te Deum“, poczem wdrąż ulic A-B i C-D, ruszy pochód pod Odwach, gdzie nastąpi uroczysta zmiana warty.

Pochód pochodu: Pochód otwiera orkiestra wojskowa 20 pp. i kompania honorowa 20 pp. — potem postępować będą uczestnicy oswobodzenia Krakowa

i pierwszej zmiany warty na Odwachu w r. 1918, generalicy, przedstawiciele władz, oraz publiczność.

Rankiem uda się muzyka kolejarzy do koszar 20 pp. na Podgórze, skąd wymaszeruje oddział żołnierzy, który się zatrzyma u wylotu ul. Grodzkiej na Rynek. Na dany znak kompania podmaszeruje pod Odwach i odbierze wartę.

Przed odwachem przemówi prof. Pachofski, poczem prez. Stowarzyszenia „Gwiazdy“, A. Stróżyński — wręczy korespondentowi warty sztandar, który otrzymała pierwsza warta w d. 31 października 1918 roku.

Dekoracja uczestników przewrotu październikowego.

(cz) Jak się dowiadujemy, w czasie dzisiejszego obchodu 6-rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austriackiego obędzie się przed odwachem w Rynek głównym uroczysta dekoracja czynnych uczestników przewrotu z r. 1918 srebrnymi krzyżami pamiątkowymi.

Dekoracyi dokona komisarz rządu na m. Kraków dr. Wawrzysz. Odznaczonych zostanie około 40 osób. Krzyże mają w środku opł. polskiego, a góry korony, na dole herb m. Krakowa.

Odznaczona otrzymają: Barzyński Stan., dr. Bobrowski Emil, Daszyński Ignacy, Dziama Tomasz, kpt. Fangor, płk. Gadziński Seweryn, dr. Gerlter Julian, Górski Bolesław, Haller Karol, płk. Hławeta Stanisław, kpt. Iwaszko Ludwik, dr. Kannenberg Tadeusz, prof. Korolewicz Wincenty, dr. Radolf Krupiński, dr. Krzetuski Karol, st. radca Edward Kubalski, Zygmunt hr. Lasocki, Witold Laszczyński, kpt. Łuczyński, red. Stefan Mróz, Stan. Nożyński, gen. Roja, wicepr. K. Rolle, J. Rybicki, dyr. H. Pachofski, Władysław Pachalski, prof. Bronisław i Patkiewicz, płk. dr. Tadeusz Piotrowski, nadinsp. Stanisław Pohlman, poseł Stanisław Rymar, Antoni Stawarz, sek. M. Franciszek Strasiak, Antoni Stróżyński, sp. Aleksander hr. Skarbek, redaktor Stankiewicz Jan, Tadeusz Szantrach, dr. Kazimierz Szczepański, major Józef Szkolnikowski, Stanisław Tęcza, s. p. Włodzimierz Temajer, Terakowski, Antoni Urbanicki, Józef Warzeński, Władysław Własnowolski, zast. nac. stacyi dr. Tadeusz Zapakowicz, nadinsp. Żukrowski.

Święto 5 Dyonu Samochodowego.

(cz.). Łącznie z uroczystością oswobodzenia Polski z pod jarzma najeźdźców — obchodzi dzisiaj 5 dyon samochodów „święto dyonowe“, z następującym programem:

O godz. 9 rano odbędzie się uroczysta masza polowa w Dąbia, a następnie poświęcenie i otwarcie Stadionu sportowego. Popoł. odbędzie się przedstawienie teatralne i zabawa żołnierska w świetlicy 5 Dyonu samochodowego.

(Od godz. 8'45 m. oczekiwać będą publiczność samochodowy obok gmachu gł. poczty).

WYCHWALTERJA

Prochy Sienkiewicza

spoczęły w katedrze św. Jana w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Wczoraj w godzinach porannych odbyło się uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza do krypty w podziemiach katedry św. Jana. Na uroczystości obecni byli Prezydent Rzeczypospolitej ze żoną, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd z premierem Świątkim na czele, korpus dyplomatyczny, ambasadorowie i administracyjni, generałowie, przedstawiciele instytucji literackich, dziennikarskich oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

O godz. 10 rozpoczła się uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. kardynała prymasa Dąbrowskiego w asyście 8 arcybiskupów i biskupów z kardynałem Kakowskiem na czele. Trumna ze zwłokami spoczęła w powoźni kwiatów i świateł na wspartym katafalku Jana Sobieskiego. Wątegi honorową pełniło wojsko. Płomień religijny wykonały połączone chóry „Łań” i „Echa” pod batutą Maszyńskiego. Nawy bogato zapelnione były murstwowymi wieńcami od delegacji wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Po zakończeniu Mszy św. wszedł na ambonę prałat ks. prof. Szlagowski, wygłaszając wspamiętałą mowę pogrzebową, którą wywarła głębokie wrażenie. Następnie ks. kardynał Dąbrowski w asyście duchowieństwa podszedł do katafalku i odprawił modły żałobne. W tym czasie orkiestra opery pod batutą p. Miynarskiego wykonała marsz Chopina.

Po skończonych modłach Sokół złożył trumnę z katafalku i poniesł ją do podziemnej krypty. W tej chwili rozlepiły się strzały amunicyjne. Po złożeniu trumny w podziemiach oddali hołd ostatni wielkiemu pisarzowi Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, korpus dyplomatyczny itd.

Popołudniu krypta będzie otwarta dla publiczności. Ceremonie żałobne zakończyły się o godz. 12 w południe.

Entuzjazm prasy francuskiej dla Sienkiewicza.

Paryż. (PAT) Dzienniki paryskie poświęcają Henrykowi Sienkiewiczowi liczne artykuły. Między innymi „L'Humanité” zaznacza, że dzięki Sienkiewiczowi dzie-

je Polski stały się powszechnie znane. Pisana tego wielkiego pisarza były z zapamiętaniem przez cały świat. „La Victoire” podkreśla, że Henryk Sienkiewicz całym swym życiem pracował dla wyzwolenia swojej ojczyzny.

Nawiązując do hołdu oddanego przez Czechy wielkiemu pisarzowi, dziennik daje wyraz nadziei, że manifestacje czeskie ziołają doprowadzić do ostatecznego pojednania czesko-polskiego. „Gazeta” pisze: Uroczystości w Vevey, w Pradze i w Warszawie są wyrazem wyrazem hołdu dla pisarza, którego gośmiusz promieniował na cały świat.

Hołd Jugosławii.

Warszawa. (PAT) Pan minister wyznań religijnych otrzymał dotychczas ze samej Jugosławii sto depesz z powodu pogrzebu Henryka Sienkiewicza. Napływają dalsze depesze z tego kraju.

Uroczystości na prowincji.

Katowice. (AW) Wczoraj rano odbył się w Katowicach w Tłazie miejskiej uroczysty poranek ku czci Henryka Sienkiewicza. Na program złożyły się przemówienia, deklamacje i część koncertowa. Uroczystość zakończono chóralnym odśpiewaniem noty przez całą zgromadzoną publiczność.

Poznań. (AW) Wczoraj wieczorem odbyła się tu ku uczczeniu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej, którą zajął prof. Michałkiewicz. W programie uroczystości weszły produkcje najwybitniejszych artystów dramatu i opery. Obchód zorganizowany był staraniami wojewódzkiego komitetu sprawowania zwłok Sienkiewicza.

Lublin. (AW) Wczoraj o godz. 12:30 odbyła się w kinoteatrze Corso wśród obywateli tłumów uroczysta akademja ku czci Henryka Sienkiewicza. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. biskupa Pulnana. Wieczorem uroczysta akademja w uniwersytecie, poświęcona działalności literackiej i artystycznej Sienkiewicza.

Kraków przed odsłonięciem pomnika

wojskowych ofiar 6-go listopada.

(s) W nadchodzący czwartek, t. j. 6 b. m. Kraków złoży hołd oficerom i żołnierzom poległym w dniu 6 listopada 1923 r. na ulicach Krakowa.

Wczoraj popołudniu rozlepieno na rogach ulic

Odezwe

Komitetu obchodu, wzywającą patryotyczną ludność Krakowa, by skłoniła swe czoła nad tą smutną mogiłą w skupieniu ducha, z powagą i troską o przyszłość Ojczyzny.

Niechaj wobec Majestatu ofiarnej śmierci — głosi odezwa — na znak solidarności narodu, zamilkną nienawisć partyjne, dla dobra Ojczyzny.

„Na grobie ofiar obowiązku poświęcimy w dniu 6 listopada pomnik, zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych. Napis:

„Przechodniu... powiedz Ojczyźnie, iż wierni jej prawom tu specyjują”.

To testament krwi poległych pisany dla wszystkich, którym spójność wewnętrzna, praworządność i

skupienie sił całego narodu, leżą na sercu”.

Program obchodu.

We czwartek, dn. 6 b. m. odbędzie się w kościele Maryackim o godzinie 11 przedpołudniem nabożeństwo żałobne. W czasie nabożeństwa chór „Echa” odśpiewa pieśni religijne, a orkiestra wojskowa 20 p. odegra marsz żałobny Szopena. Tegosamego dnia odbędzie się w cerkwi św. Norberta przy ul. Wiślanej o godzinie 10 przedpołudniem nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy obrządku grecko-katolickiego, a w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Kopernika, o godzinie 9 przedpołudniem nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy obrządku grecko-wschodniego.

O godzinie 12 w południe odbędzie się poświęcenie pomnika żołnierskiego na cmentarzu rakowickim. Przemówią: ks. generał Niezgoda, imieniem wojskowości genral M. Kuliński, następnie p. K. H. Rostkowski, poczem zgromadzeni odśpiewają: „Boże, coś Polskę”.

Te reuuneruhs'li gaceedavlie, pre-
maricie durue bez sturzhov, zhalice,
novane indyvidua, zebog lyhu, aly
cos dslai' gnafis jalo "prasa!"

Lehentu by redaktsionem dremu-
ka vepuvotshes - Terac myshlivi;
na redaktora dremuhs'li rozporoz,
drem M. K. ! Co to za sem, aly
li khat (trech' nedy) by redak-
tsionem dremuhs'li pnuemere? O
Tupova ka prasy.

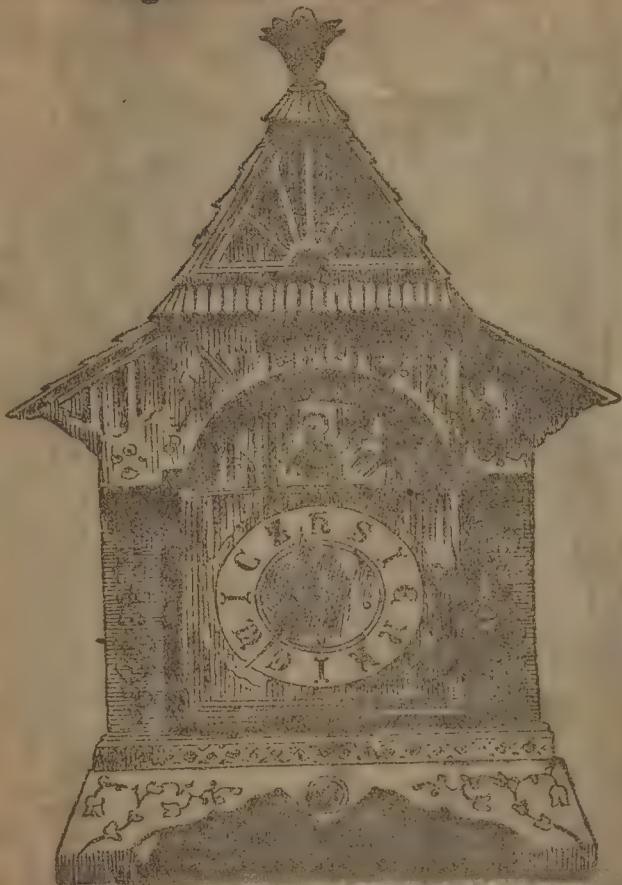
29/x Loda T+12 B 746 mpa
zastani etoice

30/x Oumantch' puzok T+13 R B. 745.

31/x puzetel dany dars T+9 R B. 741.

Sto uoystai' rovmiz osvobude,
nu kralova. Kumitel' jalis' roz,
daje ordery jalis' oz medale 40
zastvanyu "my pnuemie - " ka,
nyetlu narvidlee - well mizumych...
Zvo'item mway vnuemcha, kumitara
ras. aly sis nie angariovat, ho moze
byi kumpromitaja, co vnuat i ordery
na redai' pmeru kumiteta Ralle
nie kam. zastvanyu puzetela
Marta. Misto nie dnyderato otkuare.

Zegar dla Sienkiewicza.



Bogatą kolekcję darów, ofiarowanych przez społeczeństwo naszej genialnemu twórcy „Trylogii” w roku 1902 uzupełni piękny upominek, złożony H. Sienkiewiczowi przez warszawskiego zegarmistrza p. F. Woronieckiego. Jest to zegar, wykonany w stylu zakopiańskim. Jak widzimy na zamieszczonej przez nas reprodukcji daru, na tarczy zegara pod portretem Sienkiewicza zamiast cyfr godzin zamieszczona jest pierwsza litera imienia genialnego powieściopisarza, oraz 11 liter nazwiska, pośrodku zaś tarczy znajdujemy jedną ze scen z „Quo vadis”. Na zegarze wyryty jest napis: „Narodził się 11. Sienkiewiczowi, ziomek zegarmistrz F. Woroniecki”.

Kronika żałobna.

Ś. p. Antoni Siemaszko.

Z Warszawy donosi (Z): Dziś zmarł w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie po dłuższej chorobie artysta dramatyczny Antoni Siemaszko.

Maksyma, że jego przedwczesne „pochowają”, ten długo żył, nie sprawdziła się niesłaby na naszym artyście. Choroba jego była istotnie ciężka, a stan beznadziejny. Przedwczesna wiadomość o zgonie wyprzedziła zgon faktyczny zaledwie o dwa tygodnie. Organizm wyczerpany długotrwałą chorobą i rozlicznymi przyciśnięciami, pomiędzy którymi śmierć syna była ciosem najcięższym, nie mógł się długo opierać.

O Antonim Siemaszku ze wszystkich scen polskich niewątpliwie najżywszą pamięć zachowuje scena krakowska. Tutaj bowiem przyjechał on po ukończeniu kursów dramatycznych w Warszawie i tutaj przeżył większą część swojej artystycznej kariery. Kraków pamięta go w bardzo długim szeregu ról, a wszystkie jego kreacje nacechowane były silnym odzuciem i wielką szlachetnością ujęcia.

Wielka wojna przerwała jego pracę sceniczną. Wstąpiwszy do Legionów przeżył z nim część kampanii, później oddał się artystycznej propagandzie idei legionowej w miastach Królestwa, a następnie w usługach tej idei znalazł się daleko za frontem nieprzyjacielskim, aż w Kijowie. Po zakończeniu wojny Siemaszko znów wrócił na scenę i występował w Teatrze Polskim w Warszawie, ciesząc się zawsze równą sympatią publiczności przy odtworzeniu swoich najlepszych kreacji.

Cześć Jego pamięci.

(stm.)

nie obywatel porozumień
Syndykiem w tej sprawie
Lepokiem powołać

KRAKOWSKA

GAZOWNIA MIEJSCOWA

H. rachunki.

Szósta rocznica narodowej rewolucji w Krakowie.

(a) 31 października 1918 roku. Data w gronie kuta i ognia, która była...

My wiemy, że ten dzień, który jest doceniamy, ale zrozumieją go ci, — co po nas przyszła.

Sześć temu lat — kiedy w ciemnym, deszczowym dniu październikowym, od kranca po kraniec Krakowa, rozległ się zew: „Narodziła się wolność”, a w tym samym czasie 57 pp. na Rynek podgórskim składała przysięgę na wierność Polsce — poczem ruszyła na Kraków, miasto i garnczy brat w posiadanie polskie.

I ten dzień, który wzięta przemieść straciła przed 150 laty w gron — zmieniła się.

Wobec Krakowa przez szósty dzień uroczystym obchodem: w wielką chwilę.

Kto pamięta dzień, ten pamięta przynajmniej ten uroczysty dzień, który był dla nas wielką datą, ale nie możemy zapomnieć i w pamięć obchodzić — nie możemy zapomnieć „dekorumy”, i sw. rocznicę

przewrotu.

Smutek — nie jestety prawdziwe. Z wielkiej chwili, której chwili robi się uroczystością dla szczerzej grupki ludzi.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem w kościele Maryackim, które odprawił ks. inf. Władysław. Podczas nabożeństwa chóór seminarystów i duchownych pod batutą prof. Komara wykonał szereg pieśni kościelnych. Po odprawieniu „Boże coś Polskę” rozpoczęła się pochód, który ruszył przed „Jedność”, gdzie nastąpiło przemówienie okolicznościowe, w którym odebrał głos wiceprez. Rollega i podziękował miastu warty.

W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz i urzędników oraz seminarysta z kościoła św. Stanisława.

Miejszy incydent zauważył młody kpt. Iwanicki, który w pamiętnej chwili dowodził kompanią. Wówczas obchodziła okoliczne forty.

Shuman Voevo Ruler.

Pravz apnejuie o listy inienunz
ordauhoi Vanniteta, klorz vedout
orday za 31/8 1918, gopy jett mi to
patreleue do Krautli, krahi. jalez
Druluzje Tuvayzho mideo. mest.
Kneclava.

Z pravaznecem

4/11 1924

W. B. B. B.

Summum Nescimus

Mi byta deparacia

ato nescimus ueniat
~~Sim. Eruditione~~

? Summum Nescimus - a holo

Crucis una merce

St. Prokter

W

urach, więc mi więcej braci 75
nie osprawał. Wyprzedzi
się więcej.

1 bratun braci Władysława rano dzień
połowa poranny, potem dzień - o 6 godzinie.
ty; 6 godzinie T+10° R B 737
sobota

2 bratun. urach dzień T+13° R B 737

3 bratun. poranne braci Zdzisław
sobota T+11° R B. 740.

4 bratun. wach dzień T+9° R B. 741.

Vicep. Ralle mawia mi, że de-
kretacja "ostanowi" porannej pamioty
31/8 1924 mi mawia więcej, że
Skawajscie tydzień pamioty, na-
syma pamioty "ostanowi" pamioty.
Vicep. Ralle "ostanowi" pamioty
w formie ostanowi: pamioty a
wobec iu pamioty Vicep. Ralle,
który mi mawia do tego ochaty, do
oboh zastawionych pamioty, sta-
warca i kitha iu pamioty - pamioty nie
mi pamioty i pamioty pamioty do
pamioty - ale wprawda pamioty
pamioty, cepte pamioty

Telefon Gazowni
=Telefon Filii
Telefon Sklepu



KRAKOW
GAZOWNIA

L. 4348

W
od

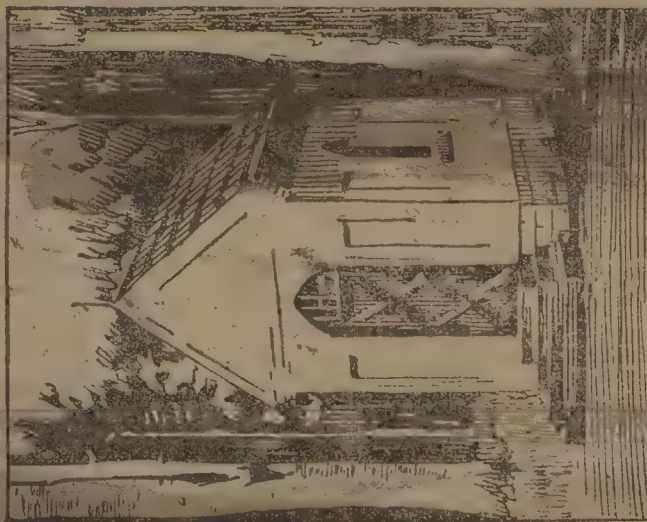
Uczczenie pamięci oficerów i żołnierzy poległych w dniu 6 listopada 1923 r.



W listopadzie odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, uroczystość odsłonięcia pomnika żołnierzy i oficerów, poległych w czasie smutnej pamięci wypadków dnia 6 listopada 1923 roku. Pomnik ten projektował architekt Maczyński. Na planem miejscu zamieszczamy odezwę Komitetu uczczenia poległych w dniu 6 listopada 1923 roku.

„ILUSTROWANY KURYER”

Kaplica ku czci S. p. Mieczysława
Zagórowskiego.



(t) Dnia 19-go października, br. odbyła się w Cielistowie na Pomoczu wznoszącej uroczystej. Ołtarz tamtejsze przywilestwo pod wrażeniem krakowskiej tragedii, wnoszącej kaplicę ku czci S. p. Mieczysława Zagórowskiego, jednego z tragicznych bohaterów o- wych zag. oficerów pułku ks. Józefa, który to uro- czystość poświęca w której wzięły udział liczne tłumy tamtejszej ludności, duchowieństwo i mło- dzież.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

FO.

W. J. Michałowski

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski, Adwokat,

W KRAKOWIE

Sw. Jana 12

*oświadczenie
koleżeńskie
nażyłanie z
Wawrzyn*



ti
e
a
6.
bi
dz
w
f
oby
ne
Syr
li
zne

Zaproszenie

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ).

W obronie więźniów politycznych!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Więzienia w Polsce zatłoczone są więźniami politycznymi. Więcej niż pięć tysięcy ludzi przebywa za kratą.

Siedzą latami w kaźniach więziennych robotnicy za to że się ośmielali walczyć o lepszy byt dla mas pracujących. Gnią w więzieniach chłopi, którzy się ośmielali buntować przeciw wszechwładzy tłustych dziedziców lub przeciw terrorowi moralnemu kleru. Konają w ciasnych celach robotnicy i chłopi białoruscy i ukraińscy za walkę przeciw polskim pijawkom obszar-niczym, które ich ziemię obsiadły. Gną za kratą żołnierze, którzy nie chcieli mordować ludu na rozkaz swych przewódców-katów.

A zbiry polskie pastwią się nad zwyciężonym przeciwnikiem. Prześladowanie, głodzenie, katowanie więźniów politycznych jest na porządku dziennym. Więźniowie muszą żyć w ciasnocie, zaduchu, brudzie, wśród robactwa. Karmieni są w brudnych miskach obrzydliwą strawą. Nie wolno im czytać, pisać, kształcić się. Satriapowie więzienni poniewierają ich godność ludzką, każąc im sta-wać „na baczność” przed sobą, jak niewolnikom.

Bojownicy świętej sprawy robotniczej, bohaterowie, którzy swoje zdrowie i życie poświęcili dla dobra ludu, oddawani są na pastwę płatnym oprawcom, zbydlęconym pacholkom władzy bur-żuazyjnej.

A niedługo w sejmie roztrząsany będzie nowy regulamin więzienny. Grozi niebezpieczeństwo, że więźniowie polityczni zostaną zrównani w „prawach” z kryminalnymi, z bandytami i mor-dercami. Dzisiejsze bezprawie stanie się wtedy prawem, opryszek-więziennik będzie mógł jeszcze swobodniej pluć w twarz bojowni-kowi sprawy ludu.

ROBOTNICY! CHŁOPI!

Żaden z Was nie powinien patrzeć obojętnie na to znęcanie się nad Waszymi braćmi, nad żołnierzami Waszej sprawy. Żadnemu z Was nie wolno cierpliwie znosić, gdy walka o Wasze prawa traktowana jest jako zbrodnia, godna pogardy i haniebnej kary. Poniewieranie więźnia politycznego to policzek dla Was wszystkich. Los więźnia politycznego grozi każdemu z Was, bo żaden z Was nie wie, kiedy go za strajk, za organizację, za śmiałe słowo, za opór wyzyskowi wtrąca do więzienia.

Robotnicy! Każdy z Was musi przyłożyć rękę do akcji pomocy więźniom politycznym. We wszystkich fabrykach, warsztatach, kopalniach, hutach, po wszystkich folwarkach, na wszystkich zebraniach związków, współdzielni, instytucji robotniczych i chłopskich musi się podnieść mechy głos protestu, przeciwko znęcaniu się nad więźniami politycznymi,
z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych.

Pamiętajcie: że nikt prócz Was nie umie się za więźniami politycznymi. Nie umie się za nimi spodłona lewica burżuazyjna, ani ludowcy z „Wyzwolenia”, których wódz Thugutt kłamliwie zapewniał zagranicę, że w Polsce więźniom dobrze się dzieje. Nie odezwa się za więźniami socjal-ochrannicy z PPS i Bundu, którzy sami denuncjują nas przed policją.

Od Was tylko, robotnicy i chłopcy, od Waszej energii, od Waszego donośnego protestu zależy los jeńców burżuazji, naszych więźniów, męczenników naszej sprawy.

Zwołujcie wszędzie wiece, urządźcie demonstracje uliczne.
Zbierajcie składki na więźniów politycznych. Werbujcie nowych bojowników, aby na miejsce każdego uwięzionego towarzysza dzieśnięciu nowych stawało do walki. Pokażcie, że miliony robotników, miliony chłopów potępiają zbrodnie rządu kapitalistyczno-obszarniczego. Niech zabrzmi protest w każdym miasteczku, każdej wsi. Niechaj katy burżuazyjne złączą się gniewu i zemsty ludu. Niech ujrzą, że rośnie potęga, która ich zwali, która wymiecie ich rządy ucisku, gwałtu nad bezbronnymi, okrucieństwa i podłości.

Precz z terorem w więzieniach burżuazyjnych!

Żądamy uwolnienia więźniów politycznych!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje władza robotników i chłopów!

Komitet Centralny

KOMUNISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ POLSKI

Warszawa, w październiku 1924 r.

Zygmunt Tański

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ).

W obronie więźniów politycznych!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Więzienia w Polsce zatłoczone są więźniami politycznymi. Więcej niż pięć tysięcy ludzi przebywa za kratą.

Siedzą latami w kaźniach więziennych robotnicy za to że się ośmielali walczyć o lepszy byt dla mas pracujących. Gniją w więzieniach chłopi, którzy się ośmielali buntować przeciw wszechwładzy tłustych dziedziców lub przeciw terrorowi moralnemu kleru. Konają w ciasnych celach robotnicy i chłopi białoruscy i ukraińscy za walkę przeciw polskim pijawkom obszar-niczym, które ich ziemię obsiadły. Gina za kratą żołnierze, którzy nie chcieli mordować ludu na rozkaz swych przewódców-katów.

A zbiry polskie pastwią się nad zwyciężonym przeciwnikiem. Prześladowanie, głodzenie, katowanie więźniów politycznych jest na porządku dziennym. Więźniowie muszą żyć w ciasnocie, zaduchu, brudzie, wśród robactwa. Karmieni są w brudnych miskach obrzydliwą strawą. Nie wolno im czytać, pisać, kształcić się. Satriapowie więzienni poniewierają ich godność ludzką, każąc im sta-wać „na baczność” przed sobą, jak niewolnikom.

Bojownicy świętej sprawy robotniczej, bohaterowie, którzy swoje zdrowie i życie poświęcili dla dobra ludu, oddawani są na pastwę płatnym oprawcom, zbydlęconym pacholkom władzy bur-żuazyjnej.

A niedługo w sejmie roztrząsany będzie nowy regulamin więzienny. Grozi niebezpieczeństwo, że więźniowie polityczni zostaną zrównani w „prawach” z kryminalnymi, z bandytami i mor-dercami. Dzisiejsze bezprawie stanie się wtedy prawem, opryszek-więziennik będzie mógł jeszcze swobodniej pluć w twarz bojowni-kowi sprawy ludu.

ROBOTNICY! CHŁOPI!

Żaden z Was nie powinien patrzeć obojętnie na to znęcanie się nad Waszymi braćmi, nad żołnierzami Waszej sprawy. Żadnemu z Was nie wolno cierpliwie znosić, gdy walka o Wasze prawa traktowana jest jako zbrodnia, godna pogardy i haniebnej kary. Poniewieranie więźnia politycznego to policzek dla Was wszystkich. Los więźnia politycznego grozi każdemu z Was, bo żaden z Was nie wie, kiedy go za strajk, za organizację, za śmiałe słowo, za opór wyzyskowi wtrąca do więzienia.

Robotnicy! Każdy z Was musi przyłożyć rękę do akcji pomocy więźniom politycznym. We wszystkich fabrykach, warsztatach, kopalniach, hutach, po wszystkich folwarkach, na wszystkich zebraniach związków, spółdzielni, instytucji robotniczych i chłopskich musi się podnieść mocny głos protestu, przeciwko znęcaniu się nad więźniami politycznymi,
z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych

Pamiętajcie, że nikt prócz Was nie umie się za więźniami politycznymi. Nie umie się za nimi spodłona lewica burżuazyjna, ani ludowcy z „Wyzwolenia”, których wódz Thugutt kłamliwie zapewniał zagranicę, że w Polsce więźniom dobrze się dzieje. Nie odezwa się za więźniami socjal-ochrannicy z PPS i Bundu, którzy sami denuncjują nas przed policją.

Od Was tylko, robotnicy i chłopcy, od Waszej energii, od Waszego donośnego protestu zależy los jeńców burżuazji, naszych więźniów, męczenników naszej sprawy.

Zwołujcie wszędzie wiece, urządzajcie demonstracje uliczne.
Zbierajcie składki na więźniów politycznych. Werbujcie nowych bojowników, aby na miejsce każdego uwięzionego towarzysza dzie-
sięciu nowych stawało do walki. Pokażcie, że miliony robotni-
ków, miliony chłopów potępiają zbrodnie rządu kapitalistyczno-
obszarniczego. Niech zabrzmi protest w każdym miasteczku, każ-
dej wsi. Niechaj katy burżuazyjne złęką się gniewu i zemsty lu-
du. Niech ujrzą, że rośnie potęga, która ich zwali, która wymie-
cie ich rządy ucisku, gwałtu nad bezbronnymi, okrucieństwa
i podłości,

Precz z terorem w więzieniach burżuazyjnych!

Żądamy uwolnienia więźniów politycznych!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje władza robotników i chłopów!

Komitet Centralny

KOMUNISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ POLSKI

Warszawa, w październiku 1924 r.

249

KOMUNISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POLSKI

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

W obronie więźniów politycznych!

Robotnice! Towarzyski!

Przeciw haniebnym prześladowaniom robotników i chłopów, którzy nękanii są przez pachołków burżuazyjnych w turmach i kazamatach więziennych, my, kobiety, podnosimy swój głos protestu.

Nasi ciemężyciele zagnali do więzień także dziesiątki kobiet oderwawszy ich od rodzin i drobnych dzieci.

Przyłączcie swój głos do krzyku o uwolnienie katowanych za murami więzienia. Podnieście głos w obronie owdowiałych i osieroconych za życia naszych żywicieli.

Dla kobiet innych narodów, innych klas społecznych, minęły już od dawna okropne czasy wojny, która im blizkich wrywała z objęć i pędziła na kalectwo i śmierć. Ale dla nas, kobiet z klasy robotniczej i chłopskiej w Polsce, czasy wojny nie minęły. Jak wtedy tak dziś drżymy o los naszych mężów i ojców, braci i synów, oderwanych od nas krwawą ręką siepacza i wtrąconych do katowni więziennej. Jak wtedy tak i dziś cierpimy głód, pozbawione swych żywicieli, skazane na nadmierną pracę dla siebie i dla osieroconych dzieci.

Towarzyski! Dla nas wojna trwa dalej, bez końca. Tylko nie przypadek rzadzi w niej pociskiem śmierci jak dawniej, lecz nikczemność gnębicieli ludu. Nie padnie ich ofiarą ten kto syty, kto zadowolony, kto żyje wyzyskiem i cudzą krzywdą, lecz ten, kto o prawa ludu się dopomina, kto nie o własny brzuch i o własną kieszeń, lecz o dobro powszechne dba i walczy. W dzisiejszej wojnie tylko najlepsi padają ofiarą..

Zabrali nam naszych blizkich płatni oprawcy, żyjący podłem rzemiosłem psów policyjnych. Zabrali ich za to, że nie pomni własnych interesów o dobro całego ludu walczyli. I do nędzy naszej, do bólu opuszczenia przyłącza się gorycz bezgraniczna. Bo wszak obok nas żyją dobrze i spokojnie wyzyskiwacze, lichwiarze, oszuści, ludzie, którzy swój byt opierają na cudzej krzywdzie. A nasi więźniowie głodzeni są i męczeni za murami więzień, jedynie za to, że nie chcieli patrzeć obojętnie na krzywdę ludzką.

Zwracamy się do wszystkich, wszystkich, wszystkich! Komu samolubstwo nie wyżarło serca z piersi, kto umie odczuwać cudzą krzywdę, kto umie oburzać się na podłość, niech odezwie się na wołanie. Naszym tysiącom głosów niech zawtórują setki tysięcy i miliony. Żądamy uwolnienia więźniów politycznych.

Niech nikt nie zostanie głuchym na nasz krzyk. Niech zabrzmie cała Polska wołaniem o uwolnienie ofiar przemocy. Walcie, szturmujcie wszyscy do bram więziennych, szarpacie kraty więzienne.

Dręczyciele ludu, którzy nam zabrali naszych blizkich, nie znają uczuć ludzkich. Ustąpią oni tylko pod groźbą siły. Zmuscie ich do wypuszczenia swych ofiar z krwawych szpon!

Niech ze wszystkich krańców Polski, z miast i wsi, z dzielnic robotniczych i z pod strzech chłopskich rozlegnie się jeden potężny okrzyk:

Uwolnić więźniów politycznych!

Precz z białym terorem!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje władza robotników i chłopów!

CENTRALNA ORGANIZACJA KOBIECA

Kom. Partji Rob. Polski.

Warszawa, w październiku 1924.

Niech żyje władza robotników i chłopów!

Niech żyje rewolucja!

Przec z białym terrorem!

Uwolnić więźniów politycznych!

czych i z pod strzech chłopskich rozlegnie się jeden potężny okrzyk:

Niech ze wszystkich kątów Polski, z miast i wsi, z dziełnic robotni-
szych ofiar z krwawych szponi!

ludzkich. Ustąpią oni tylko pod groźbą siły. Zmusicie ich do wypuszczenia
Dręczyciele ludu, którzy nam zabrali naszych bliskich, nie znają uczuć

do bram więziennych, szarpcie kraty więzienne.

Polska wołaniem o uwolnienie ofiar przemocy. Walcie, szturmuje wszystkie

Niech nikt nie zostanie głuchym na nasz krzyk. Niech zabrami cała

politycznych.

głosew niech zawdrują setki tysięcy i miliony. Żądamy uwolnienia więźniów

oburzać się na podłość, niech odzwie się na wołanie. Naszym tysiącom

nie wyżało serca z pierś, kto umie odczuwać cudzą krzywdę, kto umie

Zwracamy się do wszystkich, wszystkich, wszystkich! Komu samolubstwo

dy nie za to, że nie chcieli patrzeć obojętnie na krzywdę ludzką.

krzywdzie. A nasi więźniowie głodzeni są i męczeni za murami więzień, je-

skiwacze, lichwiarze, oszuści, ludzie, którzy swój pył opierają na cudzej

się gorczy bezgraniczna. Bo wszak obok nas żyją dobrze i spokojnie wyży-

dobro całego ludu walczyli. I do niedzi naszej, do bólu opuszczenia przylpca

psów politycznych. Zabrali ich za to, że nie pomni własnych interesów o

Zabrali nam naszych bliskich płatni oprawcy, żyjący podłym trzemnieniem

szej wojnie tylko najgłębsi badają ofiar.

przech i o własną kieszeń, lecz o dobro powszechne dba i walczy. W dzisiej-

i cudzą krzywdę, lecz ten, kto o prawa ludu się dopomina, kto nie o własny

ludu. Nie padnie ich ofiarą ten kto syty, kto zadawolony, kto żyje wysysaniem

padek rzadzi w niej pociskiem śmierci jak dawniej, lecz nieczemność gnębieli

Towarzyski! Dla nas wojna trwa dalej, bez końca. Tylko nie przy-

osieroconych dzieci.

pozabawione swych żywicieli, skazane na nadmierne prace dla siebie i dla

i wtrąconych do katowni więziennych. Jak wtedy tak i dziś cierpiimy głód,

mężów i ojców, pracy i synów, odzwyczajonych od nas krwawą ręką siepacza

w Polsce, czasy wojny nie minęły. Jak wtedy tak dziś drżymy o los naszych

na kalectwo i śmierć. Ale dla nas, kobiet z klasy robotniczej i chłopskiej

dawna okropne czasy wojny, która im bliskich wyrwała z objęć i pędziła

Dla kobiet innych narodów, innych klas społecznych, minęły już od-

naszach żywicieli.

więzieniu. Podnieście głos w obronie owdowiałych i osieroconych za życia

Przylpcać swój głos do krzyku o uwolnienie katowanych za murami

szarych od rodzin i drobnych dzieci.

Nasi ciemiężcy zagnali do więzień także dziesiątki kobiet odzwyczaj-

my, kobiety, podnosimy swój głos protestu.

kani są przez pachołków burżuazjnych w turmach i kazamatach więziennych,

Przeciw haniebnym przesładowaniom robotników i chłopów, którzy ne-

Robotnice! Towarzyski!

W obronie więźniów politycznych!

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)

KOMUNISTYCZNA PARTIA ROBOTNICZA POLSKA

wyżleciał dąboki prosił go Latke
wier "dorsorgt" in dslarroucor,
derg "wynarune zarcowafac" i
tot odkualis starozyarunych.

Imenne Repnowy i z oow,
bortneneli masy sig: aboleat
gerkter mowuregobiej starzy
araylafakuy miedzy zbrona
mety dla lutygalow - sehn
tare mag. Viarmenberg i
Strakik, klong sie dzeli i kure
i nie nie voliti, jakis Bobrowicki,
Darynoli, Korolewicz (nie lecherz
klong alget mowitwie wpskale 31/1988
der galis profesor? Krzetucki klan,
Kier, Rymar, Stracynals, Skawicki
wicz i kps. !!! Prylepti u
Grasli i Razi i clucheli orderow!
(Stracynalsi za to ze na uerwaciu
merezem Gwaridy pynniost p
clorgzhenow na odwach po zepzies
or nachu!) —

5 listop. mroza pogoda $T+3^{\circ}R$ jutem $+5$

6 listop. mroza pogoda $T+3^{\circ}R$ Bf
Samutna roznica zestratarunoy abo
ni souzali stwuney. —

† Józef Broszkiewicz

Wczoraj zmarł w naszym mieście b. dyrektor po-
licji w Krakowie, a ostatnio szef wydziału bezpie-
czeństwa na województwo krakowskie, Józef Bro-
szkiewicz.

Ze Zmarłym schodzi do grobu piękny typ obywa-
tela urzędnika, który powołanie swe widział nie w
stosowaniu suchych ustaw, lecz w obywatelskiem,
życzliwości, nacechowanym traktowaniem spraw sobie
powierzonych. Szczególnie w ciężkich czasach po-
czątku wojny — energią, jaką rozwijał w obronie
interesów ludności Krakowa, jako dyrektor policji —
znalazła szerokie pole pracy, a piękny jego charakter
zajmował w całej pełni. Z wrodzoną sobie uczynno-
ścią łagodził rozliczne przykrości, na jakie byli na-
rażeni mieszkańcy Krakowa w skutek rozmaitych
zarządzeń ówczesnych władz, spowodowanych wpad-
kami wojennymi; wiele też wówczas — mimo wy-
jątkowych trudności — u władz wyższych uzyskiwał,
wiele kłesk odwrócił, wiele nieszczęść złagodził. Ja-
ko dyrektor policji w tych najcięższych czasach —
stał się prawdziwym opiekunem ludności.

To obywatelskie stanowisko ś. p. Broszkiewicza,
jako dyrektora policji — nie spodobało się jednak
wkrótce austriackim jego zwierzchniczym władzom;
ś. p. Broszkiewicz przeniesiony zostaje do Lwowa
jako wyższy urzędnik do namiestnictwa.

Z chwilą przewrotu, powołany zostaje do Warsza-
wy, gdzie obejmuje stanowisko naczelnika wydziału
w departamencie bezpieczeństwa i jako taki brał
czynny udział w organizowaniu policji w państwie.
Tutaj jakkolwiek wysokie piastujący stanowisko —
lgnął całym sercem, jako Krakowianin do rodzinne-
go miasta.

P dłuższemu pobycie w Warszawie — wraca wre-
szcie do Krakowa na stanowisko szefa bezpieczeń-
stwa przy województwie krakowskim. I znowu na
tem stanowisku, zaletami charakteru, wrodzoną u-
przejmością i rzadką, uczynnością, zasługuje sobie na
ogólne uznanie.

Przyszły nieszczęsne wypadki listopadowe. Nieste-
ty jednak pomimo, że ś. p. zmarły znalazł świetnie
środowisko, w którym działać należało i z pewnością
nadawał się do tego, by zapobiedz nieszczęściu —
inicjatywa w zarządzeniach wydanych przez wła-
dze — aczkolwiek temu sprawa przynależna — by-
ła mu cdebr a i przeszła do czynu i innych.
Pomimo, że nie wolno mu było nie być — to
jednak nie ochroniło go od tego, że ponosił odpow-
dzialność za błędy innych.

Od roku ś. p. Broszkiewicz pozostawał w zasto-
wieniu urzędowania i prawie w rocznicę wypadków
listopadowych umarł.

Śmierć ś. p. Broszkiewicza wywołała głębokie współ-
czucie i szczery żal w szerokich kołach ludności na-
szego miasta.

Cześć pamięci prawego obywatela i urzędnika.
Stanisław Stwora

W
B
Ammerka
Uwaga
Zauważa

Pracownik
Urzędnik
Pracownik

D. S. Nr. 133. (Deutsch-poln.-ruth.) (I/1908.)

Kraków, 7 listopada.

Jubileusz pracy naukowej.

Rzadka i nie codzienna uroczystość uczczenia pra-
cy i zasług niepospolitego człowieka nauki, miała
miejsce dnia wczorajszego, w sali Zakładu anat. po-
równaw. Świecono w skromnych ramach wykłado-
wej sali. jubileusz 30-letniej działalności naukowej
prof. Uniw. Jag. Henryka Hoyerera juniora, Alma Ma-
ter, koledzy, uczniowie i przyjaciele, kolejno złożyli
w hołdzie ozoigodnemu jubilatowi słowa szczerej po-
dzięki i uznania.

Pierwszy, przemawiał dziekan wydziału filozoficz-
nego U. J. prof. Grabowski, nadając prof. Hoyerowi
imieniem tegoż wydziału doktorat filozofii honoris
causa U. J., jako zaszczytne uzupełnienie otrzyma-
nego przed tylu laty na jednym z niemieckich uni-
wersytetów stopnia doktora medycyny. Z kolei za-
brał głos rektor Kostanecki, który w ciepłych i ser-
decznych słowach złożył jubilatowi wyrazy uznania
za jego żmudną a owocną pracę w Polskiej Akademii
Umiejętności. Następnie przemawiali dr Zygmunt
Grodzinski imieniem pracowników i asystentów Za-
kładu i słuch. fil. Kłoska, imieniem Kółka przyrodni-
ków U. J. — Szczere i z głębi serca płynące słowa
przemawiających młodzieży i kolegów, były najlepszym
dowodem, jak bardzo kochanym jest prof. Hoyer
przez wszystkich tych, którym było danem pod jego
wskazówkami pracować.

Jubilat otrzymał obok kwiatów, mnóstwa telegra-
mów i życzeń, piękne album pamiątkowe z napisem:
„Henrico Hoyer — collegae, amici, discipuli“. Wi-
dojeja, w nim podpisy najslawniejszych uczonych
Nowego i Starego świata, wśród których nazwisko
jubilata jest tak dobrze i zaszczytnie znanem.

w Krakowie.

Beleg — Kwota — Korta

K K h r



77
7.11.1928 piątek pogodę T+R B. 754.

8.11. sobota mgła T+3 B. 752. -

9.11. niedziela pogodę T-5° R B. 758.
+ imieniny lekce 5. Władysława Łaniewicza

10. listop. poniedziałek pogodę T-4° R B. 755

Tawangare obchodili wronę, potarę,
nie pominęła na grobie, ofiar 6 wrzypo.
a wje i zstępnę, co uchrad paltto
sawalobymu reuabroci Engbrowi
Prorocze Karua imię, ofiar 4 lęba,
by ciekaw do zbadania!

+ Imieniny S. Józef Broszlesiewicz
B. dyrektora pałacy, bardzo mądrym
Na występie i wypracowaniu.

11. listop. wtorek mgła T+0° B. 754

12. listop. środa zamglone T+1. B. 760.

13. listop. czwartek pogodę T-3° R. B. 760

Pojawili się srebrne i złote.
Kukury, nysmili, propety na te
mowity korlawaty, całe kenny gław.
nie sta warzewoboch malary i rezi.
brary - a owoc: nebrata. Bleda
grodana gław zmiowebli zebne cis
za pot rolin, orzet brydli, agou ma
jali pender do golenia.

112
MICHAŁ KOV
WOKAT KRAJOWY
KRAKOWIE.

Kraków dnia 3 lipca 1908.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Łączę wyrazić życzenia WPani Konsyliarzowej przesyłam kwotę 262 Kor.
Łączę wyrazić wysokiego szacunku i

poważania

Michał Kov

Wielmożna Pani
Konsyliarzowa

ul. Florjańska N. 2.

14. listop. přátel pozdravi T-3° R. B. 758.

Reymont abrymasat na grody
Nabla za "Chłopów"

15 listopat sobota mgt. T-3° R B 758

F. Lmarth Karol Corakka mied,
mgbroca budowlany, z podrodzina
Wach - zapinat 250.000. Z. na
budeng Museum Madwego. R.i.p.

Piturdli pysechab z Zodryla
mi do Kralova. Le strerucina d,
vnyto obrory maricue re jistto
gadulstn historografuue dose
chaotyruue. Fudat w rgle lany bal.
shi i porwclit jz nadac idydyz,
na ordynacny nyborera, wprawada,
laca, membelngentuz Wmum do
cepmu i tenar drwiciu, ze jest chas.

16 listop. niedziela, T+0° B 758
nlohay doblany smez

17 listop. poniedz T-2° R B 758.

18 listop. wtorek zamglane et. -2° R. B. 756.

19// sobota T+0° B 754

20// cium T+0 polm +1. B 768

21// piątek T+1° R B 753.

Handel mieszkaniem w Krakowie.

Nietylko w Krakowie, lecz w całej Polsce. — Jeszcze jedno jawnie tolerowane przestępstwo. — Po co są u nas właściwie ustawy?

Kraków, 16 listopada.

Wśród wielu naszych powojennych bolączek, jedną z najdotkliwszych, może jest mizerya mieszkaniowa, wraz z jej nieodłącznym plasterkiem — powojennem również na ową mizeryę lekarstwem — ustawą o ochronie lokatorów. Działanie tych dwóch czynników dobitnie daje się odczuwać w całym naszym życiu.

Na ich tle rozwinęła się u nas w sposób wybujały jeszcze jedna forma, w jakiej się przejawia nasze lekceważenie ustaw i przepisów prawa. Jest tajemniczą publiczną, że **mieszkań w Krakowie** (Kraków bierzemy jako przykład, gdzieindziej jest tak samo) **niema, ale każdy wie również, że są one dla wszystkich, którzy mają „dolary“**. Z wyzyskiwania tej sytuacji powstała u nas prawie jawna, a w każdym razie zupełnie jawnie tolerowana, **nielegalna nowa gałąź przemysłu i handlu** zarazem, którą każdy wyzyskuje, jak może. Jakiś taki jęgcność, którego kasy, n. p. powołały z Krakowa do Warszawy, na stanowisko czy to urzędowe, czy też w prywatnym zakładzie lub w wolnym zawodzie, który tam się już urządził i zamieszkał, **„nie wyprowadza się“** bynajmniej z Krakowa, lecz trzyma tutaj w dalszym ciągu swoje mieszkanie, z 2, 3, 4, 5-ciu pokoi zlo-

zone, korzystając z tego, że nie go ono prawie nie kosztuje, nikomu nie pozwoli z niego użytkować i czeka na najzyskowniejszą ofertę.

Ponieważ takich mieszkań fikcyjnie „zajętych“ jest w Krakowie kilkaset, więc znowu ze streścić ich, z wyszukania najlepszych oferentów żyje cała kłęczka pośredników, agentów i handlarzy, która szuka „gości“ z lepszym „odstępem“, komunikuje nowonabywców z danymi „właścicielami“ mieszkań, wspólnie obmyśla sposoby, jakby do udziału w tym „interesie“ nie dopuścić gospodarza domu, albo razem z nim „zarobić“, podejść władze i sąd, oszukać magistrat i wojskowość i t. d.

Wszyscy o tem wszystkiem wiedzą i wszyscy to wszystko tolerują. Gdy n. p. ktoś opowiada, że takim pośrednictwem mieszkaniowem trudni się dajmy na to X., który zamiast spełniania swych obowiązków, administruje kilku domami, zeruje na nędzy mieszkaniowej — to drugi ktoś wcale się temu nie dziwi, lecz stwierdza tylko, że ten „chce sobie zarobić“. Takie „zarobki“ na cudzych lokalach, na pośrednictwie, na „odstępem“ — wydają się wszystkim normalnymi i nawet przedstawiciele władzy „prywatnie“ przechodzą nad nimi do porządku dziennego. Tak samo normalnym wydaje się fakt, że w

18

„ILUSTROW

Polsce teraz ten tylko dostanie mieszkanie, kto ma dolary i to dużo dolarów, choćby nawet był bez dachu nad głową.

Jest to stanowczo dowód coraz większego rozpowszechnienia się w naszym społeczeństwie zupełnie anarchistycznych poglądów na istotę ustroju społecznego, na ład i porządek państwowy, na rolę władzy, na znaczenie prawa i ustaw.

Jak my je traktujemy, te swoje prawa i ustawy? Po co one u nas są? Jeżeli ustawa o ochronie lokatorów i o normach czynszowych, uchwalona przez sejm i senat, zatwierdzona przez prezydenta Rzeczypospolitej, jest mimo wszystko zła, to można i należy dążyć do jej zmiany na drodze ustawowej, ale nie wolno jej jawnie deptać i gwałcić. Zła czy dobra — ustawa ta narazie obowiązuje. Wszakże została ona wprowadzona — po uwzględnieniu wszystkich sprzecznych interesów — właśnie na to, aby należyte mieszkanie mieli możliwie wszyscy, aby żaden obywatel nie pozostał bez dachu nad głową, aby równomiernie rozdzielone było, że tak powiemy, „dobra“ mieszkaniowa. Tymczasem na to wyszło, dzięki działalności spekulantów i lichwiarzy oraz pośredników mieszkaniowych, a jawnemu niemal pobłażaniu ze strony opinii publicznej i władz, że ustawa, mająca zapobiegać nędzy mieszkaniowej, jeszcze ją powiększa i daje mieszkanie tylko tym, którzy mają dużo dolarów. Czy rzeczwiście nigdy nie może przyjsć u nas do jakiegoś takiego poszanowania obowiązujących ustaw, do jakiejś takiej realizacji porządku prawnego i przestrzegania prawa?

Niestety, już kilka lat upłynęło w Krakowie od tego czasu, kiedy sąd w Krakowie szalał spekulanta lichwiarza i pośrednika mieszkaniowego w jednej osobie na więzienie. Od tego czasu nie słychać nie jakos o podobnych procesach, jakkolwiek lichwa mieszkaniowa, spekulacja cudzimi mieszkaniami i pośrednictwo w tym brudnym handlu kwitnie i rozwija się tak dawniej, a może nawet w większych rozmiarach. Czy nie czas już, aby znowu zaczęto żywiej rozglądać na wszystkie tego rodzaju wykroczenia?

*Wspieram i walczę, ale przy okazji
i innych sprawach o wyroczni w Warszawie
Miliusiński Jan Kniężyński*

*ml
kol.
50
50*

22 listopad sobota, rano deszcz 77.

pm + 10° R. B. 752

Jeżeli od tygodnia czegoś zarębiać
i ledwo się trzymam na nogach

23 list. niedziela mgła T + 3° R. B. 750

24 list. poniedziałek mgła, T + 4° R. B. 752

25 list. wtorek mgła T + 0° B. 750.

26 list. środa mgła T - 1° R. B. 748

Byłem na Mogile Władysławski
z kamicą wapienną ocał. chrześcija
wielkości i ustatku Korchoru
napraw. Mgła taka, że na 5 kroków
przed sobą nic nie widać - tylko
na zewnątrz jakby w chmurze. —

27 listopad czwartek mgła T + 1. potem + 6° R
B. 747.

28 listopad piątek mgła T - 1° Bar. 748

29 listopad sobota mgła T + 2° R. B. 750.

30 listopad niedziela mgła T + 3° R. B. 750.

1 grudnia 1924. poniedziałek, T + 2°

mgła zastawia słonice, B. 749.

Pawłowski sprządał "Ripraprol" i two
sprząb, że obłąkał młodziu Korchoru i
— powiedział mu dzień jemu 60,000 dolarów!
I przypuścił na niego, że nie chciał już
wiecej piśmaku dętki!

J. TOKAR i L. FRYZE

KONCESJONOWANY ZAKŁAD WODOCIĄGOWY I BLACHARSK

TEL. 574.

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 10.

TEL. 574.

„ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY“ Nr. 324 Czwartek 27

W Sejmie zgłoszono już wniosek o ordynację wyborczą dla m. Krakowa.

Podpisały go niemal wszystkie kluby sejmowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada. (W.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu został złożony wniosek posłów klubów Ch. D., Kat. lud., Piasta, N. P. R., Wyzwolenia, Związku chłopskiego, P. P. S. i Koła żydowskiego dotyczący ordynacji wyborczej dla gminy miasta Krakowa.

Wniosek opiewa:

„Odrzucając od siebie i zatwierdzając ogólną ordynację wyborczą dla wszystkich miast polskich, doprowadziło samorząd miejski w Małopolsce do zupełnej ruiny. Podczas gdy miasta b. zaboru rosyjskiego mogły na mocy dekretu o wyborach do rad miejskich 13 grudnia 1918 r. i miasta b. zaboru pruskiego na mocy rozporządzenia ministra w b. dzielnicy pruskiej z 12 sierpnia 1921 r. dokonać wyboru Rad miejskich, miasta b. zaboru austriackiego musiały czekać na ustawę, któraby przystosowała ordynację wyborczą do zmienionych warunków. Dotychczas obowiązująca, przestarzała ordynacja wyborcza, dzieląca wyborców na klasy, nie może być dla odnowienia Rad zastosowana, gdyż podatek zarobkowy warunkujący prawo wyborcze obecnie nie istnieje; nadto uzupełnienie dawnej ustawy rozporządzeniem polskiej komisji likwidacyjnej przez czwartą kurę dla nieopodatkowanych nie weszło w całość pełni w życie dla braku rozporządzenia wykonawczego.

Specjalnie komplikowała się sprawa ordynacji wyborczej w Krakowie, wskutek przyłączenia w okresie przedwojennym i wojennym miasta Podgórze oraz kilkunastu gmin podmiejskich, którym zastrzeżono do czasu zasadniczej zmiany ordynacji wyborczej zastęstwo terytoryalne wedle dotąd w tych gmi-

nach obowiązujących zasad. Faktycznie więc obowiązują w mieście Krakowie cztery ordynacje wyborcze: starego Krakowa, Podgórze, gmin przyłączonych i kuria powszechna polskiej komisji likwidacyjnej. W tych warunkach uznała Rada miasta Krakowa za najpilniejszą potrzebę zmianę ordynacji wyborczej i uchwaliła prawie jednomyślnie w r. 1919 nową ordynację wyborczą, opierającą się na dotąd w Małopolsce obowiązującej ustawie gminnej z 5 marca 1862 roku, zastrzegając ustawodawstwu krajowemu poczynienie zmian dla uzupełnienia obecnie istniejących statutowi miejskich, głównych miast krajowych i przesyła zmianę statutu miejskiego ówczesnemu generalnemu delegatowi rządu we Lwowie dla przedłożenia Sejmowi.

Gdy mimo upływu pięciu lat uchwalony przez Radę miejską statut został przez rząd przedłożony Sejmowi, a obecny stan samorządu miejskiego w Krakowie, zwłaszcza po rozwiązaniu Rady miejskiej i mianowaniu komisarza, wymaga szybkiej sanacji — podpisani przedkładają Sejmowi zmieniony statut miasta Krakowa i wnoszą: Wysocki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Wniosek powyższy jest wynikiem znanego naszym czytelnikom kompromisu, zawartego w Krakowie na zebraniu mieszkających w Krakowie posłów i senatorów. Sam zaś projekt nowej ordynacji wyborczej, uchwalony przez Radę miejską w r. 1919 jest bardzo zbliżony do sejmowej ordynacji wyborczej, gdyż opiera się na 5-przymiotnikowym prawie głosowania i przewiduje tylko wyższy cenzus wieku.

Tokar

Wykaz depozytu.

Kronika żałobna.

Pogrzeb ś. p. Ludwika Stasiaka.

Wczoraj odbył się w Bochni pogrzeb ś. p. Ludwika Stasiaka. W żałobnych uroczystościach wzięły udział najszersze warstwy obywatelstwa zarówno z samej Bochni jak i niemal z całej Małopolski zachodniej. Gminę reprezentował komisarz rządowy p. Szymanowicz, władze, starosta Małkowski, dalej przybyły liczne delegacje towarzystw artystycznych, literackich i kulturalnych, których zmarły był członkiem. Kondukt prowadzony przez ks. infułata Wilczkiewicza, poprzedzony był orkiestrą salinarną oraz licznymi szeregami działwy szkolnej.

Ze schodów domu żałoby przemówił najpierw imieniem miasta komisarz rządowy p. Karol Szymanowicz, a po nim artysta malarz p. Wodzinowski imieniem Związku artystów plastyków w Krakowie, a nad grobem imieniem wydawnictwa „Stella” p. Jarosławiecki, imieniem „N. Reformy” i „Il. Kuryera Codz.” red. Josse, potem p. P. Staśko, a wreszcie imieniem Sejmu poseł ks. dr. Czuj.

Ulice, które przy posuwaniu się konduktu pogrzebowego przybrały w czarne flagi.

W dzień śmierci ś. p. Ludwika Stasiaka, który urodził się i całe życie przemieszkał w Bochni, zebrała się Rada przybocznego komisarza rządowego miasta na posiedzenie i uchwaliła: Wyrazić wdowie kondolencje, złożyć wieniec na trumnie, urządzać pogrzeb na koszt miasta, a wreszcie ul. Krzywą, przy której wielki artysta się urodził, nazwać ulicą „Ludwika Stasiaka”.

Bani

sprawdzone i stwierdzone

ciężkim uważać będziemy zakażone wyciągi

naładowany w ciągu dni 15 od daty dzisiejszej

wyciągi

1903

tego depozytu według zakażonego wykazu,

tę przy niniejszym wyciągu z rachunku obwar-

u i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakow-

†
FRANCISZEK USZKO
syn Jana i Anny.
inżynier praw i nauk politycznych,
redaktor Nowiny „Smok”
przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej cho-
robie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął
w Panu dnia 4 grudnia br. w Kobierzynie.
Pogrzeb odbędzie się w Podgórzu z kaplicy
w niedzielę 7 bm. o godzinie 3-ciej popołu-
dniu, na który to smutny obrzęd zapraszają
Przyjaciele, Kolegów i Znajomych Zmarłego
Rodzice.

Olo nasza praca :
doktor lat 23, student
W. O. J. Michalski
W. O. J. Michalski
W. O. J. Michalski

W. O. J. Michalski, dnia 16. stycznia 1903.

W. O. J. Michalski

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

BANK KRAJOWY



Figuralia wrażeń męta 87
T+30 R B 754.

8 grud. pamił męta il. B
T+0 B 760 pamił

9 grud. pamił męta T-10 B 758

10 grud. męta " T-30 R. B 760

11 grud. emwała T-40 R B 758.

12 grud. pamił pamił T-50 R B 758

Lutnia. Sejm radei iad na
mierci męta męta męta
głoko się obraca o to, aby pamił
teli dawał do męta męta
dobro pamił, wnieć męta
męta jednej męta męta
męta męta męta!

13 grud. męta męta T-70 R B 758

14 grud. męta pamił T-60 R. B. 758.

15 grud. pamił chwłami stancie męta
męta męta T-40 R B 752.

16 grud. męta męta - w kwiłym
ie ulga, ie jui się nie bry na
ilumy, i jest pamił kwiłym
męta męta męta

Królestwa Galicy

Adres na telegramy:
Bank krajowy, Kraków.

Telefon Nr. 223.

Nr. 1462

zachowania
hipotekowego
sta

depony

1000 ~ 4% kor. w 4 zastawne

Podatek od obr
uiszczony wedl.

Stan Banku Polskiego w ubiegłej dekadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (Wir) Przyrost złoia w u-
biegłej dekadzie w Banku Polskim wynosi 166.000
złotych. Bardzo znaczny był natomiast przyrost
netto dewiz i walut, wynosi on 19.7 milionów zło-
tych co przypisać należy znacznemu napływowi wa-
lut z G. Śląska. Portfel wekslowy zmniejszył się o
5.6 milionów złotych, natomiast wzrosły na sumę
około 4 miliony złotych pożyczki zabezpieczone pa-
piernymi procentowymi. Obieg biletów bankowych
jak zwykle w pierwszej i drugiej dekadzie miesiąca
zmniejszył się o 13 milionów złotych, natomiast
wzrosły rachunki żyrowe o 25 milionów złotych.
Marek polskich w obiegu jest jeszcze na sumę 3.3
trylionów.

Wpływy z podatków, opłat, cel i monopolii
wynoszą 96% budżetu całorocznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (Wir) Budżet na rok bie-
żący przewiduje dochody z podatków, opłat, cel i mo-
nopolii w sumie 1172 milionów złotych. Na 11 mie-
sący przypada proporcjonalnie 92 proc. budżetu cał-
orocznego, tj. 983 milionów złotych. Rzeczywiste
wpływy z wymienionych źródeł za okres 11 mie-
sicy ubiegłych wynoszą około 1032 milionów zło-
tych, tj. przeszło 96 proc. całorocznego budżetu.

Sp. ANTONI PIOTROWSKI

Dnia 12 bm. zmarł w Warszawie w 72. roku życia
wybitny malarz rodzajowy i batalista Antoni Pio-
trowski.

Urodzony w Królestwie Polskiem, po studiach w
Warszawie w szkole W. Gersona, wyjechał na dal-
szą naukę malarstwa do Monachium i Paryża, pra-
cując jako ilustrator wielu pism. W roku 1877 wy-
stąpił przez ilustrowane czasopisma angielskie na te-
ren wojny rosyjsko-tureckiej, dał się poznać jako wy-
borny technik-illustrator batalista. To też, gdy poko-
jem w San Stefano powołana została do samodziel-
nego bytu Bułgaria i gdy pierwszy książę bułgarski,
Aleksander Battenberg, prowadził wojnę z Serbią,
wyruszył s. p. Antoni Piotrowski znowu na plac bo-
ju. Owocem tej wyprawy jego był cykl obrazów,
przedstawiających zwycięskie bitwy Bułgarów. Obra-
zy te zjednały s. p. A. Piotrowskiemu wielkie uzna-
nie i rozgłosne imię. Rząd bułgarski zakupił je na
własność państwa.

Odtąd malował s. p. Piotrowski przeważnie sceny
batalistyczne, między innymi z czasów powstania z
roku 1863, a nadto liczne rzeczy rodzajowe z życia
górali Iluculów oraz ludów wschodnich.

Zmarły pozostawił wielką ilość prac malarskich,
odznaczających się dobrym rysunkiem i barwą, u-
trzymanych w sensie malarstwa monachijskiego.

S. p. A. Piotrowski posiadał również dużo tempe-
ramentu literackiego, pisząc wiele wybomych nowel
i obrazków na tle powstania z 1863 r., a przeważnie
na tle życia ludu wiejskiego, wykazujące wyczu-
cie charakteru tego żywiołu i trafną jego obserwację.

Także w życiu społecznym i towarzyskim Zmarły
gorliwie uczestniczył, zaznaczając i tu swoją indy-
widualność i żywy temperament. Stąd to Zmarły
pozostawia po sobie szczerą żal i uznanie za swą
owocną pracę dla polskiej sztuki i literatury.

Cześć Jego pamięci!

rem Krakowskiem.

dnia 2 maja

znajdujący się po
4 1/2% list pastorny
11. 98. Koroty
do poniedziałku

Krajowego

45

20

iko aw
ajonego
dujący.

arianie
KRÓLESTWA
M KSIĘSTWEM
Krakowie.

20. g
21 g

87.
wprawdzie wyzstho drzei mi
grod mupia, ale karidy kto jest
owrzduy i guspotarmy, mario acid
kajac pas i zniekajac iis zlytlin,
zrobia jalis burtet i dostawai
lej do mrego. Gwily regt edulat
puepnawadue oary duoni, zapo,
breyt prokuiactwa, wydatkown
popularnym wprawdzie, ale nie
mierzonym, to burtet janczwa
doreedley do samowagi, a z nim
i brey cycia chymatebi.

16 grudnia wtorek pogoda T - $3\frac{1}{2}^{\circ}$ R. B. 750

W Warszawie zmarl $1\frac{1}{2}$ myb. luy
malarz Bartolista sp. Antan.

Przebrali ze staranego pokolecia.

17 grud woda msta T - 3 B. 753

18 grud ciwarke msta T - 1° B. 754

19 grud Junt. Papce zastawiany we
Korynacki mrozieli Kocell.

19. grud msta msta T - 2° R. B. 753

20. grud woda msta T - 1° R. B. 754

21 grud. msta msta T + 3° R B 756

Ameryka Polsce.

Polska Y. M. C. A. otrzyma w Krakowie własny gmach.

Ży polskiej, że jeśli nie śląc na to, dorobiłem się bez krzywdy robotników, jak to poświadczają mogą Polacy, pracujący u mnie.

Ta hojność szlachetnego obywatela Stanów Zjednoczonych na temat większego uznania i wdzięczności, którą Polska Y. M. C. A. jest obecnie

instytucją czysto polską, zupełnie niezależną od Ameryki.

Ukończywszy bowiem tak chlubnie swą humanitarną i kulturalną misję czasu wojny, Y. M. C. A. amerykańska postanowiła zlikwidować swą, czynność w Polsce. Ale z pośród społeczeństwa polskiego odezwały się liczne głosy, że właśnie po spustoszeniach wojennych konieczną jest dalsza działalność w Polsce instytucji, krzewiącej ducha chrześcijańskiego, podnoszącej charakter i poczucie godności ofiarnego i uczciwego obywatela.

I tak powstała „Polska Y. M. C. A.”, samodzielna instytucja polska: federacyjny Związek autonomicznych Gniazd, rządzących się samostannie, a wybierających delegatów na walne zgromadzenie Związku, będące jego władzą najwyższą, obierającą wspól-

Gniazdo krakowskie Związku młod. chrześc. „Polska Y. M. C. A.” przystąpi z własną do budowy własnego gmachu na zakupionej w tym celu parceli na rogu ul. Krowoderskiej i Biskupiej. Urzędującym niemi tego zamiaru stało się możliwe przedewszystkiem dzięki hojności jednego człowieka, obywatela amerykańskiego. Wielki przyjaciel Polski, jen. sekretarz komitetu międzynarodowego Y. M. C. A. Dr. Mott, za swego pobytu w Krakowie dał się łatwo przekonać, że do rozwoju Y. M. C. A. krakowskiej własny gmach jest niezbędny i że wzmieszenie go przechodzi siły społeczeństwa polskiego. Obiecał pomoc, lecz wróciwszy do New Yorku, zasiał kasę pustą.

Skoro nie było środków na budowę jednego gmachu, Dr. Mott sponzował spis 75 gmachów po całej kuli ziemskiej, których budowę uważał za potrzebą i z tym spsem obchodził ją zamierzonych ludzi w Ameryce. Wielki przemysłowiec i gorliwy zwolennik Y. M. C. A. Mr. Fenn, rzuciwszy okiem na ten spis, rzekł: — Kraków mój. — Dam pieniądze na wzniesienie pierwszego gmachu Y. M. C. A. w Polsce. Ja wierzę w tych ludzi. Ale proszę powiedzieć młodzie-

ny zarząd: Radę Krajową. Na rzecz „Polskiej Y. M. C. A.” Amerykanie oddali cały swój dobytek w Polsce i zgodzili się, by sekretarze amerykańscy pozostali jakiś czas na usługach zarządów polskich, aż do wyszkolenia personelu fachowego polskiego.

Gniazdo „Polskiej Y. M. C. A.” istnieje już 17-cie:

w Warszawie, Krakowie i Łodzi, oraz 14 gniazd kolejarzy na kresach, oddających wręcz bezcenne usługi pod względem kulturalnym i narodowym.

Udzielenie funduszy na budowę gmachu w Krakowie nie zmieniło w niczem stanowiska „Polskiej Y. M. C. A.”, jako całkowicie niezależnej instytucji polskiej. Za obopólną zgodą komitetu międzynarodowy wyasygnował fundusze pod warunkiem, że „Polska Y. M. C. A.” przestrzegać będzie podstawowych zasad Związku młodzieży chrześcijańskiej, z których najważniejsze opiewają:

„Związek jest organizacją apolityczną, która ma na celu pracę nad rozwojem umysłowym, duchowym i fizycznym młodzieży polskiej; przepojenie jej duchem

ofiarnego służby dla narodu i ludzkości...

Członkowie Związku osiągną powyższe cele, o ile kierować się będą duchem zasad Chrystusowych. Z myślą przewodnią wychowania młodzieży na zdrowych fizycznie i duchowo, wzorowych i ofiarnych obywateli państwa, Związek przestrzega zgodnego współżycia swych członków... pomaga swym członkom w oddaniu usług bliźnim i zachęca ich do wyłaniania w ten wyznaniu chrześcijańskim, do którego należą.”

Poza tem „Polska Y. M. C. A.” zobowiązała się do niezaciągania długów i do unajmowania własnym kosztem i umiłowania gmachu, ofiarowanego jej przez wspańiałyśmego obywatela Ameryki. Ma nadzieję dokonać tego z pomocą ludzi dobrej woli.

Gmach Y. M. C. A. w Krakowie będzie

okazałym budynkiem dwupiętrowym o dwu frontach

na ul. Biskupią i Krowoderską. Będzie to dla młodzieży polskiej budynek klubowy, w angielskim pojęciu tego określenia, a zatem członkowie Y. M. C. A. krakowskiej znajdą tam nie tylko sale do rozrywki i nauki, lecz i pokoje mieszkalne. Z zamierzonych urządzeń gmachu wymienić należy: sale towarzyskie, czytelnię, bibliotekę, herbaciarnię, pokoje dla ćwiczeń i wszelakich kursów wieczornych, sale zebrań klubów, halę gimnastyczną, zimne i ciepłe natryski, basen do pływania i t. d. — z osobnymi urządzeniami dla chłopców i dla dorastających młodzieńców.

Działalność gniazda krakowskiego, obejmująca już teraz szerokie dziedziny, rozwinię się w pełni po wybudowaniu i urządzeniu własnego gmachu. Za kierunek tej działalności odpowiedzialną jest Rada zarządzająca gniazda krakowskiego Y. M. C. A., w której skład wchodzi: prezes: Prof. Leon Marchlewski, wice-prezes: Prof. Roman Dyboski, skarbnik: radca Juliusz Grosse, sekretarz: p. Jan Fischer; gen. Józef Czikel, Prof. Stanisław Estreicher, Prof. Stefan Górka, Prof. Antoni Hohorski, Prof. Kazimierz Morawski, radca Witold Ostrowski, Prof. Jan Piltz, wice-prezydent inż. Karol Rolle, Prof. Michał Siedlecki, radca Fryderyk Wessely, p. Tadeusz Żuk-Skarszewski.

Min. Pracy „przeważają” nie 83
abracie chłopów. Z wyjątkiem straż-
garnizonu i paru tu i owdzie chłopów,
kupcy nie chętni są z tego powodu
kuić „bo rozprzestrzeniać personal-
ną i adatkową, talerz, zapłaty za murki,
z kupcy nie opłacają się tym.

22. grud. promień słońca w godzinie T+30 B 757

23. grud. słońca „ „ T+0 B 756.

24. grud. słońca słońca w godzinie T-10 potem T+30 R B 753.

25. grud. słońca słońca w godzinie T-5 B 756

Garety mydły wódkaruchowane
mianem „gwardia” w których są
tykły, latwie się znanymi pamiątkami
mówiącymi.

26. grud. słońca w godzinie T-3 R B 755.

27. grud. słońca w godzinie T-4 R B 750

28. grud. słońca słońca w godzinie T-5 R B 744.

Dotychczas słońca nie było. Reklamacje
nawet, że ciemność znowu się
marnie, nie pokryte wódkaruchem.

29. grudnia słońca słońca w godzinie T+0 B 745.

L: 1360 /k

Wielmożny Pan

Dr. Michał K o y

Advokat krajowy

Kraków.

Przy niniejszem przesyłamy deklarację zwalniającą realność I kons.

dział. IV. w Krakowie p. Maryi Roznowskiej wkład od prawa zastawu dla po-

życzki w pierwotnej kwocie K: 70.000.- ciężącej na tej realności w przymio-

cie hipoteki łącznej.-

Z nadesłanych przekazem pocztowym z dnia 11. bm.

pobraliśmy:

na koszt ostatecznego i legalizację podpisów dyrektorów K: 3.-

" " wygotowania deklaracji " 10.-

" portorya " 0.06 " 13.06

resztę K: 230.-

zatrzymujemy jako kaucję na zabezpieczenie ewentualnie wymierzyć się mogą-
cej należności od deklaracji.-

Kraków, dnia 17. czerwca 1913.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

[Signature]

30 grudnia 1924. Witostek, nawa
był dekur, lato, T + 0 B. 752.

31 grudnia wota ranglone T - 4° R B. 749.

Znowu więc kurczymy jeden rok
i daje się z pewną poprawą stwierdzić co
do waluty, a jeżeli waluta się utrwali, to
nie gładnie - wartości pewa jako druk
bolelu słab. lewów, porządek. To
stwierdzić było między innymi ułtadai i
w kardyn kresomien, bulwioe moria
pocier Kalkulmai iuchoty i porcho,
dy a py oryzduoci kowrai kance. Al
w cejni, cegle i ambryge miniat
ryfame postaw iurii do kurczymy
rydu. Bytoby to fatalne: cegle amda,
ny potropuq ranglone i kowyt. O
staterne miniat. Stwierdźmy między
as się nancy pocier, a nacy znowu
exciē od mialu. I mroci się i pnie,
gromia docj partyi i jej lewii.

✱ W południe dziś zmarł Dr. Leon
Ciechli Nawotny, profesor laryngologii
dobry praktyk operator - R. i. p.



W Krakowie, dnia 15.05.1900.
 Władysław Jan Strużyński

Władysław Strużyński

Władysław Strużyński 490 Krom

Władysław Strużyński 52, 50 hel.

Racem 542, 50

i przez uprzednie oświadczenie

oświadczenie o zawarciu tego umowy. Wprow-

Adygo maumun i prawników

Admistracja Woy

Admistracja Woy

Admistracja Woy

Admistracja Woy

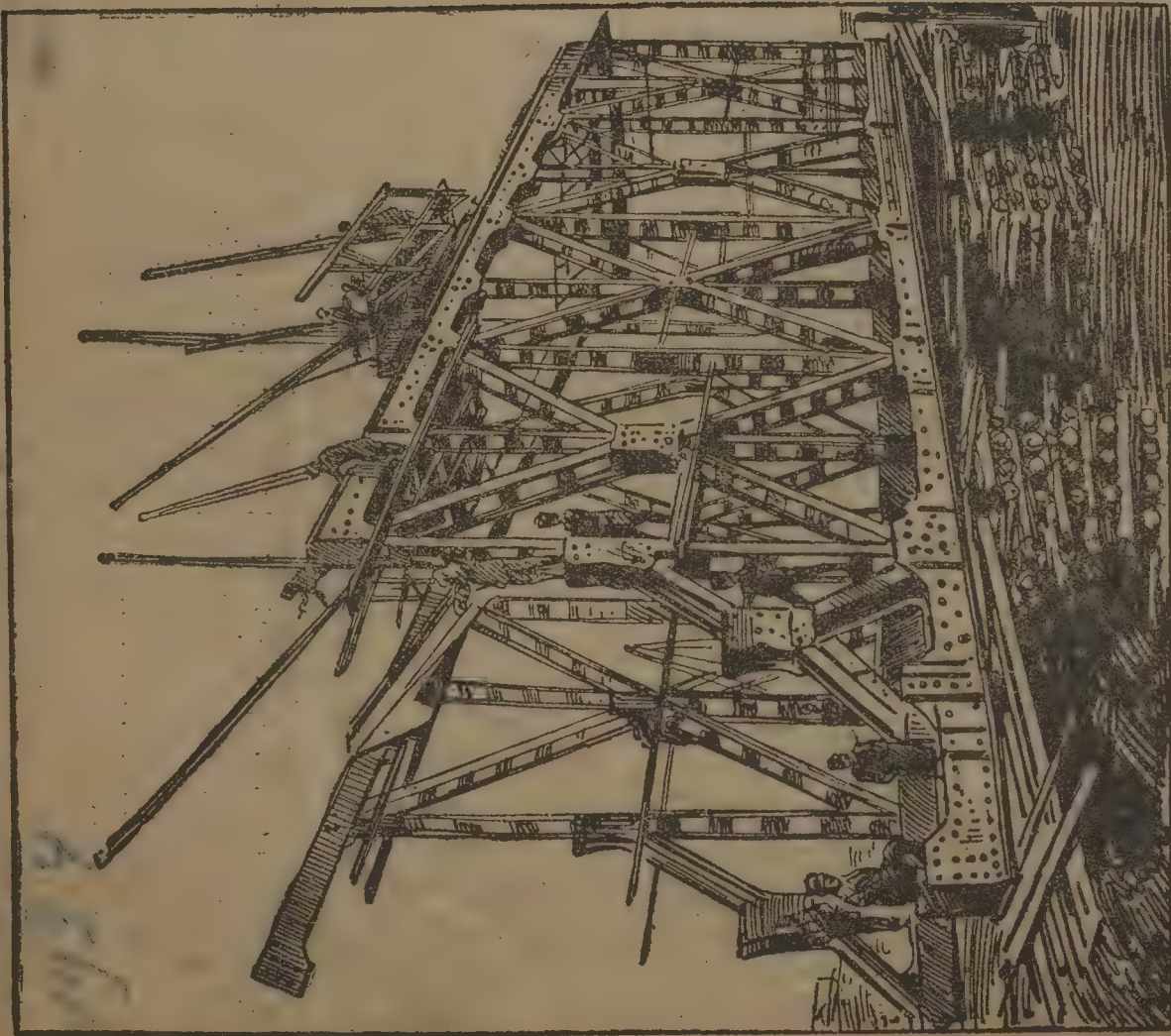
Admistracja Woy

Admistracja Woy

Admistracja Woy

W KRAKOWIE.

Sprawność techniczna naszej armii.



W ubiegłą sobotę odbył się na Grzegórkach pokaz mostu kolejowego, zmontowanego przez 1. p. saperów kolejowych. Pokaz wypadł znakomicie. Świdczono, że most jest stawiany zgodnie ze wszystkimi wymaganiami nowoczesnej techniki, a wyszkolenie żołnierzy pułku kolejowego, prowadzonego sprężysto przez płk. Kolanowskiego, stoi na wysokim poziomie, co już wielokrotnie się zaznaczyło. Most jest już na ukończeniu. Na ilustracji naszej widzimy fragment tego mostu, który ma liczyć 51 metrów długości, sfotografowany w czasie robót.

WYDZIAŁ KRAJOWY

OSWIEC

23

14

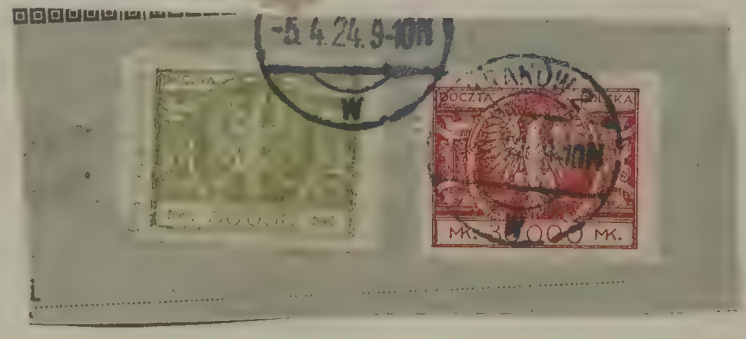
25,000

50,000

1000

1000

Kaolita i brylidy



DR. MICHAŁ KOY

ADWOKAT KRAJOWY

☐ W KRAKOWIE ☐

UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia

191

Wielmożny Panie Kolego!

W sprawie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
przeciwko p.

o zapłacenie kwoty

wyznaczonym został wezwaniem c. k. Sądu

z d. sub 1) do rozprawy kontradiktorycznej (do
pierwszej audyencji, do przesłuchania świadków) termin na dzień

..... na godzinę

Imieniem ^{powodowego}_{pozwanego} Towarzystwa upraszam WPKolegę o interwencję na tym
terminie, przyczem zaznaczam, że substytucja WPana Kolegi jest na zło-
żeniem w aktach pełnomocnictwie uwidocznioną.

Oczekując łaskawego sprawozdania o przebiegu powyższego terminu
przy dołączeniu likwidacyi kosztów zastępstwa, które bezzwłocznie wyrównam,
łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania





18 znachono

Wielmożny Panie Kolego!

W sprawie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przeciwko p.
o zapłacenie kwoty
wyznaczonym został wezwaniem c. k. Sądu
z d. sub 1) do rozprawy kontradyktorycznej (do
pierwszej audyencyi, do przesłuchania świadków) termin na dzień
..... na godzinę
Imieniem ^{powodowego} Towarzystwa upraszam WPKolegę o interwencję na tym
terminie, przyczem zaznaczam, że substytucya WPana Kolegi jest na zło-
żonem w aktach pełnomocnictwie uwidoczniona.
Oczekując łaskawego sprawozdania o przebiegu powyższego terminu
przy dołączeniu likwidacyi kosztów zastępstwa, które bezzwłocznie wyrównam,
łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan

adwokat krajowy

w



